

dziś 68 stron
dodatek świąteczny



JERZY WOLSKI NOWYM SZEFEM PWIK-U

CZYSTKA w kierownictwie

Jerzy Wolski marzył o prezesurze.

Teraz może sprawdzić się
w kierowaniu strategiczną
spółką gminną

- Przedsiębiorstwem
Wodociągów i Kanalizacji.
Na początek nowy prezes
z końcem roku podziękuje
za współpracę swojemu
poprzednikowi Jarosławowi
Urbaniakowi i dyrektorowi
Janowi Dudkiewiczowi.



Czytaj na str. 12

AGENCJA PRZEGRAŁA Z BIZNESMENEM

Dobry interes grubej ryby

Za 310 tys. zł jarociński biznesmen Leszek Trzeciński, właściciel firmy Rybhand, kupił budynek wynajmowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przy ul. Św. Ducha. W przetargu zaoferował o 10 tys. zł więcej niż Agencja. - *Dziś odbył się dość haniebnny akt, choć zgodny z literą prawa* - skomentował radny PSL Ry-

szard Kołodziej. - *Wygrał ten, który miał wygrać. Na opinię radnego burmistrz Adam Pawlicki na konferencji prasowej zareagował bardzo porywczo. - Bezcelnie, brzydko sprawę się upolitycznia, żeby załatwić swoje interesy. Jest to obrzydliwe. Zwymiotować mi się chce, jak widzę takie rzeczy.*

Czytaj na str. 15

STAROSTWO KUPIŁO SAMOCHÓD ZA PONAD
88 TYS. ZŁ

Pojadą w luksusie



Luksusowa limuzyna - tak w salonach samochodowych określa się Skodę Superb typu sedan. Za kilka dni będzie to samochód służbowy Starostwa Powiatowego w Jarocinie. Auto kosztowało 88.400 zł.

Czytaj na str. 5

WIGILIA

Potrzebna pomoc

Dzięki Twojej pomocy inni ludzie mogą mieć też radosne święta. Na wigilii dla osób samotnych i bezdomnych każdy dar przyjmowany jest z ogromną wdzięcznością. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku przybędzie do JOK-u rekordowa liczba gości. Tak więc potrzebna będzie większa pomoc. 24 grudnia, o godzinie 19.00 w JOK-u przy wigilijnym stole zasiada jedna wielka rodzina. Jeśli nie masz z kim podzielić się opłatkiem, dołącz do nas. Wieczерę wigilijną organizuje „Gazeta” i JOK.

Czytaj na str. 25

*Gdy nadejdą święta
niech nadzieja i radość zastukają do Waszych drzwi,
a Nowy Rok przyniesie pomyslność
i szczęście każdego dnia.*

*Tego wszystkim Czytelnikom
życzy redakcja*

Na Boże Narodzenie



PIOTR
PIOTROWICZ

Czas Bożego Narodzenia, niepowtarzalny nastrój, czas prawdziwego „ładowania” się pozytywną energią na następny rok. Refleksja nad przesłaniem Bożej Dzieciny daje nam wiarę w przyszłość, oddala częste przecież poczucie bezsilności i beznadziei.

Dlatego nie chcę dziś zajmować się polityką, choć w 2005 roku będą wybory parlamentarne, bo myślę, że wszyscy marzymy o przyjemnych świętach. Nie chcę pisać o samorządzie, bo w dni codzienne dość sporów i różnicy zdań. W święta są niepotrzebne. Nie chcę w końcu narzekać, gdyż takie podejście gwarantuje frustrację, a w Boże Narodzenie lepiej się cieszyć.

W „Gazecie” czytam wiele życzeń świątecznych i noworocznych, do redakcji przychodzą setki kart, które we wszystkie strony świata są rozsyłane. Czy dzieje się tak z nawyku, z przyzwyczajenia? Czy też jest to wewnętrzna potrzeba? Odpowiedź na te pytania dadzą z pewnością dni roku 2005. Wierzę, że pozytywną.

Życzę Państwu, naszym Czytelnikom, aby ten świąteczny czas upłynął w spokoju, wzajemnej akceptacji i w rodzinnym ciepłe. Niech Święta Anno Domini 2004 zapiszą się dobrze w naszej pamięci. Na długie, długie dni...



DOM POMOCY W RASZEWACH ZAPRASZA
SAMOTNYCH NA WIGILIĘ

Wieczerza z mieszkańcami

W piątek 24 grudnia o godz. 14.30 w Środowiskowym Domu Samopomocy w Raszewach rozpocznie się wigilia, na której mile widziani będą mieszkańcy gminy Żerków. Wszystkim, którzy chcieliby zjeść wieczerzę z pod-

opiecznymi ośrodka, organizatorzy zapewniają transport. Żeby z niego skorzystać, należy wcześniej zgłosić chęć udziału w wigili i osobiście w domu pomocy lub telefonicznie pod numerem 740-31-23. (ann)



Z MIKROCHIPEM ZA DARMO

Psy bez podatku

Jarocińscy radni przyjęli uchwałę zwalniającą z podatku od posiadania psów mieszkańców gminy, którzy do końca marca przyszłego roku zaindentyfikują swoje czworonogi mikrochipem. Ci, którzy nabędą zwierzę po 31 marca powinni je oznakować w terminie 14 dni. Wówczas też nie będą musieli płacić 40 zł podatku.

Na zakup mikrochipów gmi-

na przeznaczy 20.000 zł. Koszt oznakowania czworonoga wynosić będzie w granicach 30 zł. Do prowadzenia elektronicznego systemu identyfikacji psów zobowiązana jest straż miejska.

Jeżeli stracimy psa, podatku nie będziemy płacić, gdy zgłosimy to do straży miejskiej. Nie wszyscy jednak o tym pamiętają.

(ag)

JARACZEWO

Budżet

przed świętami

Ponad 13 mln 676 tys. zł wyniosą planowane dochody gminy Jaraczewo w przyszłorocznym budżecie. Wydatki przewidziano na 13 mln 176 tys. zł. Uchwała budżetowa będzie rozpatrzona na śródowej sesji Rady Gminy Jaraczewo. Rajcy zajmą się także Gminnym Programem Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2005 r.

Początek sesji o godzinie 11.00 w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Jaraczewie.

(era)

POWIAT

O pieniądzach i promocji

O przyszłorocznym budżecie oraz o działalności promocyjno-informacyjnej prowadzonej przez jarocińskie starostwo powiatowe dyskutować będą radni powiatowi. Ustalą też między innymi warunki zwolnienia z opłat za pobyt dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Sesja Rady Powiatu w Jarocinie odbędzie się w czwartek w sali Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Początek o godzinie 10.00. (mat)

Nie trzeba

jeździć

do Funduszu

Tegoroczne książeczki zaopatrzenia w środki pomocnicze (np. pieluchomajtki, cewniki, worki stomijne) z końcem roku tracą ważność. Wielkopolski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia w Poznaniu informuje, że nie będzie konieczności ponownego potwierdzenia zleceń w siedzibie Funduszu. - NFZ będzie rozsyłał listem poleconym nowe karty ważne na 2005 r., na adres wskazany w poprzedniej karcie - mówi Bernadeta Ignasiak, rzecznik prasowy NFZ oddział w Poznaniu.

Osoby, które w ciągu roku dokonały zmiany miejsca zamieszkania, muszą się zgłosić do oddziału NFZ w Poznaniu lub jego delegatury w Kaliszu. - Z kartą należy się udać do lekarza w celu wystawienia i wpisania w nią zlecenia na przysługujące comiesięczne środki pomocnicze. Nie ma potrzeby zgłaszać się z kartą do WOW NFZ w celu potwierdzenia pierwszego zlecenia. Obowiązek rejestracji pierwszego zlecenia istnieje tylko w stosunku do pacjentów, którzy dotychczas nie korzystali ze środków pomocniczych - tłumaczy rzecznik.

(era)



UTWARDZONO PLAC PRZY UL. KOŚCIŃSKIEJ
W NOSKOWIE

Pieniądze gminy, kostka powiatu



KOSTKĘ BRUKOWĄ wyłożono plac przy ul. Kościńskiej w Noskowie

21 tysięcy złotych wydała gmina Jaraczewo na utwardzenie placu przy ul. Kościńskiej w Noskowie. Na powierzchni około 340 m² ułożono kostkę brukową. - Materiał o wartości 10 tysięcy na realizację inwestycji przekazał powiat jarociński - mówi Zbigniew Kowański, kierownik Referatu Inwestycji, Roz-

woju Gospodarczego, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy w Jaraczewie.

Prace wykonał Zakład Komunalny z Borku Wielkopolskiego. Utwardzenie placu w Noskowie było ostatnią tegoroczną inwestycją drogową zrealizowaną w gminie Jaraczewo.

(era)



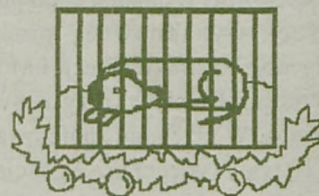
SZKOLNA ZBIÓRKA

Pomoc dla schroniska

Uczniowie Zespołu Szkół nr 5 w Jarocinie zorganizowali zbiórkę dla schroniska zwierząt. Dary zostały przekazane w połowie grudnia. Schronisko w Radlinie otrzymało: 30 kg suchej karmy, puszek z karmą dla kotów, garnki, miski, koce, kołdry, makaron, kaszę i ryż. - Jest to jedyna taka inicjatywa zorganizowana z okazji zbliżających się świąt. To bardzo miłe, że uczniowie pamiętają o zwierzętach. W schronisku mile widziana jest każda pomoc - mówi Maria Kryś, wi-

ceprezes oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Jarocinie. Obecnie w Radlinie przebywają 73 psy i 10 kotów. (ls)

NA ŚWIĘTA DLA
SCHRONISKA



ZESPÓŁ SZKÓŁ NR. 5, JAROCIN



PIENIĄDZE DLA MUZEUM

Spóźniona(?) dotacja

Powiat jarociński zapłaci 2.000 zł za folder promujący wystawę „Powiat Jarociński na dawnym pocztówkach. Widokówki sprzed 1919 roku”. Niektórzy radni powiatowi wskazywali, że dotacja jest nieco spóźniona. - Inauguracja wystawy zorganizowanej przez jarocińskie muzeum miała miejsce w listopadzie - wskazywał radny Zbigniew Kuzdzał (TJ). Natomiast decyzję (jednogłośnie) o dotacji rada podjęła dopiero na grudnio-

wej sesji. Tymczasem na jednej z komisji poprzedzającej sesję Katarzyna Spiżak, naczelnik wydziału edukacji i promocji w jarocińskim powiecie, wyjaśniła, że - „takie ustalenia były podejmowane z dyrektorem muzeum”. - Jemu to nie przeszkadza, że będzie miał te pieniądze dopiero w grudniu - wyjaśniła Katarzyna Spiżak. Dodając jednocześnie, że pieniądze przekazywane są zawsze po wykonaniu usługi.

(mat)

SILNI i skonsolidowani

Energetykę Kaliską czeka za kilka dni poważna zmiana. Samodzielne dotąd przedsiębiorstwo stanie się oddziałem gdańskiego koncernu energetycznego.

Tak, z początkiem nowego roku wejdziemy w skład Koncernu Energetycznego ENERGA SA. Wraz z siedmioma innymi spółkami stworzymy największe w Polsce przedsiębiorstwo energetyczne. To będzie zupełnie nowa jakość na rynku dystrybucji energii elektrycznej. ENERGA obejmie obszar 75 tys. km kw. Będzie obsługiwać 2,6 mln klientów, eksploatując 153 tys. km linii energetycznych. Jej udział w krajowym rynku energii sięgnie 16,1 proc.

Komu służy ta zmiana?

Na swój sposób służy każdemu z nas. Konsolidacja jest elementem procesu umacniania polskiego podsektora dystrybucji energii. To zagadnienie bardzo ważne w aspekcie bezpieczeństwa energetycznego państwa. W wyniku połączenia krajowych zakładów energetycznych powstaną podmioty gospodarcze o dużym potencjale finansowym i inwestycyjnym. Klienci zakładów energetycznych zyskają dostęp do nowych usług komunikacyjnych. Dzięki wymianie doświadczeń oraz współpracy w zakresie zarządzania zdołamy wypracować mechanizmy umożliwiające nam podjęcie zmagania konkurencyjnych z zachodnimi potentatami energetycznymi.

Dotychczasowa struktura polskiego przemysłu energetycznego nie umożliwiała tego?

Poprawa bieżącej konkurencyjności, a docelowo uzyskanie przewagi konkurencyjnej, wymaga nakładów inwestycyjnych i wsparcia kapitałowego. Energetyka nie funkcjonuje w próżni. Mechanizmy rynkowe bezwzględnie eliminują słabych i źle zarządzanych uczestników działań rynkowych. A pojedyncze przedsiębiorstwa są słabe, nie mogą się rozwijać i rozszerzać swej oferty przy jednoczesnej redukcji kosztów. Liberalizacja rynku energii odbiera rację bytu przedsiębiorstwom nie mającym szans na dokapitalizowanie. Samotna Energetyka Kaliska narażona by więc była na porażkę w warunkach wolnorynkowych.

Co zwykły klient zyska dzięki konsolidacji?

Zwiększone zostaną nakłady inwestycyjne na rozbudowę infrastruktury elektroenergetycznej. Ujednolicone systemy zarządzania usprawnią obieg informacji i przyspieszą procesy decyzyjne. Po raz kolejny podniesione zostaną standardy obsługi klienta. Inaczej mówiąc - będziemy pracować szybciej, wydajniej i bardziej efektywnie.

Fakt, że centrala koncernu umiejscowiona zostanie w Gdańsku świadczy o spadku notowań spółki energetycznej z Kalisza.

To nie jest prawda. Obiektywna ocena skali osiągnięć polskich firm energetycznych - dokonana przez ekspertów rynkowych - sytuuje kaliskie przedsiębiorstwo w grupie najlepszych spółek podsektora dystrybucji energii. Przyczyna lokalizacji centrali koncernu w Gdańsku jest oczywista: trudno, żeby w południowej Wielkopolsce znajdowało się centrum zarządzania kilkoma spółkami znad morza.

Czy mamy zatem szansę na to, by w Kaliszu nadal rozwijał się przemysł energetyczny?

Myślę, że tak. Tak jak w innych segmentach rynku, również w elektroenergetyce dokonuje się postęp technologiczny. Zmieniają się metody wytwarzania energii elektrycznej, zmienia się również system jej sprzedaży i dystrybucji. Nowe produkty i usługi oferowane przez ENERGE w naturalny sposób trafiać będą do odbiorców energii z obszaru działania Energetyki Kaliskiej. A to oznacza, że sieć firm związanych z wytwarzaniem i sprzedażą energii będzie się rozbudowywać.

A nie będzie tak, że rozwój ograniczy się do największych miast, podczas gdy te mniejsze zostaną zmarginalizowane?

Byłoby to nieopłacalne zarówno w aspekcie technicznym, jak i finansowym. A poza tym model polskiego rynku energii tak został skonstruowany, że wyklucza bezwzględną dominację jednych regionów nad innymi. Przyjęty program konsolidacji łączy spółki, ale przy zachowaniu zasad konkurencji rynkowej. To dobrze przemyślana koncepcja. Zabezpiecza polskie firmy branżowe przed wypchnięciem z rynku przez zachodnią konkurencję, a jednocześnie zapobiega nadmiernej koncentracji i powstawaniu monopolu.

Jaka będzie przyszłość kaliskich energetyków?

Wyjątkowa na polskim rynku pracy. Otrzymają długoletnie gwarancje zatrudnienia. I będą pracować w jednej z najpotężniejszych firm krajowych. Konsolidacja niesie ze sobą konieczność dokonania pewnych przeobrażeń w samych zakładach energetycznych, ale odczuwamy różnicę tylko w zakresie kompetencji zadaniowych. Nasza pozycja rynkowa nie zostanie obniżona.

A jak rysuje się przyszłość polskiego przemysłu energetycznego?

Sądzę, że zwiększający się popyt na energię elektryczną spowoduje wzrost jej produkcji i sprzedaży. Strategia gospodarcza firm energetycznych z pewnością zostanie oparta na priorytetach technologicznych. Rozwijać się będzie energetyka odnawialna. Jeśli cele doraźne i zaspokajanie bieżących potrzeb energetycznych nie spowolnią realizacji strategii długookresowych, perspektywa rozwoju polskiego przemysłu energetycznego jest bardzo pomyślna. Jego obecna struktura wydaje się być najbardziej optymalna w warunkach europejskich.

Czy zbliżymy się w ten sposób do zachodnich wzorców?

Modyfikacja dotychczasowej struktury energetyki doprowadzi do zmiany podziału terytorialnego na podział zadaniowy. Wydzielenie spółek obrotu i obsługi klienta oraz ukierunkowanie grup dystrybucyjnych na działalność multienergetyczną organizacyjnie upodobni nas do światowych standardów funkcjonowania koncernów energetycznych.

Ale dotychczasowy dorobek Energetyki Kaliskiej nie zostanie zaprzepaszczone?

Zadbamy o to, by nic nie uronić z dotychczasowych osiągnięć spółki. Dzięki wdrożonemu Systemowi Zarządzania Jakością ISO utrzymamy, a z czasem podniesiemy standardy obsługi klienta. Dzięki zwiększonemu dostępowi do środków inwestycyjnych zintensyfikujemy sieciowe prace modernizacyjne.

Aby spełniać określone warunki rynkowe, musimy się rozwijać. Nadal więc będziemy inwestować w efektywne systemy zarządzania oraz wyspecjalizowane rozwiązania teleinformatyczne. One stanowią obecnie podstawowe narzędzie budowania sukcesu przedsiębiorstwa. Nie zerwiemy także więzi ze środowiskami lokalnymi - tak jak dotychczas wspierać będziemy szpitale, domy dziecka oraz instytucje charytatywne pomagające osobom szczególnie doświadczonym przez los.

Pozostaje nam tylko życzyć sobie, byście odnaleźli się w nowej rzeczywistości rynkowej i organizacyjnej.

Jesteśmy do tego dobrze przygotowani. Wypracowaliśmy spójną strategię funkcjonowania przedsiębiorstwa, teraz musimy tylko konsekwentnie ją realizować. Życzymy więc sobie tej konsekwencji.

Rozmawiał Marcin Nowak

Rozmowa
z **PIOTREM SZYNALSKIM**,
Prezesem Zarządu Energetyki
Kaliskiej SA



Szanowni Państwo,
przyjmijcie od Energetyki
Kaliskiej życzenia
spokoju ducha, radości
i codziennego
optymizmu. Niech
w Boże Narodzenie
towarzyszy nam
pogodna refleksja
i nadzieja na jeszcze
lepszą przyszłość.
Jeśli chcemy czegoś
dokonać, zawsze
osiągniemy zamierzony
cel. Dlatego na
Nowy Rok życzę
Państwu właśnie
tej pozytywnej
determinacji w dążeniu
do sukcesu oraz
pomyślności osobistej
i zawodowej.
Wszystkiego najlepszego!



ZAŻALENIE NA DECYZJĘ O ARESZTOWANIU

Piekarz chce wolności

Sąd Okręgowy w Kaliszu zdecyduje, czy jarociński przedsiębiorca Przemysław G. pocze-ka na proces za kratkami. Podejrzany o handel narkotykami piekarz złożył zażalenie na decyzję o umieszczeniu go w tymczasowym areszcie.

Przemysław G. i dwaj inni mężczyźni zostali zatrzymani w końcu listopada tego roku. Prokuratura Okręgowa w Kaliszu podejrzewa całą trójkę o handel znacznymi ilościami narkotyków. W rozpracowywaniu podejrzanych uczestniczyli oficerowie Centralnego Biura Śledczego. Zebrane dowody przekonały Sąd Rejonowy w Ostrowie Wlkp. o potrzebie zastosowania wobec całej trójki tymczasowego środka zapobiegawczego w postaci aresztu. - *Zażalenie na postanowienie sądu I instancji złożył tylko Przemysław G. 10 grudnia*

zgodnie z procedurą akta sprawy zostały przekazane do Sądu Okręgowego w Kaliszu - mówi sędzia Henryk Haak, rzecznik sądu. - Termin posiedzenia odwoławczego wyznaczono na koniec grudnia.

Jaką decyzję może podjąć sąd drugiej instancji? Zgodnie z kodeksem postępowania karnego, sąd może nie przychylić się do wniosku aresztowanego i tym samym utrzymać w mocy wcześniejsze postanowienie. Tymczasowe aresztowanie może być też zamienione np. na dozór policyjny lub inny środek nieizolacyjny. Trzecią drogą jest uchylenie aresztu. Jeśli sędziowie zdecydują się na takie rozwiązanie, Przemysław G. odzyska wolność i w ewentualnym postępowaniu będzie uczestniczył z wolnej stopy.

(nba)

Uratowali dom

Szybka reakcja straży pożarnej uratowała dach nad głową mieszkańców budynku wielorodzinnego na terenie parku miejskiego w Jarocinie. 16 grudnia w jednym z mieszkań zapalił się regał ze sprzętem rtv.

Strażacy po ugaszeniu ognia dokonali oględzin i przewietrzyli pomieszczenia. Przyczyną pożaru było wypadnięcie iskry ze złe domkniętego pieca kaflowego. Straty oszacowano na 1.000 zł.

(nba)



Fot. Stanisław Drekański

KOMUNIKAT

Jarocińskie Linie Autobusowe Sp. z o.o. informują, że w dniach od 24 grudnia 2004 r. do 2 stycznia 2005 r. autobusy kursować będą wg niżej podanych zasad:

W okresie świątecznym od 24 do 31 grudnia:

- zawieszają kursowanie linii „2” i „4”,
- autobus linii „5” kursować będzie wg letniego rozkładu jazdy („L”)

24 grudnia 2004 r. - Wigilia

- zawieszają kursowanie linii „8” do godz. 14.00, kursować będzie po godz. 14.00,
- zawieszają kursowanie linii „7” po godz. 14.00,
- pozostałe autobusy kursować będą wg obowiązującego rozkładu jazdy - ostatni kurs po godz. 15.00 (tam i z powrotem),

25 grudnia 2004 r. i 1 stycznia 2005 r.

- komunikacja, jak co roku, nie kursuje,

31 grudnia 2004 r.

- zawieszają kursowanie linii „8” do godz. 14.00, kursować będzie po godz. 14.00,
- zawieszają kursowanie linii „7” po godz. 14.00,
- pozostałe autobusy kursować będą wg obowiązującego rozkładu jazdy - ostatni kurs po godz. 16.00 (tam i z powrotem),

2 stycznia 2005 r.

- autobusy kursować będą jak w każdą niedzielę.



WIEŚCI KRYMINALNE

Uderzył w stara

18 grudnia na skrzyżowaniu ul. Dąbrowskiego i Szubianki w Jarocinie doszło do niegroźnej kolizji. Kierowca renaulta 19 nie zachował właściwych środków ostrożności i uderzył w przód ciężarowego stara. Nikt nie odniósł obrażeń.

Pusty garaż

Opla astrę koloru srebrnego skradziono w nocy z 12 na 13 grudnia na ul. Kasztanowej w Jarocinie. Złodziej włamał się do garażu, gdzie stało auto, a następnie niezauważony oddalił się w nieznanym kierunku. Właściciel samochodu, mieszkaniec Jarocina, wycenił straty na 40 tys. zł.

Volkswagenem w rower

Policja wyjaśnia okoliczności wypadku, do którego doszło 15 grudnia na ul. Gorzeńskiego w Wilkowie. Kierujący volkswagenem mieszkaniec Radlina na prostym odcinku drogi potrafił jadącego rowerem mężczyznę, mieszkańca Kątów.

Wyrwał radio

15 grudnia między godz. 15.30 a 16.50 nieznany sprawca włamał się do zaparkowanego na ul. Sienkiewicza w Jarocinie volkswagena golfa. Włamywacz zabrał z auta radioodtwarzacz pionier o wartości 1.400 zł.

Golfem na gazie

Ponad promil alkoholu miał we krwi Mariusz L. z Jarocina, który w stanie nietrzeźwości kierował volkswagenem golfem. Pijanego kierowcę policja zatrzymała 11 grudnia na ul. Dąbrowskiego w Jarocinie.

(nba)

Strażacy w akcji

► **Rynna zwisiała.** Zwisającą rynnę, która groziła upadkiem, zabezpieczyli strażacy 18 grudnia na ul. Zagrodowej w Jarocinie. W godzinnej akcji użyto specjalistycznego wysięgnika.

► **Pożar z iskry.** 17 grudnia w Bieździadowie wybuchł pożar chlewni. Zapaleniu uległa słoma składowana na poddaszu budynku. Strażacy ewakuowali z zagrożonych pomieszczeń zwierzęta i wynieśli butle z gazem. Po ugaszeniu ognia z poddasza wyniesiono spaloną słomę. W akcji brały udział 2 zastępy PSP i 2 OSP. Przyczyną pożaru była iskra z komina. Straty oszacowano na 2 tys. zł.

► **„Piotr i Paweł” w dymie.** Dym z kominów okolicznych budynków, który przedostał się przez otwory klimatyzacyjne, był powodem zadymienia marketu „Piotr i Paweł” w Jarocinie. Do zdarzenia doszło po południu 16 grudnia na ul. Wrocławskiej w Jarocinie.

► **Łabędzie na lodzie.** Przymarznięte łabędzie ratowali strażacy 16 grudnia na stawie w parku miejskim. W akcji uczestniczył 1 zastęp OSP Jarocin.

► **Buraki na ulicy.** Szkło i rozsypane buraki, które spadły z ciężarówki usuwali strażacy z ul. Wojska Polskiego w Jarocinie. Godziną akcję przeprowadzono 14 grudnia.

(nba)

Mieli broń, włamywali się

Przed Sądem Rejonowym w Jarocinie toczy się proces grupy 8 osób z terenu powiatu jarocińskiego oskarżonych między innymi o włamanie i nielegalne posiadanie broni.

Na liście poszkodowanych przez oskarżonych oprócz osób fizycznych są też między innymi oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Środzie Wlkp., Energetyka Kaliska i firma ubezpieczeniowa Warta S.A. w Ostrowie Wlkp. W środę sąd przesłuchał 20 świadków. Lista z ich nazwiskami nie mieściła się w gablocie, gdzie wywieszana jest wokanda. Część świadków złożyło zeznania również jako osoby pokrzywdzone. Wśród ósemki zasiadającej na ławie oskarżonych są dwie kobiety. Prokuratura zarzuca członkom grupy posiadanie broni palnej bez pozwolenia oraz przywłaszczenie mienia. Kilku z oskarżonych odpowiada też za kradzieże z włamaniem i paserstwo. Części grozi nawet do 10 lat pozbawienia wolności. Wyrok w tej sprawie zapadnie pod koniec miesiąca.

(nba)

Ileki z apteki

Codziennie od 20 do 23 grudnia dyżur w godz. 20.00-23.00 oraz pogotowie pracy w godz. 23.00-8.00 pełni apteka „Centrum” (Jarocin, ul. Wojska Polskiego 44, tel. 747-05-37).

Apteka „Centrum” będzie też czynna w Wigilię (24.XII) i Święta Bożego Narodzenia (25 i 26. XII) w godz. od 9.00 do 18.00. W trakcie świąt apteka „Centrum” będzie pełnić też pogotowie pracy od godz. 18.00 do 9.00.

Pozostałe apteki w trakcie Świąt Bożego Narodzenia będą nieczynne.

Od 27 grudnia do 2 stycznia dyżur w godz. 20.00-23.00 oraz pogotowie pracy w godz. 23.00-8.00 pełnić będzie apteka „Bratek” (Jarocin, os. Konstytucji 3-go Maja, tel. 747-16-20).

problem na telefon

Policijny telefon zaufania

- do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie **747-22-41**
- do Wojewódzkiej Komendy Policji w Poznaniu **0-800/130-334** (bezpłatny).

• W Jarocinie **747-15-22.**

Ośrodek Terapii Uzależnień, ul. Kościuszki 18, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-20.00. Terapia dla osób uzależnionych i członków ich rodzin. Interwencja kryzysowa dla ofiar przemocy.

- **Klub Abstynenta** czynny od wtorku do piątku i w niedzielę w godz. 18.00-20.00 w Skarbczyku, (Jarocin, Park 1).
- **Punkt konsultacyjny dla rodziców oraz młodzieży eksperymentującej i uzależnionej od alkoholu i narkotyków** działa w każdą drugą i czwartą sobotę miesiąca na terenie Ośrodka Terapii Uzależnień w Jarocinie, ul. Kościuszki 18, w godz. od 9.00 do 13.00 (informacja telefoniczna 747-15-22).

• W Żerkowie **740-38-93.**

Punkt konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym oraz członków ich rodzin czynny jest w środy od godz. 17.00 do 19.00, w ośrodku profilaktyki, socjoterapii i rehabilitacji, ul. Jarocińska 35.

• W Jaraczewie **740-80-13,**

czynny w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca w godz. 17.00 - 19.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Jaraczewie.

• W Rusku **740-02-60** czynny w drugi i czwarty czwartek miesiąca w godz. 17.00-18.00. Punkt konsultacyjny,

który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Rusku.

Pojadą w luksusie

Luksusowa limuzyna, auto w klasie wyższej – tak określa się w salonach samochodowych Skodę Superb typu sedan. Już za kilka dni będzie to samochód służbowy Starostwa Powiatowego w Jarocinie. Zastąpi on dotychczas używanego „poloneza”.

W budżecie powiatu zabezpieczono na zakup nowego auta 100 tys. zł. Normalnie Skoda Superb typu sedan kosztuje około 95 tys. zł. Starostwo dostało jednak znaczny upust. Zapłaci za nią 88.400 zł.

Samochód zostanie zakupiony w salonie „AUTO - Ignaszak” z Kalisza. Firmę wyłoniono w drodze przetargu, który rozstrzygnięto 16 grudnia. Był to jedyny oferent. Jak powiedziała Beata Mąka, rzecznik prasowy jarocińskiego starostwa powiatowego, wybór padł na Skodę, ponieważ zgodnie z klasą określoną w specyfikacji przetargowej (nie było tam wyszczególnionej marki, tylko warunki, jakie samochód miał spełniać) jest to najtańszy samochód.

AGNIESZKA MATUSIAK



ZA KILKA DNI jarocińskie starostwo powiatowe wzbogaci się o nowe auto służbowe. Będzie to Skoda Superb typu sedan za ponad 88 tys. zł

RADNI O ZAKUPIE NOWEGO AUTA SŁUŻBOWEGO DLA STAROSTWA POWIATOWEGO W JAROCINIE

CZESŁAW ROBAKOWSKI

- radny SLD, przewodniczący rady powiatu (koalicja rządząca)



Wymiana samochodu dla starostwa była niezbędna, bowiem byliśmy jednym z nielicznych powiatów, który jeszcze posiadał „poloneza”. Trudno mi komentować zakup tego samochodu, ponieważ nie miałem wpływu na jego wybór. Wiem tylko, że środki na ten cel były zabezpieczone w budżecie powiatu. Ponadto nie znam tej marki, nie widziałem samochodu, dlatego też nie chcę teraz tego oceniać.

ANDRZEJ DWORZYŃSKI - radny Teraz Jarocin (opozycja)



Zakup oceniam negatywnie. Są inne potrzeby ważniejsze niż nowy samochód. Ponadto są samochody również bezpieczne w granicach 50 tys. zł, to by chyba wystarczyło. Zresztą można przecież korzystać z samochodów prywatnych i rozliczać to w tzw. kilometrówce. Jako radni opozycji składaliśmy wnioski dotyczące zmian w strukturach budżetu. Wskazywaliśmy, jakie paragrafy i rozliczenia finansowe należy wykonać, żeby zrealizować dwie sprawy: zakup sprzętu ratującego życie do naszego szpitala (zgodnie z wnioskiem dyrektora ZZOZ w Jarocinie), na co potrzeba 600 tys. zł, a druga sprawa to zakup karetki ratunkowej z wyposażeniem za 250 tys. zł. Jednak koalicja rządząca odrzuciła te propozycje jednogłośnie.

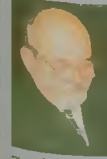
DAMIAN KMIECIK - radny Samoobrony (opozycja)



Teraz każdy ma samochód i dojeżdża swoim. Można przecież rozliczać się tzw. kilometrówką. A pieniądze na zakup samochodu służbowego lepiej przeznaczyć na inne cele, na przykład na chodniki. Ponadto samochód używany dotychczas przez powiat jako służbowy jest jeszcze w dobrym stanie.

PAWEŁ LEONHARD

- radny Partnerstwa Samorządowego (koalicja rządząca)



Najlepiej nie wydawać pieniędzy, ale w sytuacji, kiedy używany dotychczas „polonez” jest w złym stanie technicznym, to zakup nowego samochodu jest uzasadniony. Skoda jest sprawdzonym autem, w stosunku do innych porównywalnych marek jest też nieco tańsza. Ponadto w ciągu trzech lat, czyli niepełnej kadencji, biorąc pod uwagę wydatki na tzw. kilometrówkę, jeśli korzysta się z własnego samochodu, to zakup ten na pewno się zwróci.

Nowe ceny na targowiskach

Od pierwszego stycznia obowiązywały będą nowe dzienne stawki opłaty targowej. Podlega jej powierzchnia zajęta pod prezentację towarów oraz zaplecze magazynowe. Uchwała dotyczy nie tylko jarocińskiego targowiska, ale również tych znajdujących się na wsiach oraz tych zlokalizowanych na terenie miasta w dniach: poniedziałek, czwartek i sobota.

(ag)

Nowe stawki:

1. przy sprzedaży towarów, produktów rolnych za rozpoczęty metr kwadratowy zajmowanej powierzchni - 90 groszy

2. przy sprzedaży ze środków transportu:

a) z samochodu

- osobowego - 4,50 zł

- osobowego z przyczepą - 7,00 zł

- ciężarowego do 1,5 t - 7,00 zł

- ciężarowego do 1,5 t z przyczepą - 10,00 zł

- ciężarowego powyżej 1,5 t - 10,00 zł

b) przy sprzedaży z pojazdów poruszanych ciągnikiem rolniczym

- jednej przyczepy - 4,50 zł

- dwóch przyczep - 7,00 zł

- wózka ciągnikowego lub skrzyni ładunkowej na podnośniku

ciągnika - 3,00 zł

c) z autobusu - 14,00 zł

3. przy sprzedaży zwierząt, produktów rolnych i artykułów do produkcji rolnej podczas

targu zwierzęcego, bez względu na rodzaj środka transportu - 2,50 zł

OGŁOSZENIA

Święta Bożego Narodzenia to czas
radości, pokoju, refleksji
i dobrej nowiny.

Niech ona wyzwoli w nas to,
co najlepsze, da siły
do podejmowania z powodzeniem
wyzwań Nowego Roku.
Na ten czas oraz na cały
Nowy Rok 2005
życzymy Państwu
wszelkiej pomyślności.

Przewodniczący Rady Powiatu

Starosta Jarociński

Czesław Robakowski

Sławomir Wasiewski

Jarocin, Boże Narodzenie 2004

Zdrowych, spokojnych
i prawdziwie radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym 2005 Roku
życzą

Przewodniczący Rady Gminy
Czesław Jarecki

Wójt Gminy
Aleksander Podemski

Wigilijna opowieść, czyli jak tu nie wierzyć Gwiazdorowi?

Uczeni angielscy doszli do wniosku, że im dłużej wierzymy w Gwiazdora (zwanego tu i ówdzie Świętym Mikołajem), tym lepszy wpływ ma to na nasz rozwój psychofizyczny. W naszym własnym więc interesie jest wierzyć jak najdłużej w coroczny cud, jaki ma miejsce 24-go grudnia. Kiedy ulice świecą pustkami, za oknami błyszczą brokatowe choinki, a z kuchni dochodzi zapach smażonego karpia, na świecie zaczyna się najcieplejszy wieczór roku. Po kolacji i opłatku, po kołędach i zmywaniu naczyń dzwoni do drzwi, puka do okna lub wchodzi przez komin Gwiazdor. Gwiazdor ma czerwony kubraczek, długą siwą brodę i worek prezentów. Ten ostatni powoduje, że z radości i ciekawości błyszczą nam wszystkim oczy.

Czy wierzycie Państwo w Gwiazdora? A może należycie do grupy, która przejrzała już na oczy? Ja niestety zasiłałam jej szeregi bardzo wcześnie, mając zaledwie pięć lat. A było to tak:

Przed laty, za górami, za lasami naszego miasta żyła sobie rodzina: mama, tata, babcia, piętnastoletni chłopiec i pięcioletnia dziewczynka. Była Wigilia. Za oknem skrzypiał mróz, a na niebie iskrzyła się niejedna gwiazda. Przy prawdziwej choince z równie prawdziwymi świeczkami zebrała się w oczekiwaniu na Gwiazdora prawie cała rodzinka. Prawie cała, ponieważ mama przypomniała sobie nagle, że musi wyjść po coś do sąsiadki. Cisza była tak przenikliwa, że ciężkie kroki zbliżającego się do okna gościa wręcz dudniły w małych uszach dziewczynki.

Nagle rozległo się pukanie do szyby, a dźwięk dzwonek zawtórował mu. Wpuścimy go? - spytał tajemniczo tata. „Ja się boję” - dziewczynka uczepliła się swetra brata. „Ale jesteś głupia, to przecież tylko...” - brat nie dokończył zdania napotykając surowe spojrzenie ojca. Do pokoju wszedł Gwiazdor: był ogromny i groźny. Ogromny jak worek, który dźwigał i groźny jak różga, którą trzymał w ręce. Z obydwu atrybutów miał tego wieczora być zrobiony użytek. Wszyscy równo przepytani zostali z pacierza, wszyscy równe dostali prezenty, ale różgi Gwiazdor użył szczególnie w stosunku do brata. Dlaczego? Z żywej dyskusji między właścicielem różgi a tym, który dostawał ciągi, nie wynikało nic spójnego. Gwiazdor twierdził, że brat to urwis i należą mu się smary, a ten drugi, że to informacja wyssana z (gwiazdorowego) palca.

Przełom w dyspacie nastąpił, gdy brat nie tylko wyrwał, ale złamał gwiazdorową różgę

i uciekł do łazienki. Właściciel różgi pobiegł oczywiście za nim. Gdy dziewczynka pobiegła ich śladem, zastał ją następujący widok: brat niby wprawny strażak stał przy wannie i trzymał w ręku sikawkę prysznicową, a gaszonym obiektem był nie kto inny, jak jego przeciwnik w czerwonej jupce. Ugaszonemu w zapale i zgaszonemu duchowo Gwiazdorowi nie pozostało nic innego jak wziąć nogi za pas. Dziewczynkę zaskoczył fakt, iż uciekający w popłochu gość trzymał się mocno za twarz. „Przecież to tylko woda. A może coś mu się stało?” - martwiła się dziewczynka.

Jej zmartwienia jednak szybko zostały odsunięte na bok, bo nagle wróciła mama, która bardzo ubolewała nad faktem spóźnienia się na spotkanie z Gwiazdorem. Dalsza część wieczoru przebiegała już harmonijnie: babcia tłukła orzechy, mama zmywała naczynia, a później przysnęła w fotelu, tata z dziewczynką śpiewali kołędy, a brat siedział w wannie.

Zbliżała się północ i czas pójścia na pasterkę. W kościele panowała odświętna atmosfera. Czy duzi czy mali, wszyscy garnęli się do żłobka, aby powitać nowonarodzone Dzieciątko. Organista nadał ton i tłum wiernych zawtórował mu gromkim śpiewem: „Bóg się rodzi, moc truchleje...”. Dziewczynka trzymała mamę mocno za rękę, jej małe serce zdało się pękać z radości. Uśmiechnęła się szczęśliwa do mamy, ale odwzajemniony uśmiech mamy był jakiś inny niż zwykle. W jej twarzy było coś, czego dotychczas nie było... „Co to może być?” - zastanawiała się dziewczynka. Jej myśli kołatały się w małej głowie. Spojrzała na mamę i jej podejrzenie rumiane policzki jeszcze raz... „O rety, to przecież Gwiazdor!... Mama jest Gwiazdorem... albo... Gwiazdor jest mamą!” - dziewczynka zarumieniła się, ale jej rumieńce były niczym w porównaniu z rumieńcami Gwiazdora... o przepraszam - mamy. „To dlatego trzymał się tak za twarz! To była maska!” - myśli dziewczynki kołatały, a tłum śpiewał: „Cuda, cuda ogłaszają...”. Dziewczynka miała wrażenie, że śpiewają o jej odchodzącej wierze w cudownego Gwiazdora.

Dzisiaj myślę sobie, że Gwiazdor jednak nadal musi istnieć, skoro cieszymy się na niego wszyscy - i ci mali, i ci duzi. Niech więc zapuka do naszych drzwi i okien, a wśród jego prezentów dla nas niech nie zabraknie przede wszystkim jednego podarunku: wzajemnej miłości. Czego Państwu i sobie życzę z całego serca.

ANNA MALINOWSKI

Sołtys w cudzym płaszczu

Eleonora Nehring, sołtys Wolicy Pustej, po ostatniej sesji Rady Gminy Nowe Miasto z sali obrad wyszła w nie swoim płaszczu. - *Boże ubrałam cudzy płaszcz. Powiedzą, że ukradłam* - mówiła na korytarzu. Nie wiadomo, czyj płaszcz założyła kobieta, bo nikt nie zdążył się jeszcze zorientować, że zginęło mu odzienie.

Urzednicy fotografują w pracy burmistrza

Czy zastanawialiście się kiedykolwiek, czym zajmuje się połowa urzędników Referatu Polityki Informacyjnej i Obsługi Klienta Urzędu Miejskiego w Jarocinie? Robieniem zdjęć swojemu szefowi, burmistrzowi Adamowi Pawlickiemu.

Na zdjęciu urzędowi reporterzy w akcji, podczas wmurowywania kamienia węgielnego pod budowę sali gimnastycznej przy szkole w Wilkowyi. Od lewej kierownik referatu Robert Marcinkowski i jego podwładny - inspektor Hubert Nawrot. Wiadomo, co dwa aparaty, to nie jeden...



(Widzi)misie burmistrzów

Wydaje się, że od czasu jak prezes spółki „Ekodbaj” Marian Jóźwiak postanowił sprowadzić do Cielczy niedźwiedzia brunatnego, misie stały się ulubionym motywem władz naszego miasta. Burmistrz Adam Pawlicki na otwarciu ostatniej konferencji prasowej rzucił hasło - „(Bur)miś jest grzeczny dziś”. Jego zastępca Robert Kaźmierczak do tego stopnia ukochał misie, że postanowił ufundować sobie krawat, oczywiście w misie... Z nowym „męskim zwisem” Kaźmierczak paradytuje teraz po oficjalnych uroczystościach i w urzędzie... Ciekawe, czy to nowa tradycja, czy tylko chwilowe (widzi)misie władz miasta...

listy

Strażakom z PSP i OSP w Jarocinie za natychmiastową akcję ugaszenia pożaru, który 16 grudnia wybuchł w budynku mieszkalnym Park nr 5 w Jarocinie składamy serdeczne podziękowania.

Lokatorzy sąsiednich mieszkań Barbara i Jerzy Woś z dziećmi i wnuczką oraz Stanisław Walczak

Opłatek z płytą

Tradycyjne spotkanie opłatkowe dla mieszkańców Jarocina odbyło się ubiegłą w sobotę

w Jarocińskim Ośrodku Kultury. Życzenia mieszkańcom złożył burmistrz Jarocina - Adam Paw-

licki oraz Jolanta Mejzińska - wicestarosta jarociński. Podczas spotkania odbył się koncert promujący płytę „Ludziom w darze”, nagrałą przez dzieci, młodzież i dorosłych związanych z JOK-iem. Robert Kaźmierczak, zastępca burmistrza, wręczył pierwsze krążki wszystkim śpiewającym na płycie, którą w cenie 15 złotych można już nabywać (m.in. w Jarocińskim Ośrodku Kultury). Przewidziane są także kolejne koncerty promocyjne.

Na zakończenie spotkania wszyscy połamali się opłatkiem i złożyli sobie świąteczne życzenia.

(faf)



ILE WYDAJEMY NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA?

Prezenty na kredyt

Telefony komórkowe, komputery, sprzęt hi-fi, japońskie lalki - to tylko część hitów z tegorocznej listy prezentów gwiazdkowych. Jedynie nieliczni dostają tradycyjne koszule czy krawaty. Niektórzy potrafią wydać nawet 1.500 zł, na podarki. Są i tacy, którzy biorą kredyty na świąteczne zakupy.

ELŻBIETA RZEPCHYK

Migające lampki, bombki, choinki, błyszczące bilbordy z ofertami kredytów gwiazdkowych przyciągają przechodniów już od połowy listopada. Z roku na rok handlowcy walkę o każdego klienta rozpoczynają coraz wcześniej. Świąteczne wystawy i reklamy pojawiają się już z dniem Wszystkich Świętych. Jak największą liczbę kupujących chcą pozyskać sklepy

rocznym przebojem są lalki japońskie lub chińskie. Ich ceny wahają w graniach od 20 do bagatela 220 złotych. Już 6-letnie dzieci oczekują sprzętu hi-fi lub komputerów. Najtańszy zestaw komputerowy można już kupić za 1.500 zł. Jeśli wierzyć dealerom, to rodzice lub dziadkowie spełniają wszystkie marzenia swoich pociech. - Jest coraz większe zainteresowanie komputerami. Były lata, że sprzedaż wzrastała o 200 procent.

nie. Maksymalnie można wziąć nawet 35 tysięcy. - Aktualnie oferujemy Gwiazdkowy Kredyt Gotówkowy, który cieszy się dużym zainteresowaniem. Stanowi on doskonałą okazję do poprawienia budżetu domowego oraz realizacji planów związanych z prezentami świątecznymi. Jego uzyskanie nie wymaga poręczycieli. Klient ubiegający się o kredyt sam decyduje, na co przeznaczy uzyskane w ramach kredytu pieniądze - mówi

wanie odzieżą sportową. Tylko sprzedawcy bielizny utrzymują, że ich omija szal przedświątecznych zakupów.

Po prezent do apteki

W przedświątecznej gorączce zakupów zaglądaliśmy także do aptek. Popularnością cieszą się różnego rodzaju preparaty witaminowe czy wzmacniające. - To są coraz modniejsze, ale i też bardzo właściwe prezenty, zwłaszcza dla osób starszych. Rezygnujemy z zakupu odzieży czy domowych kapci, a inwestujemy w nasze zdrowie. Specyfiki są już w świątecznych opakowaniach - mówi Maria Roszak, właścicielka jarocińskiej apteki "Pod Zegarem". Niektórzy pod choinkę dostaną książki. Część osób skusiło się na książki historyczne Bogusława Wołoszańskiego czy „Pianistkę” tegorocznej laureatki Nagrody Nobla El-

friede Jelinek. - Najbardziej popularne w tym sezonie są „Z głowy” Janusza Głowackiego, „Rzeczpospolita obywateli” Wiktora Osiatyńskiego, „Podręcznik obytego polaka”. Powodzeniem cieszą się także książki kucharskie, różnego rodzaju wycinanki czy malowanki - mówi ekspedientka z księgarni „Na Rogu”.

Do wydatków na prezenty trzeba jeszcze doliczyć te, które przeznaczymy na żywność. Prawdziwe obłędzenie przeżywają sklepy z wędlinami czy rybami. Na brak klientów nie narzekają także ciastkarnie. W wielu rodzinach rozpoczyna się wyścig. Czym przebić synową lub teściową? Czy święta Bożego Narodzenia mają jeszcze dla nas wymiar duchowy, czy może wyłącznie komercyjny? Czy chodzi tylko o prezenty?

Zapytaliśmy jarociniaków, ile pieniędzy przeznaczają na prezenty. Tylko jedna z ankietowanych osób zwróciła uwagę, że od rzeczy materialnych ważniejszy jest aspekt duchowy. - Na upominki dla bliskich przeznaczę 50 zł. Prezenty powinny być symboliczne - powiedziała.

ZASTAW SIĘ, A POSTAW SIĘ?



z odzieżą, galanterią skórzaną, zabawkami. Szacuje się, że te ostatnie w listopadzie i grudniu zarábiają tyle, co w ciągu pół roku.

Czym wzajemnie będą się uszczęśliwiać mieszkańcy Ziemi Jarocińskiej. Ile zamierzają wydać na prezenty dla bliskich? Co jest hitem tegorocznego sezonu?

Zastaw się, a postaw się

Hity sprzed kilku lat - koszule, skarpety, konie na biegunach - cieszą się coraz mniejszym zainteresowaniem. Tylko maluchy są zażądane z tradycyjnych pluszaków czy wózków do lalek. Tego-

Klienci kupują na raty, na kredyt - mówi Tadeusz Minta z firmy „Comtex”. Powiedzenie „zastaw się, a postaw się” nabiera coraz bardziej namacalnych kształtów. - Chcemy dziecku kupić komputer. Ma dopiero 7 lat, ale niech ma. Postanowiliśmy wziąć kredyt - mówi młody mężczyzna, który wraz z żoną przegląda zestawy komputerowe. Banki chcą sprostać oczekiwaniom klientów i udzielają specjalnych kredytów gwiazdkowych oraz noworocznych. Wszystkie kuszą niskim oprocentowaniem. Najczęściej pożyczamy do 1.000 do 2.000 zł. - Oceniamy zdolność kredytową. Jeżeli dochody osiąga oboje małżonkowie i rodzina nie jest liczna, to kredyt można otrzymać bez poręczycieli. Każdego klienta oceniamy indywidualnie - wyjaśnia Kryspin Klimek, kierownik komórki kredytowej Banku Spółdzielczego w Jarocinie. Na brak klientów na kredyty świąteczne nie narzeka także PKO BP w Jaroci-

Irena Jędrzejak, kierownik Zespołu Klienta Detalicznego w PKP BP w Jarocinie

Ręce także zacierają dealerzy telefonów komórkowych. - Zainteresowanie telefonami wzrasta o około 50 procent. Abonament jest niski i sprzedajemy dużo telefonów abonamentowych różnych marek - mówi Arkadiusz Bałoniak z salonu „Rato” w Jarocinie. Część osób swoich najbliższych obdaruje kosmetykami. - Klienci najczęściej pytają o perfumy. Jest to bardzo różnie. O wszystkim decyduje zasobność kieszeni. Jeśli ktoś chce kupić coś droższego, to sięga po linie markowe. Jeśli nie ma zbyt dużo pieniędzy, to wybiera tańsze perfumy, są to najczęściej zapachy alternatywne. Dużym powodzeniem cieszą się zestawy kosmetyków kolorowych - mówi Izabela Baraniak, właścicielka perfumerii. Janina Bocheńska ze sklepu „Puma Plus” twierdzi, że w okresie przedświątecznym wzrasta zaintereso-

„...i daj nam zdrowy świąteczny apetyt
wiarę bez nerwów
to jest bez pośpiechu
a zimą jeszcze matkę
mi pomnij w ubogim
czystym i posłusznym
śniegu.”

ks. Jan Twardowski

Ciepłych, radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pełnego sukcesów
Nowego Roku
życzą

Przewodniczący
Rady Miejskiej
Stanisław Martuzalski

Burmistrz Jarocina
Adam Pawlicki

Pożyczamy 10 tys. zł na dwa lata z PKP BP
odsetki 904 zł
oprocentowanie w stosunku rocznym 8,5 %
rzeczywista stopa procentowa 16,94 %
prowizja 690 zł
kredyt klienta będzie kosztował 1.594 zł

ROZBUDOWA SZPITALA ZDOMINOWAŁA SPOTKANIE CZŁONKÓW UNII WIELKOPOLAN

Najpierw przetarg

Być może w lutym lub w marcu poznamy firmę, która wygra przetarg na rozbudowę i modernizację jarocińskiego szpitala. Inwestycja rozpocznie się w kwietniu, a w połowie 2006 roku nowy blok diagnostyczno-zabiegowy zostanie oddany do użytku.

Rozbudowa i modernizacja szpitala zdominowały spotkanie członków Unii Wielkopolan w Jarocinie ze starostą Sławomirem Wąsiewskim. Zaczęło się od przybliżenia historii związanej z nakładami na modernizację oraz z pozyskiwaniem środków na ten cel. Włodarz powiatu odwołał się do czasów, kiedy ścierały się dwie koncepcje - budowy nowego lub rozbudowy starego szpitala. W podjęciu decyzji przeważała realność wykonania inwestycji. Jak powiedział starosta, na budowę nowego obiektu trzeba od 100 do 150 mln zł, a na rozbudowę już istniejącego 15-20 mln zł. Poza tym podkreślał, że dotychczas w modernizację jarocińskiego szpitala zainwestowano ponad 5 mln zł, z czego ponad trzy miliony pochodziły z budżetu powiatu. O tym, jak dzięki temu zmieniła się placówka mówił Tomasz Paczkowski, dyrektor ZZOZ w Jarocinie. W tym

celu przygotował specjalną prezentację multimedialną. Członkowie Unii mogli więc porównać, jak wcześniej wyglądały oddziały i szpitalne pomieszczenia. Dowiedzieli się też, że zlikwidowano szpitalną kuchnię, a posiłki dowożone są w systemie cateringowym, zaś sprzątanie przejęła firma z zewnątrz. Natomiast pralnia obsługuje nie tylko jarociński, ale też i ostrowski szpital.

Szpital w Jarocinie ma być rozbudowany do 2006 roku o ponad 2.400 metrów kwadratowych. Pieniądze na ten cel pozyskano ze środków unijnych. Dzielił je Regionalny Komitet Sterujący, w którym zasiadał starosta Wąsiewski oraz Jan Grzesiek, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.

Projekt modernizacji jarocińskiego szpitala obejmuje kwotę 12.083.904 zł. *Budżet powiatu jarocińskiego zaangażuje w przedsię-*

wzięcie 1.812.585,60 zł - wyjaśnił starosta.

Być może jeszcze w grudniu ogłoszony zostanie przetarg na rozbudowę i modernizację jarocińskiego szpitala. Jego rozstrzygnięcie przewidywane jest na luty lub marzec. Inwestycja powinna więc ruszyć w kwietniu. Blok diagnostyczno-zabiegowy ma zostać oddany do użytku w połowie 2006 roku. Później przyjdzie pora na kolejne projekty odnośnie wyposażenia placówki. Będzie na to potrzebnych około 8.000.000 zł. Pieniądzy znowu trzeba będzie szukać na zewnątrz. Ale starosta jest dobrej myśli. Jego zdaniem największy strumień pieniędzy z UE popłynie do nas w latach 2007-2011. Wtedy to konkurencja będzie niewielka, bo samorządy zadłużając się, same zablokują sobie dostęp do tych środków.

Unici mieli wiele pytań do starosty i dyrektora ZZOZ-u. Zgod-



JAN GRZESIEK

wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, członek Regionalnego Komitetu Sterującego

To, co robimy w Jarocinie, pozwoli utrzymać szpital na odpowiednim poziomie. Otarliśmy się o jego likwidację i powiaty, które nie stanęły ostro do walki o swoje placówki, mogą je stracić. Nam udało się obronić szpital powiatowy i wpisanie go w układ ratownictwa medycznego też jest możliwe.



SŁAWOMIR WĄSIEWSKI

starosta jarociński

Na rozbudowę szpitala pozyskano 9.062.928 zł z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Ministerstwo Gospodarki i Pracy dofinansuje inwestycję kwotą 1.208.390,40 zł. Natomiast budżet powiatu jarocińskiego zaangażuje w przedsięwzięcie 1.812.585,60 zł.

nie przyznali, że szpital musi być nowoczesny, ale podkreślali też potrzebę dobrej kadry lekarskiej i specjalistów. - *Jak zamierzacie ich ściągnąć do Jarocina - pytali. - Najprościej można powiedzieć, że jak się im zapłaci, to będą - odparł dyrektor Paczkowski.* Zebranych interesowało także, czy pieniądze będą przekazane gotówką, czy też w formie rzeczowej. Starosta wyjaśnił, że jest to typowa dotacja gotówkowa i by móc ją uzyskać, trzeba zabezpieczyć środki własne. Członkowie UW chcieli się również dowiedzieć, co stanie się ze stowarzyszeniem, które zbiera pieniądze na budowę nowego szpitala. Jednak starosta podkreślił, że jest to podmiot niezależny, działający na podstawie swojego statutu i ma swoje cele. Uznał natomiast, że byłoby „pięknie”, gdyby stowarzyszenie chciało się przyłączyć do powiatu i realizować wspólnie nowe zadanie.

AGNIESZKA MATUSIAK

OGŁOSZENIA

APTEKA Centrum

zyczy
Wesołych Świąt Bożego
Narodzenia oraz
Szczęśliwego Nowego Roku

Ponadto informujemy,
że Apteka Centrum
pełni dyżur w dniach
24, 25 i 26 grudnia
w godz. 9.00 - 18.00

oraz
od 18.00 do 8.00
pogotowie pracy

Apteka Centrum
ul. Wojska Polskiego 44

PIEKARNIA

Piekarnia
Stanisław Wosiński

składa wszystkim Klientom
życzenia zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku

Jarocin, ul. Wrocławska 4 (sklep od ul. Wąskiej), tel. 747-74-43
Sklep Spożywczo-Piekarniczy, ul. Dunajcka 8, tel. 505-02-00

Pierwsze dary

Do jarocińskiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w piątek 17 grudnia dotarł transport darów. Zostały one przekazane w ramach ogólnopolskiej akcji "Konwój Muszkieterów", zorganizowanej przez sieć Intermarche. PCK otrzymało żywność i środki czystości. - *Jest to pierwsza partia produktów dostarczona z "Szarotki". Do wtorku w markecie trwa zbiórka żywności. Jarociniacy jak zawsze nie zawiedli. Mimo trudnych czasów społeczeństwo jest bardzo ofiarne - powiedział Tadeusz Zajdler, prezes zarządu rejonowego PCK w Jarocinie.* Przy rozładunku transportu pomagali uczniowie z liceum ogólnokształcącego oraz działające organizacje.

Akcja zbierania żywności prowadzona była również w sieci sklepów "Zgoda". Na stacji "Jet" wolontariusze zbierali pieniądze na wsparcie świąteczne rodzin potrzebujących z terenu powiatu jarocińskiego.

(Is)

LICEUM W ROK

przyjmuje zapisy
na rok szkolny 2005

tel. (062) 502-60-95,
767-05-49
0-601/97-02-12

(Bez)radni o bezrobotnych

800 mieszkańców gminy Nowe Miasto nie ma zatrudnienia - wynika z danych Powiatowego Urzędu Pracy w Środzie Wlkp. Jedna czwarta bezrobotnych nie pracuje od ponad dwóch lat.

LICZBA BEZROBOTNYCH

Ogółem 798 osób

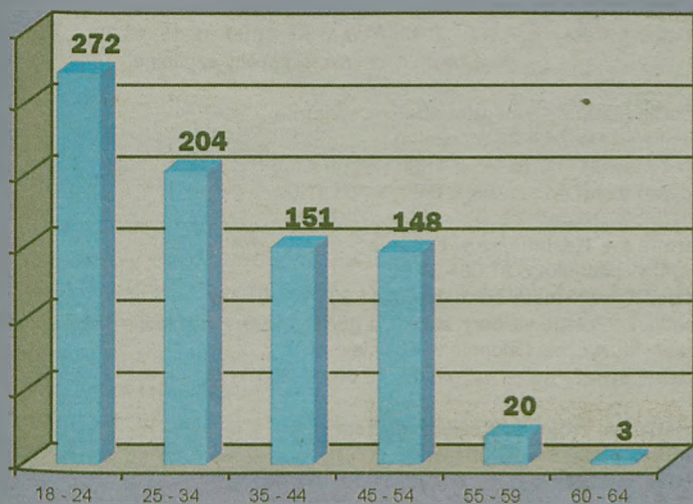
mężczyźni

kobiety

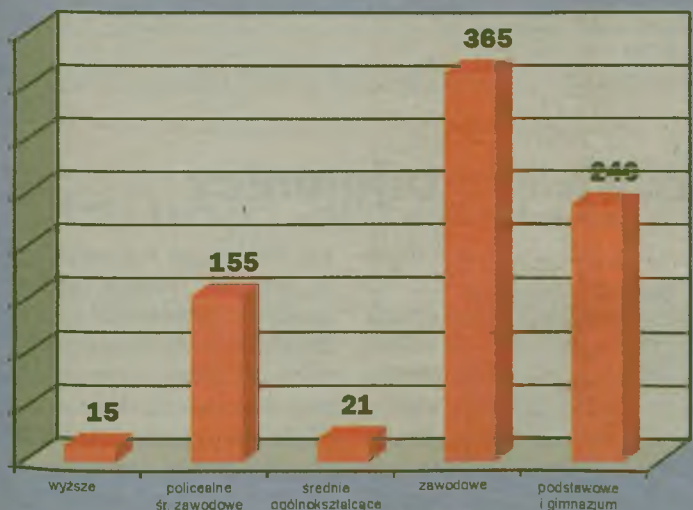
392

406

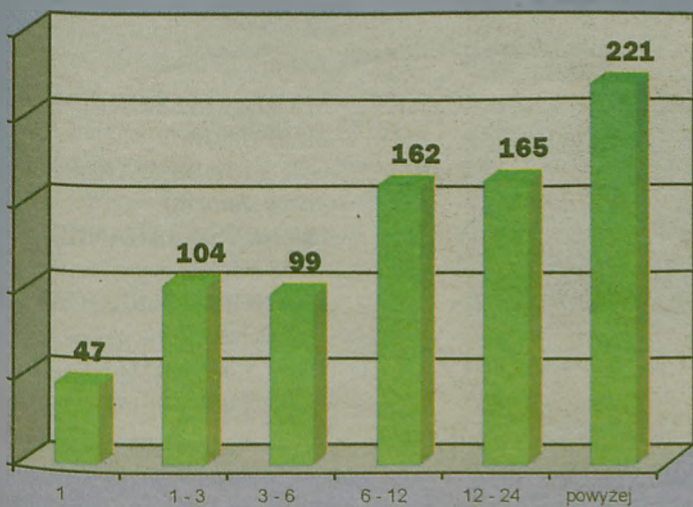
Liczba bezrobotnych według wieku



Liczba bezrobotnych według poziomu wykształcenia



Liczba bezrobotnych według czasu pozostawania bez pracy (w miesiącach)



Analiza rynku pracy była jednym z tematów grudniowego posiedzenia połączonych komisji Rady Gminy w Nowym Mieście. Radni otrzymali aktualne wskaźniki dotyczące bezrobocia w gminie. Wynika z nich, że w tej chwili w Nowym Mieście bez pracy pozostaje blisko 800 mieszkańców. Typowy bezrobotny ma wykształcenie zawodowe i nie ukończył jeszcze 24. roku życia. Choć według wyliczeń PUP w Środzie, stalego zajęcia nie ma też kilkanaście osób legitymujących się wyższym wykształceniem. - Po lekturze tych danych można powiedzieć, że na rynku pracy jest „nieciekawie” - stwierdziła na otwarcie dyskusji Gabriela Kosmala, sekretarz gminy w Nowym Mieście. - Na te wskaźniki ma również wpływ to, że w tym roku pokończyły się już wszystkie programy stażowe i aktywne formy wspierania bezrobotnych. Zdaniem przewodniczącego Czesława Jareckiego, bardzo niepokojącym zjawiskiem jest duża liczba osób pozostających trwale bez pracy. - Z tego wynika, że co czwarty bezrobotny w naszej gminie nie pracuje nigdzie od dwóch lat - zauważył. Gabriela Kosmala wskazywała, że podobnie jak w kraju, największe problemy ze zdobyciem zatrudnienia mają osoby powyżej 50. roku życia. - Należałoby wysłać na wcześniejszą emeryturę ludzi, którzy przepracowali 35 i 40 lat - proponował radny Feliks Stratyński. Radny zauważył też inne zjawisko. - Tak naprawdę w przemyśle, czy chociażby w rolnictwie, likwidowane jest wiele miejsc pracy i to bezpowrotnie. Zostały hektary, a nie ma na nich ludzi. Za przykład Stratyński podawał zakłady w Kłęce. Na potwierdzenie tej opinii wójt Aleksander Podemski stwierdził, że gdyby w administracji dziś jeszcze wszystko liczono „na piechotę” potrzeba by było drugie tyle pracowników. Tych ostatnich wyparły jednak skutecznie przede wszystkim komputery.

Dyskusja upadła, gdy komisja przeszła do form rozwiązywania problemu bezrobocia. Radni jak jeden zamlkli, zwłaszcza, kiedy usłyszeli opinię sekretarza. - My na poziomie gminy nie jesteśmy w stanie nic zrobić. Zrobiliśmy już wszystko, co możliwe - przekonywała Kosmala. - Podatki i opłaty są stosunkowo niskie, wszystkie osoby, które miały uprawnienia emerytalne już przeszły na emeryturę. Zdaniem

władz gminy w ostatnim czasie w publicznych placówkach wymieniono w ten sposób jedną trzecią kadry. Jak zauważono, problemem jest też stosunkowo niewiele powstających w Nowym Mieście nowych firm, które byłyby w stanie zatrudnić choć część bezrobotnych. - Był w trakcie roku taki program aktywizacji dla ludzi długotrwale bezrobotnych, bez kwalifikacji, i my wszystkich, którzy byli chętni, wzięliśmy - mówił Podemski. - Część z nich została zaangażowanych może nawet wbrew ich woli i chęci. Ale jeśli będzie kolejny, taki czy inny program, to znów ludzi zatrudnimy.

Opinię, że nowomiejski samorząd mocno angażuje się w walkę z bezrobociem, potwierdza wbrew oficjalnym liczbom, dyrektor PUP

w Środzie Wlkp. Barbara Lasota. - Z kontaktów służbowych znam zarówno pana wójta, jak i panią sekretarz i uważam, że są to ludzie naprawdę prężni. Nowe Miasto jako jedyna gmina powiatu ma dobrze rozwiniętą agroturystykę. Myślę, że ten kierunek rozwoju, jeśli będzie odpowiednio wspierany, może na pewno nie zlikwidować, ale z pewnością ograniczyć liczbę bezrobotnych - prognozuje Lasota. - Władze gminy są bardzo otwarte i korzystają z każdej możliwości wyciągnięcia pieniędzy w celu zaktywizowania rynku pracy. Nie da się jednak ukryć, że tylko nowi inwestorzy, którzy utworzą realne miejsca zatrudnienia, są w stanie uzdrowić sytuację na rynku. I to dotyczy wszystkich gmin. (nba)

OGŁOSZENIE

Szanowni Mieszkańcy Gminy Jaraczewo

Dobiega końca rok 2004,
rok Jubileuszu gminy.

Był to czas nie tylko świętowania,
lecz równie wytężonej pracy.

Dzięki zaangażowaniu całego społeczeństwa
zrealizowaliśmy wiele dobrego.

Nadchodzą Święta Bożego Narodzenia.

Jest to wspaniała okazja, by podziękować
Wam wszystkim za ten rok pracy.

Pozostając w świątecznym nastroju życzę,
by ten czas upłynął w zdrowiu, radości
i ciepłej rodzinnej atmosferze.

Niech blask betlejemskiego światła

napełni Was wiarą i nadzieją,

a kolejny Rok 2005, będzie czasem pokoju
oraz realizacji osobistych zamierzeń.

Dariusz Strugała

Wójt Gminy Jaraczewo

Boże Narodzenie 2004

Boże Narodzenie z muzulmanami

Święta Bożego Narodzenia w Afryce, w kraju muzulmańskim, jakim jest Libia mają szczególną wymowę, przebieg i specyfikę - mówi ojciec Manswet Rzepka, wikariusz parafii św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie, który przez 10 lat pracował w tym kraju jako misjonarz.

Okres Bożego Narodzenia w tym muzulmańskim kraju, gdzie mieszkają też chrześcijanie, rozpoczyna się już około 16 grudnia międzynarodowym i ekumenicz-

Niezapomniane wrażenie. Jedność w różnorodności. Choć nie ma zimy, ani śniegu i choinki, to jedność serc śpiewająca na chwałę Bogu może być porównywalna

ma sobie podobnej w żadnym kraju muzulmańskim, więc bez problemów można uroczystie obchodzić swoje religijne czy narodowe święta, tak indywidualnie, jak i we wspólnocie. W Libii nikogo nie dziwią choinki, świątecznie przystrojone drzwi mieszkań chrześcijan w blokach, w większości zamieszkałych przez muzulmanów. Perelką świąteczną w tym północnoafrykańskim kraju są słowiańskie wieczery wigilijne, gdzie przy jednym stole zasiadają Polacy, Ukraińcy, Słowacy, Czesi i Chorwaci. Muzulmanie cieszą się, gdy my poprzez obchodzenie naszych świąt stajemy się bardziej ludźmi pokoju, dialogu i lepszej pracy dla ich kraju. Wielki udział w tym mają również Polacy.

Dzięki coraz większej otwartości mieszkańców Libii, prezes Polonii i szefowa misji charytatywnej Ewa El-Khatrush corocznie organizują wspólnie z ambasadą RP, szkołą polską i polską parafią prawdziwe Boże Narodzenie dla małżeństw mieszanych i ich rodzin.

Świętować można wszędzie i ze wszystkimi, ważne byśmy naszą radością ubogacali innych.

O. Maswet M. Rzepka OFM



ŚWIĘTOWAĆ BOŻE NARODZENIE można wszędzie i ze wszystkimi - mówi ojciec Manswet. Na zdjęciu podczas kolędy, w rodzinie palestyńskiej

nym wieczorem kolęd. W naszej diecezji mieszka i pracuje 28 narodowości, więc wieczór kolęd to mozaika kultur, języków, tradycji chrześcijańskich. To wychwalanie dzieła Bożej miłości odbywa się w obecności korpusu dyplomatycznego, duchownych chrześcijańskich i muzulmańskich i oczywiście przy udziale władz stolicy.

tylko z czynnym udziałem ludzi gór w liturgii. Ekumeniczny duch Jana Pawła II w Libii jest realnością. Oczywiście stało się to możliwe dopiero po upadku hegemonii włoskiej w Libii i po otwarciu tego kraju przez lidera rewolucji Muammara al. Kaddafiego na inne kultury i religie.

Wolność religijna w Libii nie



KILKASET OSÓB wysłuchało koncertu kolęd w wykonaniu Chóru Chłopców-Męskiego „Poznańskie Słowiki” i Zespołu Folklorystycznego „Cepelia” z Poznania. Publiczność zgromadzona we franciszkańskiej świątyni powitała prof. Stefana Stuligrosza kilkunastominutową owacją na stojąco. O koncercie szerzej za tydzień.

SPOWIEDŹ PRZEDŚWIĄTECZNA W JAROCIŃSKICH PARAFIACH:

Parafia św. Marcina (kościół św. Marcina):
poniedziałek 20 grudnia - spowiedź w godz. 8.00 - 9.00, 9.30 - 10.30, 14.30 - 16.00 i 17.00 - 18.30

Parafia Chrystusa Króla:
wtorek 21 grudnia - spowiedź w godz. od 8.00 do 11.00, od 14.30 do 19.30

Parafia św. Antoniego Padewskiego:
środa 22 grudnia - w godz. 9.00 - 11.30, 14.30 - 16.00 i 16.30 - 18.00, 18.30 - 19.00

Ojcowie franciszkanie przypominają, że podczas pasterek i w okresie Świąt Bożego Narodzenia nie będzie okazji do spowiedzi św.

(Is)

MSZE ŚWIĘTE PODCZAS WIGILII I ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA:

Parafia św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie
Wigilia - pasterki o 22.00 i 24.00 (kościół będzie otwarty od godz. 21.00), dla osób starszych i chorych przewidziano transmisję z pasterek w dolnym kościele **Boże Narodzenie** - msze św. o 8.00, 9.00, 10.30, 12.00 i 16.30 (nie ma mszy o 7.00 i 18.30)
II dzień świąt - msze św. o 7.00, 8.00, 9.00, 10.30, 12.00, 16.30, 18.30

Parafia św. Marcina w Jarocinie
Wigilia - pasterki o 22.00 (św. Jerzy) i 24.00 (św. Marcin)
Boże Narodzenie - msze św. o 7.30, 8.30, 9.45, 11.15 (św. Jerzy) oraz o 12.30 (św. Marcin)
I dzień świąt - msze św. o 6.00, 9.45, 12.30 i 18.30 (św. Marcin) oraz msze św. o 7.30, 8.30, 9.45, 11.15 (św. Jerzy)

Parafia Chrystusa Króla w Jarocinie
Wigilia - pasterki o 22.00 i 24.00
I dzień świąt - msze św. o 6.45, 8.00, 9.30, 11.00, 12.15 o godz. 6.00 msza św. w kaplicy szpitalnej
II dzień świąt - msze św. o 6.45, 8.00, 9.30, 11.00, 12.15, 18.30 o godz. 6.00 msza św. w kaplicy szpitalnej

Parafia Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie
Wigilia - pasterki o 22.00 i 24.00
I dzień świąt - msze św. o 11.00 i 16.00
II dzień świąt - msze św. o 8.00, 9.30 i 11.00

Parafia św. Kazimierza w Kotlinie
Wigilia - pasterka o 21.00 i 24.00
I dzień świąt - msze św. o 10.00, 11.30 i 17.00
Spotkanie kolędowe przy żłóbkku o godz. 15.00 - uczniowie Niepublicznej Szkoły Muzycznej I stopnia w Kotlinie
II dzień świąt - msze św. o 8.00, 10.00, 11.30 i 17.00

Parafia św. Trójcy w Nowym Mieście
Wigilia - pasterki o 22.00 i 24.00
I dzień świąt - msze św. o 8.30, 11.00 i 18.00
II dzień świąt - msze św. o 8.30, 11.00 i 18.00

Parafia św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Żerkowie
Wigilia - pasterki o 22.00 (Bieździałów) i 24.00 (Żerków)
I dzień świąt - msze św. o 9.00, 10.30, 16.30 (Żerków)
II dzień świąt - msze św. o 7.30, 9.00, 10.30, 16.30 (Żerków) i 11.45 (Bieździałów)

(Is)

W wielkiej tajemnicy

We wszystkich parafiach trwają obecnie prace nad budową żłóbków. Wygląd szopek bożonarodzeniowych objęty jest wielką tajemnicą. Parafie wręcz prześcigają się wielkością i pomysłowością rozwiązań. Jedną z największych można będzie, jak co roku, zobaczyć w kościele parafialnym

św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie. Tradycja inscenizowania narodzenia Jezusa Chrystusa została zapoczątkowana w Greccio przez założyciela zakonu - św. Franciszka. W parafii Chrystusa Króla po latach przerwy znów ma się pojawić szopka z ruchomymi postaciami.

(Is)

Odeszli od nas

KAZIMIERZ SZYMCZAK
- 1. 85 (Magnuszewice)
STANISŁAWA KACZOR
- 1. 94 (Chocicza)
JANINA WOJTKOWIAK
- 1. 75 (Nosków)
JOLANTA DŁUŻAK
- 1. 56 (Góra)
FRANCISZEK PAŃCZAK
- 1. 83 (Witaszyczki)
MARIANNA BARDZIŃSKA
- 1. 91 (Jarocin)

MARIA MAŁECKA
- 1. 75 (Jarocin)
CECYLIA NOWAK
- 1. 84 (Jarocin)
IRENEUSZ BARANEK
- 1. 58 (Gola)
FRANCISZEK SKOCZYŁAS
- 1. 71 (Jarocin)
JERZY SIERADZKI
- 1. 62 (Łuszczanów)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Przedsiębiorstwo Pogrzebowe

„Jezierski” s.c.

Biuro Usług Pogrzebowych
ul. Targowa 18A, 63-200 Jarocin

KOMPLEKSOWO 747-29-52 (od 8.00 do 17.00)

CAŁODOBOWO 0-601/869-111

ELEGANCKA ODZIEŻ ŻAŁOBNA

PRESTIŻ • PROFESJONALIZM • DYSKRECJA

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE**
Cz&J
Marciniak
AUTOKARAWAN
Salon trumien - biuro obsługi klienta
czynne od 8.00 do 18.00
całodobowo tel. (0-62) 747-18-20
kom. 0-604/242-489
Jarocin, ul. Moniuszki 10a
ZAPEWNIAMY GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

UJEDNOLICĄ NAZWY MIEJSCOWOŚCI W GMINIE JARACZEWO

Jednogłośnie za zmianami

„Cerekwica Stara” zamiast „Cerekwica”, „Cerekwica Nowa” zamiast „Nowa Cerekwica” i „Łukaszewo” zamiast „Łukaszew”. Władze gminy Jaraczewo postanowiły ujednolicić nazewnictwo wiosek. Mieszkańcy wspomnianych miejscowości jednogłośnie opowiedzieli się za proponowanymi zmianami.



MIESZKAŃCY CEREKWICY jednogłośnie opowiedzieli się za zmianą nazwy ich miejscowości na „Cerekwica Stara”

- Jak tylko zapamiętałam, używaliśmy nazwy Łukaszewo. Poza tym Łukaszewo ładniej brzmi niż Łukaszew - mówi przypadkowo napotkana starsza kobieta. - W dokumentach mamy wpisane Cerekwica Stara, a nie Cerekwica. Nie orientuję się, z jakiej racji nazwy urzędowe są inne - mówi Wacław Banaszak, sołtys Cerekwicy Starej. W urzędowym wykazie nazw miejscowości trzy z leżących na

terenie gminy Jaraczewo nazwą urzędową odbiegają od powszechnie stosowanych. Dlaczego? Na to pytanie nie potrafili odpowiedzieć nawet najstarsi mieszkańcy. Nie wie także Stanisław Andrzejczak, wicewójt Jaraczewa. - Czy może ktoś popełnił jakiś błąd pisarski - zastanawia się wójt.

Władze gminy Jaraczewo postanowiły ujednolicić nazewnictwo wiosek. Na ostatniej sesji radni pod-

jeli uchwałę zezwalającą na zasięgnięcie opinii mieszkańców zainteresowanych wiosek. Władze gminy proponują wprowadzić następujące nazewnictwo: „Cerekwica Stara” zamiast „Cerekwica”, Cerekwica Nowa” zamiast „Nowa Cerekwica” i „Łukaszewo” zamiast „Łukaszew”. - Chcemy uporządkować nazwy miejscowości w urzędowym wykazie akt. Teraz te urzędowe będą zgodne z tymi powszechnie stosowanymi - mówi wicewójt Andrzejczak. Nazwy nie będące urzędowymi, nie będą ujmowane w wykazie urzędowych nazw miejscowości w kraju.

Konsultacje społeczne odbyły się w minionym tygodniu. Okazały się tylko formalnością. Mieszkańcy jednogłośnie opowiadają się za proponowanymi zmianami. Na koszt gminy będą wymienione dowody osobiste tych, którzy mają wpisane aktualnie obowiązujące nazwy urzędowe.

(era)

AKT EREKCYJNY POD BUDOWĘ SALI W WILKOWYI WМУROWANY

Spełniają się marzenia burmistrza

W Wilkowie ruszyły prace związane z budową sali gimnastycznej przy zespole szkół. Inwestycję prowadzi spółka gminna „Jarocin - Sport”, a wykonawcą jest poznańska firma Hydrobudowa 9. - Czekałmy na takie święto 44 lata - powiedział Andrzej Dworzyński, dyrektor Zespołu Szkół w Wilkowie. - W roku 1960 wmurowano akt erekcyjny pod budowę naszej szkoły. Dziś rozpoczynamy prace przy długo oczekiwanej sali gimnastycznej - dodał dyrektor.

Podczas uroczystości wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę sali burmistrz Jarocina Adam Pawlicki podkreślił, że znaczna część dzieci, zwłaszcza z obszarów wiejskich, nie ma dostępu do żadnej sali sportowej. - Nie można takich problemów pozostawiać nierozwiązanymi i stąd decyzje władz samorządowych o kładzeniu silnego nacisku na inwestycje w oświacie - powiedział burmistrz. Wyjaśnił, że dzięki temu przedsięwzięciu spełniają się jego osobiste marzenia. Adam Pawlicki przez 8 lat był uczniem szkoły w Wilkowie, a potem pracował w niej jako nauczyciel.

(ag)

Zdjęcie: Bartosz Nawrocki



WIELU Z PRZYBYŁYCH na uroczystość gości podpisało się pod aktem erekcyjnym (zdjęcie górne), który następnie został umieszczony w murach budowanej szkoły



MODERNIZACJA SIECI WODOCIĄGOWEJ
W NOWYM MIEŚCIE

Rury na Manhattan

Wymiana sieci wodociągowej w Nowym Mieście jest jedną z inwestycji zapisanych w projekcie budżetu na 2005 r. - Mamy w Gminnym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pokaźne kwoty i chcemy w przyszłym roku skupić się na wymianie sieci wodociągowej - mówi wójt Aleksander Podemski. Ta pokaźna kwota to blisko 1,2 mln zł. Skąd się wzięła? Jak tłumaczy skarbnik gminy Elżbieta Mních, pieniądze funduszu wpłynęły m.in. z tytułu wycięcia drzew na terenie gminy.

Wcześniej nowomiejski samorząd bezskutecznie zabiegał o dofinansowanie modernizacji wodociągów z funduszy strukturalnych. Prace mają być realizowane etapami. W pierwszej ko-

lejności azbestowe rury zostaną wymienione na rynku w Nowym Mieście i ulicach dochodzących. - Chcemy też zrobić kolejne osiedle w Chocicz - myślimy o starej części tzw. „Manhattanie”, i Teresie - zapowiada Podemski.

Prowadzona wymiana dotyczy tej części wodociągów, które pobudowano kilkadziesiąt lat temu. - Jest coraz więcej awarii, trzeba to usuwać, a to pociąga za sobą uciążliwe przerwy w dostawie wody i koszty - uzasadnia Podemski. - Poza tym my nie możemy nigdzie wymienić żadnego chodnika, dopóki pod tym chodnikiem nie wymienimy rur, bo jaki sens jest budować deptak, jak co chwilę trzeba pod nim kopać...

(nba)

PO NASZYM MATERIALE

Wywieźli śmieci



PO KILKU MIESIĄCACH dyskusji i przepychanek firma recyklingowa opróżniła kosze

Na początku grudnia pisaliśmy o problemie opróżniania koszy do selektywnej zbiórki odpadów na terenie gminy Nowe Miasto. Mieszkańcy twierdzili, że spółka Wielkopolska Korporacja działa opieszale i nie wwozi pojemników na czas.

O sprawie od kilku miesięcy dyskutowano zarówno na sesjach, jak i komisjach rady gminy. Władze Nowego Miasta wielokrotnie interweniowały w zarządzie spółki. Ale pojemniki wciąż stały przepelnione. - Dwa dni po naszej ostatniej sesji pan Gołębiak objechał całą gminę i zbierał butelki - mówił Czesław Jarecki, przewodniczący Rady Gminy. - Tak, że coś w tej sprawie się ruszyło, nie wiadomo na jak długo. Oby prasa pisała w tej

sprawie jak najkrótsze komentarze. Inni radni też zgodnie potwierdzili, że widzieli w swoich miejscowościach śmieciarkę. Jednak, jak zauważono, pozostał problem śmieci, które są wrzucane przez mieszkańców do pojemników, a nie nadają się do selekcji. Takie odpady bowiem firma recyklingowa pozostawia w miejscu, gdzie stoją kosze. To z kolei powoduje zaśmiecanie środowiska. - Czytałem, że w Środzie Wlkp. zatrudniono jedną osobę, żeby chodziła po mieście i zajmowała się wyłącznie zbieraniem śmieci, które leżą koło kubłów w mieście - mówił Aleksander Podemski. - Z tego widać, że selektywna zbiórka to nie jest tylko nasz problem.

(nba)

JERZY WOLSKI NOWYM SZEFEM PRZEDSIĘBIORSTWA WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI

CZYSTKA w kierownictwie

Marzył o prezesurze. Teraz może sprawdzić się w kierowaniu strategiczną spółką gminną - Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji. Na początek Jerzy Wolski z nowym rokiem podziękuje za współpracę swojemu poprzednikowi Jarosławowi Urbaniakowi i dyrektorowi Janowi Dudkiewiczowi.

Jerzy Wolski, były sekretarz powiatu, a potem dyrektor do spraw rozwoju i koordynacji inwestycji w PWiK-u, został prezesem tej spółki. W ciągu niespełna roku po raz trzeci obejmuje nowe stanowisko. Kilka miesięcy temu opublikowaliśmy tekst „Kariera magazyniera”, w którym Jerzy Wolski przyznał, że chciałby „sprawdzić się” na stanowisku prezesa jakiejś spółki. Zapytany wówczas, czy szef PWiK-u Andrzej Biechowiak powinien czuć się zagrożony, oburzył się: - *Pani żartuje! Andrzej Biechowiak to bardzo dobry menedżer i prezes spółki. Zawsze życzyłbym sobie mieć takiego szefa. Dziś Andrzeja Biechowiaka w PWiK-u już nie ma. Zrezygnował na początku listopada.*

Na ogłoszenie o konkursie na szefa spółki odpowiedziały dwie osoby. Oprócz Jerzego Wolskiego o fotel prezesa ubiegał się kandydat z Gostynia, ale burmistrz Adam Pawlicki nie chce powiedzieć, kto to był. O posadę szefa spółki nie starał się dotychczas pełniący te obowiązki Jarosław Urbaniak. - *Osobą, która spełniała wszelkie kryteria i była najlepszą w konkursie był pan Jerzy Wolski. Myślę, że jest to dobry wybór, bo Jerzy Wolski od kilku miesięcy pracuje w przedsiębiorstwie i już poznaliśmy jego pracę. On również miał możliwość zapoznania się z funkcjonowaniem firmy i tym lepiej dla nas i spółki, bo będzie to wejście bardzo płynne - chwalił nowego prezesa burmistrz. Na konferencji prasowej, na której dziennikarze dowiedzieli się o wynikach konkursu, nie było ani jed-*

nego przedstawiciela rady nadzorczej (to ona zgodnie z przepisami powołuje prezesa).

Nowy prezes, który będzie jednocześnie jedynym członkiem zarządu spółki, nie przewiduje też zatrudniania nikogo na stanowiska dyrektorskie, zastanawiając się, czy w ogóle są one potrzebne. W efekcie z pracą w przedsiębiorstwie z końcem roku pożegna się dotychczasowy dyrektor ds. technicznych Jan Dudkiewicz. Odejście również Jarosław Urbaniak, który obowiązki prezesa miał pełnić tylko czasowo. - *Zgodnie z kodeksem pracy tryb wypowiedzenia jest dwutygodniowy. Do końca tego roku będzie jeszcze pracownikiem spółki - wyjaśnia Jerzy Wolski. Poza tym nie przewiduje innych zmian personalnych. - Pewne osoby będą miały dodatkowe obowiązki. Ja nie jestem w stanie samodzielnie zarządzać przedsiębiorstwem, ale nie będzie to nikt z zewnątrz. Wykorzystam zasoby firmy - mówi nowy prezes.*

Jerzy Wolski nie ma doświadczenia w kierowaniu podmiotami prawa handlowego, w tym np. spółką komunalną. Jaką ma więc koncepcję na funkcjonowanie PWiK-u? Przygotowuje firmę do kolejnego etapu restrukturyzacji, który będzie wdrażany w przyszłym roku. - *Najważniejsze jest to, żeby przedsiębiorstwo obniżało koszty funkcjonowania, tak by nie odbijało się to na cenach wody i ścieków - podkreśla szef wodociągów. Zapowiada utrzymanie taryf za wodę i ścieki na dotychczasowym poziomie. Będzie to możliwe m.in. ze względu na umowę*

ze spółką „Kotlin”, która podłączy się do oczyszczalni ścieków w Cielczy. Jerzy Wolski spółce sześcufuje dopiero od poniedziałku 13 grudnia, ale dokonał już zmian w wieloletnim planie inwestycyjnym PWiK-u, który zakłada inwestycje na poziomie 27 mln zł w przyszłym roku, w tym przedsięwzięcia kanalizacyjne, monitoring sieci wodociągowej i stacji uzdatniania wody. - Spółka jest podmiotem prawa handlowego, ale też przedsiębiorstwem komunalnym. Świadczy usługi dla mieszkańców. Pewne przedsięwzięcia są mało zyskowe, jak chociażby kanalizacja. Dlatego musimy szukać z jednej strony innych przychodów, ale i oszczędności, obniżać koszty - wyjaśnia Jerzy Wolski. Pieniądze na inwestycje mają pochodzić z kilku źródeł: częściowo umarzalnych pożyczek z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i środków własnych spółki. Prezes zamierza zwrócić się też o wsparcie do gminy. - Zależy mi na takiej możliwości, bo zostanie prawie spłacony kredyt z budowy oczyszczalni ścieków w Cielczy i będziemy mieli umorzenie w kwocie około 3 mln zł. Jesteśmy jako gmina niejako zobligowani do przeznaczenia tych pieniędzy na tego typu cel - potwierdza Adam Pawlicki. W kosztach inwestycji partycypować będą też mieszkańcy (około 10 %). Jerzy Wolski postanowił doprowadzić do rozwiązania trwającego od jakiegoś czasu i dotyczącego wodomierzy konfliktu między spółdzielnią mieszkaniową a PWiK-iem.

ANNA GAUZA

OGŁOSZENIE

PRACOWNICY JAROCIŃSKICH FABRYK
MEBLI NADAL OBAWIAJĄ SIĘ O WYPŁATY

Walne Mebli przy świecach?

Jarocińskie Fabryki Mebli nadal zalegają z wypłatą wynagrodzeń wobec pracowników. Zobowiązania sięgają blisko trzech miesięcy w stosunku do pracowników produkcyjnych oraz czterech wobec administracji. Jarocińscy meblarze są mocno zaniepokojeni sytuacją, w której znajduje się zakład. - *Firma zalega nam z wypłatami od września. Kiedy wycofał się Swarzędz, nowi właściciele zaczęli wypłacać pensje z października, odcinając się od zobowiązań poprzedników - dostaliśmy połowę tych należności - mówią pracownicy JFM. - Potem okazało się, że oprócz akcji związkowcy przejęli od Swarzędza i długi. Dlatego wstrzymali wypłaty za październik i ponoć teraz będą płacili za wrzesień, żeby nie nałożyli na nich kary. A my się obawiamy, że nie będziemy mieli za co przygotować świąt - dodają.*

Wątpliwości dementują przedstawiciele związków zawodowych, czyli nowych właścicieli zakładu: Marek Boguszyński z zakładowej „Solidarności” oraz Ryszard Frąckowiak ze związków branżowych. - *Nie ma żadnego zagrożenia jeśli chodzi o wynagrodzenia. Już uruchomiliśmy wypłatę zaliczki za wrzesień. 50 % tej wypłaty przed świętami pracownicy na pewno dostaną. Oprócz tego, po dwudziestym ma wpłynąć należność za część zamówienia, jakie realizujemy. To też w pierwszej kolejności pójdzie na wypłaty. Według naszych szacunków starczyłoby to średnio na jedną pensję dla każdego pracownika - mówi szef zakładowej „Solidarności” Marek Boguszyński. Zapewnia jednocześnie, że w dalszym ciągu należności wobec pracowników są na pierwszym miejscu wszyst-*

kich zobowiązań zakładu.

Pracownicy obawiają się jednak, że w jarocińskim zakładzie ciągle „unoszą się duchy Swarzędza”. - *Nie jest tajemnicą, że to duże zamówienie, które realizujemy, to jest produkcja dla Swarzędza. Prawdopodobnie już tu na miejscu, w naszym zakładzie do wyrobów były przyklejane nie nasze metki - mówią pracownicy „Mebli”.*

Związkowcy zaprzeczają i twierdzą, że osoba, która zleciła produkcję w JFM nie jest związana ze Swarzędzem. - *To przedsiębiorca z Piotrkowa, który powierzył nam realizację zamówienia, dostarczył materiały i dał zapewnienie zapłaty. A nas nie interesuje, kto od niego te wyroby odbierze. Rzeczywiście są podstawy, żeby twierdzić, że jest to Swarzędz, ponieważ wzór, który produkujemy, jest zastrzeżony właśnie przez Swarzędza. My jednak podpisaliśmy kontrakt z kimś zupełnie innym, dlatego nie wiadzę związku - twierdzi Marek Boguszyński.*

Prezes Julian Rubeńczyk oraz nowi właściciele JFM prowadzą cały czas rozmowy z wierzycielami na temat spłaty zadłużenia zakładu. - *Możemy powiedzieć, że największe zrozumienie dla naszej sytuacji i największą pomoc okazał nam burmistrz Jarocina. Komornik w drodze egzekucji należności wobec miasta zajął niektóre nasze maszyny. Burmistrz, po rozmowach z nami zgodził się, żeby te maszyny u nas zostały i możemy na nich pracować - wyjaśnia Marek Boguszyński.*

Najtrudniejsze rozmowy w sprawie spłaty zadłużenia toczą się - zdaniem związkowców - z zakładem energetycznym. - *Płacimy nasze należności na bieżąco na tyle, na ile nas stać, oczywiście po zapłaceniu pracownikom. Niestety, nie ma zrozumienia - z jednej strony dla trudnej sytuacji zakładu, a z drugiej dla zmian, jakie u nas nastąpiły - mówi związkowiec. Nad zakładem zawisła groźba wyłączenia prądu. - Termin, jaki nam dała energetyka, to 20 grudnia. Jeśli go nie dotrzynamy, Walne zebranie, które ma się odbyć dzień później, może obradować przy świecach - dodaje.*

(ann)

sieć sklepów

atom-pc

www.atom-pc.pl

Oddział Jarocin - w sklepie

Piotr i Paweł

ul. Wrocławska 58B.

tel. (62) 747-81-84

Zestaw komputerowy Atom-PC Elektron

Procesor Intel Celeron D 320. Płyta główna ASRock P4145GV. Pamięć RAM 256 MB PC400. Dysk twardy 80GB 7200 rpm. Karta graficzna Intel Extreme Graphics on board. Karta dźwiękowa 5.1 on board. Napęd DVD 16x. Napęd FDD. Obudowa 2M Midi ATX 300 W. Klawiatura + mysz PS/2. Karta sieciowa 10/100 on board. Oprogramowanie MS Windows XP Home Edition PL

RATY 10x 154 zł 1539 zł

Ceny brutto mogą ulec zmianie bez uprzedzenia. Zdjęcia produktów poglądowe.

CE

Komputery Atom-PC spełniają wszystkie wymagania CE, także normę CE. Firma będąca producentem komputerów Atom-PC posiada system zarządzania jakością ISO 9001:2000

Poleć listę sklepów na

www.atom-pc.pl

NA ŚWIĘTA RATY 3x0

Ratalnie 0% w naszych sklepach.

Ochron swój komputer

Zainstaluj pakiet bezpieczeństwa Microsoft Service Pack 2

Punkt Bezpiecznego Komputera

Windows XP

Po Nowym Roku zapłaca

Niewielu przedsiębiorców działających na Ziemi Jarocińskiej dokonało obowiązkowych zmian we wpisie do ewidencji działalności gospodarczej. Warto się pośpieszyć. Do końca grudnia zmian można dokonać za darmo.

Nowe Miasto

W dokumentacji prowadzonej przez Urząd Gminy w Nowym Mieście figuruje 1.240 podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. Teoretycznie więc zmian powinno dokonać tylu przedsiębiorców. Ale, jak mówi nam jedna z urzędniczek w nowomiejskim magistracie: - *Przedsiębiorców, którzy czynnie działają mamy około 430. Pozostali funkcjonują na zasadzie rotacji - tu wyrejestruje, tam zarejestruje* - wyjaśnia rozmówczyni. Tak czy inaczej wszyscy, którzy zgłosili działalność, powinni do końca grudnia uzupełnić dane. Przepisy wymagają teraz dodatkowo podania numerów PESEL i PKD (wskazanie przedmiotu działalności gospodarczej wg Polskiej Klasyfikacji Działalności). Do tej pory uzupełnienia danych dokonało ok. 200 osób. Tymczasem przedsiębiorcy, którzy nie dopełnią tego obowiązku, nie będą mogli uzyskać po 1 stycznia 2005 r. zaświadczenia potwierdzającego wpis do ewidencji działalności gospodarczej.

Warto się pośpieszyć, bo do końca grudnia Urząd Gminy w Nowym Mieście, zgodnie z uchwałą rady, nie pobiera za zmiany żadnych opłat.

Żerków

Spośród 1.101 przedsiębiorców z gminy Żerków do tej pory tylko

200 dokonało wymaganych zmian i uzupełnień w ewidencji działalności gospodarczej. - *Ludzie zaczęli się zgłaszać w ostatnim czasie. Jest ich około 200 i przyznaję, że wprowadzenie tych wszystkich zmian w tak krótkim czasie będzie trudne* - stwierdza Dorota Sieradzka, referent w Urzędzie Miejskim w Żerkowie.

Kotlin

W gminie Kotlin do urzędu zgłosiło się 111 spośród 207 działających na tym terenie przedsiębiorców. - *To na dzień dzisiejszy ok. 54 % wszystkich osób prowadzących działalność gospodarczą* - mówi Maria Krzaczkowska, inspektor ds. społecznych w Urzędzie Gminy w Kotlinie. W gminie Kotlin do tej pory nie pobierano żadnej opłaty za dokonanie zmian i uzupełnień. - *Wiem, że inne samorządy jej żądały. W ustawie nie ma w ogóle mowy o jakichkolwiek stawkach ani do końca 2004 roku, ani później. My się na wszelki wypadek zabezpieczyliśmy - rada przyjęła uchwałę o zwolnieniu przedsiębiorców z opłat* - dodaje Maria Krzaczkowska. Jej zdaniem termin przyjmowania zmian bezpłatnie powinien zostać przesunięty o kilka miesięcy.

Jaraczewo

W gminie ze wspomnianego obowiązku wywiązało się tylko 89 przedsiębiorców na 300 działają-

cych. - *Jeśli przedsiębiorcy nie wprowadzą wymaganych zmian, nie będą mogli uzyskać po 1 stycznia 2005 r. zaświadczenia potwierdzającego wpis do ewidencji działalności gospodarczej* - tłumaczy Eliza Pawłowska, podinspektor do spraw gospodarki gruntami, planowania przestrzennego i działalności gospodarczej w Urzędzie Gminy w Jaraczewie. Do końca roku zmiany można nanosić bezpłatnie. Po Nowym Roku trzeba będzie zapłacić 50 zł.

Jarocin

W jarocińskim magistracie uzupełnień i zmian w ewidencji działalności gospodarczej dokonało do tej pory około 1.700 przedsiębiorców spośród ponad 2.700 działających na terenie gminy Jarocin. - *Ta akcja pozwoli nam również na uporządkowanie ewidencji, ponieważ są przypadki, że kogoś nie wykreślono, mimo że np. nie żyje. Tego typu sprawy zostaną więc wyjaśnione* - mówi Zdzisław Regulski, naczelnik wydziału spraw obywatelskich w urzędzie miejskim. Jeżeli osoba prowadząca działalność gospodarczą nie zdąży dokonać zmian lub uzupełnień do końca roku, nie poniesie żadnych konsekwencji prawnych. - *Jedyną sankcją będzie to, że po nowym roku najprawdopodobniej za tę czynność trzeba będzie zapłacić 50 zł* - dodaje Zdzisław Regulski.

OGŁOSZENIA

Wszystkim naszym Pacjentom
życzymy
spokojnych, radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz zdrowia i wszelkiej pomyślności
w Nowym 2005 Roku

ENZOZ PRZYCHODNIA
ESKULAP



**ŻYWE
RYBY**
z Milicza



ze świadectwem
pochodzenia
od 17 grudnia

Stoisko przy Intermarche
Jarocin, ul. Powstańców Wlkp. 1

**USŁUGI
TAPICERSKIE**

meble, powozy konne

PLANDEKI
STELAŻE POD PLANDEKI

KUCZYNA 1, 63-840 Krobia
tel. (0-65) 571-21-55
kom. 0-603/850-334

RYNEK PRACY

LICZBA BEZROBOTNYCH W OSTATNICH DWÓCH TYGODNIACH

10 grudnia

17 grudnia

6.452

6.460

LICZBA ZAREJESTROWANYCH W OSTATNICH DWÓCH TYGODNIACH

99

110

LICZBA WYREJESTROWANYCH W OSTATNICH DWÓCH TYGODNIACH

36

36

LICZBA OSÓB, KTÓRE PODJĘŁY PRACĘ

29

25

POSZUKIWANI:

Poszukiwani przez pracodawców są: stolarze, malarz budowlany, mechanik maszyn i urządzeń rolniczych, technik farmacji, chemik, pracownik do zakładu wulkanizacyjnego, przedstawiciele handlowi, rzeźnik, kierowcy kat. C/E, sprzedawca + kierowca wózka jezdniowego, murarz, kierowca kat. C/E + ADR, mechanicy samochodowi, blacharze, spawacze, ślusarz, tokarz, sprzedawcy usług telekomunikacyjnych, monterzy instalacji wentylacji, klimatyzacji, grzewczych, rurociągów przemysłowych, rurociągów technologicznych, sieci ciepłych oraz monterzy instalacji wodno-kanalizacyjnych i gazowych, tapicer, monter ślusarz i elektronik, pracownik biurowy w dziale sprzedaży, krawcy, szwaczki, krawcowa, dziennikarz, krawiec, kierowca (kat. C - IFA), pracownik do obsługi stacji paliw, pracownik fizyczny, ekonomista, dyspozytor, pracownik przyjmujący zakłady sportowe, kelner, technik elektroniki, mechanik maszyn, sprzedawca sprzętu komputerowego + serwis, technik technologii drewna, barman - kucharz. **Oferty ze wszystkich urzędów pracy w Polsce można znaleźć na stronie www.epuls.praca.gov.pl. Na te samej stronie można również znaleźć oferty pracy za granicą**

TARGOWISKO

produkt	cena z 10.12.2004 r.	w górę w dół	cena z 17.12.2004 r.
Marchew	0,50 - 1,00	↑	0,60 - 1,00
Buraczki	0,60 - 1,00	↔	0,60 - 1,00
Cebula	0,50 - 1,00	↔	0,50 - 1,00
Pomidory	3,00 - 7,50	↓	2,50 - 7,50
Pieczarki	3,50 - 5,00	↑	4,80 - 6,00
Ogórki	5,00 - 6,00	↔	5,00 - 6,00
Salata	1,50 - 2,00	↔	1,50 - 2,00
Jabłka	0,80 - 2,00	↔	0,80 - 2,00
Jaja	2,00 - 5,50	↔	2,00 - 5,50
Mąka „Tortowa”	1,50 - 1,70	↔	1,50 - 1,70
Cukier	3,30	↔	3,30
Olej „Kujawski”	4,50 - 4,70	↔	4,50 - 4,70
Ryż	2,50 - 2,80	↑	2,60 - 2,80
Banany	4,00 - 5,40	↓	4,00 - 5,20
Mąka ziemniaczana	2,50 - 2,60	↔	2,50 - 2,60
Kapusta	0,30 - 1,50	↔	0,30 - 1,50
Pietruszka	0,80 - 2,00	↑	1,40 - 2,00
Ziemniaki	0,50 - 0,80	↓	0,50
Kalafior	1,00	↔	1,00
Seler	1,40 - 2,00	↑	1,50 - 2,00
Grejfruty	2,00 - 3,00	↑	5,40 - 6,50
Gruszki	2,00 - 3,00	↔	2,00 - 3,00
Mandarynki	3,50 - 5,00	↓	3,00 - 4,90
Pomarańcze	3,50 - 5,50	↓	3,00 - 5,50
Cytryny	3,80 - 4,90	↑	4,00 - 4,90
Orzechy	3,00 - 4,00	↓	3,00 - 3,50
mak	6,00	↔	6,00
groch	2,00 - 2,40	↔	2,00 - 2,40
fasolka	4,00 - 8,00	↔	4,00 - 8,00
karp	-	-	10,00 - 11,00

Targowisko umiera. Każdego roku przed świętami były tutaj tłumy. W piątek handlowcy czekali z założonymi rękami na klientów, którzy zakupy robią w marketach. Wszyscy zgodnie twierdzili, że otwarcie Kauflandu pogorszyło i tak trudną sytuację. - *Ludzie idą do marketu po jeden produkt w promocji, a kupują dziesięć innych, których cena jest znacznie wyższa niż u nas. Wydaje im się, że jak jedna cena jest bardzo niska, to inne też, a to nieprawda* - mówią zdenerwowani właściciele stoisk. Na targowisku jest coraz mniej handlowców. Znikają przede wszystkim stoiska z towarami spożywczymi.



RACENDÓW MA PRAWIE WSZYSTKO

Rów najważniejszy

Kazimierz Kostrzewski jest sołtysiem Racendowa od 1982 roku. Urodził się w 1942 roku. Od 1970 mieszka w Racendowie. Ma żonę Wandę i sześcioro dorosłych



niczych.

Sołtys jest myśliwym. - *Ale nie takim prawdziwym, co musi być prawie codziennie w lesie. Aż takim zapaleńcem to nie jestem* - śmieje się Kazimierz Kostrzewski. W wolnych chwilach lubi spędzać czas przed telewizorem. Najbardziej interesuje go polityka. - *Oglądam co dzień po trzy, cztery dzienniki. Żona mówi, że to już jest nałóg. Podobno tak mówili w telewizji... Denerwuję się przy tym oglądaniu bardzo, bo nie ma informacji, w których nie podawano by wieści o kolejnych aferach i złodziejstwach. Najgorsze, że na to zło na górze, to my nic nie możemy poradzić. Na to nie mamy wpływu nie tylko my sołtysi, ale nawet i wójt gminy* - denerwuje się Kazimierz Kostrzewski. Sołtys uważa, że na wsi niewiele zmienia się na lepsze. Informacje o wielkich dotacjach dla rolnictwa nie mają, jego zdaniem, przełożenia w rzeczywistości.

Racendów jest jedną z najmniejszych miejscowości w gminie Kotlin. Kazimierz Kostrzewski twierdzi, że wszystko, co najważniejsze wieś już ma. - *Świetlica jest. Nasza straż pożarna jest*

jedną z najlepiej wyposażonych. Powodem do radości na pewno jest fakt, że udało nam się nie tylko utrzymać szkołę w Stawoszewie, ale również wybudować nową. Racendów, który znajduje się w stawoszewskim obwodzie szkolnym, od początku o to walczył. Radni woleliby wybudować basen w Kotlinie, a pozostałe wioski najchętniej by zaorali - mówi zdecydowanie.

Zdaniem sołtysa najważniejszą potrzebą w wiosce jest obecnie przykrycie rowu melioracyjnego przy drodze powiatowej. - *Miałem nadzieję, że ta inwestycja zostanie ujęta w budżecie na przyszły rok. Rozmawiałem jednak z wójtem i okazało się, że pieniędzy od starosty nie wystarczy teraz dla Racendowa. Są ważniejsze inwestycje w Magnuszewicach i w Kotlinie. Podobno problem rowu ma być rozwiązany w 2006 roku. Ja im tego nie подарuję! Za rok to musi znaleźć się w budżecie. Mam nadzieję, że tak się stanie. I że jako sołtys doczekam tego momentu. To moje największe marzenie* - podkreśla Kazimierz Kostrzewski.

(ls)



SOŁTYS WOLICY KOZIEJ MA CO ROBIĆ

Zastąpił żonę

Jan Jędrzak sołtysiem Wolicy Koziej jest już czwartą kadencję. 16 lat temu przejął sołectwo po żonie. - *Pamiętam jeszcze tam-*



te wybory, odbyły się zimą - opowiada sołtys. - *Wszyscy na zebraniu zagłosowali na mnie. Innego kandydata nie było. Sołtys jest zaprawiony w bojach samorządowych. Wcześniej trzy kadencje był radnym gminnym. Społeczność lokalną i jej problemy poznał też w trakcie pracy w milicji. - Zrezygnowałem z radnego, bo zdrowie mi już nie dopisywa-*

ło, a i czasy się zmieniły - mówi. - *Ale z doświadczenia mogę powiedzieć, że trudniej być sołtysiem niż radnym. Bo zwykle jest tak, że cała wieś przychodzi z problemami do sołtysa, a on musi pomóc. Sołtys uważa, że we wsi wspólnym wysiłkiem udało się zrobić mnóstwo rzeczy. - Jak się porozmawia, poprosi, to nie brakuje ludzi chętnych do pomocy* - mówi Jędrzak i dodaje: - *Trzeba sobie jednak powiedzieć, że czasy, kiedy robiło się mnóstwo rzeczy spontanicznie w tzw. czynie społecznym, minęły już bezpowrotnie. Za kadencji Jędrzaka do Wolicy doprowadzono drogę. A ostatnio wieś połączono z Dębem. Założono także wodociąg i telefonizowano miejscowość. - Udało nam się doprowadzić też do długo oczekiwanej wymiany transformatora, bo we wsi zawsze były kłopoty z napięciem prądu elektrycznego* - mówi sołtys. - *Najważniejszą inwestycją, na którą czekamy, jest teraz kanalizacja.*

W tej chwili w Wolicy Koziej mieszka 174 osoby, które zajmują 47 posesji. - *Mamy aktywnego radnego i bardzo dobre mi-*

się z nim współpracuje - mówi Jędrzak. - *Zawsze razem uzgadniamy wszystkie sprawy, jeździmy do wójta i na sesje. Ale obecnej Radzie Gminy sołtys wystawia już średnią ocenę. - Są ludzie zaangażowani, ale nie brakuje też takich, co tylko przychodzą, żeby przesiedzieć* - zauważa. Jędrzak ma do pomocy 3-osobową radę sołecką. Zasiadają w niej radny gminny Feliks Stratyński, Andrzej Włodarczak i Aleksandra Tadaszak. - *Sołtys ma teraz rzeczywiście mniej pracy, zwłaszcza od czasu jak przestaliśmy kasować podatki* - mówi Jędrzak, pytany czy sołtysowanie zabiera mu mnóstwo czasu. - *Ale dla ludzi aktywnych zawsze jest coś do zrobienia. Jak sam mówi, sprawą otwartą pozostaje to, czy wystartuje w następnych wyborach.*

(nba)

Jan Jędrzak ma 76 lat. Do emerytury w 1972 r. pracował w milicji - najpierw w Jarocinie, a potem na posterunku w Nowym Mieście. Doczekał się pięciorga dzieci - 3 córek i 2 synów. Wszyscy założyli już swoje rodziny. Od śmierci żony mieszka samotnie. - *Nie czuję się samotny, bo dzieci odwiedzają mnie codziennie.*



PIERWSZA KADENCJA SOŁTYSA STRYŻEWKA

Wzięli się za świetlicę

Jacek Roszak jest sołtysiem Strzyżewka. To pierwsza kadencja nowego sołtysa i czteroosobowej rady sołeckiej. Największym ich zadaniem jest remont miejscowej świetlicy. Trwa wy-



miana podłogi i przyłącza sieci wodociągowej. W planie jest malowanie, montaż ogrzewania i to, co najważniejsze - budowa sanitariatów. Część z tych inwestycji rada sołecka finansuje z funduszy, które Strzyżewko otrzymuje z budżetu gminy Jaraczewo. - *Z tymi sanitariatami to zobaczymy jak będzie. Czy w gminie starczy pieniędzy, bo tam też są duże potrzeby* - mówi Jacek Roszak.

Zdaniem sołtysa mieszkańcy Strzyżewka byliby bardzo zado-

woleni, gdyby się udało zrobić we wsi kanalizację deszczową, zasypać rowy i w przyszłości położyć chodniki. - *To stary problem. Jeszcze za poprzedniego sołtysa o tym się mówiło. Ale to jest droga powiatowa, więc do gminy z tym nie pójdziemy* - wyjaśnia sołtys. Do powiatu rada sołecka zwróciła się też z prośbą o wyrównanie pobocza. - *Zrobiła się taka skarpa, że woda stoi i zimą asfalt wymraża* - dodaje.

Współpraca z władzami gminy Jaraczewo układa się - zdaniem sołtysa - dobrze. - *Musimy uzbroić się w cierpliwość, jeśli chodzi o inwestycje. Kilka rzeczy już zostało zrobionych, między innymi wycięto krzaki wzdłuż drogi do Ruska. Co prawda czekamy już rok, żeby je posprząta- li, ale wycięte są* - twierdzi sołtys. - *Przydałoby się taką samą wycinkę przeprowadzić wzdłuż innej drogi gminnej - do Bolesławowa (gm. Borek Wlkp.), bo trudno tam przejechać.*

Sołtys Strzyżewka, razem z żoną Bernadeta i trójką dzieci: Bartoszem (11 lat), Andżeliką (8 lat) i Izabellą (3 lata), mieszka u swoich rodziców. Pomaga im prowadzić prawie trzydziestohektarowe gospodarstwo. Wolne chwile - jeśli takie są - Jacek Roszak lubi poświęcać na majsterkowanie przy maszynach rolniczych.

(ann)



TRUDNO WYMAGAĆ, ŻEBY DUŻO SIĘ TUTAJ DZIAŁO - MÓWI SOŁTYS BIELEJEW

Sołectwo po ojcu

Eugeniusz Pawlaczyk jest sołtysiem Bielejewa pierwszą kadencję. Tuż przed nim, przez ponad trzydzieści lat, funkcję tę piastował jego ojciec. Eugeniusz



Pawlaczyk współpracuje z czteroosobową radą sołecką. W czasie niecałych dwóch lat administrowania wsią z inicjatywy sołtysa wyrównane zostało pobocze przy drodze gminnej przebiega-

jącej przez wieś. W tym roku zaplanowano jeszcze uporządkowanie otoczenia przystanku autobusowego - ułożenie płytek i krawężników. Prace - w jednym i drugim przypadku - wykonują mieszkańcy Bielejewa. Potrzebne materiały zostaną zakupione ze środków, jakie wieś otrzymała z budżetu gminy Jaraczewo.

Największym problemem mieszkańców Bielejewa jest - zdaniem sołtysa - zły stan bocznych dróg. - *Te drogi wymagają utwardzenia, żeby chociaż dzieci do przystanku mogły dojść. Mieszkańcy żalą się, że jak przyjdzie wiosna albo jesień, to nie można stamtąd wyjechać* - mówi Eugeniusz Pawlaczyk.

W ostatnim czasie wymieniono w Bielejewie niektóre lampy i obecnie oświetlenie we wsi nie wymaga modernizacji.

Sołtys Pawlaczyk jest kawalerem. Mieszka razem z ojcem i siostrą. Prowadzi trzynastohektarowe gospodarstwo. W wolnych chwilach lubi czytać prasę i rozwiązywać krzyżówki.

(ann)

DOBRY INTERES GRUBEJ RYBY

Agencja przegrała z biznesmenem

Za 310 tys. zł jarociński biznesmen Leszek Trzcieleński, właściciel firmy Rybhand, kupił budynek wynajmowany przez ARiMR. W przetargu zaoferował o 10 tys. zł więcej niż agencja. - Wygrał ten, który miał wygrać - skomentował radny Ryszard Kołodziej. - Jest to obrzydliwe. Zwymiotować mi się chce, jak widzę takie rzeczy - zareagował na opinię radnego burmistrz Adam Pawlicki.

ANNA GAUZA

Potwierdziły się doniesienia medialne, że jarociński biznesmen, właściciel firmy Rybhand - Leszek Trzcieleński zainteresowany był kupnem budynku wynajmowanego obecnie przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a który mieści się w sąsiedztwie jego firmy. Mówiło się zresztą o tym już na początku roku, kiedy burmistrz nosił się z zamiarem sprzedaży nieruchomości. Agencja dzierżawiła budynek od czerwca 2002 r. Rocznie płaćła w granicach 36 tys. zł czynszu.

W wyniku przetargu, który odbył się we wtorek 14 grudnia, Leszek Trzcieleński został nowym właścicielem obiektu. Na sprzedaż gmina zarobiła 310.000 zł. Tyle zaoferował Leszek Trzcieleński. Agencja skłonna była zapłacić 10.000 zł mniej. Cena wywoławcza wynosiła 223.515 zł. Takie rozstrzygnięcie oznacza, że agencja od pierwszego stycznia nie ma lokalu w Jarocinie. To też rodzi pytanie, czy biuro powiatowe ARiMR w Jarocinie w ogóle zostanie?

Haniebny akt

Rozstrzygnięcie przetargu na korzyść biznesmena zbulwersowało niektórych jarocińskich radnych podczas posiedzenia komisji rozwoju, szczególnie Ryszarda Kołodzieja z PSL-u. - *Dziś odbył się dość haniebny akt, choć zgodny z literą prawa* - powiedział radny. - *Wygrał ten, który miał wygrać.* Uznał, że radni powinni zatem zastanowić się, czy nie należałoby zwrócić agencji pieniędzy przez nią zainwestowanych (około 200 tys. zł). Romana Danielczyk, naczelnik wydziału rozwoju gminy, wyjaśniła na komisji, że z wszelkimi roszczeniami o zwrot nakładów ARiMR musi występować do nowego właściciela. Dodała, że gdyby natomiast to agencja wygrała przetarg, na poczet ceny wliczona zostałaby kwota, która spowodowała wzrost wartości nieruchomości. Rzeczoznawca wycenił, że byłoby to ponad 45 tys. zł.

Zdaniem Ryszarda Kołodzieja w tej sprawie zdecydowane stanowisko powinna zająć komisja rozwoju rady miejskiej. - *Agencja, która ma realizować w najbliż-*

szych dniach wypłatę dopłat bezpośrednich, w Jarocinie nie będzie mogła funkcjonować - przestrzegali Ryszard Kołodziej. Stwierdził, że ma nadzieję, że problem jakoś uda się rozwiązać. W trosce o przyszłość interesów gminnych zastanawiał się nawet nad powołaniem specjalnej komisji na wzór sejmowej śledczej.

Obrzydliwe dla burmistrza

Na opinię radnego Kołodzieja o przetargu burmistrz Adam Pawlicki na konferencji prasowej zareagował bardzo porywczo. - *Bezczelnie, brzydko sprawę się upolitycznia, żeby załatwić swoje interesy. Jest to obrzydliwe. Zwymiotować mi się chce, jak widzę takie rzeczy.* Burmistrz Adam Pawlicki stwierdził, że kupił ten, kto dał więcej. - *Opinia, że budynek został sprzedany temu, komu miał zostać sprzedany jest dobra medialnie. Pewnie znajdzie się w nagłówku tekstu* - zasugerował dziennikarce „Gazety” wiceburmistrz Robert Kaźmierczak.

Adam Pawlicki stwierdził, że radni nie powinni się bulwersować, bo sami przyjmując uchwałę bez sprzeciwu, wyrazili zgodę na zbycie budynku. - *Ja wykonuję uchwałę rady miejskiej* - dodał.

Agencja przespala

Burmistrz podkreślił, że gmina wielokrotnie „szła na rękę” agencji. Uznał, że to co się stało, to wina zaniedbań ze strony ARiMR. Dodał, że gdyby odpowiednio wcześniej dyrektor poznańskiego oddziału agencji Zofia Szalczyk zwróciła się do niego, do przetargu pewnie by nie doszło. Pierwszy przetarg na sprzedaż obiektu burmistrz ogłosił na początku lutego tego roku. W połowie miesiąca do urzędu wpłynęło pismo, że agencja jest zainteresowana kupnem budynku, ale nie może do niego przystąpić, ze względu na brak zatwierdzonego planu finansowego na 2004 r. Burmistrz przetarg wstrzymał. Wystąpił do rady z propozycją zbycia nieruchomości w drodze bezprzetargowej. Agencja jednak poinformowała go, że nie może skorzystać z tej możliwości, ale nadal zainteresowana była kupnem i wyraziła gotowość przystąpienia do przetargu. W związ-



BUDYNEK DZIERŻAWIONY od gminy przez ARiMR kupił przedsiębiorca Leszek Trzcieleński, właściciel spółki Rybhand



FIRMA BIZNESMENA zlokalizowana jest w sąsiedztwie Agencji

ku z tym na październikowej sesji uchylono wcześniejszą uchwałę. Przetarg ustny nieograniczony ogłoszono 12 listopada. Tak agencja, jak i właściciel Rybhandu wpłacili wadium w kwocie 23.000 zł. Burmistrz poinformował, że dopiero w dniu przetargu Zofia Szalczyk wniosła do niego o odwołanie całej procedury. Jednak po wpłaceniu wadium burmistrz nie mógł tego zrobić. - *To jest niezgodne z ustawą o zamówieniach publicznych* - zauważył. Adam Pawlicki dziwił się, że dyrekcja agencji nie wniosła o przedłużenie umowy najmu. Podkreślił, że agencja zdawała sobie sprawę, na czym polega przetarg nieograniczony i wiedziała, że może przystąpić do

niego każdy, kto w odpowiednim czasie wpłaci wadium.

Pozostaje dogadać się

Czy agencja z końcem grudnia będzie musiała się wynieść? Dyrektor Zofia Szalczyk tak czarnego scenariusza nie przewiduje. Postanowiła złożyć zażalenie na rozstrzygnięcie przetargu. Podobnie jak burmistrz ma nadzieję, że uda jej się porozumieć z Leszkiem Trzcieleńskim i przedsiębiorca pozwoli ARiMR jeszcze jakiś czas funkcjonować w budynku na podobnych zasadach. Nie chce rozważać innych wariantów dopóki nie będzie rezultatów odwołania. Podkreśliła, że problemy lokalowe agencji nie mogą mieć wpływu na

bieżącą obsługą rolników, a przede wszystkim naliczanie dopłat bezpośrednich. Z usług ARiMR korzysta ponad 2,5 tys. osób. - *Mamy tak zwane plany działania w sytuacjach awaryjnych i zapewnimy ciągłość działania agencji* - obiecała Zofia Szalczyk.

Co Leszek Trzcieleński zamierza zrobić z budynkiem i czy przedłuży agencji umowę najmu? Na razie nie wiadomo. Przedsiębiorca nie znalazł czasu na rozmowę z „Gazetą” ze względu na nadmiar obowiązków.

Burmistrz natomiast wskazał jako miejsce nowej siedziby ARiMR budynek telekomunikacji, wychwalając jego zalety i podkreślając usytuowanie w centrum miasta.

ZAKOŃCZENIE AKCJI „ZAŻYWASZ - PRZEGRYWASZ”

Marsz czystych serc



ZAPALONE ZNICZE utworzyły napis „Zażywasz - Przegrywasz”



OD SIĘGANIA PO NARKOTYKI miały powstrzymać transparenty z hasłami typu „Narkotekom mówimy nie”

- Cześć dziewczyny! Co jesteście takie smutne - młody chłopak zagaduje koleżanki. - A... dostałyśmy dwóje ze sprawdzianu z matmy, i to już kolejną - pada odpowiedź. Chłopak chce się dowiedzieć, czy dziewczyny są bywalczyniami dyskotek. Okazuje się, że nie. Szlaban postawili rodzice. Złe stopnie, zero rozrywki. Jednak kolega ma dla nich kuszącą propozycję. - Mam coś, co sprawi, że rozwiążą się wszystkie wasze problemy. Będziecie miały bardzo dobre oceny i rodzice pozwolą wam chodzić na imprezy - zachwala swój towar młody sprzedawca. I podaje im białą proszek. - A ty to bierzesz? - pytają nieśmiało. - No pewnie. Poprawiłem się w nauce, tryskam energią. To jest całkowicie bezpieczne, nie uzależnia i jest legalne, ale lepiej nikomu o tym nie mówcie, bo nie chcę rozgłosu - przekonuje handlarz. I na koniec koronny argument. - To specjalnie dla was. Pierwszą działkę macie za darmo. Dziewczyny biorą narkotyki. Chłopak odchodzi i już sam do siebie z uśmiechem rzuca: „Naiwniaczki”. Jest przekonany,

że zwabił kolejne ofiary. Co robią nasze bohaterki? Na szczęście rozpruwają woreczki i wysypują proszek. Tym razem handelek się nie udał. Dziewczyny nie chciały oddać życia za działkę.

Taką scenkę zagrała młodzież z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie podczas happeningu wieńczącego akcję „Zażywasz - Przegrywasz”. Na jarociński rynek przyszli uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z powiatu jarocińskiego. Ubrani w białe prześcieradła z kosami symbolizującymi śmierć połączyli się w marszu czystych serc, sprzeciwiając się zażywaniu narkotyków. Pilotował ich radiowóz policyjny, karetka pogotowia i straż pożarna. - Mam nadzieję, że będziecie propagatorami tego, aby nikt z waszych przyjaciół, kolegów, znajomych nie sięgnął po „białą śmierć” - zwróciła się do młodzieży Jolanta Mejzińska, wicestarosta jarociński.

Po krótkim programie artystycznym młodzież spaliła symboliczne strzykawki i utworzyła łań-

cuch czystych serc. Każdy z uczestników imprezy otrzymał słodki upominek.

AGNIESZKA MATUSIAK

Podczas imprezy na rynku rozdano nagrody laureatom konkursu na pracę pisemną „Jak rozwiązać problem narkotyków w szkole?”. Aparaty fotograficzne wręczyła Jolanta Mejzińska, wicestarosta jarociński.

Nagrody otrzymali:

Iwona Królak z Nowego Miasta
Anna Szymkowiak z Woli Książęcej
Anna Kraska z Witaszyc
Monika Cierniak z Kotlina
Wioletta Silińska z Wilkowy
Anna Szczepańska z Witaszyc
Joanna Mieloszyk z Wolicy Pustej

„Zażywasz - Przegrywasz” to program edukacyjno-profilaktyczny, który miał przeciwdziałać zażywaniu narkotyków. Skierowany był do rodziców i młodzieży szkół ponadgimnazjalnych z powiatu jarocińskiego. Podczas akcji organizowane były spotkania i wykłady poświęcone problemom narkomanii. Rozdawano ulotki i udzielano porad. Program realizowało Starostwo Powiatowe w Jarocinie oraz jarocińska policja. Jego realizacja kosztowała około 3. 300 zł. Pieniądze pochodziły z budżetu powiatu.

PROMOCJA

SAN-GAZ

ma bogatą ofertę

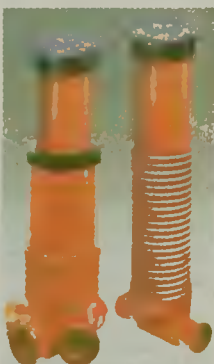
Budujesz lub remontujesz dom. Nie masz jeszcze niezbędnych materiałów do wykonania przyłączy: wodociągowego, kanalizacyjnego, gazowego czy centralnego ogrzewania. Zakupów możesz dokonać w firmie SAN-GAZ w Jarocinie.

Szeroki asortyment wyrobów instalacyjnych, po korzystnych cenach dla klientów proponuje firma SAN-GAZ przy ulicy Brzozowej 3 w Jarocinie. SAN-GAZ działa na rynku od 1993 roku. Od początku funkcjonuje jak rodzinna spółka cywilna. Z każdym rokiem poszerza swoją ofertę. Przed trzema laty uruchomiła magazyn materiałów instalacyjnych na ul. Brzozowej. W tym roku w listopadzie oddano do użytku nowy budynek biurowo-handlowy. - Głównym obszarem naszej działalności jest obsługa inwestycji, budów sieci kanalizacyjnych, wodociągowych i gazociągo-

wych - w zakresie zaopatrywania w niezbędne materiały - rury kształtki, armaturę. Współpracujemy z wieloma wykonawcami wspomnianych sieci - mówi Jacek Kardach, współwłaściciel SAN-GAZ-u.

Spółka startuje w wielu przetargach na dostawy rur i armatury. Warto dodać, że asortyment z firmy trafiał na budowy np. autostrady A-4, budowę fabryki TOYOTY w Jelczu, TESCO w Poznaniu i Gorzowie Wlkp., a także obecnie na budowę sklepu sieci KAUFLAND w Kaliszu.

W firmie można się zaopatrzyć we wszystkie niezbędne materiały do wykonania przyłączy - wodociągowego, kanalizacyjnego czy gazowego. - Poszerzyliśmy asortyment oferowanych wyrobów o instalacje wewnętrzne - zimnej i



SPÓŁKA oferuje bogaty asortyment wyrobów instalacyjnych



W LISTOPADZIE FIRMA SAN-GAZ wprowadziła się do nowego budynku biurowo-handlowego przy ul. Brzozowej 3

cieplej wody, centralnego ogrzewania - rury, grzejniki i kotły, kanalizacja wewnętrzna - mówi Jacek Kardach. Spółka oferuje także możliwość dowozu zakupionego towaru.

Kolejną wizytówką firmy jest miły i profesjonalny personel. - Od początku istnienia naszej firmy kierujemy się zasadą kupieckiej rzetelności i uczciwości. Przynosi ona efekt w postaci długoletniej współ-

pracy z gronem kilkuset zadowolonych klientów. Zapraszamy do odwiedzenia naszej firmy - zapoznania się z oferowanym asortymentem - mówi Jacek Kardach, współwłaściciel SAN-GAZ-u.

Drugim obszarem działalności firmy jest hurtowa sprzedaż piwa, wina i napojów chłodzących. Popularna hurtownia znajduje się w Jarocinie na ul. Wrocławskiej 46. (era)

Adresy firmy:
Hurtownia Materiałów Instalacyjnych
ul. Brzozowa 3
tel. 747-76-03, fax 747-76-02
czynna: pon. - pt. 7.00 - 16.00
soboty 8.00 - 12.00
Hurtownia Piwa, Wina i Napojów
ul. Wrocławska 46
tel./fax 747-25-68
czynna: pon. - pt. 8.00 - 16.00
soboty 8.00 - 12.00



Europa

REPORTAŻ Z PLANU
TELEWIZYJNEGO,

da się lubić

WYWIADY Z GWIAZDAMI PROGRAMU



PAOLO COZZA
typ gadający



ELIZABETH DUDA
kocha trufle i podróże



KEVIN AISTON
fajny Angol



TONI HYYRYLAINEN
Ekipa o gorącym sercu

ŚWIATOWIT

- AGD - RTV - MEBLE - KOMPUTERY - ROWERY

Jarocin ul. Hallera 7, tel. 747-63-02
ul. Śródmiejska 11, tel. 505-20-45, 505-22-20
Żerków ul. Jarocińska 6, tel. 740-39-22

Zdrowych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku 2005



Telewizor
DAEWOO 20"

499 zł

Kamera
SAMSUNG
UpW 80

899 zł

DVD XORO DIVX+TEKST HSD 410+



Kino domowe
AIWA HT-DU1

399 zł

799 zł



Zmywarka
ARISTON LS
248 TX FU

1.899 zł



Telewizor DAEWOO
DTF 29"
+ stolik gratis

1.490 zł



Wieża
LG LX-M14

399 zł



**KOMPUTERY
AKCESORIA**



*Zdrowych
i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
a w Nowym Roku 2005 wielu
przyjemnych doznań
kulinarnych*

*życzą Swoim Klientom właściciele i pracownicy
Zakładu Mięsnego „BUKAT” tel. 747-27-98, www.bukat.pl
Jarocin, ul. Nowe Parcele 44*



str. 4 - 5

Na początek tekst świąteczny, rozanielający. Refren może być taki:

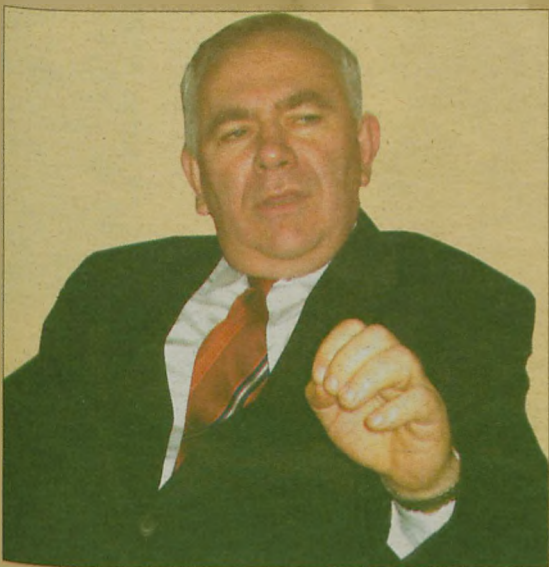
*Aniołowie, aniołowie biali,
na coście tak u żłóbka czekali,
po coście tak skrzydełkami trzepocąc,
płatki śniegu rozsypali czarną nocą?*

(Krzysztof Kamil Baczyński)



str. 22 - 23

Dla tych, którym w święta nie chce się czytać. Tu najważniejsze są obrazki. A na nich Miss Polonia z Ostrowa Wielkopolskiego, finalistka wyborów Miss Świata.



str. 24

Jako stabilizatora tego świątecznego dodatku użyliśmy posła Józefa Gruszki. Aby nie zapomnieć, że oprócz radosnej, dowcipnej i beztroskiej Europy jest jeszcze nasza polska rzeczywistość.

str. 6 - 9

Po tekście rozanielającym powrót na Ziemię, a właściwie na nagranie programu o Europie, która da się lubić. Wokół mili ludzie, ale i tak brzydszym zawsze wiatr w oczy. Nawet przed świętami. „Na widowni trwają roszady. Kacper, kierownik planu i Ewa - asystentka reżysera proszą najładniejsze dziewczyny do pierwszego rzędu. Niektóre niechętnie, nadasane siadają ławeczkę wyżej. - *Bądźcie wyrozumiali* - prosi reżyser Leszek Kumański, tłumacząc, że chodzi tylko o zachowanie odpowiedniej kolorystyki.”



str. 11

Prowadzi „Europa da się lubić”. W przerwach między nagraniami karmi swoją ośmiotygodniową córeczkę i tęskni za mężem. Dlaczego reżyser wybrał właśnie ją? - *Chciałem, ażeby osoba prowadząca program była jednocześnie kumplem jego uczestników, żeby wszyscy czuli się, jakby siedzieli w knajpie przy piwie. Prowadzący ma być tylko moderatorem spotkania, ale nie narzucać niczego. Ważny jest luz.*



str. 13

Tekst o fajnym Angolu. Rzadki przykład faceta, który przyjechał do Polski za chlebem. I nie zasilił szeregów bezrobotnych. Jest jednocześnie strażakiem, gwiazdą telewizji i nauczycielem angielskiego. Urząd imigracyjny chyba go nie ściga.

str. 14

Z Elą Dudą wszyscy się chcą całować. I Steffen, i reżyser, i zapewne Ty drogi Czytelniku... Na szczęście w okresie świątecznym we Francji całowanie to obyczaj. - *W drzwiach wiszą bukiety z glogu. Jeśli z kimś się pod nimi spotykasz, musisz się pocałować, porozmawiać, powiedzieć coś życzliwego...*



str. 15

Steffen Möller ujawnia, że Niemcy nie są wcale tacy praworzadni. I mają normalne ludzkie problemy ze starymi spodniami. - *W Niemczech w ogóle jest tak, że po świętach, 27 grudnia można iść do sklepu i wymienić wszystkie prezenty. Można udawać, że prezent się nie podobał i poprosić o coś innego. Dużo ludzi to oczywiście wykorzystuje i udaje, że to kupili przed świętami. Tak naprawdę co roku wymieniają stare spodnie. My z braćmi mamy taki szczerzy zwyczaj, że jak nam się nie podoba prezent, to wymieniamy go jeszcze pod choinką. Na przykład ja dostaję z powrotem to, co dałem jemu i on dostaje ode mnie to, co mi dał.*



str. 16 - 17

Hiszpan, Czeszka, Włoch i Grek. Ten ostatni lubi Polskę, ale polskie Wigilie to już nie bardzo. Ze względu na zwyczajową głodówkę. Natomiast pierwszy z wymienionych - Hiszpan - w Polsce polubił chodzenie do szkoły. To było jeszcze przed reformą oświaty!



str. 18

Nie ma w Polsce nikogo, kto byłby bardziej włoski. Zwłaszcza, że bardzo włoskie ma w barwach Mediolanu - swojego ulubionego klubu piłkarskiego.



str. 20

Toni zna chyba cały repertuar polskich przekleństw i wulgaryzmów. Pewnie dlatego na święta przebrano go za Mikołaja i zaklejono usta bujną brodą. Na szczęście Toni ma też inne zdolności. Umie opowiadać dowcipy. - *Ktoś zapytał: Co wy Lapończycy robicie w lecie, bo tu w ogóle nie ma ludzi? - No cóż, łowimy ryby i uprawiamy seks. - Wspaniale. A w zimie, co robicie? Przecież jeziora są zamrożone. - Nie łowimy ryb.*



str. 26 Horoskop str. 28 Kolorowanka

str. 30 - 31 Krzyżówki i łamigłówki dla rozleniwionych świątecznych umysłów



Aniołowie

niosący dobro w czas Bożego narodzenia



*„Anioł pasterzom mówił:
- Chrystus wam się naro-
dził. W Betlejem, nie bar-
dzo podłym mieście. Na-
rodził się w ubóstwie Pan
wszego stworzenia...”*

Tęsknimy za dobrem. Aniołowie - posłańcy Boga, potrzebni są człowiekowi, aby mógł wyjść ze wszystkich dramatów, które spotykają go w życiu, aby wskazać drogę do dobra. Współcześni ludzie potrzebują dobra, wokół nich coraz więcej jest bowiem zła. Otaczają się więc aniołami - kupują figurki, obrazki. To swego rodzaju talizmany, które mają ich strzec. To także powrót do czasów dzieciństwa, kiedy Anioł Stróż czuwał nad bezpieczeństwem. W ostatnich latach powstała swojego rodzaju moda na anioły, szczególnie wi-

doczna teraz, przed Świętami Bożego Narodzenia. Jednak, czy sama figurka uchroni człowieka przed złem, przed popełnianiem błędów?

*„Aniołowie się radują, pod niebiosy wyśpiewują: Glo-
ria, gloria, gloria in excel-
sis deo...”*

- *Mówić o aniołach to jest mówić o tajemnicy Boga. Bo nie ma aniołów bez Boga. Trudno jest mówić o tych niewidzialnych posłańcach, bo tajemnica, jest tajemnicą* - mówi ksiądz Eugeniusz Hanas z klasztoru filipinów na Świętej Górze koło Gostynia. Wyras „anioł” wywodzi się od greckiego słowa angellos, co oznacza zwiastuna, posłańca. Aniołowie to istoty czysto duchowe, nie mające ani materii, ani ciała. „U aniołów osobą

jest sam duch. Istoty te są o wiele potężniejsze od ludzi. Przewyższają ich swoją naturą jako czyste duchy, nie związane z materią i od niej zupełnie niezależne, mające nad materią całkowite panowanie. Przewyższają ludzi potęgą umysłu, mocą woli i zakresem działania. Stanowią oni jakby dwór Boży i są do dyspozycji Bożej. Z woli Bożej opiekują się światem widzialnym, a w sposób szczególny ludźmi” - pisze ksiądz Wincenty Zaleski w książce „Rok kościelny”. Jak napisano w Biblii liczba aniołów jest ogromna: „Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć ty-

sięcy po dziesięć tysięcy stało przed Nim”.

*„Mówią do pasterzy, któ-
rzy trzód swych strzegli,
aby do Betlejem czym
prędzej pobiegli, bo się
narodził Zbawiciel - wsze-
go świata Odkupiciel...”*

Aby rozumieć kim są aniołowie, trzeba najpierw uświadomić sobie naturę Boga i człowieka. - *Bóg stworzył nas na swój obraz. Bóg jest dobry, więc w naturę człowie-*

ka wpisał dobro. Dlatego człowiek umieszczony jest w raju. Wiemy, co znaczy powiedzieć: „Żyje ci się jak w raju”. Dlatego każdy człowiek dąży do dobra - bo to jego natura. I nie jakaś ilość dobra, tylko pełnia dobra, bo raj jest pełnią - stwierdza ksiądz Eugeniusz Hanas. Od samego początku człowiek postawiony jest pomiędzy dobrem i złem. Od samego początku też ludziom towarzyszą aniołowie. Raju, opisywanego w Starym Testamencie w Księdze Rodzaju, strzegą właśnie oni. Kiedy człowiek popełnia zło, wypędzają go z raju. - *Boże Narodzenie - Chrystus przychodzi przywrócić stracony Raj. On sam nauczał: „Ja się po to narodziłem i po to przyszedłem na świat, aby ludzie mieli*

Istnienie aniołów jest dogmatem. Biblia mówi o nich wiele razy. Na przykład w Starym Testamencie: anioł broni wejścia do raju (Rdz 3,24), aniołowie wyprowadzają Lota z Sodomy (Rdz 19,1), anioł nakazuje Abrahamowi zamiast syna Izaaka złożyć Bogu w ofierze baranka (Rdz 22,11), Jakub widzi we śnie drabinę pełną aniołów zstępujących na ziemię z nieba i wstępujących do nieba z ziemi (Rdz 28), anioł wiedzie naród wybrany do ziemi obiecanej (Wj 14,19), ratuje Daniela od pożarcia przez lwy (Dn 6,22). W Nowym Testamencie: anioł Gabriel zwiastuje narodziny św. Jana (Łk 1,11) i Chrystusa (Łk 1,28), pociesza Józefa i wyjaśnia mu tajemnicę poczęcia Jezusa (Mt 1,20), aniołowie usługują Chrystusowi po Jego kuszeniu (Mt 4,11), anioł pociesza Jezusa przed męką w Ogrodzie Oliwnym (Łk 22,43), aniołowie są świadkami zmartwychwstania Chrystusa (Łk 28,2) i Jego wniebowstąpienia (Dz 1,10).



życie i mieli je w obfitości". Przy narodzeniu mamy objawienie funkcji aniołów: "Anioł pasterzom mówił...", bo anioł znaczy posłaniec. I określenie to, słowo, oznacza nie tyle naturę tych istot, ile posłannictwo. Dlatego że anioł spełnia funkcję od Pana Boga: niesie dobro i tego dobra strzeże - tłumaczy ksiądz.

„O niebieskie Duchy i posłowie nieba, powiedzcież wyraźniej, co nam czynić trzeba...”

Anioły towarzyszyły Chrystusowi. Kiedy kuszony przez diabła mówi: "Idź precz szatanie", święty Mateusz w Ewangelii zaznacza: "a wtedy usługiwali mu aniołowie". Również człowiek, który postawiony pomiędzy dobrem i złem, wybiera dobro, wybiera także obecność anioła przy nim. - *Bo musimy wiedzieć, że tam gdzie jest zło, tam nie ma Boga* - zaznacza ksiądz Hanas. Aniołowie także zostali wystawieni kiedyś na próbę. Niektórzy zbuntowali się i są szatanami w piekle, są przedstawicielami ciemności. Ci, którzy wytrwali - wierni, są utwierdzeni w dobrym. Dlatego diabeł jest przedstawiany w czarnym kolorze, a anioł przede wszystkim w białym. - *To symbolika, ale równocześnie pokazanie rzeczywistości: człowieka rozdartego między dobrem i złem. Mamy jednak wolną wolę. I jeśli wybieramy Boga, to Bóg daje nam swojego anioła. I człowiek chce mieć dobro. Jeśli dzisiaj mówilibyśmy nawet o modzie na aniołów, to dlatego, że chcemy ustrzec się przed złem i podświadomie pragniemy mieć obrońcę* - mówi ksiądz Eugeniusz Hanas. Stąd aniołowie często nazywani są stróżami, którzy strzegą ludzi w ich słabych chwilach. Jak podkreśla filipin, w ten sposób wypowiada się dobroć Boga. Bóg kocha człowieka, dlatego, że go stworzył. - *Mówimy, że Bóg tęskni za człowiekiem. Tak jak rodzic tęskni za swoim dzieckiem. Kocha i ciągle chce dla tego człowieka dobrze.*

„Idźcież do Betlejem, gdzie Dziecię zrodzone, w pieluszki spowite, w żłobie położone; oddajcie Mu pokłon Boski, On ośłodzi wasze troski...”

Człowiek wiele razy wystawiany jest na próbę. Musi wybierać między dobrem, a złem. Może wybrać, ponieważ ma wolną wolę. Często prosi o pomoc w podjęciu decyzji właśnie anioła: „Aniele Boży Strózu mój, ty zawsze przy mnie stój...”. - *I on daje nam znaki. Ale anioł nie ustrzeże nas, jeśli zdecydujemy się wybrać zło. Dlatego, że wolna wola jest wartością każde-*



go człowieka. Pan Bóg szanuje godność i wybór człowieka. Cały człowiek to rozum, uczucie i wola. Często wiele rzeczy rozumiemy, wiele rzeczy kochamy, ale zabraknie nam woli i właśnie ta wola sprawia, że staje się zło - mówi ksiądz Eugeniusz Hanas. Dlatego ludzie proszą anioły, aby strzegły ich woli. Biblia wiele razy pokazuje opiekę aniołów. Przed narodzeniem, kiedy Bóg objawia Maryi, że stanie się matką Jezusa Chrystusa, kobieta po ludzku uznaje, że to niemożliwe. - *Bóg przekonuje, że nie ma dla niego rzeczy niemożliwych, ale ze strony człowieka potrzeba udziału przez wyrażenie zgody. Kiedy Maryja wyraziła swoją zgodę, wtedy odszedł od niej anioł - dał jej spokój. I widzimy, że nie ma udziału mężczyzny, a rodzi się dziecko* - przypomina ksiądz. Jak

podkreśla, każdy z nas ma swoje przeznaczenie. Człowiekowi trudno jest je poznać. A anioły chcą doprowadzić do przeznaczenia - do dobra. Dlatego nękać ludzi na różne sposoby - nazywamy to cierpieniem. Dopiero, kiedy człowiek idzie w dobrą stronę - anioł daje mu spokój. - *Mówiąc o aniołach, mówimy o naturze człowieka. Bo w ludzkiej naturze jest dobro, tylko czasem go nie widzimy. Człowiek wystawiany jest na te same pokusy, co Chrystus: miłość, władza i pieniądze. O co dzisiaj ludzie się biją? Właśnie o to - stwierdza ks. Eugeniusz Hanas. Anioł chce człowieka wyprowadzić z ciemności, z niepoznania. - Chrystus przychodzi wśród ciemności - zabłysła zorza jasności, aniołowie zwiastowali dobrą nowinę.*

„W promieniach, Jezus mały. Nad Nim Anieli w locie stanęli i pochyleni klęczą. Z włosy złotymi, z skrzydły białymi...”

Ludzie czują i doświadczają swojej bezradności nie tylko w osiągnięciu dobra. Przede wszystkim zdają sobie sprawę z bezradności wobec pokus. Każdy doświadcza kuszenia. Nazywamy to nerwami, emocjami. Dobrze staje się, jeśli dopuszczamy anioła, który niesie moc Boga. - *Tylko, na czym polega problem dzisiaj. Wytłumaczę to obrazowo. W telewizji dużo jest reklam margaryn, które zachwalane są jako najlepsze, lepsze od masła. Czy masło jest gdzieś reklamowane? Nigdzie. Bo masło jest masłem. Tak jest z naszym życiem. Pan Bóg przyszedł, aby ludzie mieli życie i mieli je w obfitości. Czyli, żeby mieli masło, a my chcemy ciągle mieć margarynę - namiastkę i to jest nasz dramat. Dlatego, że namiastka mniej kosztuje* - podsumowuje ks. Eugeniusz Hanas. Boże Narodzenie daje kolejną szansę otwarcia się na pełnię, osiągnięcie dobra i swojego przeznaczenia. Nie namiastki. Jednak to wymaga siły, poświęcenia. Posłuchania swojego anioła... A wtedy, jak pisze Jan Kochanowski: "Aniołom swoim każę cię pilnować, gdziekolwiek stąpisz, którzy cię piastować na rękę będą, abyś idąc drogą na ostry kamień nie uderzył nogą".

IZABELA ANDRZEJEWSKA

Dziękuję księdzu Eugeniuszowi Hanasowi za pomoc okazaną mi przy pisaniu tekstu.

Źródła: „Rok kościelny” ks. Wincentego Zaleskiego; kołеды polskie



W Polsce szczególnie silny jest kult aniołów stróżów. Uważano ich za opiekunów dzieci. Cześć dla nich była zawsze bardzo żywa. W domach można do dziś spotkać obrazy Anioła Stróża. Wzniesiono wiele kościołów pod ich wezwaniem, np.: w powiecie gostyńskim w Pogorzeli. Około 70 miejscowości nosi nazwę pochodną od słowa „anioł”. Z kultem Anioła Stróża spotkać można się także w literaturze polskiej, np.: u Adama Mickiewicza, Cypriana Kamila Norwida czy Kazimierzy Iłakowiczówny.



We Włoszech bardzo popularne jest nadawanie dzieciom imienia Anioł - Angelo. Imię to nosił największy rzeźbiarz świata - Michał Anioł Buonarroti. Tu dodatkowej jeszcze siły daje imię archanioła Michała, który walczył ze złem, był sprawiedliwy i uczciwy. Często w imieniu przekazuje się błogosławieństwo. Michał Anioł dużo ucierpiał w sensie twórczym, ale zostawił wiele piękna.





Europa da się lubić,

czyli o stawianiu koguta, pończochach i niesfornych facetach

Kogut spada po raz kolejny. Reżyser obawia się, że zostaniemy tu do dwudziestej. Zastanawia się, czy nie potraktować drobiu gwoździem. - *Weźcie go, bo zaraz jajo znieście* - radzi Toni.

- *Proszę nie przechodzić! Mówiłem, kurcze! Czy nie ma tam nikogo za kulisami, kto mógłby nad tym czuwać!* - krzyczy reżyser programu "Europa da się lubić", Leszek Kumański. Po chwili już się śmieje. - *Wydieram się przez pięć minut, żeby nikt nie łaził po studio. Wiem, Kacperku, wiem. Bardzo proszę - tu do Marysi mam prośbę - żeby kupić Kacprowi karabin z lunetą i z tłumikiem. Żeby nie przestraszyć innych, a żeby Kacper mógł wykonać swoją robotę, czyszcząc studio we właściwy, dyskretny sposób* - mówi reżyser. Mobilizuje ekipę do wytężonej pracy. Trwa próba generalna.

Bohaterowie programu, zatytułowanego tym razem „Europa dumna”, dyskutują o poszczególnych scenach i kwestiach. Elizabeth Duda omawia ze Stevem Terrettem ich „wejście”. Francuzka spogląda na swój strój, komentując żartobliwie. - *Wyglądam jak Chippendale*. Podśpiewuje sobie francuskie „kawalki”. Donato przy-



Stali bywalcy „Europy...” z sympatią przyjmują nowych bohaterów programu. Donato (pierwszy z prawej) przyznał, że miał tremę, ale Ela i Theo pomogli mu ją pokonać.

łącza się do niej, nucąc „Italiano vero...”.

Trwają przymiarki rycerzy, którzy pojawią się na początku programu. Wejdą na plan w towarzy-



Do „Europy dumnej” wprowadzał Monikę Richardson sam Zawisza Czarny, któremu na pożegnanie ofiarowała białą chustkę.



Zarówno Danuta Stenka, jak i Robert Korzeniowski świetnie bawili się podczas prób, a później na nagraniu.



stwie prowadzącej program Moniki Richardson po tym, jak na telebimie ukazującym bitwę pod Grunwaldem pokaże się konnica ruszająca do ataku. - *Nigdy z takim patosem nie rozpoczynaliśmy naszego programu, ale też temat zobowiązuje. Dziś będzie o dumie narodowej. My, Polacy jesteśmy bardzo dumni z naszej historii, naszej tradycji i jakoś tak dalej powiem...* - mówi Monika Richardson. Przedstawia Zawiszę Czarnego, który za chwilę wraca na pole bitwy. Związując mu na pożegnanie białą chustkę. - *Pan Zawisza się kłania i odchodzi. I rycerstwo też!* - woła reżyser. Za chwilę na telebimie pojawia się postać „biegnącego” Roberta Korzeniowskiego, kilkakrotnego mistrza olimpijskiego. Reżyser przerywa. - *Ten rycerz nie może tu stać i zasłaniać całego świata!* - wykrzykuje Leszek Kumański. Powtórka z telebimu. Rycerz okazuje się w dalszym ciągu niepokorny. - *Ustawmy go tak, żeby pasował, ale nie przeszkadzał* - woła reżyser. W końcu Robert Korzeniowski pojawia się na planie. - *Za szybko* - odzywa się Kumański. Olimpijczyk wraca za kulis. Przy kolejnej próbie wchodzi jednak za daleko. Ktoś podpowiada, żeby sportowiec stanął na „glucie” - na zaznaczonym miejscu przed kamerą. W końcu udaje się, reżyser ogłasza przerwę.



Nie żujemy gum

Przed drzwiami studia tłoczy się publiczność. Kiedy kierow-

nik planu Kacper Iskra daje sygnał, że można wchodzić, widzowie wparowują na plan. Każdy chce zająć jak najlepsze miejsce.

Do akcji wkracza reżyser. Wita publiczność. Zapoznaje ją ze sposobem rejestracji programu. - *Bądźcie wyluzowani. Bawcie się. Wiecie dobrze, że program nie może istnieć bez waszego udziału. Jeżeli publiczność się bardzo dobrze bawi podczas nagrania, niesie to również naszych bohaterów, którzy też są bardziej swobodni*. Leszek Kumański podkreśla, że traktuje widzów jak aktorów. - *Chcemy was pokazywać, zbliżenia rozśmianych lub zaskoczonych twarzy. To wszystko, co się wam podobą, po prostu nagradzajcie oklaskami* - instruuje prosząc jednocześnie o cierpliwość i wyrozumiałość. Przybliży szczegóły realizacji programu. - *Jeżeli będziemy coś stopować, powtarzać jakieś ujęcia, to po to, by wyczelować całość obrazka, by mieć ładne przebitki na montażu. Jeżeli wyjdzie jeszcze raz ten sam bohater, zagrajcie zaskoczenie. Widzicie go po raz pierwszy! Pamiętajcie, że razem tworzymy ten program. Reżyser przypomina jeszcze o wyłączeniu telefonów komórkowych. - *Nie żujemy gum. Jeżeli ktoś żuje, proszę ją przeżuć albo wyjąć i schować na lepszą godzinę. Torebki do tyłu, żeby nie było ich widać przy zbliżeniach. Mam nadzieję, że wszyscy jesteśmy wśród przyjaciół, więc torebka z nikim nie pójdzie* - dodaje. Na rozgrzewkę pro-*

ponuje kilka wybuchów śmiechu. To nie wszystko. Trzeba jeszcze przeciwżyć i nagrać inne reakcje publiczności. - *Łuhu, łu, łu, łu!* - reagują na prośbę reżysera widzowie. Po chwili rozlega się gromkie „ha, ha, ha, ha, ha”. Teraz mocniejszy śmiech. Śmiech i drobne brawa. I jeszcze raz to samo, tylko trochę mocniej. Mocniejsze brawa, wybuch śmiechu, brawa z rękami nad głową. I jeszcze mocniejsze. A teraz niewymuszona reakcja na wejście któregoś z bohaterów. Leszek Kumański prosi o szczere, spontaniczne i wyraźne reakcje. - *Myślę, że zagramy to z zawodowstwem aktorskim godnym Oskara*.



Oj, jak ta telewizja kłamie

Bohaterowie wyjątkowo mają wejść przy dźwiękach swoich narodowych hymnów. Reżyser proponuje, by w tych momentach publiczność wstała. „Trębacz” - w tej roli występuje pan Marcin - przykład instrumentu do ust. Udaje, że gra. Muzyka rozlega się z głośników. - *Pięknie! Zobaczcie, każdy z was może tak zagrać. Oj, jak ta telewizja kłamie. W dalszym ciągu. Ale jak pięknie!* - zachwycą się reżyser. Dodaje werwy „aktorom”. Zaprasza rycerzy, by przyłączyli się do wspólnego śpiewu. Dziewczyny - by się do nich przytuliły. - *Weź tego rycerza pod rękę, nie bój się. Spróbujemy razem stworzyć taki czad. Co możemy, to złapmy!* - woła Leszek Kumański. Za chwilę publiczność kołysze się śpiewając

"Europo, witaj nam, z nami siadź, zdejmij płaszcz...". Widzowie machają chorągiewkami, biją brawo... Rozlega się "Bogurodzica", muzyka aż porywa - *Stop, stop, stop!* - przerywa reżyser. - *Bardzo proszę inspicjenta, by zechciał w czasie tego nagrania być tam, gdzie powinien być i wypuścić artystów w odpowiednim momencie, wielokrotnie uzgadnianym na próbach* - zwraca uwagę Leszek Kumański.

Gościem specjalnym programu jest Robert Korzeniowski. Już wiadomo, że nasz najlepszy chodźarz będzie się spieszył - po 16-tej ma pociąg do Krakowa. Normalnie nagrywanie programu trwa do 17-tej, więc reżyser prosi wszystkich o szybkie tempo i zdyscyplinowanie. - *Nigdy jeszcze z takim patosem programu nie zaczynaliśmy...* - powtarza Monika Richardson. - *...my, Polacy jesteśmy bardzo dumni ze swojej historii, ze swoich narodowych tradycji. Powodów do dumy przysparza Robert Korzeniowski. Publiczność wita sportowca gorącymi owacjami.*

Chodźarz opowiada, dlaczego jest dumny, iż jest Polakiem i kogo sam najbardziej ceni. Wspomina sytuację z czasów, kiedy rodziła się jego popularność. Kiedy któregoś dnia, jadąc na krakowski AWF, widział, jak taksówkarz prowadząc samochód, cały czas podskakuje. - *Zastanawiałem się - może niewygodnie siedzi, może ma problemy zdrowotne. Co się okazało? Człowiek podskakiwał tak... żeby mnie lepiej widzieć w lusterku... Potem poprosił jeszcze, żebym podpisał mu się na suficie taksówki. Żeby mógł się chwalić przed kolegami. I w żadnym wypadku nie chciał pieniędzy. Publiczność śmieje się i wcale nie musi się do tego zmuszać.*

Monika prosi o chwilę przerwy. Ma załzawione oczy. Poza tym spadł jeden z elementów scenografii - kolorowy kur, który staje się jedną z głównych atrakcji programu. Zdaniem Eli właśnie kogut jest symbolem Francji, stąd jego honorowe miejsce na planie. W czasie krótkiej przerwy reżyser kokietuje publiczność. - *Jesteście wspaniali. Świetnie reagujecie i pięknie wyglądacie w kadrze.*



Synuś, masz dopiero 40 lat

Wszystkie kamery mogą wreszcie zostać skierowane w stronę wejścia na plan. Oczom widzów ukazują się kolejni bohaterowie „Europy...” - m.in. dumny syn Albionu, Steve Terrett, zadziorna jak galijski kogut i honorowa jak muszkieter - Elizabeth Duda. Nagle coś spada. Rycerz, który zasiadł na widowni, pochylił się. Widać zapomniał, że ma na głowie hełm, być może trochę za duży... Kiedy już wydaje się, że można zacząć, jakby na złość sypie się dekoracja złożona z elementów zbroi rycerskiej. Kilkakrotne próby przywrócenia jej do porządku okazują się bezskuteczne. Reżyser nie wytrzymuje. - *Czy mogę poprosić ekipę scenografu, by zechciała sobie jakoś dać radę z tym, co powinno być zrobione dwie godziny temu. Albo proszę powiedzieć, że nie dacie rady i pominiemy ten element, choć z bólem. I tyle! Miecza i hełmu nie daje się jednak dość długo ułożyć na swoim miejscu. Uwagi reżysera sprawiają, że komuś chyba jeszcze bardziej drżą ręce.*

Na planie mogą pojawić się kolejni goście - potomek bohaterskiego Leonidasa, spadkobierca mądrości Arystotelesa, syn dumnej Hellady - Teofilos Vafidis, dziedzic

tradycji Cesarstwa Rzymskiego i legendy Garibaldiego - Donato Berchicci. Donato przedstawia się - jest po raz pierwszy w programie, opowiada o swojej żonie Donacie - Polce i 6-letnim synu, Antonio. Pozdrowia miasto, w którym zamieszkał - Ostrów Wielkopolski i zaprasza do swojej pizzerii. Pochodzi z południa Włoch, gdzie bezrobocie sięga 50 %. - *Drugą wiarą, obok katolicyzmu, jest Cosa Nostra, cały system jest regulowany przez mafie lokalną, a życie ludzkie często wisi na jednej nitce...* - opowiada Donato. Prezentuje też włoską flagę - zieloną jak bazylię, białą jak mozarrellę i czerwona jak pomidory. Prawdziwym symbolem Włoch, jak mówi Donato, jest mama. - *U nas w domu zawsze było tak, że kobieta pracowała i to jest normalne, my siedzieliśmy i to jest też normalne. Czekaliśmy, aż przyjdzie mama z wielkim talerzem spaghetti. Mój brat Enrico powiedział któregoś razu: Mamo, kiedy będę miał żonę, też będzie mi robiła takie spaghetti. Na to mama: Synuś, masz dopiero 40 lat i już myślisz o ślubie?!*



Weźcie go, bo zaraz jajo zniesie

Robert Korzeniowski opowiada o wzruszeniu i łzach, które pojawiały się w jego oczach za każdym razem, kiedy stawał na podium i słuchał hymnu polskiego. Zdaje sobie sprawę, że Polacy są dumni z jego sukcesów. Goście wyjawiają, jakimi cechami narodowymi szczycą się obywatele ich krajów. Tymczasem kogut znowu spada. Reżyser zastanawia się, czy nie przybić go gwoździem. Ktoś z ekipy mocuje kura dwustronną taśmą. Widzowie rzucają pomysły, co zrobić z niepokornym „zwierzęciem”.



W odcinku „Damskie sprawy” debiutowała Rosjanka Walentyna Jałocha. Choć wejście miała „ciężkie”, okazała się pełną wdzięku kobietą.

- *Tu jest pani, która mówi, że by postawiła tego koguta* - śmieje się Robert Korzeniowski. - *Weźcie go, bo zaraz jajo zniesie* - radzi Toni.



...a męskich bucików nie było?

Teo wyznaje, że ma co najmniej kilka powodów do dumy. - *Jestem Grekiem, mam 47 lat i nie używam viagry* - mówi. - *Powinnoś być dumny, że masz dobrego sąsiada* - przerywa mu Fin, Toni Hyrylainen, który tego dnia stara się być bardzo dowcipny. Chwilami wydaje się nawet lekko złośliwy. Teo występuje dziś w greckim stroju: białej króciutkiej spódnicz-

ce, rajtuzach, i czerwonych butach z pomponem. Dla Toniego, to prawdziwa gratka. Dopieka Grekowi, jak może. - *Teo, a męskich bucików nie było?* - pyta.

Rozmowa w programie „Europa dumna” skłania do refleksji dotyczących naszego kraju. Donato zaskakuje wszystkich swym żarliwym wyznaniem. - *Zostałem w Polsce, by właśnie tutaj wychować syna.*



To mają być usta w usta!

Po „Europie dumnej” czas na „Damskie sprawy”. Program nagrywany jest następnego dnia. Podczas próby generalnej ćwiczone są



Zabawa na planie nie odbywa się tylko podczas słownych potyczek bohaterów. Toni i Steven rozkoszowali się wspólnym tańcem.



Do udziału w odcinku świątecznym zaproszeni zostali wszyscy dotychczasowi bohaterowie programu, którzy obserwowali nagranie z widowni i rozgrzewali pozostałą część publiczności. Przy wigilijnym stole, jako goście specjálni, zasiedli: ksiądz Władysław Zązel (kapelan Związku Podhalan), Maryla Rodowicz, Jacek Cygan i bracia Golcowie. Na zakończenie programu wszyscy podzielili się opłatkiem. Do składających życzenia dołączyli dyrektor programu 2 TVP Nina Terentiew i prezes TVP Jan Dworak.



m.in. pocałunki. Ela obrusza się, że ma pocałować Steffena. Reżyser nie toleruje zwyczajnych cmoknięć. - *To nie ma być takie mm, mm, mm, tylko takie, o! To mają być usta w usta!* - mówi Leszek Kumański wcielając się na moment w Steffena Moellera. Zachwycona ekipa bije brawo, reżyser sprawia wrażenie zadowolonego. I Ela chyba jednak wolałaby całować reżysera nie tylko podczas próby. Ale już podczas nagrania okazuje się, że wcześniejsze wątpliwości były jednak niepotrzebne...

Program rozpoczyna się wjazdem Moniki Richardson na Harleju Davidsonie. Na telebimie scena z filmu "Nigdy w życiu" - Danuta Stenka, czyli "Judyta", pełna seksapilu, idzie redakcyjnym korytarzem. Po chwili aktorkę można podziwiać już na żywo. Dziś kobiety grają pierwsze skrzypce. Jedyńm facetem na planie jest Paolo Cozza, wystrojony w biały garnitur i kapelusz. Ela Duda opowiada o tym, jakie są Francuzki. - *Noszą pończochy albo nic nie mają. Ja mam słowiańską duszę, ponieważ bardzo lubię piwo i noszę grube rajstopy* - śmieje się. Martina Karlova też ma jak zwykle niezłe poczucie humoru. - *Czeszki są dokładnie takie jak ja - wysokie, szczupłe blondynki* - opowiada brunetka z Czech. Paolo Cozza nie wytrzymuje. Musi wtrącić swoje trzy grosze. - *My, Włoszki, jesteśmy fajne* - kryguje się.

Ela i Martina dzielą się swymi wrażeniami na temat polskich mężczyzn. Ela sprawia wrażenie bardzo rozmarzonej. - *Są tacy, tacy szarmancy...*

Rosjanka i Dunka uczestniczą po raz pierwszy w nagraniu. Walentyna przyznaje nieśmiało, że dwa dni temu urodziła się jej wnuczka. Widownia nagradza świeżo upieczoną babcię gromkimi oklaskami i okrzykami.

Bianka opowiada o tym, że jest w Polsce od sierpnia. Na stażu w ambasadzie duńskiej. Paola to wszystko, co mówi Bianka, na razie mało interesuje. Kiedy Dunka koń-

czy opowieść o sobie, Włoch zadaje konkretne pytanie: - *Masz faceta?*

Teraz ja jestem Kevin!

Widzowie każdą pauzę wykorzystują na to, by wstać i choć na chwilę rozprostować kości. Podczas jednej z przerw reżyser po raz kolejny zaprasza publiczność do brania czynnego udziału w nagraniu. - *Jeżeli pojawia się coś zabawnego, co warto podkreślić śmiechem, to nie czekajcie na sąsiada, tylko śmiecie się i po prostu dobrze się bawcie. Sąsiad może się roześmiać dopiero w domu* - żartuje Leszek Kumański. Zachęca do śpiewania i pozbycia się jakichkolwiek zahamowań. - *Ja też nie umiem śpiewać. I śpiewam!* Prosi o wybuch śmiechu i brawa. - *Wyobraźcie sobie, że Kevin coś śmiesznego powiedział, na mnie patrzcie, nie na Kevina. Teraz ja jestem Kevin!* - wskazuje na siebie reżyser. - *Protestuję!* - woła siedzący dziś na widowni Kevin. - *Ha, ha, możesz sobie protestować! Teraz jesteś tam, a ja robię, co mi się podoba!* - ripostuje Leszek Kumański.

Z widowni obserwuje nagranie nie tylko Kevin Aiston. Obok niego miejsca zajęli Steffen Möller, Conrado Moreno-Szypowski, Witek Casetti i Toni Hyrylainen. Fin urozmaica sobie siedzenie wśród publiczności żartobliwym dokuczaniem widzom. Macha im chorągiewką przed oczami, delikatnie kłuje patykiem w szyję albo w ucho, klepie po głowie.

Piękna jak Polka, wierna jak Włoszka

Danuta Stenka wchwala mężczyzn pod niebiosa. Uważa, że Polacy są genialnymi facetami, świetnymi kumplami, mają w sobie mnóstwo kolorów, potrafią uronić łezkę, spieszyć się. - *Wmawia się wam, że prawdziwy mężczyzna nigdy nie płacze* - mówi zwracając się do Paola.

Walentyna wyznaje, że Rosjanki opowiadają głównie o mężach, dzieciach i alkoholu. Przyta-



Leszek Kumański, reżyser

Naszym programem przybliżamy Europę, jako zbiorowisko normalnych ludzi, fajnych, z którymi można się zakumplować, którzy potrafią być dowcipni. Łamiemy stereotypy - np. flegmatycznego Anglika czy nudnego Fina.

Bardzo ważne jest też to, że obcokrajowcy patrzą na nasz kraj, na naszą rzeczywistość i zwyczaje z pewnej perspektywy. Widzą pozytyw i negatywy. Dostrzegają to, czego my nie zauważamy.

cza dowcip. - *Żona mówi do męża: Powiedz mi, co się stanie, jak w Rosji zniknie wódka. A mąż tak patrzy na nią i odpowiada: W przyrodzie nic nie ginie. Według twierdzenia Łomonosowa wódka pojawi się gdzie indziej. I wtedy tam będzie Rosja!*

Zdaniem Włocha - jak wszystkie drogi prowadzą do Rzymu, tak wszystkie kobiece rozmowy sprowadzają się do mężczyzny.

Jaki w końcu jest ideał europejskiej kobiety? Tę kwestię podsumowuje znowu Paolo Cozza. - *Powinna być piękna jak Polka, oddana jak Rosjanka, pracowita jak Czeszka, wyzwolona jak Dunka, tolerancyjna jak Francuzka, wierna jak Włoszka, ale najważniejsze - powinna być moja!* - wykrzykuje na zakończenie.

Uczymy się Europy

Po każdym nagraniu widzowie mają okazję otrzymać autograf i sfotografować się z ulubionymi bohaterami programu,

Gośćmi specjalnymi programu „Europa da się lubić” byli do tej pory m.in. Joanna Bartel, Hanka Bielicka, Krzysztof Krawczyk, Jan Nowicki, Jacek Cygan, Maryla Rodowicz, Urszula Dudziak, Robert Makłowicz, Wojciech Fibak, Małgorzata Pieczyńska, Dariusz Michalczewski, Brian Scott, Krzysztof Majchrzak, bp Głódź, Hanna i Antoni Gucwiński, Zbigniew Religa, Jerzy Bralczyk, Kazimierz Kutz, Michał Wiśniewski

Podczas „drzwi otwartych” w telewizji scenografię znaną z „Europy...” odwiedziło kilka tysięcy osób. - *Każdy chciał dotknąć scenografii, usiąść, sfotografować się. Lakier z dekoracji był zdarty. Stoły były podrapane, porysowane, elementy przy stołach powyrywane. W rezultacie musieliśmy wszystko szlifować, naprawiać, malować. Tłumy ludzi zadeptywały wszystko* - mówi Ireneusz Niewolski, producent telewizyjny. Program cieszy się ogromną popularnością, co ułatwia jego realizację. - *Kiedy przygotowujemy produkcyjnie inne programy i dzwonimy, żeby coś załatwić, namówić do współpracy, wzięcia udziału, udostępnienia wnętrza, jakiegoś sprzętu, mamy problemy. Tu jak zaczynamy rozmowę od informacji, że chodzi o program „Europa da się lubić”, nie ma żadnej dyskusji. Są pytania, w czym można pomóc i to jest miłe* - dodaje Ireneusz Niewolski.

Twórcom programu „Europa da się lubić” i całej ekipie dziękujemy za okazaną pomoc (i cierpliwość) podczas naszej obecności na planie

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK, ANNA GAUZA
Zdjęcia Dariusz Fijołek



Śluchajcie! Byliście wspaniali. Zróbcie sobie fajne, rodzinne zdjęcie - zawołał zadowolony z nagrania reżyser Leszek Kumański. To była uczta dla fotoreporterów!



Wszystkim naszym Klientom życzymy
ciepłych, rodzinnych i bezpiecznych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz obfitującego w wiele sukcesów
Nowego Roku



UNIQA **TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ SA**
AGENCJA W JAROCINIE, UL. MONIUSZKI 14
tel. 747-33-97, fax 747-99-97

Spokojnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz pomyślności
w Nowym Roku



Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
OLMAX S.C.
63-200 Jarocin, ul. Zaciszna 2
tel. 747-38-50, fax 747-68-50



*Życzenia pogodnych i dostatnich
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęścia
w Nowym Roku*

składa Klientom

„MS” **Malaga** **CIASTKARNIA Malaga**
- Kuchnia Polska
Jarocin, ul. Maratońska 1

Naszym Klientom, Partnerom Sympatykom i Przyjaciółom
zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz dalszej miłej współpracy w Nowym 2005 Roku
w imieniu PEC Sp. z o.o. w Jarocinie



życzy Prezes Zarządu
mgr inż. Dariusz Mustaf

PEC JAROCIN
Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin, tel. (0-62) 747-30-46, fax (0-62) 747-70-74

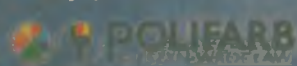
FARBY LAKIERY IMPREGNATY

czołowych polskich producentów

Mieszalnia farb - 16 tys. kolorów
System dociepleń budynków
Płyty kartonowo-gipsowe



Ceny producental



MALTAP

Pleszew, ul. Kolejowa 1, tel. 742-31-67
Jarocin, ul. Węglowa 2a, tel. 0-603/086-735

Chcę Świąta
na biało!

Życzymy wszystkim
naszym Klientom
zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym
Nowym Roku



POMYŚL O NAJBLIŻSZYCH

APTEKA Centrum

Zapraszamy na ŚWIĄTECZNE ZAKUPY

SPECJALNA GWIAZDKOWA OFERTA

- glukometry, ciśnieniomierze, itp.
- Atrakcyjne ceny na kosmetyki firm:
Vichy, AA Oceanic, Dermidic
- Świąteczne pakowanie prezentów
i inne niespodzianki



Apteka Centrum ul. Wojska Polskiego 44 tel. 0-62 747-05-37



Jak się pani udaje pogodzić obowiązki związane z prowadzeniem programu "Europa da się lubić" i obowiązki rodzinne?

Jak pani widzi. Bez pani Asi, niańki, nie dałabym sobie rady. Trzeba jakoś wszystko łączyć. Na szczęście wokół są życzliwi ludzie, którzy też są matkami, mężami, ojcami. Jakoś się wszyscy zgadzają i nie mają do mnie pretensji, że uciekam po nagraniu na karmienie, a przed nagraniem się spóźniam, bo właśnie muszę odprowadzić Tomka do przedszkola, albo jeszcze coś tam. Muszę więc powiedzieć, że jestem traktowana z wielką tolerancją w tej ekipie.

To świadczy o tym, jak ważną jest pani osobą dla tej ekipy...

Tak bym chciała myśleć. Jak wiadomo, nie ma ludzi niezastąpionych. Pewnie mógłby spokojnie poprowadzić ten program ktoś inny. Nie wiem, czy trochę się nade mną litują, czy może wynika to z życzliwości i przekonania, że stanowimy zgraną ekipę, i że szkoda byłoby coś zmieniać w tym programie.

Dzieci codziennie są przywożone do telewizji?

Codziennie musi być przywieziona Zosia. Nie mogę być bez Zosi. Zbyt często ją karmię, by móc zdążyć dojechać do domu przed nagraniem, po nagraniu i tak dalej. Tomek jest w przedszkolu i albo tata, albo ciocia, która nam pomaga, albo moja mama odbierają go z przedszkola i jeszcze te dwie, trzy godzinki w trakcie nagrania się nim zajmują. Zosia jest ze mną i z nią też ktoś musi zostać. W studio nie czułaby się jednak komfortowo.

Ile ma teraz maleństwo?

Osiem tygodni.

Jak szybko udało się pani wrócić do pracy?

Zoska miała miesiąc.

Na szczęście obyło się bez problemów. Nie obawiała się pani jednak, że nie uda się zrealizować idealnego planu, by jak najszybciej wrócić na nagrania?

Takie było założenie - jeśli poród przebiegnie łatwo, lekko, dziecko będzie zdrowe, będzie dobrze jadło, będzie grzeczne i wszystko się uda, to robimy, a jak nie, to nie. Matka Boska chyba czuwała, bo się udało, ale pewności żadnej oczywiście nie było.

Mieszka pani w Anglii, w Oxfordzie. Zarówno Tomka, jak i Zosię rodziła pani w Polsce. Dlaczego?

Tu jest mój dom, moja najbliższa rodzina. To jest naturalne. Kobiety ponoć ciągną do własnego domu. **Jaką pani jest mamą? Prawda, że bardzo rygorystyczną?**

Staram się jednak dyscyplinować dzieciaki. Muszą mieć jakieś stałe, bo jest za dużo zmiennych. Chodzi więc o to, by pory posiłków czy spania były w miarę możliwości stałe. Zdrowy rozsądek nakazuje takich rzeczy dopilnować. Zosia jest jeszcze malutka i słodka, Tomek jest grzeczny, ale ma charakterek. **Prawda Tomku?**

W czym się ten „charakterek” objawia?

Tomek jest uparciuszkim. Po mamie.

Upór czasami pomaga jednak w życiu...

Ja myślę. Przeszkadza jednak w wychowaniu. Nie mogę tego uporu w nim zabijać, ale Tomek musi mi jeszcze pozwolić żyć.

Za to babcia, pani mama, rozpiera syna?

Tak, ale sama już zauważyła, że trochę dyscypliny się czasami przyda. Łączenie wychowywania dzieci z życiem zawodowym nie jest pro-

ste. Nie mogą wejść na głowę, bo to się źle skończy dla nich samych. **Na plan przyjechał dzisiaj pani mąż. Często się udaje państwu tutaj spotkać?**

Mąż przyjechał akurat na tę serię nagrań. Tak się złożyło, że mógł. Przyjechał zresztą prosto z Bahrajnu. Bardzo się cieszę, że się udało, bo... Wiadomo, co tam się dzieje.

Kiedyś powiedziała pani w jednym z wywiadów, że jeśli wybuchnie wojna w Iraku, pani mąż pójdzie na pierwszy ogień...

Na szczęście na pierwszy ogień nie poszedł, ale poszedł na drugi i też jest nieprzyjemnie. Jakoś się wszystko godzi. Nie można o tym za bardzo myśleć. Najważniejsze, że mój mąż niedługo przechodzi na emeryturę i bardzo na to czekam. **Kiedy?**

W lutym przyszłego roku.

Jak radzicie sobie państwo z tęsknotą? Wysyłacie do siebie codziennie dziesiątki sms-ów?

Tak. Mój mąż uwielbia mówić przez telefon. Dzwoni codziennie, nawet z Bahrajnu. Nie zawsze miałam czas i możliwość spokojnie z nim pogadać, bo na przykład byłam między kąpielą jednego a drugiego dziecka.

On bardziej z tego powodu cierpiał, bo ja jednak miałam dzieci przy sobie, a on był gdzieś daleko sam. Teraz był ostatni raz w teatrze wojny. Więcej nie jedzie. Będzie już teraz do lutego latał tylko w Wielkiej Brytanii, ewentualnie w kilka bliższych miejsc. Do Iraku już nie poleci.

Obawiała się pani, czy mąż przeżyje, czy w ogóle nie dopuszczała takich myśli?

O tym się nie myśli. Nie można.

Kiedy rozmawiałaś z gośćmi programu opowiadali, że dla nich ważne jest to, co ich łączy, a mianowicie przyjaźń. Co dla pani jest najcenniejsze w tym programie?

Chyba właśnie te przyjaźnie. To, że się tacy cudowni ludzie znaleźli. Mówię to nie tylko o moich zagranicznych gościach, którzy są fan-

tastyczni, ale w ogóle o całej ekipie realizacyjnej. Drzemy koty, walczymy ze sobą, każdy ma jakieś swoje zdanie - jest w końcu trochę "temperamentnych" ludzi w tym programie - ale jednak per saldo wydaje mi się, że robimy kawał dobrej roboty. Liczy się na to, że każdy program, który się w telewizji zaczyna, odniesie wielki sukces, ale od dziewięciu lat pracy w telewizji trafiłam na jeden taki program. To jest właśnie ten. Bardzo często jest tak, że jednak coś nie wychodzi, coś się nie spina, a tutaj naprawdę wszyscy dają z siebie wszystko. To wiadać na planie i mam nadzieję, że również potem, na antenie.

Dzisiejszy program poświęcony był „Damskim sprawom”. Pani mąż, kiedy się oświadczał, zasympał panią kwiatami. Cały czas jest taki romantyczny?

Codziennie mówi, że mnie kocha. Chciałabym sama taka być.

Jest dla pani ideałem mężczyzny?

Tak. Absolutnie.

Nie było mu trudno pogo-

dzić się z pani decyzją o powrocie do pracy? Nie wolałby, żeby została pani w domu?

Nie, byłam przecież w domu rok po urodzeniu Tomka. Potem mnie już sam wysyłał do pracy. Ja jestem nieznosna jako kura domowa. W ogóle się do tego nie nadaję. Lubię nawet i umiem gotować, zajmuję się domem, opiekuję się dziećmi... **...i ogródkiem...**

...i ogródkiem, ale jeśli nie mam jakiegś odskoczni zawodowej, jestem ciężka. Pewnie, że najbardziej lubię prowadzić hitowy program, ale nie zawsze jest taka możliwość. Muszę jednak mieć cokolwiek do czynienia z fascynującym życiem zawodowym, najchętniej właśnie w mediach, bo to jest mój żywioł. Po prostu. I on to rozumie.

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Zdjęcie Dariusz Fijołek

Ta rozmowa odbyła się w nietypowych okolicznościach. Podczas karmienia maleńkiej Zosi i w obecności kilkuletniego dżentelmena...



Święta spędzę w tym roku w Wielkiej Brytanii z mężem i dziećmi. Żadnej rodziny, żadnych krewnych. Będziemy sami.

Nie wiem jeszcze, jakie będą potrawy, bo po raz pierwszy w życiu robię święta sama. Przygotuję to, co będę umiała. Z polskich potraw będą na pewno pierogi z kapustą i grzybami oraz barszcz czerwony, natomiast z brytyjskich, czy w ogóle anglosaskich - indyk, w pierwszy dzień świąt. Nigdy go jeszcze nie piekłam, więc nie wiem, jak wyjdzie. Zobaczmy.



MATERIAŁY BUDOWLANE „WESOŁEK”

63-041 Chocicza, ul. Składowa 14
Tel. (0-61) 287-35-00, fax (0-61) 287-51-93

**NAJBOGATSZA OFERTA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
PASZ I NAWOZÓW
NA TERENIE WIELKOPOLSKI**



**Życzymy wszystkim zdrowych, pogodnych
i wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku**



OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
Producent wysokiej jakości
przetworów mlecznych

63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 53
tel. (0-62) 747-24-59, centr. (0-62) 747-35-77

*Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska
w Jarocinie wszystkim
swoim klientom,
udziałowcom, pracownikom
życzy zdrowych, wesołych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
wszystkiego najlepszego
w Nowym 2005 Roku*

Zdrowych, spokojnych
i rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wielu sukcesów
w Nowym Roku



życzy
Visatos

W. Kołtuniewski
A. Krajewski

FIRMA HANDLOWA

RAWAL

63-233 GÓRA, ul. Dworcowa 8, tel./fax 740-90-14

Materiały budowlane • opał • nawozy
koncentraty • pasze • hurt i detal - sprzęt AGD

*Zdrowych, spokojnych
Świąt Bożego
Narodzenia
i Szczęśliwego
Nowego Roku*



- kasacja i złomowania pojazdów mechanicznych
- sprzedaż części używanych • skup złomu

ZAPRASZAMY

pon. - pt. 8.00 - 16.00, sobota 8.00 - 13.00

**AUTORYZOWANY
SERWIS**



AUTOELEKTRONIKA

mgr inż. Jacek Sopniewski
Jarocin, ul. Wybudowana 59
tel. (0-62) 747-82-82
Czynne 8.00 - 17.00

- diagnostyka i naprawa silnika, ABS, Airbag
- montaż Alarmów, immobiliserów
- serwis klimatyzacji
- części samochodowe
- wymiana oleju

*Wszystkim Klientom
składamy życzenia
zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego
Narodzenia
oraz
szczęśliwego
Nowego Roku*





144 całusy to makabra

Słuchać go już na schodach w budynku przy Woronicza. Wpada na plan, z wszystkimi się wita. Od razu widać, że ma tu dobrych znajomych. Jest lubiany. - *Fajny Angol* - mówią o Kevinie Aistonie widzowie programu „Europa da się lubić”. - *Dowcipny, przekorny, z wrodzonym talentem aktorskim*.

W pierwszych latach pobytu w naszym kraju (przyjechał w 1991 r.) w ogóle nie obchodził świąt. Tradycje angielskie są na wskroś różne od polskich. - *Tam jest indyk, kurczak, ziemniaki pieczone, whiskey, piwko czy wódeczka* - mówi Kevin. - *Przyjeżdżam do Polski, a tu ryba w galarecie, pierogi z kapustą. Myślę, co to za święta. Kiedy będzie ten indyk? Kiedy popijemy po piwku? A tu nic. Zamiast tego dostał coś białego, jak się potem okazało - opłatek*. Wówczas myślał, że to przekąska i od razu go zjadł. Nie wiedział, że opłatkiem trzeba podzielić się z innymi i złożyć sobie życzenia. Polskie potrawy wigilijne absolutnie mu nie odpowiadają. Tradycje też, a szczególnie konieczność składania wszystkim życzeń i obcälowywania. - *Jakieś 12 osób w jednym pokoju. To są 144 całusy. No, ile można? I trzeba całować kogoś, kogo się nie lubi* - otrząsa się Anglik. Dodaje, że całować lubi tylko żonę.

Nie wspominać bidula

Nie ma ciepłych świątecznych wspomnień z dzieciństwa. Wychował się w domu dziecka. Jego, jako jedyne go spośród dziesięciorga rodzeństwa, matka oddała do bidula. - *Ponoć mam pięciu braci i cztery siostry* - mówi Kevin, kiedy pytamy o rodzinę. - *Matka oddała mnie jak miałem cztery lata i tyle. Pytamy dlaczego. - Tak po prostu. W wieku 14 lat uciekł z domu dziecka. Miał dosyć. - Byłem tam już 10 lat. Codzienne kontrole, monitorowanie. Jak w więzieniu... Nie wracajmy do tego, bo teraz robię coś zupełnie innego i jestem szczęśliwy* - prosi.

Umie kombinować

Wyjeżdżając z Wielkiej Brytanii wiedział, że już nigdy więcej tego świata nie chce oglądać. Najpierw trafił do Francji. Pracował jako fotoreporter BBC w Paryżu. Pieniądże, które zarobił, wystarczyły, żeby przez jakiś czas polegnuchować we Frankfurcie nad Menem. Potem ruszył dalej - do Danii. Zatrudnił się jako rybak. Długo nie zagrażał miejsca.

Do Polski przyjechał zupełnie

w ciemno. Z naszym krajem kojarzył się mu jedynie jego przyjaciel Kazimierz, z którym pracował w Londynie. Kiedy pojawił się w Warszawie, był przekonany, że jest jedynym obcokrajowcem. Dziś uważa, że przyjazd do Polski był najlepszą decyzją w życiu. - *To, że urodziłem się w Wielkiej Brytanii, to nie był mój wybór. To, że mieszkam w Polsce, to mój wybór* - wyznaje Kevin.

Umie kombinować. - *Improvizować też* - dodaje. Polską zaradność „załapał” od razu. - *To jest cenny dar, oczywiście w pozytywnym sensie. Mówi się: Muru głową nie przebijesz. Jestem przekonany, że Polak by to zrobił* - mówi Kevin.

„Ja w bardzo nietypowej sprawie”

Języka polskiego nie znał w ogóle. W pierwszych miesiącach pobytu posługiwał się językiem migowym, rysował albo próbował się dogadać po niemiecku. Potem uczył się z polskich filmów, których cały pakiet kupił na Stadionie Dziesięciolecia. Najbardziej lubi „Jak rozpętałem drugą wojnę światową”. Pomogło też radio. - *Słuchałem codziennie audycji Janusza Weissa: „Dzwonię do pana, pani w bardzo nietypowej sprawie”. Na początku tyl-*

ko to umiałem powiedzieć. Więc, kiedy do kogoś dzwoniłem powtarzałem tę formułkę - opowiada. Dziś całkiem nieźle sobie radzi z naszym językiem. W ubiegłym roku wziął nawet udział w ogólnopolskim dyktandzie. - *Mam dni, kiedy po polsku nic nie mogę powiedzieć poprawnie. Ale czasami, to jakbym lyknął viagrę językową* - dodaje Kevin.

Mówi, że jest Anglikiem, ale myślącym już po polsku. Bycia Polakiem uczył się w jednym z warszawskich pubów. Dziś wie, że przy piwie czy wódce można prze-

łamać wszystkie lody.

Żadnego gwiazdorstwa

Wie, że program „Europa da się lubić” cieszy się niesamowitą popularnością. Razem ze Steffenem Mollerem stworzyli duet, który zna cała Polska. Razem występują też w kabarecie.

Kiedys uważał, że do „Europy...” się nie nadaje. Dziś nie żałuje, że poszedł na casting.

Przyznaje, że sympatycznie być rozpoznawanym na ulicy. - *Często ludzie żartują ze mną w sklepach. Opowiadają dowcipy, kiedy stoimy gdzieś w kolejce, bo ja lubię stać w kolejce* - twierdzi. Poza kolejnością niczego nie ułatwia i w żadnym celu nie próbuje wykorzystywać tego, że jest znany.

Mimo że jest bardzo popular-

ny, czego dowodem jest chociażby tegoroczna Telekamera, mówi, że woda sodowa do głowy mu nie uderzyła. - *Nie jestem żadnym gwiazdorem* - mówi Kevin. Podkreśla, że przede wszystkim jest strażakiem w podwarszawskim Radzyminie, dowódcą jednostki ratowniczo-gaśniczej. O tym marzył od dziecka.

ANNA GAUZA
ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Zdjęcia Danusz Fijołek



Podczas nagrania Kevin najpierw zbyt prawdziwie zagrał Rosjanina, czym wzbudził salwy śmiechu na widowni



Nie jestem aktorem, ale jeśli reżyser mówi: Masz robić to i tamto, odpowiadam: Dobra. Mówisz i masz. Wcielenie się niemal w każdą rolę przychodzi Kevinowi z niesamowitą łatwością

Kevin Aiston współpracuje także z kilkoma gazetami. Ma swoją audycję w radiowej „Trójce”, w której uczy Polaków angielskiego. Zajął się też działalnością charytatywną. Pracuje jako wolontariusz w domach dziecka w Warszawie. Zaangażował się również w akcję Programu 2 TVP „I Ty możesz zostać Świętym Mikołajem” we Wrocławiu. W styczniu będzie pomagał przy Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy.



Zawsze Iza po policzku polecie

Elizabeth Duda kocha trufle, podróże i fotografowanie. W pełen uroku sposób wymawia słowo „kurde”. W Polsce tęskni za Francją. W Paryżu wzdycha za swą drugą ojczyzną.

Mama Elizabeth jest Polką. Tata - Francuzem. Urodził się w Paryżu, ale też ma polskie korzenie. Ela kilka miesięcy temu ukończyła studia na wydziale aktorskim w Łodzi. Mieszka w Warszawie. - *Ma to swoje zalety i wady, bo każdy myśli: - Skoro jestem w centrum, to wpadnę do Eli. Ale zawsze jest miło, zawsze poczęstuję winem. Pogadamy - wyznaje jedna z bohaterek programu "Europa da się lubić".* Podkreśla, że pozostali obcokrajowcy, występujący razem z nią, są jej bardzo bliscy. - *Myślałam o tym ostatnio. Jak się ma 1.500 kilometrów stąd dom, to tutaj my tworzymy rodzinę. Wiem, że mogę w każdej chwili zadzwonić do Martiny, Oli, Kevina, Paolo czy Steffena. Wiem, że zawsze mi pomogą. Nigdy nie czuję się sama - mówi Ela Duda.*

Co drugi tydzień, a jeśli jest bardzo zajęta, to co trzy tygodnie, jeździ do Francji. Cały czas jest w podróży między dwoma ojczyznami. - *To męczące, ale konieczne. Jak się ma podwójne korzenie, to ciągnie*

i tu, i tam. Kiedy samolot wylatuje z Warszawy, myślę sobie: - Fajnie było w Polsce. No dobra, spędzę jakoś te dwa tygodnie w domu, zobaczę przyjaciół, jakoś to będzie. Jak przylatuję do Francji, cieszę się, że znowu tam jestem. A potem znowu tęsknię. To ta moja wrażliwa strona. Zawsze Iza po policzku polecie - wyznaje.

Uważa, że urok świąt Bożego Narodzenia tworzą różne drobiazgi. Bardzo ważny jest stół, dopasowywanie wszystkiego pod względem kolorystycznym. - *Podwójne korzenie, które mam, sprawiają, że nasz stół jest fantastyczny. Jemy bigos, który robi mama - opowiada Elizabeth. Uwielbia ciasto, które nazywa się la buche de Noel.*

Jej rodzina pamięta zawsze o przygotowaniu nakrycia dla do-

datkowej osoby. Tylko raz się zdarzyło, że przyszedł do nich nieoczekiwany gość. Był to ksiądz z polskiej parafii.

We Francji najważniejszy jest na stole indyk w kasztanach. W drzwiach wiszą bukiety z głogu. - *Jeśli z kimś się pod nimi spotkasz, musisz się pocałować, porozmawiać, powiedzieć coś życzliwego, w końcu się pogodzić - mówi Ela Duda. Bardzo chciałaby, żeby w tym roku spadło na Boże Narodzenie choć trochę śniegu.*

Francuzi najczęściej darują sobie perfumy, ciuchy i biżuterię. Lubią też sobie robić kawały. Ojciec Eli kocha spać i odpoczywać. Dużo pracuje, ale kiedy tylko może, wypoczywa. Ostatnio dostał od Eli i jej brata skarpetki, kałesonki nocne i szlafmycę. Modne stało się ofiarowywanie czegoś bardzo oryginalnego. - *Ja w ubiegłym roku dostałam od brata na prezent zaproszenie na 3,5-godzinny przejazd nad Francją południową. Mnie jest bardzo łatwo zadowolić. Kocham trufle, różne czekoladki. Lubię wyjeżdżać. Pasjonuje mnie fotografowanie - dodaje Elizabeth Duda.*

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK
Zdjęcia Dariusz Fijołek



Ela Duda początkowo wzdrygała się przed całowaniem ze Steffenem. Chyba jednak nie było tak źle...



Wcześniej, podczas próby reżyser stwierdził, że musi Eli wytłumaczyć, jak ten pocałunek powinien wyglądać. Oj, jak było przyjemnie...



Jako muszkieter w programie „Europa dumna”, Ela spisała się również znakomicie. Na zakończenie zaśpiewała wspólnie z Robertem Korzeniowskim i Moniką Richardson piosenkę finałową.





Zakałapućkany dryg

Rozmowa ze STEFFENEM MÖLLEREM

Ma pan przy sobie swój notesik?
W tej chwili akurat nie. Ale zazwyczaj mam.

Jakie nowe słowa się w nim pojawiły?

Zakałapućkany. Super słowo.

Jednymi z ulubionych są nadal: bąbelki i pipidówki?

To moje stare faworytki. Poznałem już synonim pipidówki - grajdoł.

A co z pumeksem?

Ciągle bawi mnie to słowo.

Jak często wykorzystuje pan słowa z notesu w swoich kabaretowych programach? Rodzą się dzięki nim dobre pomysły?
Nie zawsze, ale często. Czasami są to bardzo normalne słowa, przynajmniej dla Polaka. Na przykład - zachłyśnięcie.

Tak świetnie mówi pan po polsku, że niektórzy zaczynają podejrzewać, iż udaje pan Niemca...
Sugerują mi, że mam gorzej mówić. Żebym był bardziej autentyczny.

Na pewno zdarzyły się jednak różne słowne wpadki...
Do dziś opowiadam często o polskich przesadach. Jak ja mówię: Wszystkiego najlepszego - jak ktoś zdaje egzamin, to ta osoba odpowiada: - Nie dziękuję. Jak przychodzi do mnie gość, ja chcę się witać, a on woła: - Nie przez próg! Dołączyłem do tego złotą myśl: - Ja już nie daję przez próg. Później ktoś mi wyjaśnił, dlaczego to, co mówię, budzi taką wesołość.

Czy polityka jest dla pana również źródłem pomysłów wykorzystywanych w kabarecie?
Do tej pory nie wykorzystywałem polityki w swoich dowcipach. Aczkolwiek odkąd czytałem wydruk podsluchu pana posła Pęczaka, uważam, że w Polsce coraz trudniej jest być kabareciarzem... Rzekiwistość przebijają wszystko.

Lubi pan podobno podsłuchiwać kobiece rozmowy...
Bardzo. Śmieję się z tego, że polskie kobiety udają zawsze skromność. Jak się mówi np. do kobiety: - *Sluchaj, masz piękne białe buty*, można usłyszeć: - *Ha, już są brudne*. Mówię: - *Ale masz piękny biały szalik*. I słyszę: - *Ach, sama zrobiłam ze starej szmaty*.

Próbuję przechwycić u Polek cechy z życia codziennego. Jest taki konkurs nędzy. Jak rano przyjeżdżam do pracy, do którejkolwiek, kobiety obecne tam robią licytację nieszczęścia. - *A wiecie co, ja się obudziłam już o szóstej*. - *Ja o piątej* - dodaje druga. A trzecia mówi, że w ogóle nie spała. Każdej jest gorzej. Jedną nie zapyta drugiej, z troską, dlaczego nie spała, tylko przebijają ją. Jak facet mówi,

że nie spał, to chyba odzywa się w niej polska matka, bo jest zatroskana i dopytuje się, co się stało. Jestem pod wrażeniem tego, co zdarzyło się we Florencji. Nauczył się pan dwóch bajek po włosku. Występował pan z nimi pod gołym niebem w Zurychu, później pojechał do Florencji. Ale przedstawienie się nie odbyło. Co się wtedy stało? Występował pan wiele razy wcześniej. Od dzieciństwa miał pan do dryg do tego. Potem...

Dryg! Gdzie jest mój zeszyt? Proszę, niech pani zapisze - dryg. Jak inaczej można powiedzieć? Ciągoty?

Talent do czegoś. No właśnie. Miał pan talent, dryg do tego. Co się wtedy stało pod katedrą we Florencji?

Poczułem, że nie mam odwagi wystąpić. Przez dwa tygodnie nauczyłem się tych włoskich bajek, przygotowałem wszystko, powiesiłem na płocie, założyłem taki śmieszny kapelusz. Nagle...popatrzyłem na tych ludzi, którzy nadeszli, przystanęli... i zamurowało mnie. Nie mogłem już wystąpić. Miałem wrażenie, że ci ludzie, w swoim codziennym życiu, robią o wiele lepszy spektakl niż to, co ja chcę tu przygotować. Jest w nich...
...taki teatr...

No właśnie. Ja czułem się w tym momencie cholernym zamkniętym Niemcem i odwaga mnie zupełnie opuściła.

Kiedy jechał pan do Polski, znajomi mówili, że tu jest Azja. Zdziwił się pan, że tu nie ma skośnookich ludzi?

Miałem wrażenie, że Polska leży strasznie daleko. Zaskoczyło mnie również to, że pogoda jest taka sama. I kuchnia też. Ziemniaki, golonka - wszystko, jak u nas. Teraz stopniowo Azja zaczyna się dla mnie bardziej na wschód. Nawet nie na Ukrainie, bo tam kilka razy byłem i nie w Kazachstanie, bo byłem blisko granicy z Kazachstanem. Teraz Azja zaczyna się dla mnie w Tadżykistanie.

Dla Francuzów Azja zaczyna się za Renem...

No tak.

W październiku minęło 10 lat od czasu, jak zamieszkał pan w Polsce. Czy zmienił się pan od czasu, kiedy mieszka w Polsce? Rodzice coś na ten temat mówią?

Tak wiele się chyba nie zmieniło w moim zachowaniu. Przynajmniej dla rodziców. Natomiast jak chodzę z przyjaciółmi w Niemczech do knajpy, to ja już sam zapraszam. Denerwuje mnie, że u nas każdy płaci za siebie. Uważam to za brak

kultury. Pod tym względem się może troszkę zmieniłem.

Uważa pan, że Niemcy powinni się uczyć języka polskiego, na równi z językiem angielskim czy francuskim. Dlaczego?

Język polski jest genialnym językiem, pedagogicznym. Jest tak trudny jak łacina. Ma siedem przypadków! Mnie się wydaje, że jak człowiek przebrnie przez język polski, nie musi się bać już żadnego innego, nawet chińskiego. A francuski i włoski to wtedy pryszcz.

Ile pan zna języków?

Osiem.

Włoski, angielski...

...tak, łacinę, hebrajski, grecki, francuski (słabo), polski i niemiecki.

Polski jest ulubiony?

Tak, i to jeden z głównych powodów, dlaczego nadal jestem w Polsce.

Potrafi pan powiedzieć „Lokomotywę” od tyłu. Jak długo pan się jej uczył?

Trzy miesiące.

Dlaczego?

To był pewien akt bluźnierstwa i obrazoburczości. Zauważyłem, że wszędzie wykonywano „Lokomotywę” Tuwima. Na końcu lokomotywa pędzi w największym tempie. - Tak to to, tak to to.... Myślałem, że trzeba wyhamować tę lokomotywę, żeby mogła spokojnie wrócić do taboru. Dlatego opowiadam to od tyłu, i coraz wolniej.

Wychodzi tu stare zamięłowanie pana do lokomotyw i w ogóle do kolei. Chce pan dać wytchnąć komuś, kto w tej lokomotywie siedzi. Niech sobie odpocznie.

Pięknie pani zapętlila ten wywiad. Pięknie. Dokładnie. Wychodzi tu moja stara miłość do lokomotyw.

Jest pan romantykiem. W czym się pana romantyzm przejawia?

Przyjechałem do Polski bez żadnych konkretnych powodów. Wydaje mi się, że romantyk to człowiek, który czasem właśnie robi takie rzeczy. Tak ogólnie staram się nie być romantykiem. Lubię robić rzeczy, które wydają się na pierwszy rzut oka niepraktyczne. Uczenie się wierszy na pamięć jest mało praktyczne w życiu. To samo można by pomyśleć o nauce języka polskiego czy bajek po włosku. Niby bez sensu. Okazuje się w moim życiu jednak, że te rzeczy są najlepiej płatne. Ile ja już pieniędzy zarobiłem dzięki tej „Lokomotywie” od tyłu.

A co ze ślubem z Małgosią, z serialu „M jak miłość”?

Tego nie mogę zdradzić.

Rozmawiały

ANNA KOPRAS-FIOŁEK, ANNA GAUZA

Zdjęcie: Danusz Fiołek



W dzieciństwie zbyt poważny jak na swój wiek i nieśmiały. Dziś Conrado Moreno-Szypowski, pół-Polak po matce, sprawia wrażenie pewnego siebie młodego człowieka, który dzięki udziałowi w programie „Europa da się lubić” zyskał popularność i rzesze wielbicieli. Nie jest jednak typem Casanovy. Jak się zakochuje, to na zabój i wówczas myśli tylko o tej jednej. Ma duszę romantyka. Uwielbia spacerować po Starym Mieście i Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Przynajmniej raz w roku odwiedza swoją drugą ojczyznę - Hiszpanię.

Co chce w życiu robić? Tego nie wie. Wie natomiast kim jest - wrażliwym i szczerym człowiekiem rozdartym pomiędzy przywiązanie do Polski i Hiszpanii.



24 grudnia w Hiszpanii nie jest tak bardzo uroczystym dniem jak w Polsce. Przygotowuje się skromną kolację, która nie wyróżnia się specjalnymi daniami. Co króluje na iberjskim stole, zależy od regionu. Nie ma potraw charakterystycznych dla całego kraju. - U mnie w Madrycie jadano np. owoce morza. Poza tym podaje się również mięso - jagnięcinę. Nie czeka się na pierwszą gwiazdkę, nie dzieli opłatkiem, a to w moim domu zawsze było. Mama nie pozwoliła, aby tego typu elementy polskiej tradycji zanikły - opowiada Conrado. W hiszpańskiej tradycji najważniejszym dniem jest 6 stycznia - Trzech Króli. - Wtedy dzieci dostają prezenty. Do tego czasu mają też wolne, nie chodzą do szkoły. Dorośli normalnie idą do pracy już 26 grudnia, czyli w drugi dzień świąt - z tym, że zależy to też od regionu, bo w Katalonii jeszcze mają wolne - wyjaśnia Conrado.

Urodziłeś się w Hiszpanii. Tam spędziłeś dzieciństwo. Do Polski z rodzicami przeprowadziłeś się na początku lat 90-tych.

Tak, to były wakacje 1992 r. Urodziłem się w Madrycie i można powiedzieć, że tam spędziłem połowę życia. Potem wychowywałem się już sam w Polsce. To są dwa zupełnie inne rozdziały mojego życia.

To znaczy? Coś cię szczególnie zaskoczyło w naszym kraju?

Polska zawsze była mi bliska, ze względu na moje korzenie. Mieszkając jeszcze w Hiszpanii, od czasu do

Zakochuje się na zabój

czasu przyjeżdżałem tu do dziadków na wakacje. Nie znałem jednak codziennego życia Polaków. Na początku, jeszcze jako dziecko, dostrzegałem ogromną różnicę. Przede wszystkim, jeżeli chodzi o szkołę i znajomych. W Hiszpanii miałem bardzo złe doświadczenia, nie lubiłem chodzić do szkoły. Tu to

tas. Uczę też hiszpańskiego.

A co chcesz robić w życiu? Twoje plany związane są z wykształceniem?

Nie wiem. Studia i telewizja, to dwa zupełnie inne światy. Wiem na pewno, że chcę podróżować, poznawać ludzi, kulturę - może to trochę takie idealistyczne, ale tak jest. A jaki zawód z tym będzie się łączył. W życiu zawsze można wszystko pogodzić. Ważne, żeby pamiętać, co jest dla człowieka najistotniejsze. Bardzo podoba mi się polskie powiedzenie: Żadna praca nie hańbi. Wiem, kim jestem i to jest dla mnie najważniejsze, a co będę robił zawodowo, to drugorzędna sprawa.

Dlaczego tak bardzo dziwi cię, że wielu młodych Polaków ucieka za granicę w poszukiwaniu lepszego życia?

To wręcz mnie razi. Mam bardzo duży kontakt z młodzieżą udzielając korepetycji z hiszpańskiego. Są to studenci, czasami ludzie starsi ode mnie. Kiedyś pytam: Słuchajcie, dlaczego chcecie stąd wyjechać? Przecież tu macie perspektywę, tu musicie coś zmieniać. A oni odpowiadają: Tu jest strasznie. Tu się nic nie zmienia. No, niestety z takim podejściem rzeczywiście nic się nie zmieni. Skoro ambitni młodzi ludzie będą uciekać, to kto zostanie w tym kraju? Chociaż zaczynam dostrzegać, że tak jak przez 10 lat Polska rozwijała się ekonomicznie, tak przez ostatnie dwa dokonał się ogromny postęp w świadomości.

Twoi rodzice mieszkają w Odessie. Ty chcesz zostać w Polsce?

Nie znam Ukrainy. Byłem u rodziców dopiero dwa razy. Natomiast sercem czuję się związany z Hiszpanią i Polską. No i właściwie jestem trochę rozdarty, bo cały czas zastanawiam się, gdzie chcę mieszkać. Nie wyobrażam sobie życia poza Polską i poza Hiszpanią. Poza tym sam program „Europa...” bardzo zbliżył mnie do Hiszpanii. Czuję się już daleki od tego kraju.

Jak twoi rodzice odbierają to, co dzieje się na Ukrainie? Zdecydowali się przecież tam mieszkać.

Jest ciężko, również z pracą. Mają wiele kłopotów i nadzieję, że w końcu zwycięży demokracja i będzie lepiej.

Na ulicy zaczepiają cię dziewczyny?

Nie. To znaczy mam świadomość tego, że ludzie mnie rozpoznają. Była taka śmieszna sytuacja i to nie w Polsce, a w Hiszpanii, czego w życiu się nie spodziewałem. Na lotnisku w Madrycie grupa Polaków nagle zaczęła śpiewać „Europo witaj nam...”. Rozpoznali we mnie uczestnika programu. Okazało się, że byli to fani Wisły Kraków, która miała rozegrać tego dnia mecz z Realem na Estadio Santiago Bernabeu. Zebrali się wokół mnie, prosili o zdjęcia, autografy. Nagle zapala się kamera i zaczyna nas nagrywać. Okazało się, że była to telewizja hiszpańska. Reporterzy zrozumieli, że wyszedł pierwszy piłkarz Wisły i jest witany przez fanów i nagrywali to. Podszedłem do ekipy i zapytałem po polsku, dlaczego nagrywają. Nie zrozumieli, więc zacząłem mówić po hiszpańsku. Wyjaśniłem, że nie jestem piłkarzem. Ale potem nawet Włosi podchodzili i prosili o autografy, bo myśleli, że jestem aktorem.

To chyba sympatyczne.

Bardzo. To pokazuje, jak bardzo Polacy są spontaniczni.

Rozmawiała
ANNA GAUZA I ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



Smakuje sernik i makowiec

Wigilia w moim domu we Włoszech była zawsze po polsku. - mówi Witek Casetti. - Mama jest Polką. Był śledzik, grzyby, barszcz, karp. Mama piecze na święta makowiec, sernik. Bardzo mi smakują.

We Włoszech święta to jedyna okazja do spotkania się całej rodziny. U nas bożonarodzeniowy klimat zaczyna się w Wigilię, ale dopiero o północy, od pasterki.

Danie bardzo charakterystyczne, rowana sztuka świni. Potrawę moja mama albo mama zioły. ok. 30 % mężczyzn bardzo lubią, zostali czekają, aż mama zioły. Włoszki też raczej nie ganiają. Moje świąteczne marzenia to dwa tygodnie w jakieś ciepłej Maledzji i odpocząć.



W odcinku „Damskie sprawy” Martinę wprowadzał na plan Toni Hyrylainen. Podczas próby jego rolę z zadowoleniem przejął kierownik planu Kasper Iskra.



W Wigilię jestem głodny

Choć jest Grekiem i zawodowo zajmuje się gastronomią, Theofilos Vafidis nie zna takiej potrawy, jak ryba po grecku...

Do Polski przyjechał po raz pierwszy w styczniu 1987 roku. Było - 11 stopni Celsjusza. Theo miał na sobie marynarkę i zwykłe buty. Pojechał z przyszłą żoną do Zakopanego. Tam było - 18 stopni. Dla niego to był szok. Na drugi dzień poszedł kupić jakieś ciepłe rzeczy. - *Ubrałem się tak, że wyglądałem jak Eskimos. Zadzwoń do mamy. Zapytała, jak tu jest w Polsce, jaka pogoda. - W porządku, osiemnaście stopni jest. Mama na to: - No to ciepło macie. Wtedy ją uświadomiłem: - Mamo, tu jest minus osiemnaście. Mama się przeraziła: - Kochany, gdzie ty jesteś? W zamrażarce cię schowali? - wspomina Theofilos.*

Swoją żonę, Polkę poznał w Bułgarii. Spędzali tam wakacje. - *Co mnie zauroczyło w mojej żonie? Jest piękna. Polki to najpiękniejsze kobiety w całej Europie - mówi Theo. Przyznaje, że mieli problem z językiem.*

Trzeba było myśleć po włosku, mówić po angielsku do kobiety, która mówi po polsku. Nie było łatwo. Miłość pokonała jednak wszystkie bariery. Theo podkreśla, że nauczył się m.in. dbania o porządek. - *Grekom wszystko jedno, gdzie lądują skarpetki czy buty. Ja już teraz inaczej postępuję - mówi Theo. Opowiada o różnicach między Polkami a Greczynkami. - Greczynka na więcej pozwala. Polka - nie. Ja brałem ślub, kiedy miałem 30 lat. Od tej pory musiałem się zdecydować - jestem z Małgorzatą i koniec - wyznaje Grek.*

Są ze sobą już 18 lat. Mają dwójkę dzieci - 9-letniego Beniamina i 11-letniego Jorgosza. Jorgosz urodził się w Niemczech (tam wcześniej Theo i jego żona mieszkali i pracowali), Beniamin - w Polsce. Starszy syn nosi imię po dziadku, ojcu Theo. - *Taka jest u nas w Grecji tradycja. Małgorzata wiedziała, że jak będzie*

syn - będzie Jorgosz, a jak dziewczynka - Anna, od mojej mamy. Przy drugim dziecku Małgorzata mogła sama wybierać - mówi Theo.

Wrócili do Polski ze względu na dzieci. - *Wiedzieliśmy, że nie znamy tak dobrze niemieckiego, by pomóc im, jak pójdą do szkoły. Dlatego podjęliśmy decyzję o przeprowadzce - mówi Theo.*

W Polsce ma wielu przyjaciół. Kiedy gości znajomych, najczęściej przygotowuje dla nich musakę, rodzaj zapiekanki z bakłażanów i mięsa mielonego. Jemu samemu bardzo smakują polskie wędliny i ogórki kiszzone. - *Są rewelacyjne! Macie też bardzo dobre zupy. W Grecji jemy je rzadko. Raczej wtedy, kiedy jesteśmy chorzy - mówi Theo. Od 23 lat zajmuje się gastronomią. W jednym z warszawskich centrów handlowych ma restaurację "Kuchnie świata".*

Jest zaskoczony popularnością, jaką dał mu udział w programie "Europa da się lubić". - *Nawet nie wiedziałem, że telewizja tak dużo daje. Należę do klubu szefów kuchni. Są w nim nasi najlepsi kucharze. Kiedy się spotykamy, okazuje się, że oni pamiętają dokładnie, co ja powiedziałem! - wyznaje zaskoczony. Podkreśla, że program na pewno jest ważny szczególnie dla tych Polaków, którzy nigdy nie wyjechali za granicę. - Widzą, jak reaguje Grek czy Włoch na różne sytuacje, co o tym myśli. Jak inaczej mają się o tym dowiedzieć. Ten program pokazuje pozytywne strony różnych krajów. Pozytywne i negatywne - mówi Theo. - I jak ludzie z tych krajów widzą Polaków. Czasami jest trochę ostro, ale skoro taka jest prawda? Tu można posłuchać o takich sprawach, o których nie przeczyta się nigdzie.*

Przez ostatnie lata nie miał czasu pojechać na święta do swojej ojczyzny. Był tam dwanaście lat temu. Jeździ zazwyczaj latem, a Boże Narodzenie spędza w Polsce. - *My, Grecy nie pościmy, więc w Wigilię jestem cały czas głodny. Do jedzenia jest np. jakaś ryba po grecku - o której istnieniu w ogóle wcześniej nie wiedziałem. Jestem kucharzem, ale nie umiem tego robić - mówi zdziwiony Theo. Opowiada o tym, że w Grecji pości się tylko na Wielkanoc. Na pamiątkę śmierci Jezusa. - To jest dla nas powód do smutku, do poszczenia. W Boże Narodzenie jemy i pijemy wszystko. Po otwieraniu się restauracje. W święta właściciele restauracji zarabiają pieniądze. W Polsce wszystko jest pozamykane. Obcokrajowcy, którzy chcą wtedy coś zjeść, pozostają głodni - mówi Theofilos Vafidis.*

Dla niego, jako dziecka, święta były ważne nie ze względu na prezenty, ale ze względu na ojca, który całymi dniami pracował. - *Jedynie w święta mogliśmy się nim nacieszyć - podkreśla. Wielką radość sprawiały mu zawsze ciasta, które robiła babcia. Lubił też świąteczne koledowanie. On grał na harmonijce, a jego siostra śpiewała. Później dzielili się zebranych pieniędzmi. - Miałem zawsze ochotę zabrać wszystkie, ale ojciec patrzył groźnie, a ja czułem do niego wielki respekt - mówi Theo.*

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK, ANNA GAUZA

Zdjęcia: Dariusz Fijołek

mi
EUROPA
da się lubić
Wigilia to faszerowane przygotowane w domu. We Włoszech dobrze gotuje. Po-
gotuje. Bo młode
się do tego.
Wyjechać na
miejsce, np. do
(akf)

Witek Casetti ma wykształcenie ekonomiczne. Jest dyrektorem ds. rozwoju w firmie, która działa od 20 lat w Europie i zajmuje się usługami finansowymi. Szkoli ludzi - na stanowiska menedżerskie i sprzedawców.



Wieśniara spod Pilzna

Z dumą mówi o swoich korzeniach. Kocha małą wioskę pod Pilznem, z której pochodzi i nie wyobraża sobie spędzić świąt nigdzie indziej. A już na pewno bez maminej sałatki ziemniaczanej z majonezem i ciasteczek.

Martina Karlova na Boże Narodzenie wybiera się do Czech, bo jak mówi, nie może inaczej. - *Muszę tam jechać. Tylko dwa razy nie byłam na Wigilię w domu, bo nie zdążyłam. Samolot się popsuł, ale nigdy więcej - kryguje się.* Na wigilijnym stole w domu Martiny króluje... piwo. Wymienia je na pierwszym miejscu, ale zaraz dodaje: - *Karp złowiony własnoręcznie przez moją tatę i sałatka ziemniaczana z majonezem. Jej składniki są też gotowane jajka, kiszzone ogórki, paprykę i salami. Sałatkę podaje się do smażonego w panier-*

ce karpia. Oczywiście wszystko popijane jest piwem. Muszą być też ciasteczka w kształcie gwiazdek, choinek, aniołków.

Uważa, że kolacja wigilijna w Polsce zdecydowanie za długo trwa i wszystkiego jest nadmiar. - *Nam Czechom się spieszy. Musimy szybko rozpakować prezenty - śmieje się bohaterka „Europy...”. Nie ma ulubionego polskiego dania świątecznego, a z naszej kuchni najbardziej lubi placki ziemniaczane.*

Przyznaje, że pomimo bliskiego sąsiedztwa czeskie tradycje świąteczne różnią się od polskich. - *W Wigilię mama każe nam rzucać pantofelkiem w stronę drzwi. Jak się okazuje, że jest czubkiem do drzwi, to znaczy, że kobieta wychodzi za mąż do roka. Jak nie, to nie wychodzi - opowiada. Też mają pasterkę. - Odprawiana jest o 17.00, bo u nas jest jeden ksiądz na dziesięć wiosek. Moi rodzice są ze wsi. Pochodzi z małej miejscowości pod Pilznem. - Jestem wieśniarą - mówi z dumą Martina. Z wykształcenia jest ekonomistką. Od kilku lat mieszka w Polsce, choć krąży pogłoski, że zamierza się przenieść do Paryża. - *Nie, nie. O tym nie wolno na razie mówić - zastrzega Czeszka.**

(ag)





Z wykształcenia jest prawnikiem. W Polsce prowadzi firmę samochodową. Po pracy śpiewa wraz z kolegami w amatorskim zespole. Lubi wracać do Włoch, ale Polska ciągnie go bardziej. - *Tu jest dużo do robienia, a ja mam dużo pomysły i chcę tego robić. Ciągłe mogę poszukiwać czegoś nowego. Mogę kreować to, co się dzieje. Mogę wymyślać nowe rzeczy. Mam zaufanie do tego kraju. Dobrze się komponuję moim charakterem z Polakami. Pasujemy do siebie* - mówi. Jest zafascynowany zmianami w Polsce. - *We Włoszech wszystko jest cały czas takie same. Tutaj można naprawdę się realizować, dawać siebie innym* - dodaje Cozza. Bardzo dobrze czuje się w Polsce i chce mieszkać tu nadal. Lubi rozmawiać z ludźmi. Często sam ich zaczepia. - *Jestem typ gadający. Muszę ciągle gadać* - wyznaje Paolo.

Przyciąga uwagę nie tylko swoim poczuciem humoru, ale również fryzurą, a dokładnie niebieskimi włosami nawiązującymi kolorystycznie do jego ulubionej drużyny piłkarskiej - Inter Mediolanu. Nie mógł sobie ich pofarbować na niebiesko, bo ma za ciemne i nie przyjęłyby farby. Dowiedział się jednak, że może kazać sobie doczepić kolorowe kosmyki. Kiedy jego wspólnik przyleciał do Polski na spotkanie w banku i zobaczył go, powiedział, żeby Paolo poszedł do fryzjera i doprowadził się do porządku. Wystraszył się, że nie dostaną kredytu. Paolo był jednak nieugięty. Wy tłumaczył wspólnikowi, że wbrew pozorom nie wyszedł właśnie z imprezy i że nie zamierza zmieniać fryzury. Przynajmniej na razie.

W rodzinnym domu Paolo Cozza przy świątecznym stole spotyka się około trzydziestu osób. - *To średnia liczba w porównaniu z innymi. Włoskie rodziny są bardzo liczne. Najbliżsi znajomi też są traktowani jak rodzina* - mówi Paolo.

Boże Narodzenie to dla wszystkich Włochów nie tylko święto religijne, ale również kulinarne. Na stole stawia się najlepsze wino i ciasta. Każdy region ma swoje tradycje. Na północy, skąd pochodzi, bardziej świętuje się 25 grudnia. - *Wigilia jest nawet mniej ważna. 25 grudnia idziemy do babci, 26 - też spotykamy się z rodziną. Dopiero po południu w drugie święto możemy się umówić z kolegami* - opowiada Włoch.

Kiedy po raz pierwszy wyjeżdżał z domu, jego mama powiedziała, że może robić, co chce, ale na Wigilię ma obowiązkowo zawsze przyjeżdżać. Tylko raz nie był. Spędził wtedy święta w Brazylii. - *Miałem wymówkę, że jestem bardzo daleko. Fajnie było, ciepło. Siedziałem sobie na plaży* - wspomina Paolo. Dla jego mamy nie istniało żadne wytłumaczenie. Obraziła się i przez półtora miesiąca się do niego nie odzywała. - *Powiedziała, że już chyba straciła swoje dziecko* - wyznaje Paolo. Od tej pory zawsze jedzie już na Wigilię do domu. Ma 41 lat. - *Choćbym miał 80 lat, a mama 100, dla niej zawsze będę dzieckiem. Ciągłe dzwoni i pyta, czy się ciepło ubieram. Wie, że źle znoszę zimno* - dodaje Paolo Cozza.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK
Zdjęcia Dariusz Fijołek

Jestem typ gadający

Kolor fryzury Paolo Cozza, to dowód uwielbienia dla ulubionego klubu piłkarskiego. Kocha Polskę i właśnie tutaj chce realizować swoje pomysły.



Na planie Paolo czuje się jak „ryba w wodzie”, zwłaszcza gdy ma do czynienia z kobietami.

Mam zaufanie
do tego kraju.
Dobrze się
komponuję
moim
charakterem
z Polakami.
Pasujemy
do siebie.





**Hurtownia
Spożywczo-
Nabiałowa**

SERMAX

Jarocin, ul. Szubianki 15, tel. (0-62) 747-73-29
czynne od 7.00 do 17.00

JOGURTY, SER, MLEKO,
NABIAŁ, TŁUSZCZE,
KURCZAKI, RYBY

**WESOŁYCH ŚWIAT
BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ DUŻO RADOŚCI I CIEPŁA
W NOWYM 2005 ROKU**



Na zbliżające się
świąteczne dni
wielu radosnych
chwil w gronie
rodzinnym
a w Nowym Roku
wiary w lepsze jutro

życzy
Dyrekcja Zespołu Zakładów
Opieki Zdrowotnej
w Jarocinie



Bank Spółdzielczy w Jarocinie

ul. Niepodległości 5, tel. 747-27-57, 747-22-07

ODDZIAŁY:

Koźmin Wlkp. ul. Borecka 22, tel. 721-68-55, 721-65-11

Kotlin ul. Powstańców Wlkp., tel. 740-54-17,

Jaraczewo ul. Rynek 3, tel. 740-80-17

FILIE:

Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 12a, tel. 747-18-28, 747-18-38

Witaszyce, ul. Wolności 37, tel. 749-51-52

Zapraszamy do skorzystania z usług w nowo uruchomionym
bankomacie w suprmarkecie Kaufland, ul. Kościuszki 16a w Jarocinie

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz zbliżającego się Nowego
Roku 2005 pragniemy złożyć
Naszym Klientom i Przyjaciołom
serdeczne życzenia, dużo radości,
sukcesów w pracy i życiu
osobistym

Rada Nadzorcza, Zarząd
i Pracownicy
Banku Spółdzielczego w Jarocinie



**APTEKA
„Bratek”**

życzy wszystkim pacjentom
zdrowych i spokojnych Świąt Bożego
Narodzenia oraz pomyślności w Nowym Roku

- ✿ pomiar ciśnienia i tętna
- ✿ kosmetyki firmy „Vichy”
- zestawy promocyjne i bezpłatne próbki
- ✿ pełen asortyment leków, sprzętu dla diabetyków
- ✿ leki recepturowe

krótki termin realizacji
parking

Apteka czynna:
pn.-pt. 8.00-20.00, sobota 8.00-14.00
niedziela 14.00-20.00

Os. Konstytucji 3 Maja 30, 63-200 Jarocin
tel. (0-62) 747-16-20, tel. (0-62) 747-91-20

**CENTRUM
PRODUKTÓW
NAFTOWYCH**

Kruszyk i S-ka

Jarocin, ul. Moniuszki 33
tel. (062) 747 23 64
tel./fax (062) 747 33 46

ekoterm
plus

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
OLEJU OPAŁOWEGO
pkn orlen s.a. W PŁOCKU

*Zdrowych, spokojnych
Świąt Bożego
Narodzenia i szczęśliwego
Nowego Roku*



Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności
w Nowym Roku 2005
Czytelnikom
„Gazety Jarocińskiej”
oraz Klientom

życzy
Euro Karton



EURO KARTON

Góra, ul. Dworcowa 71
tel. (0-62) 740-91-05



Jedynym miejscem, gdzie możemy się spotkać z Tonim Hyyrylainenem jest telewizyjna kawiarenka. Fin pojawia się w kafejce i od razu informuje. - *Jest przerwa w próbach, więc mamy chwilę.* Toni, pół-Polak po matce, przyjechał do Polski, bo pomyślał, że tu można robić coś interesującego. Prawie pięć lat temu skończył studia ekonomiczne, ale w naszym kraju zamieszkał, kiedy był na drugim roku. Pracował i uczył się. - *Już na studiach wiedziałem, że chcę mieć coś wspólnego z Polską. Poniekąd ze względu na korzenie* - mówi Toni. Dodaje, że dla przeciętnego Fina Polska jest bardzo odległym krajem. Kiedy wyjeżdżał, koledzy żartowali, że tu mieszkają pingwiny, a on przecież nie umie mówić po pingwińsku. - *Nigdy tego nie opowiadałem, żeby kogoś nie obrazić* - uprzedza Toni. - *Ale taka jest świadomość* - dodaje zaraz. Polska pociągała go przede wszystkim zawodowo i z tego punktu widzenia uważa, że przyjazd był korzystny. W naszym kraju zaczęły inwestować fińskie firmy, a oprócz wykształcenia dodatkowym atutem Toniego była dobra znajomość języka polskiego. - *Dzięki temu mogłem pracować w fińskiej firmie w Polsce, a nie sprzedawać hamburgery w Anglii* - mówi.

Polacy wydoili, Fin oberwał

Podczas naszej rozmowy Toni musi niemal krzyczeć, bo ktoś z obsługi w kawiarence włączył akurat młynek do kawy. Fin powstrzymuje się, żeby nie rzucić wulgaryzmem. - *W firmie, w której się zatrudniłem, zarząd był polski, rada nadzorcza - fińska* - kontynuuje. Opowiada, że zarząd firmy działał na jej niekorzyść, czego on nie może zrozumieć. - *Polacy chcieli jak najwięcej wydoić. Przedsiębiorstwo było w opłakanym stanie, ale oczywiście z raportów wy-*

Finowie nie czują bluesa

Po ojcu odziedziczył skandynawską urodę, po matce gorące serce. Przyjechał do Polski, bo chciał robić coś sensownego. Kiedy opuszczał rodzinne Helsinki, znajomi żartowali: - *Tam mieszkają pingwiny, a ty nie umiesz mówić po pingwińsku.*

nikało, że jest świetnie. W firmie pracowało 250 osób, kiedy zacząłem, teraz - 50. Reszta została wyrzucona. Nikt nie wyciągnął z tego wniosków. Finowie nie rozumieją Polaków. Zaufali im, a oni to wykorzystali - opowiada rozczalony Fin. Do kawiarenki wbiega producent. Już od drzwi woła: - *Toni, musimy iść!* Fin macha ręką. - *Zaraz, zaraz...*

Nieco spochmurniały Toni żali się, że w maju stracił pracę. Dlaczego? Postawił się polskiemu prezesowi. Przez kilka ostatnich miesięcy próbował się gdzieś zatrudnić. Bez powodzenia. - *Zgłaszałem się do różnych firm, ale mówili: Cudzoziemców nie zatrudniamy. Gdybym dłużej czekał, oszukiwałbym sam siebie. Z nieba nic nie spadnie. Muszę mieć pracę, a tu jej nie mam* - mówi z wyrzutem. Polska rzeczywistość go rozczarowała.

Wrócił więc do Finlandii. Tam znalazł pracę, w swojej branży. Żał mu było wyjeżdżać, ale zastrzega, że z Polską nie zrywa. Przywiązanie do kraju zaszczerpiła w nim mama. - *Nie jestem turyście ani w Polsce, ani w Finlandii* - przekonuje Toni. Urzekła go polska gościnność, więc tym chętniej będzie wracał.

Na umór

Po kilku latach pobytu nie ma wątpliwości, że Polaków najlepiej poznaje się przy kielichu. Mówi nawet, że ma polską wątrobę. - *Żadna tajemnica, że interesy w Europie Wschodniej załatwia się przy wódce.* Przyznaje - Polak pije na umór, jak Fin. - *Jest z czego być dumnym, bo to wspólna cecha* - uważa Toni. Wyjaśnia jednak, że w obu narodach jest inna „siła napędowa”. - *I Polacy, i Finowie mają za cel doprowadzenie siebie do dobrego stanu. Ale motywacja jest trochę inna. Fin chce się jak najszybciej upić, Polak chce się dobrze bawić. Efekt jest taki sam dla wszystkich* - śmieje się.

Pytany, co jest dla niego symbolem Polski, bez wahania odpowiada: - *Warszawa. Z jednej strony Ochoła i Wola, z drugiej Włochy i Bródno.*

Tępi stereotypy

- *Trudno mi mówić o sobie. Może to wynika z mojego dwukulturowego pochodzenia. Dzięki temu mam wymieszane geny. Jestem nierasowym psem* - żartuje Toni. Tak w programie jak i w rozmowie tępi stereotypowe opinie o Finach, jako nudziarzach, ludziach mało spontanicznych,

chłodnych i powściągliwych. Pokazuje jak niesamowicie ma poczucie humoru, lubi robić psikusy innym i sypie dowcipami. - *Ktoś zapytał: Co wy Lapończycy robicie w lecie, bo tu w ogóle nie ma ludzi? - No coś łowimy ryby i uprawiamy seks.* - *Wspaniale. A w zimie, co robicie? Przecież jeziora są zamrożone.* - *Nie łowimy ryb* - żartuje Toni.

Przyznaje, że gdyby był typowym Finem, nigdy nie zdarzyłaby się sytuacja, że siedzimy w kawiarence i on udziela wywiadu dla „Gazety” czy występuje w telewizji. - *Na to pozwoliła moja polska natura* - podkreśla, dodając, że Finowie są zbyt skromni i „nie wychylają” się. Nie odczuwa przytłaczającej popularności w związku z uczestnictwem w „Europie...”, ale ma świadomość, że w swoim kraju w ogóle nie zaistniałby. - *Finowie nie czują bluesa* - kręci głową Toni. Co oprócz popularności przyniósł mu udział w programie? Przyznaje, że przeżył przygodę. Żadnych innych korzyści nie ma. - *Fajnie, gdyby przygoda z telewizją miała na coś przełożenie, ale wygląda na to, że nie ma. Poza tym, że pójść do klubu i ktoś powie: O cześć Toni, jesteś z „Europy...”, fajnie. I tyle. Na tym się kończy. Nie ma żadnych korzyści materialnych, a w pewnym mo-*

mentcie muszą być, żeby przeżyć - mówi. Nawet, jeśli ze względu na popularność może liczyć na uprzejmość w polskim urzędzie, to w Finlandii - jak mówi Toni - ma się to za darmo. - *Tam nie trzeba być znanym, żeby ktoś cię dobrze obsłużył.*

Po raz kolejny w kawiarence pojawia się producent. - *Tonii...!* - ponagla. Finowi wcale się nie uśmiecha nas zostawiać... Wraca na plan mówiąc: - *Mam nadzieję, że jeszcze się spotkamy.*

ANNA GAUZA
ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Zdjęcia: Dariusz Fijolek

W Finlandii mama Toniego zawsze przygotowywała potrawy polskie i fińskie. Tych drugich jest niewiele. Najważniejsza na stole jest duża szynka ważąca przynajmniej 7-8 kg, z kością, pieczona kilka godzin w specjalnej polewie z musztardy. Z kuchni polskiej na stole w domu Toniego królują: bigos, zupy owocowe i kluski z makiem. Toni najbardziej lubi zupę śledziową. - *Tego wszystkiego jest tak dużo, że nie wiadomo za co się zabrać. O i nienawidzę ryby po grecku i po żydowsku. Uwielbiam pierogi z grzybami albo ruskie.*

Nie wyobraża sobie Gwiazdki bez rodziny. Fatalnie byłoby ją spędzić same-mu. - *Miejsce ma mniejsze znaczenie, ważne, żeby byli ludzie, których kochasz.* W Finlandii obchody Świąt Bożego Narodzenia u luteranów są bardzo podobne jak w Polsce. Z tym, że nie jest tak religijnie. Mało kto idzie na pasterkę, bo wiara dla Finów sprowadza się głównie do przestrzegania purytańskich zasad - kult pracy. - *Polacy w wigilijną noc idą na pasterkę, a Finowie do sauny* - mówi Toni.



Jak na Fina przystało Toni w świątecznym wydaniu „Europy...” wcielił się w rolę św. Mikołaja. Obdarował wszystkich uczestników prezentami. „Wesołych świąt...”



**Zdrowych, spokojnych
i rodzinnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz dostatniego
Nowego Roku**

życzy
Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”
w Jarocinie

Dziękujemy za dotychczasowe zaufanie,
życzymy udanych zakupów świątecznych i noworocznych
oraz zapraszamy w 2005 roku



RODACH
Jarocin, ul. Tatrzańska 13 (os. Ługi)
tel. (0-62) 747-45-96
Jarocin, ul. Poznańska 3,
tel. 747-57-96
OKNA I DRZWI PCV
BRAMY GARAŻOWE
POKRYCIA DACHOWE
USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

**Zdrowych, spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
i szczęśliwego
Nowego Roku 2005**



**BOGATE ŚWIĘTA
Z KREDYTEM CHROBREGO**

Mało wymagamy, dużo pożyczamy

- Na **PROMOCYJNYCH** warunkach
- **WYSOKIE KWOTY** kredytu **BEZ ZABEZPIECZEŃ**
- **DŁUGI OKRES SPŁATY** kredytu
- Wymagany minimalny dochód 600 zł netto
- **Z UBEZPIECZENIEM**
- tylko u nas od bezrobocia i zdarzeń losowych.



CHROBRY
Twoje finansowe wsparcie

ZADZWOŃ: 0-508/252-045
Znajdź nas w swoim mieście

Najbliższe biura:
Jarocin, Rynek 15, tel. (0-62) 505-25-56, kom. 0-508/252-045
Jarocin, ul. Wrocławska 13, tel. (0-62) 747-95-54
(wejście przez sklep Kodak),
Pleszew, ul. Kilińskiego 12, tel. (0-62) 508-30-22 lub (0-62) 505-25-56

„Zieliński” - SYSTEM DACH
oficjalny dystrybutor firmy  **RAUTARUUKKI**

Jarocin, ul. Jesienna 18, tel. (0-62) 747-39-17,
ul. Wrocławska 114 b (0-62) 747-90-15

**Wszystkim Klientom składamy życzenia
zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wielu sukcesów
w nadchodzącym
Nowym Roku**



POKRYCIA DACHOWE • MATERIAŁY BUDOWLANE

FH Hurt i Detal Izabela Solińska
PHU Monika Mieczysław Soliński
„Monika i Piotruś” Karol Matuszak

63-200 Jarocin, ul. Powstańców Wlkp. 6, tel. (0-62) 747-59-62



**Życzą swoim Klientom miłych, zdrowych
i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego 2005 roku**

Oferuje w ciągłej sprzedaży szeroki asortyment:

 NABIAŁ RYBY	 DRÓB WĘDLINY	 ART. CHEMICZNE	 PAPIEROSY TYTON	 ART. SPOŻYWCZE	 OWOCY WARZYWA
---	--	--	---	--	---

Najlepsze życzenia
Świąteczne i Noworoczne
wszystkim Klientom
i Współpracownikom

składa
Adam Kasprzak
z pracownikami



„MOTO-CZĘŚCI”
Jarocin, ul. Kilińskiego 3
tel. 505-41-16



Tata byłby dumny

Na rozmowę z Katarzyną Borowicz Miss Polonia 2004 wybraliśmy Słodownię, w poznańskim Starym Browarze, gdzie Kasia jest gościem specjalnym jedyne w Polsce pokazu La Perla. Kasia wygląda olśniewająco – w koronie najpiękniejszej Polki i w zielonej sukni La Perla, seksownie eksponującej plecy. Cały czas na jej twarzy gości uśmiech, który stał się już niejako znakiem rozpoznawczym pięknej ostrowianki.

Jak czuje się kobieta, która zostaje jedną z pięciu najpiękniejszych kobiet świata i najpiękniejszą Europejką?

Zupełnie normalnie. Może trudno w to uwierzyć, ale do mnie jeszcze nie dociera to, co osiągnęłam. Jestem tą samą dziewczyną co pół roku temu i jest mi z tym dobrze. W końcu to tylko tytuł. Nie ukrywam, że jest mi z tego powodu bardzo miło, ale w życiu są ważniejsze rzeczy niż tytuły i korona.

Jak zareagowali na to wyróżnienie najbliżsi?

Kiedy napisałam SMS-a mojej mamie, tuż po wyborach, nie mogła w to uwierzyć. Płakała ze szczęścia. Cała moja rodzina jest ze mnie bardzo dumna. Jak wylatywałam do Chin, wszyscy trzymali za mnie kciuki i życzyli mi powodzenia.

Twój udział w konkursie Miss World do końca stał pod znakiem zapytania. Kilka dni przed wylotem zmarł twój tata. Przeżywałam wtedy bardzo trudne chwile, zresztą do dzisiaj nie potrafię się pogodzić z tym, co się stało, ale doszłam do wniosku, że mój tata bardzo chciałby, żebym pojechała do Chin i walczyła o koronę najpiękniejszej. Nie poddałam się i robiłam to dla niego... Teraz z perspektywy czasu nie żałuję tego i myślę, że była to słuszna decyzja. Tata pewnie byłby ze mnie dumny.

Jak jesteś postrzegana w swoim rodzinnym mieście? Mieszkańcy rozpoznają cię na ulicach. Odbierasz gratulacje?

Nie spodziewałam się aż tak miłego przyjęcia. Po konkursie Miss Polonia Południowej Wielkopolski na regionalnych portalach można było znaleźć różne komentarze na mój temat i to nie tylko te pochlebne. Jednak przywykłam już do krytyki i stałam się silniejsza. O dziwo, teraz, kiedy zaszłam tak daleko spotykam się z bardzo dobrym przyjęciem. W supermarkiecie ludzie podchodzą do mnie, gratulują, mówią, że trzymali za mnie kciuki.

Słyszałam, że aby złożyć ci gratulacje, wystarczy na kopercie napisać Katarzyna Borowicz, Miss Polonia 2004, Ostrów Wielkopolski i list bez problemu trafi w twoje ręce.... Wszyscy już o tym mówią (śmiech). Ale to zasługa pana listonosza. Zdarzyła się taka sytuacja, że ktoś napisał mi list z gratulacjami, ale nie znał mojego adresu. A mimo to otrzymałam go.

Po występie w konkursie Miss World otrzymałaś pewnie mnóstwo nowych propozycji w zawodzie modelki? Jak pogodzisz pracę z życiem prywatnym i nauką?

Zawsze powtarzam, że najważniejsze jest dla mnie wykształcenie i to właśnie studiom będę podporządkowywać karierę modelki, a nie odwrotnie.

Masz chłopaka?

Czy muszę odpowiadać na to pytanie?

Wybór należy do Ciebie....

W takim razie chciałabym ten wątek zostawić dla siebie....

Jaka atmosfera panowała między uczestniczkami konkursu Miss World? Wyczuwało się rywalizację, a może zaprzyjaźniłyście się? Czy z którąś z uczestniczek nawiązałaś szczególny kontakt? Rywalizacji nie było. Bardzo miło spędzałyśmy czas. Dużo zwiedzałyśmy, poznawałyśmy kulturę. Zaprzyjaźniłam się z Czeszką i Litwinką, zawsze trzymałyśmy się razem.

Pierwszy raz byłaś w Chinach. Jak wspominasz pobyt? Czy chciałabyś kiedyś tam wrócić?

Tak. Pobyt wspominam bardzo miło. Najgorszy jest tylko przelot – w sumie 22 godziny z 3 przesiadkami. Może jeszcze kiedyś wrócę do Chin, na chwilę obecną nie mam takiej potrzeby, bo jest mi dobrze w kraju, z najbliższymi, ale momentami tęsknię za tamtą kulturą i ludźmi, którzy naprawdę bardzo ciepło nas przyjęli.

Kiedy rozpoczęła się twoja kariera modelki?

Jakieś 3 lata temu. Brałam udział w pokazach mody i pozowałam do katalogów ostrowskiej firmy odzieżowej Royal Fashion.

Jesteś studentką kulturoznawstwa w Wyższej Szkole Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu. Kiedyś powiedziałaś, że chciałabyś mieć własny program w telewizji? Czy przyszłość wiążesz z dziennikarstwem?

Moim marzeniem jest własny program telewizyjny. Bardzo





dobrze czuję się przed kamerą, nie czuję tremy. Być może kiedyś będę miała swój własny program o modzie czy urodzie, ale chętnie podjęłabym się innej tematyki.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Jak i gdzie je spędzisz?

Spędzę je w kręgu rodziny. Ostatnio jestem w domu gościem, więc chciałabym w czasie świąt nadrobić swoją nieobecność i spotkać się z całą rodziną.

Czy na waszym wigilijnym stole jest dwanaście tradycyjnych potraw?

Oczywiście, że tak. Jednak moją ulubioną jest karp pieczony. Już nie mogę doczekać się Wigilii.

Co chciałabyś dostać pod choinkę?

Święty spokój (śmiech). Żartuję oczywiście. Prezenty nie są najważniejsze. Dla mnie największym prezentem będzie możliwość spotkania z rodziną.

Rozmawiali
ADRIANA ADAMSKA
PAWEŁ BASZAK





Jestem stabilizatorem

Z JÓZEFEM GRUSZKĄ, posłem Polskiego Stronnictwa Ludowego i przewodniczącym komisji ds. PKN Orlen rozmawia **Anetta Bielarz**

Lewicowi politycy chcą, aby przewodniczącym komisji ds. PKN Orlen został pan partyjny kolega Józef Zych. Dlaczego, np. Tomasz Nałęcz chce takich zmian?

Pani redaktor, sprawa jest prosta. Socjaldemokracja próbuje robić takie ruchy, które przyniosłyby jej wzrost popularności. I tak to musimy nazwać, i tak jest rzeczywiście. (...) Jak inna partia polityczna może kogokolwiek wskazywać? Mnie się wydaje, że to już kiedyś ćwiczyliśmy. To były na pewno lata jeszcze przed 81 rokiem, bo po 81 już się tak nie działo. Natomiast to świadczy

bardzo negatywnie o partii, która chce podpowiedzieć partnerowi. Ludowcy nie słuchają takich podpowiedzi. Kto zmieniałby człowieka, który po prostu realizuje działania, które idą w dobrym kierunku? Przecież tylko walka polityczna może naprowadzać na taki kierunek działań.

Czyli nie wiąże się to z tym, że pan się nie nadaje na przewodniczącego tej komisji?

Oczywiście nie twierdzę, że jestem pępkiem świata, że jestem najmądrzejszy, bo to byłaby arogancja, gdybym tak twierdził. Natomiast twierdzę jedno, że z tej jedenastki ja naprawdę jestem stabilizatorem i stabilizuję tę komisję. Proszę przesunąć przewodnictwo na lewą albo na prawą stronę i wtedy obserwujemy, co będzie się działo. Pani, jako obserwator obrad komisji, doskonale pani widzi, bo to widać każdego dnia, o każdej godzinie, to nie są rzeczy, które kiedyś tam wystąpiły, po prostu, trzeba bardzo mocno stabilizować jedną i drugą stronę.

Członkowie komisji, delikatnie mówiąc, nie są życzliwi w stosunku do siebie. Obydwie komisje - ta badająca aferę Rywina, i ta dotycząca Orlenu są określane: polska tragikomedia czy też polskie zoo. Czy w takim razie, którzy z posłów powinien zrezygnować z uczestnictwa w komisji?

Każda partia polityczna, która deprecjuje człowieka, ponosi za niego moralną odpowiedzialność. I zostawmy ten problem. To jest tak, jak

ja się wzdygam, że Socjaldemokracja powiada, kto ma reprezentować PSL. To jest rola PSL-u i tylko PSL-u w tym miejscu. Jeżeli idzie o inne ugrupowania, to jest kwestia tego ugrupowania. Ja nie będę snuł zarzutów ani przeciwko Giertychowi, ani przeciwko Celińskiemu, Różańskiemu czy komukolwiek.

To jest ogromny tygiel, w którym wszystko się toczy. Tylko proszę zauważyć, jakie to są ogromne obciążenia, i naciski, i oczekiwania ludzi. Przecież my słuchamy świadków przez osiem, dziewięć godzin przed kamerami. To też jest kwestia presji, jaką się normalnie odbiera. To nie jest kabaret, to jest po prostu mówienie o stanie polskiej gospodarki i tych rzeczach, które albo się usunie, albo będzie tak dalej.

Ja myślę, że najsurowszymi sędziami dla pana Kulczyka będą jego ewentualni partnerzy, powiedzmy wprost - biznesmeni.

Media podają: „pan premier kręci”, „pan Kulczyk kłamie”. Kto w końcu powie prawdę?

Minister prezydencki doradza, powiedzmy innemu ministrowi rządowemu, co ma zrobić, a w podsłuchu telefonicznym czytamy: „Wiesz, dlaczego nie chcesz Jasiewi sprzedać tej energetyki?” To jest obraz, z którym się spotykamy i zderzamy na co dzień. Jeżeli następują przesłuchania, to ja sobie czasem zadaję pytania, czy tak naprawdę dojdziemy do całej prawdy materialnej. Pewno nie, ale przesłanki, które widać z przesłuchań, lansują pewne rzeczy.

Czy pan, panie pośle nie obawia się tego, że tak, jak w aferze Rywina karę poniósł tylko Lew Rywin, również w tej aferze winą obarczy się jednego człowieka, np. Jana Kulczyka?

Pan Kulczyk jest specyficznym świadkiem. Pan Kulczyk jest biznesmenem. Świat biznesu bardzo mocno analizuje swoich kontrahentów. Ja myślę, że najsurowszymi sędziami dla pana Kulczyka będą jego ewentualni partnerzy, powiedzmy wprost - biznesmeni. Czy to się skończy karą dla jednej osoby? Nie chciałbym ferować i mówić, jak ja w tej chwili myślę, jakie są przesłanki. Ale jeżeli idzie o kłamstwa, to już jest kil-

ku polityków, jeżeli idzie o dokumenty i zdradę tajemnicy państwowej, to dwóch - zarówno Siemiatkowski, jak i premier Miller. To są zarzuty poważne, to nie jest kwestia komisji. Komisja swoje zrobi, zda sprawozdanie, a reszta jest w ręku prokuratury i sądu.

Jak to jest możliwe, że jednego dnia premier mówi coś, a następnego dnia zapomina?

Najprościej można by było mówić o amnezji, a ja mówię, że to jest zwykłe kłamstwo polityczne. Czy to jest normalne? Chociażby kwestia ustalania członków do rady nadzorczej. Pojawiają się kartki, do których znowu nikt się nie chce przyznać. Jeden mówi, że były, drugi - że nie były. Minister prezydencki daje Kaczmarkowi kartkę, później

tę samą kartkę daje premier. To jak, rozmawiali ze sobą, czy nie rozmawiali? **W przyszłym roku odbędą się wybory do parlamentu. Panie pośle, to że pan jest członkiem tej komisji zwiększa liczbę pana zwolenników czy raczej przeciwników?** To, czy przysporzy mi przeciwników czy zwolenników, to się okaże. Tak naprawdę mnie nie o to

chodzi. Mnie chodzi o to, żeby wykonać solidnie to, do czego mnie tam posłano. Sprawa druga - zwolenników może mi przysporzyć, ale ten radiowóz policyjny, który stoi pod moim domem dwadzieścia

Oczywiście nie twierdzę, że jestem pępkiem świata, że jestem najmądrzejszy, bo to byłaby arogancja, gdybym tak twierdził. Natomiast twierdzę jedno, że z tej jedenastki ja naprawdę jestem stabilizatorem i stabilizuję tę komisję.

cztery godziny na dobę, mnie nie przynosi żadnego splendoru.

A dlaczego ten radiowóz stoi pod pana domem?

Stoi, bo ja o to prosiłem, bo jeżeli pojawiają się takie informacje, które nazywamy pogrozkami... Ja nie

jestem człowiekiem strachliwym, ale mam rodzinę i się o nią boję.

Poświęca pan dużo czasu sprawie Orlenu. Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Dlatego chciałabym się dowiedzieć, jak poseł Gruszka spędzi ten czas.

Jak zawsze. Co to oznacza, jak zawsze? Uważam, że święta bożonarodzeniowe, to święta rodzinne, w które trze-

ba starać się, jeżeli warunki oczywiście na to pozwolą, być z najbliższymi, żeby nacieszyć się tym, co wspólnie dla siebie robimy, co dla siebie znaczymy. Człowiek, jako istota społeczna, przecież to swoje podłoże, podstawowe miejsce ma w rodzinie i myślę, że Święta Bożego Narodzenia uda mi się spędzić z najbliższymi, cieszyć się tym, że jesteśmy wspólnie ze sobą i cieszyć się z faktu, który płynie ze złołka betlejemskiego. Ciągłe powtarzam, że jest to bardzo ważne wskazanie dla współczesnego świata. Mówiąc już o życzeniach, chciałbym pani oraz Czytelnikom życzyć wszystkiego najlepszego. Niech to światło, które wypływa ze złołka betlejemskiego trafi do pani serca i do serc Czytelników i niech tam już pozostanie. ■





PROFAL

Sośnica k/Pleszewa 91B tel. (0-62) 741-42-06

Wszystkim naszym
Klientom
składamy życzenia
radosnych i spędzonych
w ciepłej atmosferze
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku

Biura obsługi klienta:
Pleszew, ul. Rynek 19, tel. 742-74-10
Jarocin, ul. Wrocławska 49a, tel. 747-89-07
Krotoszyn, ul. Zamkowy Folwark 10, tel. 722-66-09
Ostrów Wlkp., ul. Sobieskiego 7, tel. 736-22-18



**CUKIERNIA
„ANIA”**



**WSZYSTKIM SKŁADAMY ŻYCZENIA
ZDROWYCH I POGODNYCH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ WSZELKIEJ POMYSŁNOŚCI
W NOWYM ROKU 2005**



JAROCIN, UL. LUTYŃSKA 2, TEL. 747-47-74
OS. KONSTYTUCJI 3 MAJA 12A
UL. ŚRÓDMIEJSKA 25
UL. WROCŁAWSKA 22



WIKAD Kotlin

ul. Poznańska 42
tel. 740-51-55, kom. 0-605 694-323

Organizujesz imprezę?

Tylko u nas tanio, wykwintnie i smacznie

Dysponujemy:

- ♦ piękną salą
- ♦ miłą obsługą
- ♦ strzeżonym parkingiem

Lokal przygotowuje
dania na wynos
zamówienia należy składać
z dwudniowym wyprzedzeniem

Zdrowych i wesołych Świąt Bożego
Narodzenia, wielu prezentów
pod choinkę oraz wszelkiej
pomysłności w Nowym 2005 Roku

RESTAURACJA

„Joanna”

w Jaraczewie
zaprasza
na

**Bał
Sylwestrowy**



Cena biletu
190 zł
od pary
Do tańca
przygrywa
zespół
„GRAND”

Zapewniamy szampański
nastrój i wspaniałą zabawę
Bilety do nabycia
w Restauracji „Joanna”
Jaraczewo, ul. Golska 1



SPÓŁDZIELNIA
PRACY KOMINIARZY

Jarocin, ul. Wolności 14
tel. 747-23-77



Życzymy pełnych
rodzinnego ciepła
Świąt Bożego
Narodzenia
oraz wszelkiej
pomysłności,
szczęścia i zdrowia
w Nowym Roku



Osiewicz

Gola 59
63-233 Jaraczewo
tel. (0-62) 740-85-45
(0-62) 740-85-94
(0-62) 740-85-95
e-mail: mozaika@osiewicz.pl
www.osiewicz.pl

**Zdrowych, spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
szczęśliwego
Nowego Roku 2005**



MOZAIKA PARKIETOWA
WZORY PAŁACOWE
• MOZAIKA TRADYCYJNA
• MOZAIKA SZEŚCIOKĄTY
LAMPARKIET

SMM
SKŁAD MATERIAŁÓW MASOWYCH

Cielecza,
ul. Sienkiewicza 31,
tel. 747-79-99

**SKŁAD OPAŁU
MATERIAŁY BUDOWLANE**

**Życzymy wesołych
i pogodnych
Świąt Bożego
Narodzenia
oraz szczęśliwego
Nowego
Roku 2005**





Horoskop na rok 2005



BARAN
(21 III - 19 IV)



Ten rok może okazać się dla Baranów przełomowy dla kariery zawodowej. Najlepszą drogą do sukcesów i powodzenia będą: energia, polot i urok osobisty. Ciekawość świata przyniesie nowe doświadczenia, a to wszystko razem umiejętnie połączysz w całość i wykorzystasz w celu osiągnięcia awansu zawodowego. Przyływ energii w czerwcu i lipcu zaowocuje załatwieniem wielu ważnych spraw. Mars zaopatrzy Cię w energię, której wystarczyłoby dla niejednego człowieka. Zdopinguje Cię do aktywnego działania i walki, choć dosłownie rozumiana walka nie będzie potrzebna, bo planety będą Ci sprzyjać, a ludzi bez trudu sobie pozyskasz. W drugiej połowie roku wzrosną możliwości pracy, szczególnie twórczej. Odkryjesz dla siebie nowe hobby. Od lutego do września możesz liczyć na uśmiech fortuny. Niespodziewane wpływy gotówki, darowizny pozwolą na dodatni bilans. Stać Cię będzie na kosztowne inwestycje, nawet na takie, które długo musiały czekać. Będziesz miał szczęście w grach i na loteriach. Choć nieraz wykazesz brak logiki w myśleniu, to czy zawsze wszystko można logicznie wytłumaczyć? Ten rok będzie dla Ciebie wymarzony w sprawach partnerstwa i rodziny. W życiu osobistym i w stosunkach z krewnymi gwiazdy nie przewidują żadnych sporów czy napięć. Wszystkie Twoje decyzje i pomysły, np. odnośnie ważnych planów finansowych, inwestycji, remontu mieszkania, zostaną przyjęte bez sprzeciwu.



BYK
(20 IV - 20 V)



Wreszcie pokażesz, na co Cię stać! Odwaga w podejmowaniu decyzji oraz w działaniu sprawi, że rozwikłasz wiele trudnych spraw, co dla innych byłoby niemożliwe. Dyplomacji i fantazji Ci nie zabraknie. Przełożeni zaakceptują Twoje najśmielsze pomysły. W swoich działaniach nie powinieneś być jednak zbyt kategoriyczny i uparty, bo mógłbyś zniechęcić do współpracy kogoś, kogo wsparcie bardzo Ci się przyda. Używaj przekonujących argumentów, jasno przedstawiaj wizję swoich zamierzeń. Twoje intencje muszą być dla wszystkich czytelne. Takim sposobem skupisz wokół siebie tych, od których będzie zależało Twoje powodzenie. Przez większą część roku będzie Ci dopisywał dobry nastrój. Będziesz otaczał się pięknem, co dla takiego estety jak Ty, nie jest obojętne. Finanse w ciągu roku będą układać się różnie. Oszczędność nigdy nie była Twoją domeną, lecz gospodarności powinieneś się uczyć. Większe decyzje finansowe najpierw przemyśl i skonsultuj z kimś z rodziny. Jesienią będą Cię kusić gry hazardowe, giełdowe itp. Wystrzegaj się ryzykownych decyzji finansowych, unikaj kredytów i pożyczek. Bardzo dobrze zapowiada się rok dla miłości. Może dojść do sfinalizowania związku z partnerem na ślubnym kobiercu. Na pewno będą to szczęśliwe małżeństwa. Akceptacja przez otoczenie, świadomość, że jesteś kochany sprawi, że wzrośnie Twoje poczucie wartości. W marcu noś się ciepło, by uniknąć przeziębień.



BLIŹNIĘTA
(21 V - 20 VI)



To będzie szczęśliwy rok! Rozpoczniesz karierę zawodową, którą będziesz kontynuował w następnym roku. Będziesz się rozwijał intelektualnie. Już teraz pomyśl o studiach, kursach czy innych formach dokształcania i doskonalenia zawodowego. Poszerzenie kwalifikacji wykorzystasz jeszcze w tym roku. Zmienisz pracę lub podejmiesz dodatkową. To drugie rozwiązanie poważnie weź pod uwagę, bo jest bliższe Twojej naturze. Zadowolenie z pracy pójdzie w parze z korzyściami finansowymi. Pracowitość i pomysłowość Bliźniaków nie zabraknie pieniędzy. Jesienią nawiądziesz cenne dla interesów kontakty. W sferze partnerstwa i miłości odnotujesz zarówno wloty jak i upadki. Dużo będzie zależało od sytuacji, w jakiej znajdujesz się na początku roku. Szczęśliwie dotąd związki będą przeżywały swoją drugą „młodość”, a te, w których nie zawsze dobrze się układa, będą iskrzyć jeszcze bardziej. Jeśli nie chcesz, by doszło do rozpadu, musisz walczyć o swój związek. Więcej szczęścia Bliźnięta zaznają w związkach małżeńskich. Samotni niech się spieszą z zawarciem znajomości do lipca. Gwiazdy będą sprzyjać romantycznym spotkaniom. Przyjaźń z Lwem z pewnością zakończy się stałym związkiem. Wzrośnie Twoje poczucie bezpieczeństwa. Zdrowie nie będzie sprawiało Ci kłopotów pod warunkiem, że wykaziesz choć minimum troski o nie. Dbaj o kondycję, ale unikaj forsownych ćwiczeń i wysiłku.



PANNA
(23 VIII - 22 IX)



W 2005 roku nie opuści Cię dotychczasowy wigor. Zapragniesz zrobić karierę zawodową, zbliżyć się do najwyższych laurów. Swoje rozbudzone ambicje skonfrontujesz z warunkami. Uważnie obserwuj rzeczywistość, bo wyłonią się z niej nowe szanse rozwoju. Na Twojej drodze pojawią się nowe wyzwania, wspaniałe możliwości i ludzie, którzy pomogą Ci je wykorzystać. Problem w tym, abyś ich zauważyła. Chcesz liczyć tylko na siebie, praca jest domeną Twego życia. Często zapatrzoną w siebie, nie zawsze z pozytywnymi wcześniejszymi doświadczeniami współpracy z ludźmi, niechętnie podchodzisz do realizacji zadań w zespole. W tym roku należy to zmienić. Zaczniij korzystać ze swoich zalet. Ambicja, odpowiedzialność, rozsądek, upór w dążeniu do celu i sumiennność - to wcale nie takie pospolite cechy. Pamiętaj, że jesteś kimś wyjątkowym. Rozwijaj swoje talenty twórcze, szczególnie artystyczne. Na znaczące zmiany w sferze zawodowej przyjdzie pora w październiku. Dopominając się o swoje prawa, nie wyważaj otwartych drzwi. Więcej ufności okaz partnerowi. Wyprostujesz pomyłki sercowe, jeśli takie się zdarzyły. Letnią porą spodziewaj się propozycji, nawet matrymonialnych. Potrzeby serca nie będą wtedy sprzeczne z głosem rozsądku. Intuicja Cię nie zawiedzie. Później bardziej ostrożnie traktuj kandydatów do ręki, abyś nie związała się z nieodpowiednią osobą. Decyzje dotyczące sfery uczuć odłóż na później.



STRZELEC
(22 XI - 21 XII)



Wszystko wskazuje na to, że postanowiłeś rozpocząć nowe życie. Będziesz dążył do ideału w każdej dziedzinie życia: najlepsza praca, największe pieniądze, szczęście w miłości, udane dzieci... Jeśli nie spuścisz z tonu, przed Tobą okres bardzo wyjątkowej pracy i szaleńcze tempo życia. Pomimo wysiłków nie będzie to rok samych sukcesów. Zdyktansuj się choć trochę, bo popadniesz w sidła własnej zachłanności. Wybierz się na urlop z rodziną. Podróż to duża atrakcja tego roku. Z nieodpartej chęci zmian tak zupełnie się nie wycofaj, ale wyjazd pozwoli Ci spojrzeć na świat z dystansem. Denerwował Cię brak harmonii w życiu i w domu - zapragniesz to zmienić. Nie cierpisz chaosu (także w życiu osobistym) - będziesz na siłę narzucał swoje „porządki”. Nie wolno Ci przy tym ignorować ludzi. Koniecznie bądź dla nich bardziej otwarty i wyrozumiały dla ich słabości. Intuicja podpowie Ci, jak należy postępować, aby w większym stopniu pozyskać sobie ludzką przychylność i życzliwość. Z łatwością odróżniasz rzeczy ważne od mało istotnych drobiazgów. Nie jesteś znawcą psychologii, ale minimum wiedzy z tej dziedziny powinieneś posiadać. To Ci ułatwi współpracę z podwładnymi. Świadomość, że dowartościujesz innych, pomoże Tobie samemu zachować równowagę. No i jako dobry szef zmotywujesz innych do pracy. Nie popadaj w rutynę. Jeszcze sporo musisz się nauczyć. Zaczniij edukację już w bieżącym roku.



RYBY
(19 II - 20 III)



Możesz z pełnym optymizmem spojrzeć w przyszłość, czeka Cię bardzo ważny i dobry rok. To czas dla Ryb, aby wypłynęły na powierzchnię, dając się zauważyć otoczeniu, a także zabłysnąć zaletami. Zapowiada się ruch w sprawach zawodowych. Dokształcaj się, oczekuj propozycji, myśl o rozmachem. Dla pracy i finansów ważny będzie luty, bo może przynieść wielkie zmiany, choć możliwe będą w obie strony - dobrą lub złą. Nie uzależniaj poczucia własnej wartości od sukcesu materialnego. W sferze finansów kokosów się nie spodziewaj, ale nie to będzie dla Ciebie najważniejsze. Wystarczy, że sytuacja finansowa pozwoli Ci na godziwe życie i domowe inwestycje. Będziesz też mogła inwestować w siebie i to będzie się liczyło najbardziej. Mając doskonałą intuicję, ustrzeżesz się chybotliwych decyzji i błędnych kroków. Choć nieraz będzie Ci brakowało siły przebiccia, pokonasz wszelkie przeciwności losu, zdobędziesz uznanie i popularność wśród innych. Nawiądziesz nowe znajomości, które nie tylko ubarwią Twoje życie, ale poszerzą możliwości działania i oddziaływania na innych. Zapragniesz jak najwięcej przebywać w wesołym towarzystwie. Tajemnicze Ryby nie mające stałego partnera nie umkną teraz przeznaczeniu. Masz w ręku wszystkie gwiazdne atuty. Wiosna rozbudzi Twoje namietność. Pamiętaj, że udany związek nie może opierać się tylko na fascynacji. Potrzebne są jeszcze wzajemny szacunek i zaufanie.



WODNIK
(20 I - 18 II)



Ten rok dla Ciebie będzie rokiem nauki. Poszerzysz horyzonty wiedzy i zdobędziesz nowe kwalifikacje. Rozwiniesz swoje umiejętności, zainteresowania i talenty. Niekonwencjonalne umiejętności zapewnią Ci podziw i popularność. Będą promowane zajęcia wymagające specjalnych uzdolnień, np. artystyczne. Do końca września będziesz poszukiwał nowych możliwości zatrudnienia i dodatkowych źródeł dochodu. Będziesz czerpał zyski z oryginalnych pomysłów z robotkowania, np. zajęć, którymi dotąd zajmowałeś się wyłącznie hobbystycznie. To dla Ciebie czas wyjątkowej pracy, wymagającej precyzji i dbałości o szczegóły. Później sytuacja powinna się ustabilizować. Powinieneś mądrze zainwestować gotówkę. Unikaj podejmowanych interesów, nie lokuj bez uprzedniego sprawdzenia każdego drobiazgu w dokumentach i umowach. Omijaj kasyna i salony gier. Duch gracza i hazardzisty, jaki obudzi się w Tobie tego lata, mógłby doprowadzić do niewyobrażalnych kłopotów finansowych. Wiele szczęścia przyniesie Ci małżeństwo i rodzina. Nieformalne dotąd związki scementuje ślub, a niektóre doczekają się dzieci. W stałych związkach więcej romantyczności, czułych i gorących wyznań, miłosnych uniesień. Porwiesz ukochaną osobę oddaniem i pomysłowością. Przed samotnymi otworzą się szanse w pierwszych miesiącach, ale jeśli nie zdążą zmienić stanu cywilnego do końca roku, ominie ich pełnia szczęścia we dwoje.



SKORPION
(23 X - 21 XI)



Aura gwiezdna będzie dobrze wpływać na wszystkie dziedziny życia. Energii wystarczy Ci aż do grudnia. Śmiało plany będziesz mógł spełniać bez ograniczeń, ale w drugiej połowie roku musisz opanować nerwy i wykaazać cierpliwość, bo droga do celu okaże się dłuższa niż Ci się wydaje. Małe sukcesy zawodowe w pierwszych czterech miesiącach roku pozwolą Ci podbudować pozycję zajmowaną w firmie. Napelniony entuzjazmem skutecznie stawisz czoła przeszkodom, na jakie napotkasz później. Nie lekceważ nawet najmniejszych trudności. Rozważaj różne alternatywy rozwiązań, wyciągaj wnioski z popełnionych uchybień, staraj się wychodzić z porażek „z twarzą”. Przecież nikt nie jest nieomylny, a Twoje przyznanie się do błędów zostanie przyjęte jako akt rozsądku i odwagi. Wzbudzasz zaufanie u ludzi. Masz przyjaciół poza domem, a dlaczego nie w domu? Trzeba to szybko naprawić. Rodzinę pozyskasz nie prezentami, lecz ciepłym i życzliwym traktowaniem. Koniec z despotyzmem! Jesień będzie sprzyjać rodzinnej atmosferze. Niektórym powiększy się rodzina. Będziesz czerpał energię i zadowolenie z tej sielanki. W miłości masz dobry układ planet przez cały rok. Choć ktoś może Cię zdradzić lub zawieść Twoje zaufanie, szybko przejdziesz nad tym do porządku dziennego. Twoja natura nie pozwoli być pamiętliwym i obrażać się o byle co. Walka o sprawiedliwość i prawdę pójdzie w parze z wyrozumiałością dla ludzi.



RAK
(21 VI - 22 VII)



Poprzedni rok rozbudził Twój apetyt na życie i osiągnięcia, nic więc dziwnego, że chciałabyś, aby trwał przynajmniej jeszcze rok następny. Najlepiej zrobisz, idąc za ciosem, czyli kontynuując dotychczasową strategię. Nie powinnaś niczego zmieniać, przynajmniej do sierpnia. Pierwsza połowa roku będzie korzystniejsza dla ambicji zawodowych, interesów i finansów. Jesteś naładowana energią życiową i nie brakuje Ci niczego, oprócz pełnych ciepła stosunków z najbliższymi. Staraj się być wobec nich szczerą, otwartą i... hojną. Masz czym się dzielić, więc nie zatrzymuj wszystkiego dla siebie. Najlepszą rodzinną atmosferą będziesz cieszyć się w marcu i kwietniu. Sukces i pomysłowość będziesz miała po swojej stronie. Jeśli coś utknęłoby w martwym punkcie, nie rozpaczaj z tego powodu. Z łatwością odróżniasz rzeczy ważne od mało znaczących. Nowe propozycje zawodowe postawią Cię na nogi. Trudno będzie pogodzić pracę z uczuciami, choć to czas, byś dokonała zmian w życiu osobistym. Musisz wiedzieć, co chcesz osiągnąć. Z podbojów miłosnych będziesz wychodziła zwycięsko. Zalety Twojego znaku przyjdą Ci z pomocą. Urok osobisty, wdzięk i elegancja sprawi, że nikt nie będzie w stanie Ci się oprzeć. Zachowaj umiar i rozsądek, abyś nie zboczyła z drogi i swoim postępowaniem nikogo nie skrzywdziła. Komfort, do którego cały rok będziesz dążyć, dotyczy również samopoczucia. Dbaj o czyste sumienie.



WAGA
(23 IX - 22 X)



To idealny okres na stabilizację sytuacji ekonomicznej. Popchniesz bieg spraw zawodowych, rozwiniesz zupełnie nowe kierunki działalności, nawiądziesz nowe kontakty w interesach. Wymagać to będzie od Ciebie wytrwałości, cierpliwości i czujności, ale tychże cech nie powinno Ci zabraknąć. Twój tok myślenia nabierze tempa; mało kto za Tobą nadąży. Już w styczniu rozpocznieś przedsięwzięcie, które będzie wymagało uzupełnienia wiedzy. Nie znaczy to, że wrócisz do szkolnej ławki - są przecież inne formy dokształcania. Poznasz nowych ludzi, nawiądziesz kontakty, które pomogą Ci w karierze. Pochłonę Cię możliwości sprawdzenia się w zupełnie nowej sytuacji. Trzeba będzie dobrze wywiązywać się z drobnych zleceń, aby pozyskać zaufanie ważnych osób. Już w pierwszej połowie roku możesz liczyć na uśmiech losu i szczodrość Merkurego. Część wpływów finansowych zachowaj na tzw. czarną godzinę, bo jesienią czekają Cię nieplanowane wydatki, między innymi związane z edukacją. Mimo drobnych zakrętów, masz szansę na pomnożenie gotówki. Stały partner zapewni Ci poczucie bezpieczeństwa. Gorzej mogą wyjść Ci, którzy nie mają u swego boku kogoś bliskiego. Przydarzą się im przygody miłosne, których konsekwencje będą kłopotliwe. Łamanie serc to nie Twoja specjalność, ale wszystko się może zdarzyć. Opatuj się, zanim wykonasz jeden krok za dużo. Nie uszczęśliwiał innych wbrew ich woli.



KOZIOROŻEC
(22 XII - 19 I)





**Zdrowych, spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
i szczęśliwego
Nowego Roku 2005**

Jarocin,
ul. Poznańska 6,
tel. 747-56-88
ul. Wrocławska 22

**PRALNIA
Ekologiczna**

Biuro Podróży "GROMA - TOUR"

*życzy wszystkim swoim Klientom
radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku*



Oferujemy:

- › Pobytu sylwestrowo-noworoczne
- › Lato zimą - EGIPT (z Poznania i Wrocławia), WYSPA DJERBA, DOMINIKANA, WYSPIY KANARYJSKIE, KUBA i BRAZYLIA
- › Wycieczki objazdowe: EGIPT z rejsem po Nilu oraz absolutna nowość: EGIPT z JORDANIA
- › Wyjazdy na narty - autokarem, samolotem i z dojazdem własnym (również TUI i Neckermann)
- › Tylko u nas bilety autokarowe wszystkich największych przewoźników do wielu miast Europy (m.in. EUROLINES Polska, EUROBUS, INTERCARS, Orbis Transport, SINDBAD) Karty Stałego Klienta. Podróżujesz często - płac mniej!!!
- › Anglia (Londyn, Oxford, Birmingham) autokarem z Jarocina - 3 razy w tygodniu
- › Bilety lotnicze i promowe
- › Obozy narciarskie w kraju i za granicą
- › Ubezpieczenia turystyczne i komunikacyjne, karty EURO<26

ul. Paderewskiego 11

Czynne: pon. - pt. 9.00 - 17.30, sob. 10.00 - 13.00

Dogodna lokalizacja - blisko PKP i PKS, tel. (062) 747-22-58

Posiadamy zezwolenie Nr 083

ZAPRASZAMY!!!

Z.U.H.

HALDEX

Krzysztof Cuprych

63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 46, tel. 505-40-10



Życzymy wszystkim naszym Klientom
pełnych wypoczynku, radosnych
Świąt Bożego Narodzenia,
niezapomnianego Sylwestra
oraz wielu sukcesów osobistych
i zawodowych w Nowym Roku

Zapraszamy na przedświąteczne zakupy. Polecamy:

- art. spożywcze • owoce i warzywa
- opakowania jednorazowe dla sklepów i gastronomii

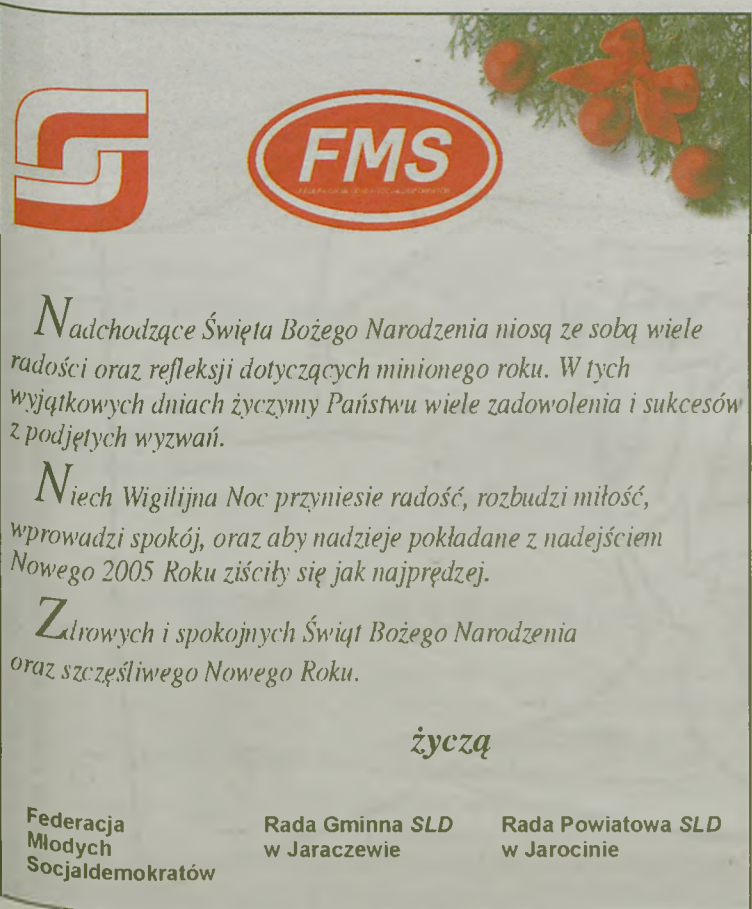


*Życzenia pogodnych i dostatnich
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności
w Nowym Roku*

składa
wszystkim Klientom i Współpracownikom

Przedsiębiorstwo Robót Drogowych **PROBUD**

Jarocin, ul. Poznańska 71 a, tel. (0-62) 747-30-19, fax 747-30-18



FMS

Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia niosą ze sobą wiele radości oraz refleksji dotyczących minionego roku. W tych wyjątkowych dniach życzymy Państwu wiele zadowolenia i sukcesów z podjętych wyzwań.

Niech Wigilijna Noc przyniesie radość, rozbudzi miłość, wprowadzi spokój, oraz aby nadzieje pokładane z nadejściem Nowego 2005 Roku ziściły się jak najprędzej.

Zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku.

życzą

Federacja Młodych Socjaldemokratów Rada Gminna SLD w Jaraczewie Rada Powiatowa SLD w Jarocinie



SGB

Spółdzielcza Grupa Bankowa
Powiatowy Bank Spółdzielczy
we Wrześni oddział
w Żerkowie życzy

swoim Klientom, Udziałowcom
i Mieszkańcom miasta
i gminy Żerków zdrowych,
wesołych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego
Nowego 2005 Roku

Powiatowy Bank Spółdzielczy we Wrześni, Oddział w Żerkowie, ul. Rynek 9
tel. 740-31-57, www.pbs.wrzesnia.tpnet.pl



Tradycyjnie zapraszamy naszych najmłodszych Czytelników do zabawy ze świąteczną kolorówką. Technika wykonania prac jest dowolna. Wśród najlepszych rozlosujemy nagrody niespodzianki. Na prace czekamy do 7 stycznia 2005 r., można je dostarczać lub przysłać do biura ogłoszeń „Gazety Jarocińskiej”, Jarocin, Rynek 21 (wejście od ul. Mickiewicza).

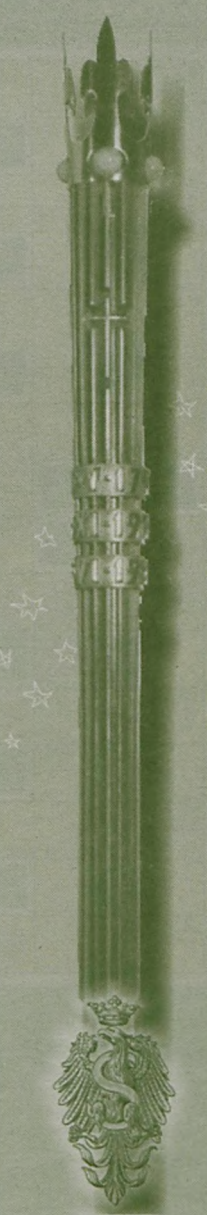
Żukalska M.





Niech Święta Bożego Narodzenia
upłyną w rodzinnej atmosferze
Niech radość i spokój
zagości w domach
a nadchodzący Nowy Rok
spełni nadzieje i oczekiwania

wszelkich pomyślności
życzy
Genowefa Ferenc
Senator RP



W ciepłej atmosferze
Świąt Bożego Narodzenia
życzę zdrowych, serdecznych i miłych chwil,
spędzonych w gronie rodziny i przyjaciół,
dużo szczęścia, sukcesów i wszelkiej
pomyślności w nadchodzącym
Nowym 2005 Roku

Andrzej Spychalski
Senator RP



FARBY LAKIERY
Jarocin, ul. Śródmiejska 31 (przy szpitalu)
Zapraszamy od 8.00 do 18.00 tel. 505-21-64

Wszystkim Klientom pragniemy złożyć
życzenia zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku

Foto-Piotr
Mikołajczak
Sklep z artykułami fotograficznymi
FLESZ
63-200 Jarocin, ul. Śródmiejska 13, tel. 747-22-06

Poleca:

- aparaty klasyczne
- aparaty cyfrowe
- statywy do aparatów cyfrowych
- karty pamięci
- albumy, ramki, antyramy, baterie
- akcesoria fotograficzne



Wykonuje:

- zdjęcia komunijne, ślubne, studyjne i okolicznościowe
- zdjęcia do wszystkich dokumentów
- odbitki barwne i czarno-białe



Profesjonalna fotografia cyfrowa



ROLMEX
CIELCZA
ul. Sienkiewicza 53a
tel. 749-37-23
747-86-61

Sklep
budowlany
749-38-75

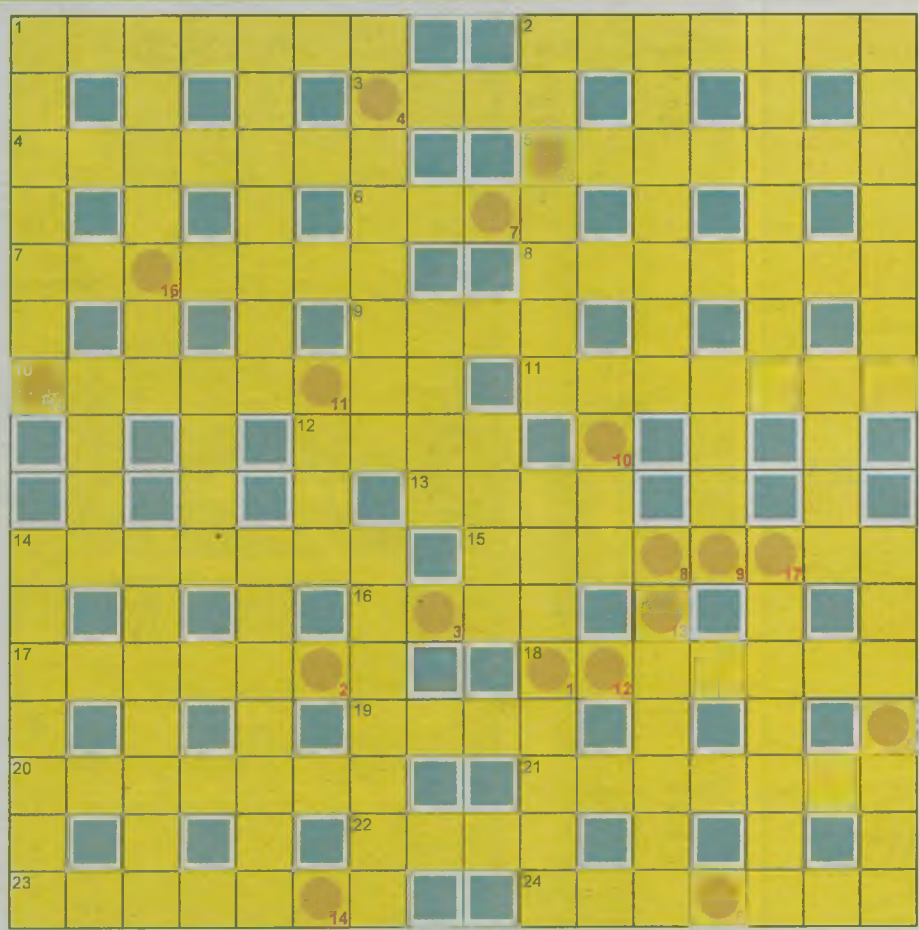
**Składamy wszystkim
naszym Klientom życzenia
zdrowych i wesołych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz dostatniego Nowego Roku**



**• MATERIAŁY BUDOWLANE • NAWOZY
• ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ • WYROBY HUTNICZE**



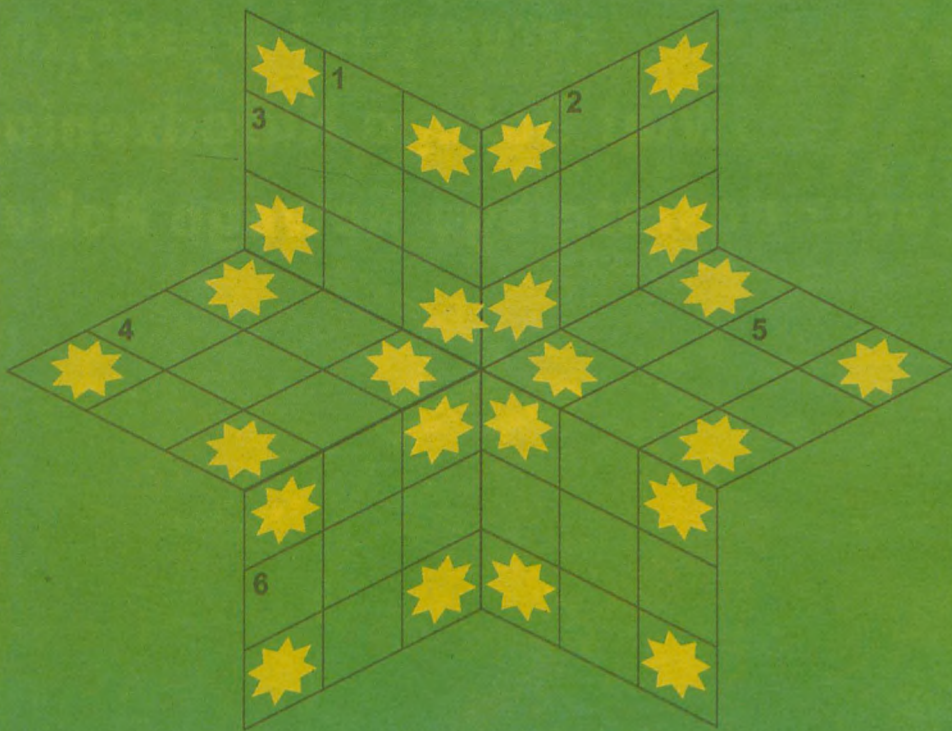
KWADRAT MAGICZNY



Hasła poziome i odpowiednio symetryczne hasła pionowe są identyczne.
Litery z pól od 1 do 18 tworzą rozwiązanie.

- 1) Stolica Serbii.
- 2) Osoba lub instytucja wnosząca apelację.
- 3) Występuje w ropie naftowej i w gazie ziemnym.
- 4) Bylina z rodziny baldaszkowatych, roślina przyprawowa; korzeń był uważany za afrodyzjak.
- 5) W dawnej Rzeczypospolitej: wybór króla.
- 6) Rodzaj starożytnego liczydła.
- 7) Proces rozpadania się substancji organicznych, zwykle na skutek działania bakterii.
- 8) Osoba krytycznie odnosząca się do wszystkiego, wątpiąca o wszystkim.
- 9) Krótka rozprawa naukowa lub literacka.
- 10) Przedstawiciel dekadentyzmu; schyłkowiec.
- 11) Przerwa między aktami przedstawienia.
- 12) Urządzenie do nadawania kierunku jazdy statkowi wodnemu lub powietrznemu.
- 13) Muzyka młodzieżowa.
- 14) Zabór, zagarnięcie przez państwo terytorium innego państwa.
- 15) Pas wody łączący dwa wielkie zbiorniki wodne.
- 16) Grecka bogini zwycięstwa (w mitologii rzymskiej: Wiktoria).
- 17) Część składowa jakiejś całości.
- 18) Promienista energia emitowana przez ciało rozżarzone.
- 19) Danuta: piosenkarka.
- 20) Kobieta wyrzekająca się przyjemności, wstrzemięźliwa.
- 21) Przestarzałe: dochód, zysk.
- 22) Starszy syn Adama i Ewy, zabił swojego brata Abła.
- 23) Paplanie, gadanina; szybkie, głośne mówienie.
- 24) Impertynent, zarozumialec.

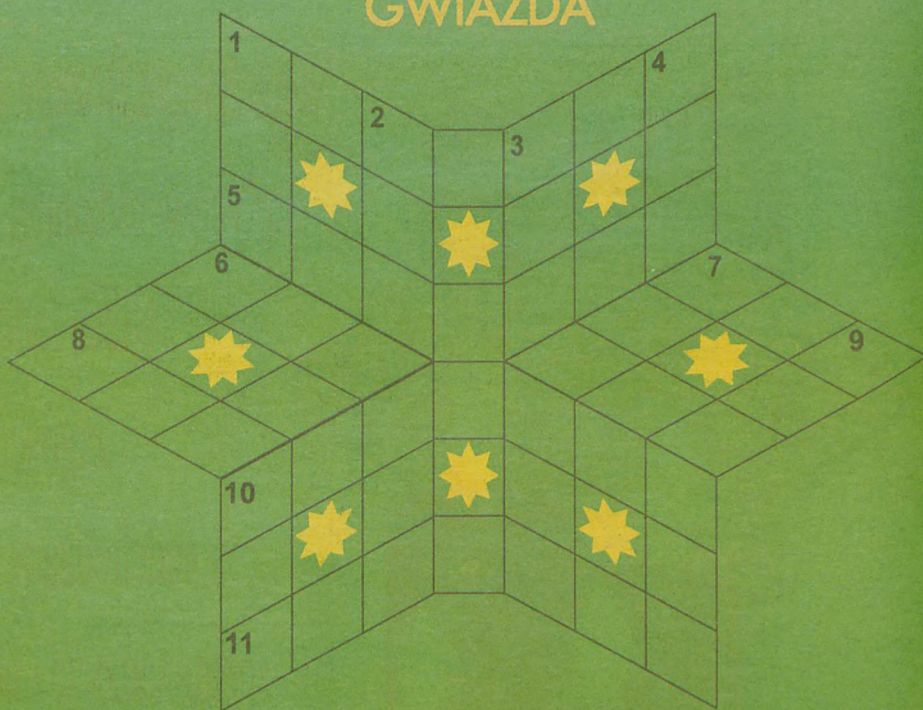
„CIEMNA” GWIAZDA



Hasłami w tej krzyżówce są „typy spod ciemnej gwiazdy”:

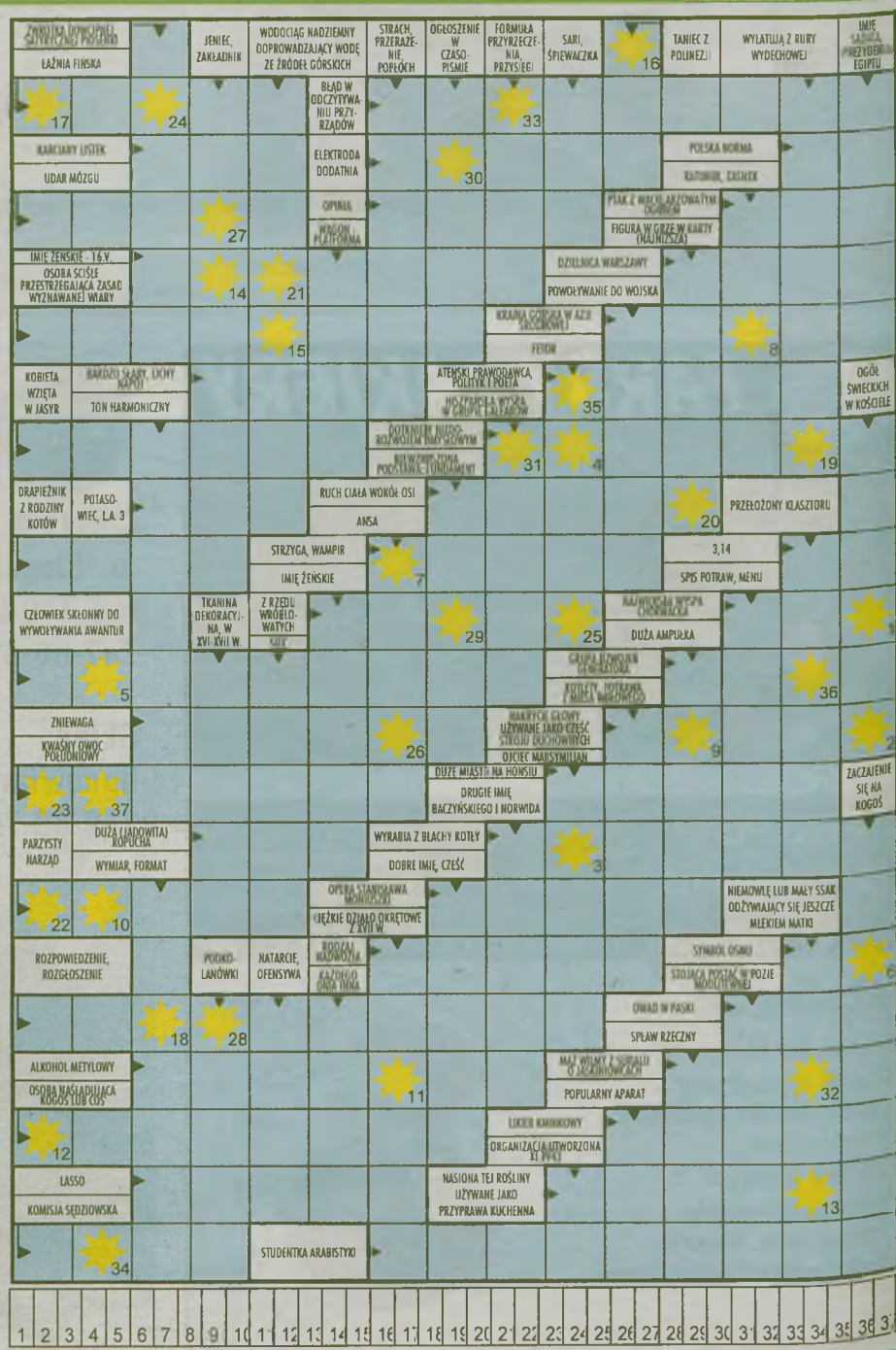
- 1) Hultaj, nicpoń.
- 2) Człowiek lękliwy, bojaźliwy, trwożliwy.
- 3) Opryszek trudniący się rozbojem.
- 4) Przywódca bandy, szajki.
- 5) Człowiek nadużywający swojej przewagi; grubianin, ordynus.
- 6) Czarownik, znachor.

GWIAZDA



- 1) (poziomo) Nadwyżka rozchodów nad przychodem * (pionowo) 10 dni.
- 2) Treść utworu, układ zdarzeń.
- 3) Nauka o substancjach.
- 4) Prowizoryczna łódź.
- 5) Człowiek płci pięknej.
- 6) Talizman.
- 7) Zwitek waty lub gazy tamujący krew.
- 8) Rododendron, różanecznik.
- 9) Dyletant.
- 10) Maluch, karzeł.
- 11) Wg Iliady: doradca króla Priama.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Rozwiązania zadań ze strony 30 oraz krzyżówki ze str. 31 prosimy dostarczyć osobiście lub przesłać (z naklejonym kuponem, który drukujemy obok) na adres redakcji do dnia 7 stycznia 2005 roku. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązania krzyżówki panoramicznej rozlosujemy nagrody pieniężne (100 zł, 50 zł i 30 zł). Za rozwiązanie pozostałych zadań rozlosujemy również nagrody pieniężne (50 zł, 30 zł i 20 zł).

dodatek świąteczny

KRZYŻÓWKA
PANORAMICZNA

dodatek świąteczny

ZADANIA

49 48 47 46 45 44 43 42 41 40 39 38 37 36 35 34 33 32 31 30 29 28 27 26 25 24 23 22 21 20 19 18 17 16 15 14 13 12 11 10 9 8 7 6 5 4 3 2 1

DZIAŁ FABRYKI WŁÓKNIENICZEJ
PEWNA SUMA PIENIĘDZY
LIŚCIE ROŚLIN ZWŁASZCZA DRZEW I KRZEWÓW
WYNIK DZIELENIA
DYLETANT, IGNORANT
STARCE, BIEĆ SIĘ, ZMAGANIE
MIESZANINA ODGŁOSÓW
POŻYCZA PIENIĄDZE POD ZASTAW
GESTY, KŁEISTY WYWAR Z KASZY
DREWNIANY INSTRUMENT DĘTY O NISKIEJ SKALI
ROZCIĘCZANIE, ROZWADNIANIE
KONTROLER, REWIDENT
JEZIORO W FINLANDII
ELEMENT UPRZEŻY
ZMARTWIENIE, TROSKA, STRAPIENIE
WYRAŻENIE WEASCIWE TYLKO DANEMU JĘZYKOWI
NAJSTARSZA ERA W DZIEJACH ZIEMI
MIASTO W TALANDII
ARTYSTYCZNA KOMPONIZACJA KWIATOWA
FUTRO Z TCHÓRZA
MIESZANIE KART
ZNAK WYSOKOŚCI NA MAPIE
RABEK, BRZEG, LAMÓWKA
PRACOWNIK LABORATORIUM
PRZESADNE ZAMIAHOVANIE DO KINA
WONNA ŻYWNICA
ZAK. FUKS, NOWICUSZ

SKOK DO TYTU LUB W BOK
KOBIETA SPRZĄTAJĄCA SAŁE SZPITALNE
SUROWE MIEJSO Z JAJKIEM I PRZYPRAWAMI
CHARLES (1764-1845) BRYT. POLITYK, PREMIER 1830-34
DO WYCIĄGANIA GWOŹDZI
SUROWY TRYB ŻYCIA
STOS ATOMOWY
MIASTO W KANADZIE
W HERBIE WARSZAWY
POSUNIĘCIE KOŃCZĄCE GRĘ W SZACHACH
ZACZYŃ
PLANETA UKŁADU SŁONECZNEGO
PROWINCJA ZAMORSKA PORTUGALII W CHINACH
100 CENTÓW
DO OKLEJANIA PISM
RYBA Z RODZINY KARPIO-WATYCH
WEDRUJE PRZECZ PUSTYNI
ROZBÓJNIK MORSKI, KORSARZ
ŁOBUZ, GAGATEK
ODMIANA FASOLI
TOWARZYSZ PRACY, NAUKI, ZABAWY
WOKÓŁ NIEJ SIĘ KRĘCI
PORA ŻĘCIA, PŁONY, ZBIORY
POLNY SKOWRONEK
JĘZYK STARO JAWAJSKI
UŻYWANA DO HOLOWANIA
CZŁOWIEK MAJĄCY WIZJĘ, WIDZENIA
STOLICA ZAIRU
SYSTEM WYNAGRADZANIA
WYROSTEK, SMARKACZ, CHEWSTEK
PRZENOŚNIE: KRWAWA BITWA, BÓJKA
IMIE MĘSKIE 7.LI.
JEZIORO W SZWECJI
POŻYWIENIE DZIKICH ZWIERZĄT
KOTLETY WOŁOWE
IMIE ŁUKASZEWICZA, AKTORA
DAWNIJ: STUDENT
KOTLETY WOŁOWE
WIELBICIELKA
GÓRNY POKŁAD STATKU
POZIOMY RUCH POWIETRZA
UCZUCIE PRZERAŻENIA
RZKA W MAROKU
INSTYTUCJA DORADZCA
REGULARNE POWTARZANIE SIĘ DŹWIĘKÓW
MATERIAŁ WYBUCHOWY
KRUSZYŁ MURY
SZEREG LUDZI CZEKAJĄCYCH USTAWIONYCH RZĘDEM
STOLICA GHANY
KOŃCZYNA GÓRNA
KILKAKROTNE UDERZENIE W DŁONIE
LEWY DOPŁYW RENU
REKLAMA ŚWIETLNA ZŁOŻONA Z LAMP JARZENIOWYCH
ZAPALONY ZWOLENNIK MIŁOŚNIK BALETU
LEKKOATLETA AMERYKAN-
SKI, ZDOBYŁ 4 ZŁOTE MEDALE OLIMPIJSKIE W 1936R.
WULKAN NA SYCYLII
POMIESZCZENIE DLA KROW
LEKARZ SPECJALISTA NIECHCIE URAZA
WAGA OPAKOWANIA
PLANCKA LUB GRAWITACYJNA
PATROL
JEDNA Z CYFR
OLEJEK RÓŻANY
RYTM
KREWNY W LINII MĘSKIEJ

WYBÓR PERSONIFIKACJA GWAROWEJ ŚMIERCI
DAWNY CZTEROKOŁOWY POWÓZ NA RESORACH
STOLICA ARMENII
BOM NA JACHCIE
SPECIALISTA W DZIEDZINIE GRAMATYKI
CZŁOWIEK O WIELKIEJ, ROZLEGŁEJ WIEDZY
PRZODEK OSEYŃCĄ, CZŁONEK IRAŃSKIEGO LUDU STEPOWEGO
BIBLIJNA ŻONA ABRAHAMY
PUSTELNIA
BITKA, WZIĄTKA KARCIANA
STAŁA POSADA
KSZTAŁT ZBLIŻONY DO ELIPSY
MIASTO W BELGII
NIEDUŻY KAWAŁEK CZEGOŚ JADALNEGO
PISTOLET MASZYNOWY
MEBEL WYSIECZANY
CZŁOWIEK WYYSKUKUJĄCY CUDZĄ PRACĘ
OWOC KASZ-TANOWCA
SZKOLNY URLOP
KURA SIEDZĄCA NA JAJACH
STĘPKA
PROSTAK
WYKONUJE ZDJĘCIA FILMOWE
DZIAŁ MECHANIKI
WIOSENNY MIESIĄC
CHARAKTERYSTYKA
RZKA, LEWY DOPŁYW WOŁGI (ROSJA)
IMIE ŻENSKIE: IMIE D'ARC
OSRODEK HODOWLI KONI
KRAM
ZAPORA SAPERSKA Z DRUTU KOLCZASTEGO
W CIEMNO
WINO MUSUJĄCE
RUPIEC, STAROĆ
STAROŻYTNE LICZYDŁO
POCHODNA KWASÓW DIKARBO-KSYLOWYCH
DANIE PODAWANE NA KONCU POSILKU

WILLA KAROLA SZYMANOWSKIEGO W ZAKOPANEM
TYP LASU
MUZYKA MŁODZIEŻOWA
UCZEŃ SZKOŁY WOJSKOWEJ
NIEWIADOMA
PRZESTARZAŁE: WIERZCHNIE OKRYCIE PODBITE FUTREM
SREBRZYSTY METAL L. A. 55
STOLICA TURCJI
ZŁOŚLIWE PRZYKROŚCI
DOKONUJE OPRACOWANIA UTWORU MUZYCZNEGO
PŁYWAJĄCY ZNAK NAMIGACYJNY
TANIEC TOWARZYSKI POCHODZENIA ARGENTYŃSKIEGO
ZEWNETRZNA WARSTWA SKORUPY ZIEMSKIEJ
RASA INDIKÓW
PRZEDZA JEDWABNA
SAMIKA PSA
MIESZKANIE BASKONII
SIEKIERKA W KUCHNI
CZŁOWIEK POSTĘPUJĄCY NIEUŁCZLIWIE, KRETAŁ
ROWER NA DWIE OSOBY
CZŁOWIEK WYKONUJĄCY PRACĘ
PROMIENIOTWORCZY PIERWIASTEK CHEM.
SPORTOWIEC UPRAWIAJĄCY JUDO
DŁUGI SZMER, HAŁAS
PRÓG W DNIĘ ŚLIZGACZA
WARSTWA ZAPRAWY NA ŚCIANIE
SOŁOWA AKCJA PIĘKARZA
SMOK STRZEGĄCY ZŁOTYCH JABŁEK
BRAT MOJŻESZA
ELEKTRODA TRANZYSTORA
ZACZYNA SIĘ OD NOWEGO WERSZA
OKRYCIE NA KONIA
TWARDY KAMIEŃ PRZY WARZENIU SOLI
GRYMAS, KAPRYS
BRAWIENIE, FIGLOWANIE, ZBYTKOWANIE
HOMILIA
POPRZECZNA BELKA W SZKIELECE STATKU
KLATKA FILMOWA

37
9
22
33
49
32
13
17
42
16
32
21
6
31
20
39
11
40
12
46
38





Wielkopolska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o.
Oddział - Zakład Gazowniczy Poznań

*Pełnych ciepła, spokoju i radości Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności i sukcesów w Nowym 2005 Roku
składa wszystkim swoim Klientom, Partnerom i Przyjaciółom
Wielkopolska Spółka Gazownictwa Oddział - Zakład Gazowniczy Poznań*



**Wesołych
Świąt
i Do Siego
Roku**



**CODZIENNIE
OD 6⁰⁰ DO 23⁰⁰**

JAROCIN,
UL. RYNEK 4
UL. WROCŁAWSKA 20

**AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH**

Jarocin, ul. Św. Ducha 24,
tel./fax 747-81-92

*Spokojnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz pomyślności
w Nowym Roku*



Zapraszamy

pon. - pt. 9.00 do 17.00
w soboty 8.30 do 13.00



Nowo Otwarty
przy ul. Wrocławskiej 22
w Jarocinie

**Salon
Sprzedaży
Plus GSM**

MAX Profit od 10 gr/min.

63-200 JAROCIN
ul. Wrocławska 22
tel. 062 505 30 50



INTER CONSULT

Plus
GSM

NIE WSZYSTKICH CIESZĄ ŚWIĘTA

SAMOTNOŚĆ *nie jest darem*

LIDIA SOKOWICZ

Święta Bożego Narodzenia: prezenty, opłatek, uroczysta wieczerza, życzenia, kolędy. Święta Bożego Narodzenia - najbardziej rodzinne, radosne. Nie wszyscy jednak czekają na święta. - W tym roku nie jest tak źle. Wigilia w piątek, święta w sobotę i niedzielę. Żadnych dodatkowych wolnych dni. Jakoś to się przetrwa. Święta szybko miną. I dobrze. Nawet człowiek nie zdąży ich zauważyć - mówią ci, dla których święta to czas, w którym szczególnie mocno daje im się we znaki samotność. Stołówka w Domu Dziennym Pomocy Społecznej w Jarocinie, w której korzystają na co dzień z obiadów, w święta jest zamknięta. - Tutaj mamy jak u Pana Boga za piecem. Kierowniczką jest super. Przychodzenie tutaj to dla mnie terapia. Żyłam się z tymi ludźmi. Trzeba wychodzić do ludzi. Najgorzej, jak człowiek zamknie się w czterech ścianach. Od samotności to można depresji albo na głowę dostać. Ja wiem, co to znaczy. Sama byłam już w takiej sytuacji. Chociaż czasami lepsza jest samotność niż rodzina, która człowiekowi życie uprzykrza, obrzydza - mówi pani Maria.

Nikt nie jest całkowicie samotny. Wiele z tych osób ma rodziny, bliskie im osoby. Często jednak dzieci wyprowadziły się z domów, założyły swoje rodziny. Mieszkają gdzieś w Polsce albo poza granicami. - Pracowałam na kolei przez prawie 50 lat. Mam wstręt do pociągów. A moje dzieci miłości poszukały sobie poza Jarocinem. Musiałbym pojechać do Kotliny Kłodzkiej albo Pruszkowa. Dłatego umówiliśmy się, że będziemy do siebie dzwonić. Jestem samotny od śmierci żony, czyli od pięciu lat. Zmieniła się mi już psychika. Kiedyś byłem bardzo towarzyski, nie wyobrażałem sobie, że mogę być sam. Potrafię gotować i robię to dobrze. Nauczyłem się tego, bo moja żona przez lata chorowała. Ugotuję sobie barszcz i uszka - mówi pan Mieczysław.

Często jednak nawet te dzieci, które mieszkają blisko nie mają czasu dla swoich rodziców. Zajęci

karierą, pogonią za pieniędzmi, zapominają o nich, nie znajdują z nimi wspólnego języka. Nikt nie lubi się chwalić samotnością. Ilu ludzi, tyle historii życia. Tyle różnych samotności. Każdy znosi ją inaczej. - Święta to szczególny czas. Nie będę czarował, że jest łatwo. Człowiek bardzo przeżywa ten nastrój, który stwarza kolorowa choinka, śnieg za oknem. Chciałoby się dzielić tę radość z kimś bliskim. Los jednak chciał inaczej. I nie ma odwołania - wspomina pan Mieczysław.

Niektórzy stracili kontakty z bliskimi ze swojej winy. Często źródłem problemów był alkohol. - Kiedy piłem, było mi wszystko jedno. Nie używam alkoholu od dziewięciu lat. Pamiętam, że kiedy przestałem pić, to na święta kładłem na stole opłatek. Denerwował mnie tylko, bo jako osoba samotna nie miałem go z kim podzielić. Myślałem, że dostanę szata. Miałem świadomość, że u sąsiadów dzielą się opłatkiem, składają sobie życzenia, a ja jestem zupełnie sam. Nie bardzo wiedziałem, jak sobie z tym wszystkim poradzić. Samotność nie jest darem Boga, tylko dramatem człowieka na ziemi - podkreśla pan Jerzy.

Wiele samotnych osób od lat korzysta z propozycji, jaką na Wigilię ma ją Jarociński Ośrodek Kultury i "Gazeta Jarocińska". Zapisują się już na długo przed świętami. - Nam starszym niewiele potrzeba. Wystarczy trochę serca - mówi pani Maria. Nie wszyscy jednak są zadowoleni z tego, jacy ludzie tam przychodzą. - Byłem jeden jedyny raz na wigilii dla samotnych i więcej nie pójdę. Nie wyniosłem z tego spotkania dobrego wrażenia. Jeden z panów obecnych na wigilii bardzo sobie mnie upodobał. Chodził za mną i chciał mnie całować. Ci ludzie pijani byli. To przykre, jak człowiek jest samotny. Może ci ludzie z rozpaczysobie wypili. Ale wtedy nie powinni przychodzić na wieczerzę wigilijną - wspomina pan Mieczysław. Wpuszczaniu osób będących pod wpływem alkoholu na wigilię jest również przeciwny pan Jerzy. - Ja też mógłbym sobie wypić z rozpaczysobie. Chlałem przez wiele lat. Mam

teraz tak zniszczoną psychikę, że bardzo łatwo się załamuję. Teraz jednak wiem, że alkohol nie załatwia problemów. Rozumiem tych ludzi, ale nie pochwalam takiego zachowania. Każdy ma prawo przyjść na tę wigilię, ale powinien dostosować się do innych. Zaczęłam chodzić na wigilie do JOK-u od samego początku. Mam rodzinę, ale oni jakoś nigdy nie zapraszają mnie na święta. Zawsze spędzam wigilie wśród obcych ludzi, osób znanych tylko z widzenia. Ratuje mnie jednak wiara, że nie jestem tak do końca sam. Pomaga mi świadomość, że są ludzie, którym jest jeszcze trudniej. Nie sztuką jest upaść, ale sztuką wstać - podkreśla.

Wigilia między ludźmi, a potem są jeszcze dwa świąteczne dni. - Nawet jak ktoś człowieka zaprosi na wigilię, to jest to tylko kilka radośniejszych godzin. Później trzeba wrócić do pustego mieszkania - mówią samotni. Twierdzą, że najgorsza jest cisza, która aż dźwięczy w uszach. Rozpaczy i łez nie powstrzymują nawet radosne kolędy. - Jak człowiek nie ma gdzie pójść, do kogo się odezwać, to to jest największa tragedia. Samotności w czasie świąt nie życzyłbym największemu wrogowi. Od samotności gorsza już chyba jest tylko bezdomność. Nie lubię świąt. Wolę zwykłe dni. Kiedyś czekałem na Boże Narodzenie, teraz go unikam. Jak nie ma człowieka rodziny, to święta wydają się zbyteczne - mówi pan Józef. Samotność jest zdaniem wszystkich gorsza niż ubóstwo. - Człowiekowi wystarczyłby nawet chleb ze smalcem, gdyby miał kogoś bliskiego obok siebie. Worek pieniędzy nie daje tyle, co przyjaciele i rodzina - mówi pani Maria.

Wiele osób nie potrafi przyznać się do tego, że samotność jest trudna. Pani Jadwiga krótko ucina pytanie. - Na święta wystarczy mi radio i książka. Nie potrzebuję nikogo i niczego - mówi. Nikt chyba jednak nie wierzy jej zapewnieniom. - Każdy kogoś potrzebuje. Ja to przynajmniej mam chociaż psa Peretkę. To nie to samo co człowiek, ale czasami takie towarzysztwo musi wystarczyć - wtrąca pan Jerzy.



GUMIRAT - PROFESJONALNA OBSŁUGA I GWARANCJA JAKOŚCI

Świat opon się toczy

Firma GUMIRAT istnieje od 12 lat. Jednak dopiero teraz jej oblicze nabrało takich kształtów, o jakich zawsze myślał właściciel - Jacek Ratajczak, czyli profesjonalnego i spełniającego wszystkie wymagania, szczególnie unijne - serwisu oponiarskiego.

W tym roku Jacek Ratajczak zdecydował się na realizację dużej inwestycji przy ulicy Przemysłowej. Przeniósł tam całą swoją dotychczasową działalność z pomieszczeń dzierżawionych przy ulicy św. Ducha (dawne POM-y), biorąc pod uwagę między innymi sugestie klientów dotyczące zbyt dużej odległości firmy od centrum miasta. Nowoczesny serwis ogumienia w niczym nie przypomina miejsc, które kojarzą nam się z

CERTYFIKATY FIRMY GUMIRAT

Autoryzowany Serwis Ogumienia STOMIL
Autoryzowany Serwis Ogumienia DĘBICA
Certyfikat Regeneracji Opon oraz Handlu Ogumieniem, Urządzeniami i Wyrobami Związanymi z Branżą Oponiarską Szwedzkiej Firmy TÜV
Autoryzowany Serwis Ogumienia DUNLOP
Certyfikat Sprzedaży i Montażu Ogumienia Firmy HANKOOK

usługami oponiarskimi. Przestronne, dobrze oświetlone hale, ściany wyłożone płytkami, pracownicy w eleganckich, firmowych kombinazonach. Na zapleczu automat do gorących napojów, duży gabinet szefa i część socjalna.

Firma GUMIRAT, oprócz Autoryzowanego Serwisu Ogumienia prowadzi również sprzedaż i wymianę oleju do samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych. - *Preferujemy firmę ELF, jako wiodącą i bardzo dobrze postrzeganą na naszym rynku* - mówi Jacek Ratajczak. - *Wykonujemy też usługi związane z tak zwanym szybkim serwisem, co oznacza, że przeprowadzamy drobne naprawy: wymianę klocków hamulcowych, układów wydechowych itp. Oprócz tego można u nas kupić akumulatory i inne drobne części samochodowe* - wyjaśnia właściciel firmy. W jarocińskiej firmie można również napompować koła azotem - gazem o znacznie lepszych właściwościach od powietrza atmosferycznego.



OTOCZENIE FIRMY, która działa w tym miejscu od niedawna, wymaga jeszcze nieco zabiegów - posadzenia drzew i krzewów oraz zasiania trawy

Na wyposażeniu GUMIRAT-u są wysokiej klasy włoskie i duńskie maszyny obsługiwane przez wykwalifikowaną załogę.

Jacek Ratajczak nie zamierza

poprzestać na tym, co już zostało przy Przemysłowej zrobione. W najbliższych planach jest zagospodarowanie otoczenia warsztatu, gdzie zdaniem właściciela, bra-

kuje zieleni, a w dalszych - rozszerzenie działalności między innymi o komputerowy system ustalania zbieżności kół.

(ann)



JACEK RATAJCZAK prowadzi swoją działalność od 12 lat, ale dopiero nowoczesny serwis przy ulicy Przemysłowej spełnia aspiracje właściciela

W FIRMIE Jacka Ratajczaka można wymienić opony i elegancko zapakowane zabrać je ze sobą albo za drobną opłatą przechować w serwisie



Firma GUMIRAT

Zapraszamy
codziennie
od 8.00 do 18.00,
w soboty
od 8.00 do 14.00
tel. 062/747-78-99

WWSHE

GUMIRAT

Przemysłowa

Liceum
Społeczne

Zaciszna

Cegielnia

GUMIRAT

kierunek Leszno

wiadukty

Życzenia

Wszystkim klientom, obecnym i przyszłym, oraz ich rodzinom składamy życzenia radosnych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku 2005

NASI MILUŚNICY

Na świat przyszli:

JULIA DANIELAK
BARTOSZ NAWROCKI

Patrycja Płachta
z Jarocina

ur. 16 grudnia o godz. 14.10
waży 3.760, mierzy 56 cm



Kacper Wawrzyniak
z Poręby

ur. 17 grudnia o godz. 8.50
waży 3.420, mierzy 54 cm



Dominik Witczak
z Dąbrowy

ur. 15 grudnia o godz. 2.35
waży 3.450, mierzy 57 cm



Natalia Świdarska
z Jarocina

ur. 15 grudnia o godz. 11.05
waży 3.740, mierzy 58 cm



Kamil Borkiewicz
z Raszew

ur. 16 grudnia o godz. 9.40
waży 3.740, mierzy 55 cm



na ślubnym
kobiercu

25 grudnia

KATARZYNA PSZCZOŁA (Gądk)
- PRZEMYSŁAW MIKOŁAJEWSKI (Jarocin)

Gości było dwóch



ZNANY DZIECIOM z telewizji Hugo pobawił się z przedszkolakami, a potem poczytał im wiersze

Dzień pełen niespodzianek przeżyły maluchy z Niepublicznego Przedszkola "Promyczek" w Jarocinie.

Dzieci z niecierpliwością oczekiwały Świętego Mikołaja. Śpiewały o nim piosenki i recytowały wiersze. W nagrodę otrzymały mikołajkowe buty ze słodyczkami. To nie był koniec niespodzianek. Pojawił się jeszcze bohater telewizyjny „Hugo”, który rozbawił przedszkolaki. Poczytał im też wiersze, w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom”.

(akf)



WYSTAWA W KOTLINIE

Anioły piękne i... smaczne

Gipsowe, drewniane, szklane i z czekolady - ponad 100 aniołów wystawionych zostało w szkolnej bibliotece w Kotlinie.

- Przed świętami Bożego Narodzenia przygotowaliśmy już różne wystawy np. szopek czy stroików. Tym razem postanowiliśmy, wraz z polonistką Magdaleną Olejniczak, pokazać różne anioły - mówi bibliotekarka Agnieszka Staszak z biblioteki im. Koszałka Opalka mieszczącej się w Szkole Podstawowej w Kotlinie.

Zaprezentowane figurki posłańców z nieba pochodzą z kolekcji Marii Jolanty Gałczyńskiej, Magdaleny Olejniczak oraz uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum w Kotlinie. Anioły wykonane zostały z gipsu, drewna, szkła, porcelany, czekolady, słomy i skóry. Na wystawie znalazły się również fragmenty utworów poetyckich mówiących o aniołach oraz książka „Poznaj swojego anioła”. Podczas otwarcia ekspozycji można było posłuchać bajki zatytułowanej „Po co są święta Bożego Narodzenia”. O muzyczną oprawę spotkania zadbał nauczyciel Jarosław Remblewski.

(akf)



ANIOŁY można było nie tylko obejrzeć, ale również ich posłuchać

Fot. Anna Kopras-Fijolek



NA WYSTAWIE znalazły się figury wykonane m.in. z gipsu i drewna



DZIECI ZE SZKOŁY W SIEDLEMINIE WYSTAWIŁY JASEŁKA

Lwy podarowały

Jasełka bożonarodzeniowe przygotowały dzieci z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Siedleminie. W minioną środę młodzi aktorzy zaprezentowali się przedstawicielom Lions Clubu i władzom Jarocina.

Po przedstawieniu członkowie klubu przekazali szkole prezenty gwiazdkowe. Placówka otrzymała zabawki i artykuły żywnościowe. Dary będą rozdane wśród uczniów siedleminskiej szkoły.

Wcześniej dzieci z jasełkami zaprezentowały na Wielkopolskim Przeglądzie Jasełek w Środzie Wielkopolskiej.

(era)



OKOŁO 40 DZIECI zaprezentowało jasełka

PREZENTY dla szkoły w Siedleminie przekazał jarociński Lions Club





W tym tygodniu tort - niespodziankę, ufundowany przez Cukiernię Malaga otrzymuje

Ewa Szczepańska

Tort można odebrać w sobotę od godz. 14.00 w bufecie restauracji „MS” Malaga w Jarocinie, ul. Maratońska 1

ZRÓB NIESPODZIANKĘ SWOIM BLISKIM

Zapraszamy naszych Czytelników do przynoszenia zdjęć z imprez rodzinnych, rocznic ślubu, imienin czy urodzin. Prosimy o zaznaczenie, kto obchodzi jakąś uroczystą okazję np. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego i kto postanowił zrobić jubilatowi niespodziankę. Zdjęcia publikujemy bezpłatnie.



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia bogatego Gwiazdora Joannie Zawisłe życzą: prababcia, babcia, dziadek oraz ciocia Paulina z Brzostkowa



„Niech Ci wszystko dobro sprzyja, niech Cię wszelkie zło omija” - imieninowe życzenia Adasiowi Zawisłe z Antonina ślą: prababcia, babcia, dziadek oraz ciocia Paulina z Brzostkowa



„Niech Ci słonko ciepło gra, niech Twój uśmiech wiecznie trwa. Nie trać swej wesołej minki, bo zbliżają się twoje 2. urodzinki” - kochanemu Krystiankowi wszystkiego najlepszego życzą: ciocia, wujek, dziadkowie oraz prababcia



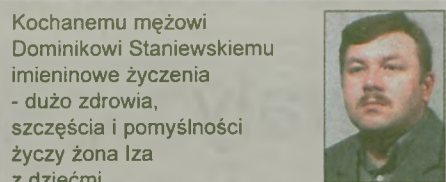
Tomaszkowi Szymańskiemu z Chromca serdeczne życzenia imieninowe - dużo zdrowia i uśmiechu na twarzy życzą: mama, babcie, dziadziś, wujowie i ciocie



Najserdeczniejsze życzenia imieninowe kochanej córce i wnuczce Wiktorii składają rodzice i babcia



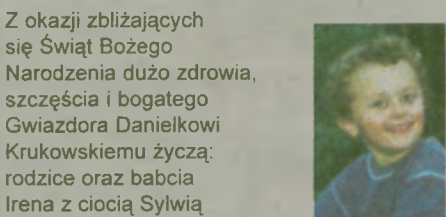
Spóźnione lecz szczerze życzenia imieninowe wnuczce Natalii składa babcia



Kochanemu mężowi Dominikowi Staniewskiemu imieninowe życzenia - dużo zdrowia, szczęścia i pomyślności życzy żona Iza z dziećmi



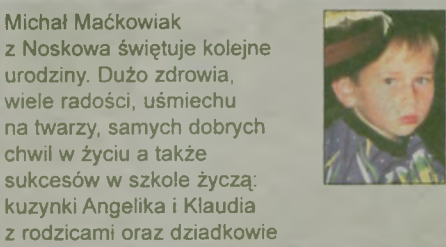
Maciejowi Paterczykowi bukiet najpiękniejszych życzeń urodzinowych - zdrowia, radości z życia, uśmiechu na twarzy oraz wytrwałości w dążeniu do celu przesyła kuzynka Agnieszka z rodzicami i siostrą



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia dużo zdrowia, szczęścia i bogatego Gwiazdora Danielkowi Krukowskiemu życzą: rodzice oraz babcia Irena z cicią Sylwią



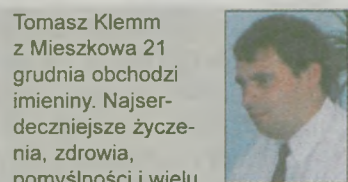
Zdrowia, szczęścia, miłości, spełnienia marzeń oraz błogosławieństwa Bożego w dorosłym życiu Ewie Dobrosz z okazji imienin i 18-tych urodzin życzą: Ernest, Marta, Dagmara i Patryk z rodzicami oraz dziadek i ciocia Ania



Michał Maćkowiak z Noskowa świętuje kolejne urodziny. Dużo zdrowia, wiele radości, uśmiechu na twarzy, samych dobrych chwil w życiu a także sukcesów w szkole życzą: kuzynki Angelika i Klaudia z rodzicami oraz dziadkowie



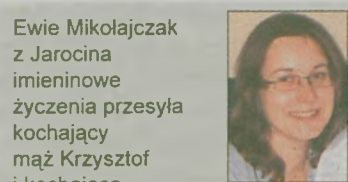
Dorotka Staniewska świętuje 12-te urodziny. Dużo zdrowia i dobrych wyników w nauce życzą: rodzice, brat Andrzej oraz dziadkowie



Tomasz Klemm z Mieszkowa 21 grudnia obchodzi imieniny. Najserdeczniejsze życzenia, zdrowia, pomyślności i wielu radosnych chwil życzy pamiętający brat Czesław z żoną Anitą i dziećmi



„Żyj w szczęściu i radości, nie znaj smutku ani przykrości” - Wojciechowi Pachurce z okazji 18-tych urodzin najserdeczniejsze życzenia składają: rodzice, siostry i dziadkowie



Ewie Mikołajczak z Jarocina imieninowe życzenia przesyła kochający mąż Krzysztof i kochająca córka Patrycja



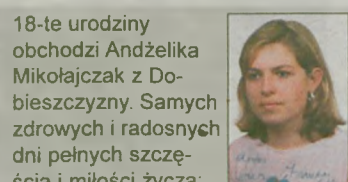
Henryk Kuroпка obchodzi 80-te urodziny. Kochanemu ojcu dużo zdrowia oraz wszelkiej pomyślności życzy córka Henryka z mężem



Najserdeczniejsze życzenia imieninowe Ewie Mikołajczak z Jarocina - dużo zdrowia, wiele miłości, zadowolenia z życia, spełnienia marzeń oraz Wesołych Świąt życzą: teściowie, babcia, Mariusz z żoną i synkiem, Maciej, Radek i Madzia



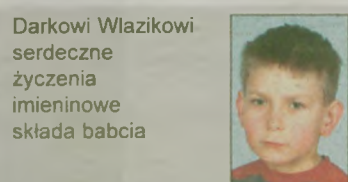
Kochanemu mężowi Sławomirowi Koniecznemu z okazji obchodzonych urodzin dużo zdrowia, szczęścia i uśmiechu na twarzy śle kochająca żona Agnieszka z synem i córką



18-te urodziny obchodzi Andżelika Mikołajczak z Dobieszczyzny. Samych zdrowych i radosnych dni pełnych szczęścia i miłości życzą: ciocia Ula z Wojtkiem, ciocia Róża z Wojtkiem oraz Kasia, Aldona, Anita i Alicja



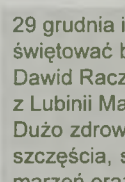
„Niechaj wszelkie zło Cię mija, niech Ci dobro w życiu sprzyja” - serdeczne życzenia imieninowe kochanej Ewie Szczepańskiej z Goli przesyła brat z bratową z Goli



Darkowi Wlazikowi serdeczne życzenia imieninowe składa babcia



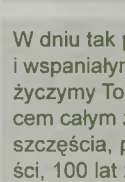
21 grudnia imieniny obchodzi Tomasz Siemiątkowski z Brzostkowa. Wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, spełnienia marzeń i pogodnych dni w życiu życzą rodzice



29 grudnia imieniny świętować będzie Dawid Raczycki z Lubinii Małej. Dużo zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń oraz by każdy dzień radością Cię gościł życzą Edyta i Adam



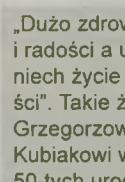
Honoracie Pruchniewicz z Noskowa serdeczne imieninowe życzenia - zdrowia, pogody ducha, spełnienia najskrytszych marzeń oraz tysiąc buziaków przesyła chrześniaczka Amelia



W dniu tak pięknym i wspaniałym życzymy Tobie sercem całym zdrowia, szczęścia, pomyślności, 100 lat życia i radości. Takie życzenia Zenonowi Raczyckiemu z Lubinii Małej przesyłają Mateccy



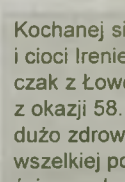
19 grudnia imieniny świętował Dariusz Antczak z Łobzowca. Najserdeczniejsze życzenia, zdrowia, szczęścia i radości składają: Marcin, Grażyna, Krystian, Agnieszka oraz rodzice



„Dużo zdrowia i radości a uśmiech niech życie Ci uprości”. Takie życzenia Grzegorzowi Kubiakowi w dniu 50-tych urodzin przesyłają: żona z dziećmi oraz rodzina Łapów i Wieczorków



Zenonowi Winniewiczowi z Roszkowa najlepsze życzenia imieninowe, dużo zdrowia i samych pogodnych dni życzy mama i siostra z rodziną



Kochanej siostrze i cioci Irenie Skrzypczak z Łowęcic z okazji 58. urodzin dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności oraz doczekania 100 lat życzą: Wajnertowie i chrześniak Karol z córkami z Jaraczewa



„By Ci wszystko się spełniło, a to co kochasz, by Twoim było” - takie urodzinowo-imieninowe życzenia kochanemu Tomkowi Stachowiakowi składa kochająca Aśka



Z okazji zbliżającej się 40-tej rocznicy ślubu Kazimierzy i Bogdana Michalaków moc gorących życzeń, wszystkiego co najlepsze, samych radości i dużo miłości przesyłają dzieci i wnuki



18 grudnia 17-te urodziny obchodziła Milena Kołodziej z Jarocina. Wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, szczęścia oraz spełnienia marzeń życzą: Karina, Daria i Marcin



Marianna i Franciszek Korasiakowie z Dąbrowy obchodzą 49-tą rocznicę ślubu. Kochanym rodzicom wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia i błogosławieństwa Bożego życzą: dzieci, wnuki i wnuczka z mężem



Lucyna Niemczyk 27 grudnia będzie świętować 14-te urodziny. Dużo zdrowia i uśmiechu na twarzy życzą: babcia z dziadkiem oraz kuzynka Sandra



„Niech Ci zdrowie służy, zło omija, a szczęście i błogosławieństwo Boże niech Ci zawsze sprzyja” - gorące życzenia urodzinowo-imieninowe Żanecie Guździol ślą dziadkowie



„Niech Wam zdrowie służy, zło omija a szczęście w życiu sprzyja” - 25 grudnia 36-tą rocznicę ślubu obchodzą Genowefa i Jan Klakułakowie. Wszystkiego najlepszego na dalsze lata życzy rodzina Ratajcaków z Łuszczanowa



„Byłoby tak gorąco
była, jak ta co 20 lat
temu Was złączyła.
Byście ciągle się kochali
i wielu rocznic dotrwali”.
Grażynie i Janowi Sob-
czakom z Kłeki samych
pogodnych dni na wspól-
ne lata życzą: Wajnerto-
wie z dziećmi i wnusiami
oraz Karol z córkami



Kochanemu braciszkiemu
Michałowi Drzewieckie-
mu moc gorących
życzeń urodzinowych,
spełnienia marzeń,
uśmiechu na twarzy
oraz pomyślnie zdanych
egzaminów i dostania
się do wybranej szkoły
życzy: siostra Monika
z mężem i córką



Marianna i Józef Mikuszewscy
z Raszew obchodzą 50-lecie ślubu.
Najserdeczniejsze życzenia
- zdrowia, błogosławieństwa
Bożego oraz doczekania
kolejnych wspólnych
jubileuszy życzy wnuczka
Klaudia z bratem
i rodzicami



Paulince Gładych
z okazji 7.
urodzin
najserdeczniejsze
życzenia,
szczęścia
i powodzenia
w nauce życzą:
rodzice
z bratem
Dawidkiem



Ewie i Dariuszowi Pohlom z Raszew imieninowe
życzenia - dużo zdrowia, szczęścia i miłości życzy
mama



Kochanemu Adasiowi
Burzakowi imieninowe
życzenia, dużo
zdrowia, uśmiechu
oraz bogatego
Gwiazdora życzy
matka chrzestna
z rodziną



Kochanemu mężowi
Adamowi Mateckiemu
imieninowe życzenia,
dużo zdrowia,
szczęścia, radości
oraz spełnienia
wszystkich marzeń
życzy kochająca
żona Edyta



Kochanym dzieciom Mariannie
i Janowi Korasiakom z Michałową
z okazji 24-tej rocznicy ślubu
wszystkiego najlepszego, zdrowia
i błogosławieństwa Bożego życzą
rodzice z Dąbrowy. Do życzeń
dołącza się chrześniak Łukasz



W 10-tą rocznicę ślubu
Katarzynie i Remigiuszowi
Woźniakom najserdeczniejsze
życzenia - zdrowia,
błogosławieństwa Bożego
oraz doczekania kolejnych
wspólnych jubileuszy
życzą rodzice
oraz synek Tobiasz



„Tak jak fiołki wśród ukrycia ożywają tchnieniem
wiosny, tak Ty każdy moment życia miej
szczęśliwy i radosny” - Kasi Kupś urodzinowe
życzenia ślą: Anka i Becia



Kochanemu
wnuczce
Gracjanowi
Szatnemu
z Jarocina
najlepsze
imieninowe
życzenia składa:
dziadek i babcia
oraz pozostała
rodzina
z Żerkowa



24 grudnia imieniny
obchodzi Adaś
Bartniczak z Jarocina.
Wszystkiego
najlepszego, dużo
zdrowia, szczęścia
oraz uśmiechu
na twarzy życzą:
ciocia Karina i Edyta



22 grudnia 57. urodziny
obchodzi Mieczysław
Antczak z Hilarowa.
Spełnienia marzeń i
samiych radosnych dni
kochanemu mężowi,
tacie i dziadkowi życzą:
żona z synami, synowie
i wnuczka Marlena



„By Ci wszystko się spełniło,
a to co kochasz-by Twoim było”
- tego Honoracie Zgolińskiej
z okazji imienin życzą:
rodzice oraz rodzeństwo
z babcią z Przybysławia



Julicie z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia
moc najgorętszych życzeń
śle Waldek



20 grudnia
urodziny obchodzi
Michał Drzewiecki
z Jarocina.
Dużo zdrowia,
uśmiechu na twarzy,
sukcesów w szkole
oraz wielu radosnych
chwil życzy
kochająca siostra
Anita z rodziną



Kochanemu chłopakowi
Dominikowi
Nawrockiemu z okazji
imienin, wyjścia
do cywila i drugiej
rocznicy bycia razem
moc życzeń
przesyła kochająca
Monika



„Żyj w szczęściu i rado-
ści, nie znaj smutku ani
przykrości” - spóźnione
lecz szczere życzenia
urodzinowe Angelice
Kühn składają: Agata i
Przemysław z córką
Wiktoria oraz wuj Jurek
z żoną



Wiktoria Antczak
z Mieszkowa
najserdeczniejsze
życzenia
imieninowe
w tym dużo
buziaków
przesyła ciocia
Natalia i babcia
Renia



„Co Cię w życiu
rozwesela,
czego pragnie
serce Twoje,
niech Ci dobry
los udziela”
- bratu Adamowi
z okazji imienin
i minionych
urodzin najser-
deczniejsze
życzenia ślą
siostry z rodzina-
mi oraz mama



Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie
KLASA I TEa ROK SZKOLNY 2004/2005
WYCHOWAWCA mgr E. ŁĄCZNA

Najlepsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz imienin wychowawczynie Ewie Łącznej
składa klasa I TE „a”

Skarb *był u zduna*

Sztandar służył za kotarę w żerkowskim „Rolniku”. Tarcza też była przydatna - świetnie zakrywała dziurę na strychu.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

„Książka, czyli protokół zapisów wszelkich bractwa rycerskiego zaczynający się od zgorzenia miasteczka i protokołu z rejestrami w przeszłym roku 1772 dnia 28 września oraz zaczęty przez Józefa Muszyńskiego w roku 1773 dnia 22 lipca” - taki zapis znajduje się we wstępie protokolarza. Dla Macieja Szóstka, wiceprezesa Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Żerkowie dokument ten jest bezcenny. Z namaszczeniem przewraca kolejne kartki. Z radością po-

kazuje m.in. spis członków bractwa. Odczytać tu można nazwiska takich żerkowian, jak: cechmistrz Muszyński, burmistrz Mateusz Grzeskiewicz, Laskowski - ówczesny król, Rutawski, Wejnartowicz, Rybicki, Gawroński, Ptaszyński, Rzewuski, Skowroński, Cichocki, Dębiński, Orzechowski, Śmigielczyk, Jabłoński, Gawroński, Kaczorowski. Przy nazwiskach zapisane są tytuły - sławetny, szlachetny - mówiące o pochodzeniu każdego członka bractwa.

W dokumencie sprzed lat zawarte są również informacje o wal-

nych zebraniach i strzelaniach królewskich. Opisane jest, kto i kiedy został królem. - *Bractwo liczyło wtedy od 40 do 50 osób. Dziś jest nas ponad 20-tu. Wtedy Żerków był większy od Jarocina. W Jarocinie nie było jeszcze kolei. Powstała w 1860 roku i dopiero wówczas Jarocin się rozwinął. Wcześniej miał 700 mieszkańców, a Żerków - 1.800* - mówi Maciej Szóstek.

W protokolarzu jest opisane, co bractwo posiadało. Był okres, kiedy miało dwa sztandary, co świadczyło o jego bogactwie. - *Co 100 lat dodawano do sztandaru ozdob-*

OGŁOSZENIE

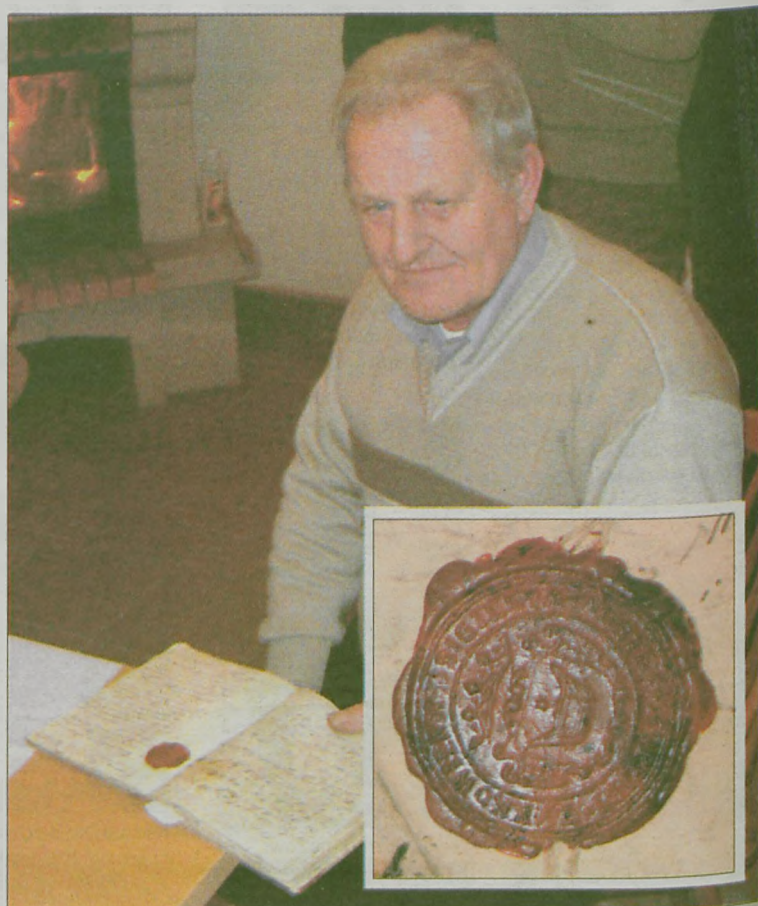


Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2005 wszystkim naszym Klientom składamy najserdeczniejsze podziękowania za zaufanie, którym nas dotychczas obdarzali. Życzymy Państwu spędzenia Świąt w miłej, serdecznej atmosferze, udanego Sylwestra oraz samych przyjemnych chwil w Nowym Roku.

P.S. Jeśli chcą Państwo, aby życzenia, bądź prezenty do najbliższych dotarły szybciej - proponujemy skorzystać z przesyłek priorytetowych, pamiętając jednocześnie o poprawnym ich zaadresowaniu.

POCZTA POLSKA

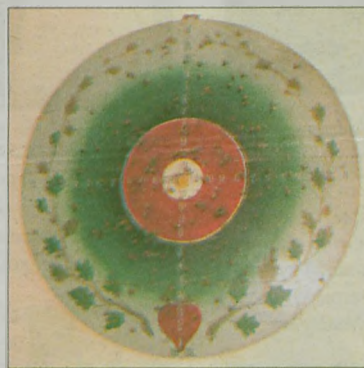
PRIORYTET PRIORITAIRE



DLA MACIEJA SZÓSTKA protokolarz jest bezcenną pamiątką

ny sznur albo szyto nowy sztandar - opowiada żerkowski kurek.

Żerkowskie Bractwo Kurkowe założone zostało, przywilejem królewskim, 1 czerwca 1698 roku. Zachowały się dokumenty z czytelnym podpisem króla Augusta II Mocnego oraz kasztelana kaliskiego i właściciela miasta Żerkowa. Dziś znajdują się one w archiwum w Poznaniu. - *Jesteśmy prawdopodobnie jedynym bractwem w Polsce, które ma komplet starych dokumentów* - podkreśla Maciej Szóstek.



TARCZA BRACTWA odzyskana została z warsztatu zduńskiego

Wiceprezes bractwa nie pozbył się protokolarza, choć ofiarowano mu za tę książkę poważne sumy. Czytał ją wiele razy i ciągle chętnie do niej wraca, ciągle odnajdując nowe, niezwykle interesujące informacje. Protokolarz to zresztą nie jedyny jego skarb, skrzętnie przechowywany. O każdym z nich długo potrafi opowiadać. - *Kompletne dokumenty, ze wszystkimi protokolarzami od 1773 do 1939 roku, znajdowały się w skrzyni na strychu, na ul. Rynek 7. Mój stryj, Stanisław Szóstek był ostatnim królem bractwa i strzelmistrzem i dlatego to wszystko się*

przechowało - mówi Maciej Szóstek. Przyznaje, że nie wszystkie dokumenty, o których istnieniu wie i które kiedyś miał stryj, są w jego posiadaniu. - *Był jeszcze na przykład sztandar, szarfa z królewskimi orderami, ale to zniknęło i nie wiadomo, gdzie jest* - tłumaczy Maciej Szóstek.

O tym, że takie skarby są w domu, wiedział od dawna. - *Ale zawsze styszałem: - Tego nie wolno ruszać, to ma tam stać* - wspomina Maciej Szóstek. - *I stało. Całą wojnę.*

Tarcza, ostatnia tarcza królewskiego bractwa, wisiała przez całą okupację niemiecką i później, aż do 1962 roku, w korytarzu. - *W 1962 roku umarł mój ojciec i wtedy ówczesny sekretarz bractwa Andrzej Cyplik przyszedł i wszystko zabrał. Potem zostało to wywiezione do Poznania. Odnalazłem moje skarby. Zdążyłem na czas. Miałem szczęście, bo kustosz muzeum nie zdążył jeszcze przyjąć ich na stan* - mówi wiceprezes bractwa.

Pierwszy sztandar bractwa wisiał przedtem w żerkowskim „Rolniku” w drzwiach, jako kotara. - *Kiedy miałem siedem, może osiem lat, mówiłem nieraz przesowi, żeby mi „jq” dał, a ja mu przyniosłem coś innego, ale nie chciał się zgodzić* - mówi Maciej Szóstek. Pokazując tarczę mówi: - *Była nią przykryta dziura na strychu, w warsztacie zduńskim. Chodziłem tam i prosiłem zduna: - Przyniosę panu cztery deski, niech mi pan da tę tarczę. A zdun kręcił głową i mówił: - Nie, to musi tutaj być tak zatkanie. W końcu odzyskaliśmy tę tarczę. Co prawda, w kłapkach, ale jest.*

Zdjęcie: Danusz Fijołek

Twoje święta będą wesołe, gdy pomożesz innym

Masz wielką moc. Dzięki Twojej pomocy inni ludzie mogą mieć też radosne święta. I wcale nie trzeba wiele. Liczy się każda złotówka, mała zabawka dla dziecka, do którego nie przyjdzie Gwiazdor, każdy kilogram jabłek, pomarańczy, czekolada lub placek, który upieczesz. Na wigilii dla osób samotnych i bezdomnych każdy dar przyjmowany jest z ogromną wdzięcznością.

Od kilku lat „Gazeta Jarocińska” wspólnie z Jarocińskim Ośrodkiem Kultury organizują wieczrę wigilijną dla osób samotnych i bezdomnych. Każdego roku wieczorem, 24 grudnia, przy ogromnym stole w JOK-u zasiada kilkadziesiąt osób. Przez kilka godzin obcy dla siebie ludzie tworzą jedną wielką rodzinę. Przychodzą z różnych powo-

buzie dzieciaków będą uśmiechnięte. Wie o tym coraz więcej osób. Ludzie pytają o wigilię już od października. 1 listopada rozpoczęto w JOK-u zapisy. Na liście jest już ponad 50 osób. Każdego dnia dopisywane jest kolejne nazwisko. - *Tak jeszcze nie było w żadnym roku. Po prostu bieda jest coraz większa, więc ludzi przybywa. Dlatego ważna jest*

i sygnalizować chęć przekazania darów. To nam pomoże uniknąć bałaganu organizacyjnego. - *Będziemy wdzięczni za każdą okazaną pomoc. To ważne, by w ten wyjątkowy wieczór wszyscy jarociniacy byli radosni i weseli. Poza tym każdemu, kto pomoże będzie chyba milej, gdy podczas wieczery wigilijnej w domu pomyśli sobie, że dzięki jego pomo-*



dów - niektórzy po to, by się ogrzać i zjeść ciepłą zupę oraz wigilijnego karpia. To daje im siłę, by przetrwać zimną noc gdzieś w szopie lub na dworcu, bo nie mają domu. Są tacy, którzy mają swój własny kąt, nawet pieniądze na karpia i zupę, ale nie mają się z kim podzielić opłatkiem. Spotkanie w JOK-u daje im wiarę w ludzi i sprawia, że ten wieczór jest również dla nich radosny. Coraz częściej na wigilię przychodzą całe rodziny. Sprowadza je tutaj bieda. Trudno w ten wieczór siedzieć przy pustym stole i patrzeć na smutne buzie głodnych dzieci, które na próżno wyczekują Gwiazdora z prezentami. Dzięki wigilii w JOK-u

dla nas każda złotówka, każdy dar. Apeluję więc do wszystkich ludzi o dobrym sercu o pomoc. Bez niej nie uda nam się przygotować dobrze tej wieczery - mówi Bogusław Harendarczyk, dyrektor JOK-u. Przyda się wszystko i niczego nie będzie za wiele, bo zawsze staramy się także przygotować dla wszystkich paczki z żywnością, by również kolejne dni świąteczne były dla naszych gości radosne. Pieniądze i dary można przynosić do JOK-u (Plac Festiwalu Muzyki Rockowej 1, tel 747-30-02) lub zgłaszać chęć pomocy w redakcji „Gazety” (ul. Wolności 1a, tel. 747-15-31). Prosimy jednak, aby zgłaszać już teraz chęć pomocy

cy na twarzach tylu ludzi zagości uśmiech - mówi Piotr Piotrowicz, redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej”.

Osoby, które chcą dołączyć do wielkiej wigilijnej rodziny, proszone są o zgłoszenie swego uczestnictwa już dziś w Jarocińskim Ośrodku Kultury. Oczywiście dla każdego znajdzie się miejsce. Jeśli więc ktoś zdecyduje się w ostatniej chwili też może przyjść do JOK-u. Wieczrę wigilijną rozpoczynamy, jak zawsze - 24 grudnia, o godzinie 19.00. Będzie oczywiście opłatek, kolacja, wspólne śpiewanie kolęd i pewnie jakieś drobne prezenty.

(red.)



OPŁATEK W JEDNYM Z NAJWIĘKSZYCH
KÓŁ EMERYTÓW

Jak w rodzinie

Spotkanie opłatkowe odbyło się w środę 15 grudnia w restauracji „Relax”. Do wigilijnego stołu zasiadło ponad 50 członków koła. Imprezy z okazji Świąt

zwartą, zżytą ze sobą grupę. Taką na dobre i na złe. Lubimy się spotykać. Jeździmy regularnie na wycieczki, które organizuje zarząd naszego koła. Spotykamy się



WIECZERZĘ WIGILIJNĄ poprzedziły życzenia i dzielenie się opłatkiem

Bożego Narodzenia organizowane są od pięciu lat. Zebranych powitała przewodnicząca koła Bronisława Marcinkowska. Wszyscy podzielili się opłatkiem i złożyli sobie życzenia. W imieniu zarządu związku życzenia zebranym złożyła Maria Stawieraj. Podkreśliła, że koło jest jednym z największych i najaktywniejszych wśród 18 wchodzących w skład jarocińskiego oddziału PZERiI. Na stole znalazły się tradycyjne potrawy wigilijne oraz świąteczne wypieki. Spotkanie zakończyło wspólne śpiewanie kolęd.

Na osiedlu Tumidaj działają aż dwa koła terenowe Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jarocinie. W kole nr 6 zrzeszonych jest obecnie aż 68 osób. - *Tworzymy bardzo*

na ogniskach, na zabawach tanecznych. Jesteśmy bardzo rozśpiewaną „rodziną”. To wszystko daje nam bardzo wiele radości w tych ciężkich czasach. To, że wszystko tak świetnie funkcjonuje jest zasługą naszego zarządu, a w szczególności przewodniczącej - mówią członkowie koła. Dotychczas, z braku lokum, comiesięczne spotkania koła odbywały się w restauracji, w salce parafialnej lub na szkolnej świetlicy. Koło emerytów już wkrótce będzie miało stałą siedzibę. Wspólnie z komendą jarocińskiego hufca ZHP emeryci korzystać będą z budynku przy ulicy Batorego. Organizacje otrzymały w użytkowanie pomieszczenia po byłej bibliotece. (ls)

Żłóbek z włóczki

Szopkę bożonarodzeniową można podziwiać w gimnazjum w Jaraczewie.

Przedstawia ona typową scenę żłóbka w Betlejem. Na uwagę zasługuje technika jej wykonania. Każdy element, każda postać, każdy szczegół zrobiony jest z włóczki, nawet

palmy i trawy są welniane.

Szopka jest dziełem mieszkanki Góry Haliny Chuchrak, której wnuk jest uczniem klasy I jaraczewskiego gimnazjum. - *Wykonywanie welnianych figurek jest sposobem na życie babci* - mówi Piotr Chuchrak, wnuk artystki z Góry. (era)



KLUB DYSKOTEKOWY PARADOX

MUZYKA CLUBOWA HAUS

Co tydzień maraton Dee Jay-ów
STARTujemy w I i II święto od 20⁰⁰
Zapraszamy na odjazdowego Sylwestra
w I Święto zagrają
dj. NEEVALD, dj. GAZELA, dj. KENED, dj. PRZEMO

Poznań Jarocin PLESZEW Łódź Kalisz
PARADOX
Katowice Ostrów Wlkp

Prywatne Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe

SANITEX

Hurtownia: Dobra Nadzieja 62, 63-300 Pleszew, (trasa na Ostrów Wielkopolski) tel. (062) 7418275, 7418234, 0-604 103-635

Wszystkim naszym Klientom, Instalatorom,
Przedstawicielom Handlowym, Producentom
i Współpracownikom składamy serdeczne życzenia,
radosnych, przepięknych domowym ciepłem
Świąt Bożego Narodzenia oraz wielu powodów
do radości i spełnienia
marzeń w Nowym 2005 Roku



Restauracja przy Klasztorze

Jarocin,
ul. Wojska Polskiego 64tel. (0-62) 747-66-81
kom. 0-609/284-016SALA
klimatyzowana

ZAPRASZA NA

BALSYLWESTROWY
od godz. 20.00dobrze
się ubawisz
i zjesz, atrakcje

*Składam najserdeczniejsze życzenia świąteczne
- aby w tych czasach pełnych niepokoju
i obaw, ciągle na nowo w NASZYCH sercach
rodził się i jaśniał Jezus Chrystus,
by ukazywał nam jak mamy postępować,
by był dla nas źródłem pokoju, radości
oraz nadziei na każdy dzień.*

Z wyrazami szacunku
ELŻBIETA RATAJCZAK-posel RP
Okręg kalisko-leszczyński
- Liga Polskich Rodzin



Biuro Turystyczne
Jarocin - Sport Sp. z o.o.
licencja OST GROMADA
Hotel „Jarota”, ul. Sportowa 6,
63-200 Jarocin
tel/fax (0-62) 747-31-04,



Biuro podróży ma dla Państwa wiele atrakcyjnych
ofert krajowych i zagranicznych

SYLWESTER 2004



oferta w kraju:
już od **569 zł**

oferta zagraniczna:
już od **499 zł**

Dla naszych klientów
oferujemy 15 % zniżki
na noclegi we wszystkich
hotelach sieci „GROMADA”

Nowo otwarta ROZLEWNIA GAZU

Witaszyczki 38 a
(Auto-gaz)

Butla 35 zł

Karta klienta
11 butla gratis!!!



Napełnianie 9-17
Wymiana 24h

Metal-Bud SC.

Jarocin, ul. Leszczyce 16A

wykonujemy:

**konstrukcje
stalowe**

obudowy, bramy garażowe
z płyt warstwowych
opłotowania z siatki
oraz z elementów
ozdobnych, bramy
otwierane i przesuwne,
roboty
blacharsko-dekarskie

**Różne usługi
ślusarskie
- blacharskie**

Rybhand

Firma RYBHAND s.j.

z przyjemnością zawiadamia Państwa

**O NOWO OTWARTYM
SKLEPIE FIRMOWYM,**

który mieści się przy ul. Św. Ducha 118-120 w Jarocinie
W swojej ofercie posiadamy szeroki asortyment ryb
wędzonych, solonych, marynowanych, gotowych dań
z ryb i ryb mrożonych.

Zapewniamy **konkurencyjne ceny** przy zachowaniu
najwyższej jakości.

**UWAGA!**

W SPRZEDAŻY
KARP ŻYWY
cena **9 zł/kg**

Szanownym Klientom życzymy udanych zakupów!

GAZETA
Jarociński
„GJ” 52
(741)

Ogłoszenie

Wójta Gminy Kotlin

o terminie sesji w sprawie uchwalenia projektu
„Miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego na obszarze wsi
Wyszki i Kotlin gmina Kotlin” - część druga

Zgodnie z art. 18, ust. 2, pkt. 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 15 z 1999 roku, poz. 139 z późniejszymi zmianami) w związku z art. 85, ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.)

podaje się do publicznej wiadomości

że dnia 30 grudnia 2004 roku o godz. 16.00 w sali nr 2 w Urzędzie Gminy w Kotlinie, ul. Powstańców Wilkopolskich 1 odbędzie się Sesja Rady Gminy, której przedmiotem będzie uchwalenie „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na obszarze wsi Wyszki i Kotlin gmina Kotlin” - część druga

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe KWITOWSKI

63-308 Gizalki, Plac 3 Maja 1, tel. (0-62) 741-15-81, tel. (0-62) 741-13-02

- autoryzowany dealer ekoterm
- oleju opałowego
- hurtowa i detaliczna sprzedaż paliw
- warsztat samochodowy (usługi w zakresie blacharstwa i lakiernictwa samochodów osobowych i ciężarowych)



Transportujemy do nowo otwartych stacji paliw w Żelazowie, przy ul. Parkowej 6.

PRAWO JAZDY wszystkich kategorii (A, B, C, D, E, T)

STANISŁAW PATEREK
63-720 KOZMIN Wlkp., ul. Lipowa 8
tel. (0-62) 721-62-29 (po godz. 16.00), 0-602/703-272

Szkolimy na prawo jazdy wszystkich kategorii, wyłącznie na nowych pojazdach, możliwość wyboru instruktora.

Zapisy: Kozmin, ul. Lipowa 8 lub telefonicznie

UWAGA! Kategoria A jazda motocyklem YAMAHA
Komputery do dyspozycji kursantów

SZKOLIMY RÓWNIEŻ W ZAKRESIE OBSŁUGI KOMBAJNÓW

www.bph.pl

Na dobry początek!

Jeśli będziesz jedną z pierwszych 100 osób, które skorzystają z naszych usług, otrzymasz nagrodę - oryginalny kubek

W Twoim sąsiedztwie! Usługi finansowe

W Twoim sąsiedztwie otworzyliśmy punkt Usług Finansowych, prowadzony przez autoryzowanego Partnera Banku BPH. Możesz w nim sprawnie i tanio dokonać płatności za rachunki,

wpłacić pieniądze na korzystnie oprocentowaną lokatę, wziąć atrakcyjny kredyt mieszkaniowy lub samochodowy* oraz szybką pożyczkę. Zapraszamy!

Bank BPH

Jarocin, ul. Wrocławska 22, tel. (62) 505 30 08

**Usługi Finansowe
Partner Banku BPH SA**

* w wybranych punktach Usług Finansowych

HATEX
Jarocin, ul. Wolności 4, tel. 505-31-33
Dobrzyca, ul. Koźmińska 19 tel. 741-34-78
Pleszew, ul. Ogrodowa 13 tel. 742-58-75
508-20-05

Okna **VEKA**
Okna **URZĘDOWSKI**
Okna **FAKRO** OKNA DACHOWE
Rolety zewnętrzne
Drzwi **PORTA DRZWI** **POLSKONE** **Parapety**
Panele **CLASSEN** **Siatki**
Bramy **aw** **Żaluzje**

MAGAZYN OKIEN TYPOWYCH

W szczególnym okresie Świąt Bożego Narodzenia chcemy życzyć Państwu milej rodzinnej atmosfery, nadziei i spokoju a także wszystkiego najlepszego, wielu sukcesów i cudownych dni w Nowym 2005 Roku

Decora

Jesteśmy wiodącym producentem artykułów wykończenia wnętrz. Źródłem naszego sukcesu na rynku polskim i zagranicznym jest zadowolenie klientów. Osiągamy to poprzez ciągłe poszerzanie asortymentu i podnoszenie jakości naszych wyrobów, nad czym pracuje zespół specjalistów. Obecnie poszukujemy osoby na stanowisko:

Elektryk - Automatyk

Od kandydatów oczekujemy: • wykształcenia średniego elektrycznego • doświadczenia w pracy na stanowisku elektryk-automatyk • zdolności pracy w zespole • uprawnień do pracy do 1 KW.

Osoba zatrudniona na powyższym stanowisku będzie odpowiedzialna za: • naprawę instalacji maszyn • zapewnienie bezawaryjnego funkcjonowania urządzeń.

Firma oferuje: • pracę w młodym i dynamicznym zespole • motywacyjny system wynagrodzeń.

Pismenne oferty wraz ze zdjęciem i zgodą na wykorzystanie danych osobowych do celów zatrudnienia prosimy przysłać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia z dopiskiem „praca” na kopercie na adres:

Decora Sp. z o.o., ul. Prądzyńskiego 24a, 63-000 Środa Wlkp.
e-mail: kadry@decora.com.pl; www.decora.com.pl

Zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi tylko na wybrane oferty. Nadesłanych aplikacji nie zwracamy.

KINA

JESTEŚMY DEALEREM FIRMY SHARP

63-200 Jarocin, ul. Szubiński 15
Tel./fax (0-62) 747-42-47, tel. (0-62) 747-86-47
www.kinabiuro.com.pl
e-mail: kinase@kinabiuro.com.pl

Najtańsze
zestawy z monitorem 17" płaski kineskop od 1600zł brutto

Zrób wspaniały prezent najbliższemu kupując aparat cyfrowy rabat nawet do 100 zł !!!

Zapewniamy fachowe doradztwo i rzetelny serwis zakupionych u nas zestawów

Kasa fiskalna EURO wraz z przeszkoleniem i zaprogramowaniem

999 zł netto

SEMPRON 2300 MHz
ECS KT600
256 MB PC 400
Seagate Barr.80 GB 7200
DVD-ROM LG 52x
Geforce 4MX 4000 64MB
32 bit stereo 3D
FDD 1,44 MB 3,5"
TRACER PS/2
A4-Tech (scroll) PS/2
MIDI TOWER ATX

Cena brutto 2.350

ŚWIĄTECZNE PROMOCJE W FIRMIE „KINA”

PONADTO OFERUJEMY:
Aparaty i Kamery Cyfrowe Notebooki, Palmtopy Skanery,
Drukarki, Faksy, Urządzenia Wielofunkcyjne, Atramenty, Tonery, Papier Ksero i Foto
Monitory Cyfrowe i LCD Joystiki, Kierownice GamePady, Trackballe Słuchawki,
Mikrofony Dyktafony, Odtwarzacze MP3 Dyski Przenośne PenDrive Zestawy Głośnikowe
Programy Antywirusowe Kserokopiarki i Kasy Fiskalne Firmy SHARP, Wagi i Czytniki Elektroniczne

Drogeria na Święta

Zapraszamy do Drogerii VICA w Jarocinie przy ul. Wrocławskiej 22

SIEĆ HANDLOWA Vica

farby i szampony Palette asort.

8.49

zestaw Nivea men, żel p/pr. + płyn do kąpi.

17.99

zestaw Gillette dezodorant + żel

18.89

płyn po goleniu Active black

11.99

zestaw Bielenda Jedwab i Róża

21.99

zestaw Mademoiselle

10.99

lakier z brokatem Eveline 75 ml

1.79

SUPER CENA

ZAPRASZAMY WSZYSTKIE DZIECI DO WZIĘCIA UDZIAŁU W ZABAWIE VICA PRZYNIEŚ DO DROGERII VICA WŁASNORĘCZNIE OZDOBIONĄ BOMBKĘ (MOŻE BYĆ Z LOGO VICA) A 23 GRUDNIA O GODZ. 12.00 3 NAJLEPIEJSZE PRACE NAGRODZIMY ATRAKCYJNYMI UPOMINKAMI - ZAPRASZAMY

OFERUJEMY SZEROKI WYBÓR PERFUMERII ORAZ ZESTAWÓW ŚWIĄTECZNYCH

Na życzenie klienta zapakujemy prezent i dołączymy oryginalny bilecik - GRATIS

Staropolskim obyczajem, kiedy w Wigilię gwiazda wstaje nowy rok zaś cyfrę zmienia wszyscy wszystkim ślą życzenia, przy tej pięknej sposobności i my życzymy wam radości, aby wszystkim się darzyło z roku na rok lepiej było wszystkim klientom

ŻYCZY DROGERIA VICA

Zapraszamy do polskiej sieci drogerii samoobsługowych DROGERIE VICA - KOSMETYKÓW POLITYKA
Godziny otwarcia codziennie 9.00 - 18.00, soboty 9.00 - 13.00

Montaż wkładów KOMINOWYCH z blachy

kwasoodpornej i żaroodpornej

Ceny producenta

tel. (062) 747-79-49
0-691/097-540

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil VEKA i ALUPLAST 3- i 5-komorowy

- rolety zew., aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery
- parapety

SUPER CENY

Montaż GRATIS
WITASZYCKI 36 a
tel. (0-62) 740-19-22

TARTAK Żerków

ul. Kolejowa 15
tel. (0-62) 740-31-17

producent:

- drewna konstrukcyjnego budowlanego
- tarcicy

KONKURENCYJNE CENY ZAPRASZAMY

SKUP ZŁOMU STALOWEGO

Jarocin, ul. Glinki 26
tel. 747-23-38

EUROGAS - EKO

GAZOWA I OLEJOWA TECHNIKA GRZEWcza

- WSADY KOMINOWE (KWASOODPORNE)
- MONTAŻ PRZYŁĄCZY GAZOWYCH ŚREDNIEGO CIŚNIENIA DO BUDYNKÓW
- SKŁEP Z URZĄDZENIAMI GAZOWYMI
- GAZY TECHNICZNE
- MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH W BUDYNKACH
- MODERNIZACJE, REMONTY INSTALACJI GAZOWYCH

POGOTOWIE GAZOWE DLA KLIENTÓW

Pleszew, ul. Targowa 1
tel./fax 508-20-99, kom. 0-602 721-633
e-mail: eurogas@plenet.pl, www.eurogas.plenet.pl

SPRZEDAŻ MONTAŻ - SERWIS

CZĘŚCI ELEKTRONICZNE I ELEKTRYCZNE

ANTENY RTV, SAT
ALARMY
MONITOROWANIE PILOTY
PRZEWODY
TRANSFORMATORY
GŁOŚNIKI
NAGŁOŚNIENIE SAMOCHODOWE

KOLOR SERWIS
Jarocin, ul. Wrocławska 18 (pasaż TOBENA)

JAN-MAR
www.jan-mar.pl

NOWE SKUTERY TGB
gwarancja • serwis • raty

oraz
motorowery i skutery używane
części, akcesoria - duży wybór!

Piaski k/Gostynia
ul. Św. Marcina 13
tel./fax (0-65) 571-91-61

Zamontuj silnik spalinowy do swego roweru

TELEFONY KOMÓRKOWE

SKUP SPRZEDAŻ ZAMIANA AKCESORIA

SERWIS SIM - LOCK

PŁACIMY NAJWIĘCEJ ZA NOWE TELEFONY

Jarocin, ul. Targowa 2
tel. 0692-44-70-75
(062) 505-20-21

GWARANCJA NA TELEFONY!!!

OKNA, DRZWI

BALKONOWE, TARASOWE
MARKIZY, WITRYNY SKŁEPOWE
DRZWI WEJŚCIOWE, ROLETY, PARAPETY:
PCV, aluminium, marmur

Skupujemy stare okna za 5% wartości nowego

BEZPŁATNY POMIAR ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

VIMAR

HÖRMANN
DRZWI BRAMY NAPĘDY

BRAMY GARAŻOWE

- SEGMENTOWE • HARMONIKOWE • SZYBKOBIEŻNE
- NAPĘDY, STEROWANIA • AUTOMATYKA DO BRAM POSESZYJNYCH

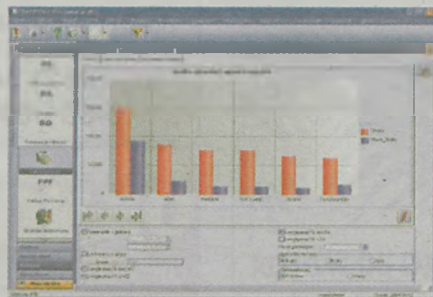
Jarocin, ul. Poznańska 13
tel. (0-62) 747-38-02

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

Rozwiązanie dla Małych i Średnich Firm

Godło TERAZ POLSKA
dla CDN OPTIMA

Gwarantujemy Atrakcyjny Interfejs Użytkownika



i dużą stabilność systemu oraz bazy danych (SQL-SERWER).

COMARCH PHU Alkor Tadeusz Korach
SYSTEMY INFORMATYCZNE ul. Moniuszki 14, 63-200 Jarocin
PARTNER tel/fax 062 747-15-97

Naszym celem jest zwiększanie satysfakcji Klientów
poprzez dostarczanie nowoczesnych i wydajnych rozwiązań
do zarządzania przedsiębiorstwem.

OKNA

NISKIE CENY
PCV, ALU I DREWNO

PCV, ALUMINIUM I DREWNO

PROFILE BEZOŁOWIOWE
PLUSTEC k = 1,1BRAMY
- GARAŻOWE
i PRZEMYSŁOWE
UCHYLNIEROLETY
- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
PARAPETY
- PCV, ALU, MARMUR
DRZWI
ANTYWŁAMANIOWE
GERDA

SPRZEDAŻ RATALNA

P. H. U. MONOPLAST
63-200 JAROCIN
ul. ks. kard. Wyszyńskiego 4
tel. 747-87-47, fax (0-61) 438-34-01
ZAPRASZAMY
pn. - pt. od 8.30 do 16.30

KREDYT
EXPRESS

POŻYCZKI

w 48 godzin

od 300 do 5 000 PLN

Śrem, ul. Chłapowskiego 1, tel. (0-61) 28 32 707



PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO HANDLOWO-USŁUGOWE

TAD-LEN



• OPRYSKIWACZE

polowe i sadownicze od 400-2000 l

• POMPY PRZEPONOWE

o wydatku 60, 100, 140, 200 l/min

63-900 Rawicz, Zielona Wieś 55

tel. /fax (065) 545 12 21; wieczorem (0-65) 545 34 76

e-mail: tad-len@bt.pl

FABRYKA OKIEN I DRZWI

GOSTYŃ, ul. Graniczna 1, tel. (0-65) 572-50-39



RAWICZ, Armii Krajowej 10, tel. 065/546-13-42 JAROCIN, Al. Niepodległości 23, tel./fax 062/747-99-46
JARACZEWO, ul. Kolejowa 1, tel. 062/740-81-15

AUTO
-SZYBYSPRZEDAŻ • MONTAŻ
samochody osobowe, ciężarowe

Mariusz Płukarz
63-300 Pleszew, ul. Podgórna 21
tel. 0-607 560-682
0-696 472-454
autoszybypleszew@interia.pl
czynne pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 15.00

KONCESJONOWANA
AGENCJA OCHRONY

„IRBIS”



Poznań, ul. Garbary 106/108
tel. (0-61) 662-40-51,
tel./fax (0-61) 662-40-52
BIURO Jarocin, ul. Wolności 4
tel. 505-23-35
tel. kom. 0-501/650-059

- OCHRONA OSÓB I MIENIA
- GRUPA INTERWENCYJNA
- MONITORING 24 h - SERWIS
- KONWOJE WARTOŚCI
PIENIĘŻNYCH



- OCHRONA OSOBISTA
- USŁUGI KURIERSKIE
- ZABEZPIECZENIE IMPREZ
SPORT.-KULTURALNYCH
i INNYCH

Zakładanie:

- systemów alarmowych
- tv przemysłowej
- zabezpieczeń
anty włamaniowych
i antynapadowych

Tel. kom. 0-503/034-902
0-606/438-968

OKNA - PCV i drewniane

BRAMY - uchylne, segmentowe

ROLETY - zewnętrzne, materiałowe

DRZWI - wejściowe PCV,
drewno, wewnętrzne

AUTOMATYKA

WIMAR-BIS

Jarocin, ul. Targowa 12
tel. 747-91-57
kom. 601/572-286

TYDZIEŃ NISKICH
GEN OKIEN

BEZPŁATNY POMIAR I DORADZTWO

ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

GEALAN

PORTA

DRZWI

akuplast

39
gr/min

od 99 zł

z VAT

od 1 zł

z VAT

od 1 zł

z VAT

od 199 zł

z VAT

Świąteczny mix korzyści

- atrakcyjne telefony na kartę od 1 zł (1,22 zł z VAT) z kolorowymi wyświetlaczami
- od 19 zł (23,18 zł z VAT) telefony z wbudowanymi aparatami fotograficznymi, MM: 1.0, GPS, om i gram Java w specjalnej świątecznej ofercie
- pełna kontrola kosztów
- 39 groszy za minutę (ok. 1200 wywołanych osób)
- bezpłatne jednorazowe naliczanie

JAROCIN, ul. Świebodzińska 12
tel. 62 747 15 97
fax 62 747 15 97ŚREM, ul. Wawrzyniaka 1
tel. 61 20 20 121
fax 61 20 20 121Opiekun i Inżynier: Robert Jędrzejko
www.pleszew.pl

C&C

PARTNERS

NOKIA

CONSUMER PARTNER

Plus

4000

Przy zakupie aktywacji UPOMINEK GRATIS!

P.H. USZCZELKA

bowling
KREGLE

Zapraszamy

pon. - sob. 11.00 - 02.00

niedziela 15.00 - 24.00

P.H. „USZCZELKA”, JAROCIN, UL. TARGOWA 12

REZERWACJA TONÓW TEL. 747-37-01

sprzedaż

Drzwi wejściowe aluminiowo-plastikowe, fabrycznie nowe - sprzedaż. Tel. (0-62) 738-03-05.

(SOJ 1901/03)

Garaże ocynkowane. Producent, raty. Tel. 0-601/580-744.

Sprzedam okna skrzynkowe 2-, 3-skrzydłowe, drzwi balkonowe, stan bardzo dobry. Tel. 747-37-71, kom. 0-606/575-469.

(5956/04)

SPRZEDAŻ CHOINEK - Cielcza, ul. Piaskowa 17. Tel. 749-36-55,

SPRZEDAŻ CHOINEK - świerki zielone, cięte lub z korzeniami. Witaszce, ul. Żużłowa 14.

(6013/03)

Sprzedam żywych, pachnących, ciętych CHOINEK. Udzielam korepetycji z języka polskiego. Tel. 740-00-78.

(6050/04)

PALMY cypryjskie - sadzonki doniczkowe, cena 2 zł/1 szt. sprzedam. Tel. (0-62) 740-17-11.

(6071/04)

Sprzedam piec c.o. Tel. 0-887/074-028.

(6169/04)

Sprzedam piec c.o. IV - 3-letni, drzwi łazienkowe z futryną 60 cm - nowe. Tel. 740-65-94, kom. 0-509/366-187.

(6189/04)

Sprzedam komputer P-150 MMX, 64 RAM, HDD, monitor, mysz, klawiatura, cena 290 zł. Tel. 0-507/331-595.

(6204/04)

Sprzedam szczeniaki SYBERIAN HUSKY - czarno-białe i srebrzyste. Tel. 0-507/331-595.

(6204/04)

Sprzedam używane monitory firmowe: BELINEA, HP, SAMSUNG 17", 19" i 19" (płaskie). Tel. 0-502/113-643.

(6193/04)

Pilnie sprzedam dachówkę karpówkę, nową, oryginalnie zapakowaną w paletach, sztuk 2.450. Tel. 0-502/654-357.

(6194/04)

Sprzedam tanio maszynę kra-
wiecką, wieloczynnościową, domową,

mało używaną. Tel. (0-62) 747-46-25, kom. 0-693/639-527.

(6195/04)

Sprzedam solarium domowe, 16 lamp, silnik mercedes 200 D 123. Tel. 0-603/277-879.

(6202/04)

Sprzedam łóżko 2-osobowe (skrzynia, podnoszony materac). Tel. 747-30-13.

(6212/04)

Sprzedam piec c.o. 1,2 m², nowy, cena 800 zł, prasę kostka CLASS, cena 6.000 zł. Tel. 0-697/118-490.

(6219/04)

Sprzedam opony zimowe z felgami, rozm. 145/70/13. Tel. 0-693/462-160.

(6232/04)

Sprzedam betoniarki 220V i wózki paletowe. Tel. 0-601/739-295.

kupno

ANTYKI, STAROCIE - skup, sprzedaż, renowacja. Piotr Pryczek. Zapraszamy do sklepu 10.00 - 18.00. Jarocin, ul. Wodna 6, tel. 505-20-10 sklep, kom. 0-600/125-115.

KUPIĘ DREWNO: sosna, olcha, topola. Tel. 0-507/110-936; pon. - piąt. (0-62) 751-22-05.

SKUPUJĘ BUTLE GAZOWE 11 kg z legalizacją i bez. **AUTO-GAZ** Witaszczki. Tel. (062) 749-59-12

(sop/1177)

Kupię pustaki żużlowe, drut zbrojeniowy, inne budowlane. Tel. 0-504/063-569.

(6192/04)

motoryzacyjne

AUTO - GAZ Krzysztof Kwaśniewski - montaż, naprawa. **RATY.** Jarocin, ul. Św. Ducha 120, tel. 749-61-93, kom. 0-605/277-156, po godz. 17.00 tel. (0-62) 747-54-85, Olimpijska 8. Oferuje 10-letnie doświadczenie i wysoką jakość.

AUTO-GAZ i HAKI holownicze Ogólnopolska Sieć Warsztatów - mon-

taż, serwis, raty, Jarocin, ul. Wojska Polskiego 117, tel. (0-62) 749-61-92, 0-695/41-42-53.

AUTO GAZ - Samochodowe systemy gazowe. Montaż, serwis, raty, sekwencyjny wtrysk gazu ZAVOLI. Jarocin, ul. Ceglana 1, tel. (0-62) 747-90-88, 0-880/355-910.

(SOJ/1381/04)

„AUTO NA GAZ” - montaż, serwis. Jarocin, ul. Jagiełły 14 po 16.00, tel. 747-59-20, 747-88-66, kom. 0-602/881-094.

(5555/04)

KASACJA POJAZDÓW - za złomowany pojazd płatne gotówką. Najwyższe ceny złomu. Większe ilości złomu odbieramy własnym transportem. Wyszki 84. Tel. 740-52-33.

(SOA/1142/04)

Sprzedam **WARTBURGA** 1,3 - rocznik 1990, benzyna, silnik Golfa, stan bdb. Tel. (0-62) 722-21-00.

Sprzedam **OPLA VECTRE** 1,6 benzyna, sedan - rok prod. 1992, złoty metalik, 170 tys. przebieg, model przejściowy, wspomaganie, halogeny, stan bdb. Tel. (0-62) 722-21-00.

Masz samochód - potrzebujesz KREDYT. TO PROSTE. **BANK BPH** - Jarocin, ul. Wrocławska 22, godz. 9.00 - 17.00, tel. 505-30-08, kom. 0-660/420-632.

Sprzedam **OPLA CORSE** - rok 1997, 36.000 km, czerwona, poduszka powietrzna, wspomaganie kierownicy, aluminiowe felgi, radio, szyberdach, welurowa tapicerka, zderzaki w kolorze nadwozia, pierwszy właściciel, książka serwisowa. Wersja ATLANTA. Tel. 0-504/083-585.

Sprzedam **OPLA CORSE** - 1997 rok, 27.000 km, czerwona, poduszka powietrzna, wspomaganie kierownicy, aluminiowe felgi, radio, szyberdach, welurowa tapicerka, zderzaki w kolorze nadwozia, klimatyzacja, pierwszy właściciel. Wersja ATLANTA. Tel. 0-604/417-482.

Ośrodek Szkolenia KIEROWCÓW

zaprasza na

KURS PRAWA JAZDY**KAT B**

os. Konstytucji 3 Maja 2/15

tel. 747-36-08 po godz. 16,

0-507/550-132

- plac manewrowy dostępny
- zajęcia teoretyczne na komputerze
- dowóz na zajęcia i egzamin
- warunki płatności dogodne

PROMOCJA!!!

Jarocin Sport Sp. z o.o w Jarocinie, ul. Sportowa 6, zaprasza na promocję dla osób korzystających z solarium. Przyjdź z kuponem z ogłoszenia, kup 4 żetony a kolejny otrzymasz gratis. Wysoki komfort i ładną opaleniznę zapewni i nowoczesne solarium z płytą akrylową, klimatyzacją i nowymi lampami. Ponadto w ofercie:
Karta Stałego Klienta, tel. 747-31-04



JarocinSport sp. z o.o.

KUPON promocyjny**1 żeton = 3 min na solarium****GRATIS!!!**

Sprzedam **FIATA UNO** 1,0 - 1999/2000 rok, salon, 5 - drzwiowy, I właściciel. Tel. 0-603/352-532.

(5968/04)

GOLF IV TDI - 1999 rok, **AUDI A4** - 1995 rok sprzedam. Tel. (0-62) 740-27-02.

(6069/04)

Sprzedam **RENAULTA 19** - 93 rok, 5 drzwi, gaz, hak, czerwone, stan bdb. Tel. 0-661/573-202.

(6122/04)

Sprzedam **FORDA ESCORTA** 1,3, 3 drzwi, czerwony - rocznik 1988, w kraju od 1991, tanio. Tel. 721-68-84, kom. 0-606/639-925.

(6171/04)

Sprzedam **BMW 316** + gaz - rok produkcji 1978, kolor zielony, nowe opony, cena 850 zł. Tel. 505-04-72.

(6182/04)

Sprzedam tanio **PEUGEOTA 106** - rok 1995, 1.1, 3-drzwiowy, niebieski metalik. Tel. 0-603/320-728.

(6183/04)

Sprzedam **przyczepkę sam.** - rok 2003, zarejestrowana, oplandekowana, wymiar 2,10 120, cena 1.400 zł. Tel. (0-62) 747-51-15, kom. 0-506/382-098.

(6188/04)

Sprzedam **HYUNDAI LANTRA** - rok 1992, ben./gaz, do remontu, tanio. Tel. 747-87-98, kom. 0-695/647-012.

(6191/04)

Sprzedam **HONDE CIVIC** 1,4, czerwona, po opłatach, 11.600 zł oraz **GOLFA II** - 1988 r. po opłatach, 3.700 zł, stan dobry. Tel. 0-503/091-803.

(6198/04)

Sprzedam **RENAULTA 19** 1,7 kat. - 1989 rok, el. szyby, c. zamek + pilot, półroczna inst. gazowa, stan b. dobry, garażowany. Tel. 0-507/187-396.

(6205/04)

Sprzedam **FIATA 126 EL** - rok 1995, zielony, cena 2.250 zł do uzgodnienia. Tel. 0-693/658-677 lub po 19.00 749-24-50.

(6209/04)

Sprzedam **POLONEZA CARO** 1,6 + gaz - rok 1994. Tel. 0-696/027-864.

(6185/04)

Sprzedam **LANOSA** - 1998 r., salon, bezwypadkowy, FIATA 126 - 1996 i 1991 r. Tel. (0-62) 740-17-78.

(6208/04)

Sprzedam **CINQUECENTO 700** - rok 1994, srebrny. Tel. (0-62) 749-62-89, kom. 0-693/802-591.

(6206/04)

Kupię auta do złomowania. Tel. kom. 0-605/074-623.

(SOJ/1419/04)

Sprzedam **OPLA ASTRE** 1,7TD - 1995 r., kombi, **MERCEDESA 190D** - 1987 r., 2L. Tel. 0-505/785-093.

(6211/04)

Sprzedam **FIATA 126 p.** - rok 1992, czerwony, cena do uzgodnienia. Tel. 721-31-15.

(6213/04)

Sprzedam **VOLKSWAGENA PASATA** 1,6D - 1983 r., combi, srebrny metalik, stan dobry. Tel. 0-508/523-358.

(6214/04)

Sprzedam **FIATA 126 EL** - 1994 r., czerwony, w dobrym stanie, 1.600 zł. Tel. 0-508/523-358.

(6214/04)

Sprzedam **TOYOTĘ COROLLE** - rok 1989, sil. 1,3. Tel. 0-693/726-630.

(6217/04)

Sprzedam **OPLA CORSE** 1,2 - rok 1994, cena 8.800 zł, **GOLFA III** 1,4 - rok 93/94, 5 drzwi, wspomaganie, cena 11.600 zł. Tel. 0-606/623-801.

(6216/04)

Sprzedam **POLONEZA CARO** 1,6i z gazem - rok prod. 1994, elektryczne szyby, centralny zamek, autoalarm, siedzenia kubelkowe, blacha po remoncie. Cena 2.900 zł. Tel. (0-62) 747-76-76.

(6220/04)

Sprzedam samochód **FIAT 126 p.** - rok prod. 1984, stan dobry. Tel. (0-62) 740-97-47.

(6223/04)

Sprzedam **sam. dostawczy LT 28**, przedłużany, podwyższony - rok 1981, nadwozie 87 r., stan dobry, możliwość zamiany. Tel. 0-606/289-533.

(SOA/1149/04)

Wypożyczalnia i sprzedaż przyczep samochodowych. Jarocin, ul. Wrocławska 105A. Tel. (0-62) 505-35-43, kom. 0-604/550-294.

(6223/04)

Sprzedam **RENAULTA CLIO II** 1,2 - rok 1998, bogate wyposażenie. Tel. 749-52-82.

(6221/04)

Sprzedam **FIATA 126 p.** - rok 1992, garażowany, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 740-36-66 po 16.00.

(6222/04)

**NOWO OTWARTY
AUTO
KOMIS**

Wolica Pusta na trasie
Jarocin - Kłęka
Zapraszamy codziennie
od 9.00 do 20.00
Tel. 509/333-230

**AUTO-KOMIS-HANDEL
Zielińscy****Wyszki 5a**

tel. (0-62) 749-62-88

- skupujemy samochody
za gotówkę
- profesjonalna obsługa
kredytowa
- do zakupionego auta
wczasy gratis

SPECJALNA OFERTA
dla osób prowadzących Auto-Handel

**Sklep
elektryczno-motoryzacyjny
oferuje**

- duży wybór fajerwerków
w atrakcyjnej cenie
- artykuły elektryczne
- sprowadzamy części
do wszystkich marek

**Jarocin,
ul. Wojska Polskiego 37
od 9.00 do 18.00**

Sprzedam **POLONEZA CARO** - 1994 r. + gaz, stan bdb., cena 3.500 zł. Tel. 0-506/389-741.

(6225/04)

Sprzedam **ESCORTA** 1,6 Diesel - 1986 r., 5-drzwiowy, 5-biegowy, zarejestrowany, cena 1.700 zł. Tel. (0-62) 747-69-10, kom. 0-696/245-900.

(6230/04)

Sprzedam **FIATA CINQUECENTO 700** - 1996 rok, II właściciel, stan bdb., cena 5.400 zł do uzgodnienia. Tel. 0-504/533-253.

(6231/04)

Sprzedam **OPLA CORSE** 1,2 B - rok 1997, II właściciel w Polsce, 118 tys. km, alarm, radio, alufelgi, żółta, cena 12.800 zł. Tel. 0-605/965-566, Jarocin.

Sprzedam **MERCEDES 208** - 93 r., średni; **MONDEO** - 93 r., 2.0 benz., klima; **PASSAT Combi** - 93 r., 1,8 benz.; **PEUGEOT 205** - 92 r., benz.; **VECTRA** - 91 r., 2,0 benz.-gaz. Tel. 0-603/773-879.

(6234/04)

Kupię każdego **Fiata 126p, Poloneza, VW**, rok i stan techniczny obojętny. Może być do remontu. Tel. 0-693/648-937.

(2768/04)

Sprzedam sprowadzone **OPEL ASTRA** 1991 r. (pełna opcja + alufelgi), **OPEL KADETT** 1991 r., **FORD FIESTA**, 1994 r. **FORD ESCORT** 1994 r. Wszystkie bardzo bogato wyposażone. Tel. 0-888/551-651.

(2930/04)

Sprzedam **OPLA KADETTA** 1,3 benzyna - rok prod. 1987, pięciodrzwiowy, wiśniowy, stan bardzo dobry. Tel. (0-62) 749-24-00.

Sprzedam **AUDI 80** - rok 1990, poj. 1,8 + gaz, srebrny metalik, wspomaganie, centralny zamek, szyberdach, alufelgi, cena do uzgodnienia lub zamiana na mniejsze. Tel. 0-695/735-008.

Sprzedam **FIAT 126p**, r. 1990, stan b. Dobry. **TANIO.** Tel. (0-65) 571-73-82.

Sprzedam **OPEL ASTRA** kombi, 1996/07, bordo, 1.6 benzyna. 10.600 + opłaty. Tel. 0-607/169-078.

firma **Hot LAND**
JAROCIN
ul. Zagonowa 49
tel./fax 747 30 07
KOMINKI
PROMOCJA
ceny już od
4.990,00
z montażem

ARMATURA
WOD-KAN. - C.O. - GAZ
CERAMIKA - BATERIE I INNE
OKNA DRZWI
PCV - ALUMINIUM - DREWNO
KLIMATYZACJA
SYSTEMY WENTYLACYJNE
GRZEJNIKI ENERGOOSZCZĘDNE - GLAMOX
ATRAKCYJNE CENY - RATY
od 1,4 %

Firma budowlana
przyjmuje na rok 2005
zlecenia na usługi
ogólnobudowlane,
ciesielskie, ocieplanie,
płytki i płyta g-k
- uprawnienia budowlane
- własny transport
- specjalność budowa i modernizacja
budynków inwentarskich
tel. 740-14-31



III TURNIEJ MIKOŁAJKOWY W SIATKÓWCE DZIEWCZĄT

Postępy siatkarek



Drużyna Gimnazjum w Jaraczewie zwyciężyła w III Turnieju Mikołajkowym w siatkówce dziewcząt. W finałowym meczu podopieczne Marka Błaszkę pokonały rówieśniczki z Gimnazjum w Jarocinie 2:0.

W zawodach rozegranych w sali Zespołu Szkół Ponadgim-

nazjalnych nr 1 w Jarocinie tradycyjnie wzięło udział sześć drużyn. W eliminacjach podzielone zostały na dwie grupy, w których rywalizowały systemem „każdy z każdym”. Następnie zespoły z kolejnych miejsc w obu grupach walczyły o końcową pozycję w turnieju. Mecze były bardzo zacięte. Szczególnie drużyny z gimnazjów

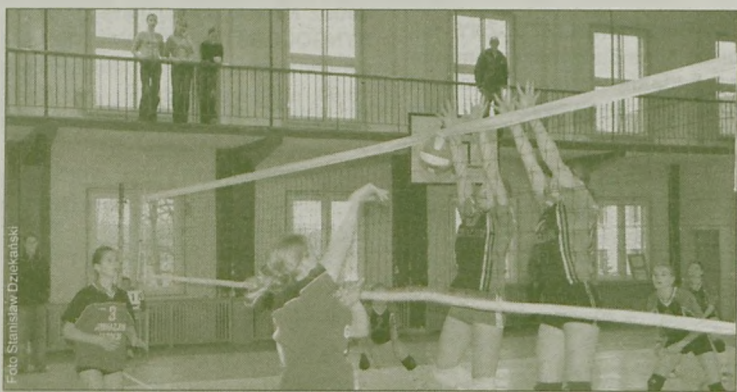
w Jaraczewie i Jarocinie oraz zawodniczki Zespołu Szkół Ogólnokształcących zaprezentowały ciekawą grę i dobry poziom. Widać, że te zespoły czynią stałe postępy. Kibice obserwujący pojedynki siatkarek obejrzały sporo dobrych akcji. Były długie wymiany piłki, silne serwisy, skuteczne bloki, urozmaicone ataki, widowiskowe obrony.

Największą niespodzianką turnieju była bardzo dobra gra gimnazjalistek z Jarocina. W eliminacjach pokonały one starsze od siebie rywalki z ZSP I i ZSP 2, a w finale, szczególnie w pierwszym secie, nawiązały wyrównaną walkę z faworytkami z Jaraczewa. Jednakże tym razem jeszcze przegrały.

Turniej Mikołajkowy zorganizowały nauczycielki wychowania fizycznego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 - Marta Pawłowska i Magdalena Józefiak. Sędziowali natomiast uczniowie. Wszystkie zespoły otrzymały dyplomny i puchary ufundowane przez starostwo powiatowe.

Zawody w ZSP I były trzecimi w cyklu Grand Prix. Poprzednio odbyły się już turnieje w ZSO w Jarocinie i w Gimnazjum w Jaraczewie. Kolejny turniej odbędzie się 9 stycznia w Gimnazjum w Jarocinie. Potem ponownie siatkarki spotkają się na turniejach w „ogólniaku” i w Jaraczewie, a w kwietniu 2005 roku w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 rozegrany zostanie turniej finałowy. W klasyfikacji generalnej cyklu zdecydowanie prowadzi Gimnazjum w Jaraczewie, które zwyciężyło we wszystkich turniejach (do punktacji cyklu zaliczane są tylko mecze rozgrywane w grupach).

(pw)



FINAŁOWY POJEDYNEK Turnieju Mikołajkowego pomiędzy Gimnazjum w Jarocinie (w ataku) i Gimnazjum w Jaraczewie (blok)

WYNIKI III TURNIEJU MIKOŁAJKOWEGO W SIATKÓWCE DZIEWCZĄT:

Grupa A		
ZSP nr 2 Jarocin	- ZSP nr 1 Jarocin	0:2 (18:25, 22:25)
ZSP nr 2 Jarocin	- Gimnazjum nr 1 Jarocin	0:2 (16:25, 22:25)
ZSP nr 1 Jarocin	- Gimnazjum nr 1 Jarocin	0:2 (20:25, 23:25)
Grupa B		
Gimnazjum Jaraczewo B	- Gimnazjum Jaraczewo A	0:2 (11:25, 6:25)
Gimnazjum Jaraczewo B	- ZSO Jarocin	0:2 (10:25, 11:25)
Gimnazjum Jaraczewo A	- ZSO Jarocin	2:0 (25:19, 25:19)
o 5-6 miejsce		
ZSP nr 2	- Gimnazjum Jaraczewo B	1:2 (22:25, 25:20, 9:15)
o 3-4 miejsce		
ZSO Jarocin	- ZSP nr 1 Jarocin	2:0 (25:20, 25:23)
o 1-2 miejsce		
Gimnazjum Jaraczewo A	- Gimnazjum nr 1 Jarocin	2:0 (25:21, 25:12)

Tabela turnieju:

- Gimnazjum Jaraczewo A
- Gimnazjum nr 1 Jarocin
- ZSO Jarocin
- ZSP nr 1 Jarocin
- Gimnazjum Jaraczewo B
- ZSP nr 2 Jarocin

Skład zwycięskiej drużyny z Gimnazjum w Jaraczewie:

Katarzyna Nawrot, Aneta Zawisła, Jolanta Kordus, Milena Roszak, Judyta Łabicka, Aneta Nawrot, Natalia Wagner, Kinga Glapiak, Natalia Adamiak

OGŁOSZENIE

Klienci pływalni krytej
JAROCIN SPORT
Informujemy o

**Świątecznej
Obniżce
CEN**

biletów wstępu
na pływalnię krytą

Cena biletu:
ulgowy dla dzieci
i młodzieży
gimnazjalnej - 3 zł
normalny - 5 zł

**Promocyjne ceny
obowiązują
od 23.12 do 31.12
w godzinach 7.00 - 14.00**

ZSO w zastępstwie



Już po raz trzeci z rzędu Szkolny Związek Sportowy Wielkopolska powierzył ZSP nr 1 w Jarocinie organizację Drużynowych Mistrzostw Wielkopolski w tenisie stołowym dla szkół ponadgimnazjalnych. Ponownie wybór okazał się słuszny. Impreza została dobrze przygotowana, w czym zasługa Iwony Tobolskiej, nauczycielki wychowania fizycznego w ZSP 1 i zawodniczki UKS Czwórka Jarocin. Sędziował Marek Tobolski. Zabrakło jedynie sukcesów sportowych. Blisko awansu do finału wojewódzkiego były drużyny dziewcząt i chłopców z ZSO w Jarocinie. Oba zespoły zagrały w finale eliminacji rejonowych, jednakże dziewczęta w bezpośrednim pojedynku uległy drużynie III LO w Kaliszu, a chłopcy w decydującym meczu nie sprościli ekipie ZSE w Ostrowie Wlkp. Awans do finału wywalczyli tylko zwycięzcy eliminacji rejonowych. Ostatecznie szczęśliwie w jarocińskim finale zagrały dziewczęta z ZSO, bowiem zastąpiły w nim drużynę, która nie dojechała do Jarocina. Nie odegrały jednak znaczącej roli. W grupie eliminacyjnej jarocinianki dość gładko przegrały oba swoje mecze - 2:4 z Zespołem Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Żychlinie i 0:4 z późniejszymi mistrzyniami - ekipą I Liceum Ogólnokształcącego w Gnieźnie. Jedynie w spotkaniu o piąte miejsce w mistrzostwach drużyna ZSO Jarocin zaprezentowała bardzo dobrą grę i pokonała 4:0 zespół XIV Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu. W meczu finałowym drużyna z Gniezna pokonała 4:0 zespół z Kalisza. W kategorii chłopców rywalizacja była bardziej zacięta, ale w spotkaniu o pierwsze miejsce w turnieju Zespół Szkół Gospodarki Żywnościowej w Niezychowie pewnie pokonał Liceum Ogólnokształcące w Puszczykowie 4:1.

(pw)



MISTRZOSTWA WIELKOPOLSKI MŁODZICZEK W SIATKÓWCE

Zodiak w ćwierćfinale



Siatkarki UKS-u Zodiak Jaraczewo awansowały do ćwierćfinału Mistrzostw Wielkopolski Młodniczek. Po rozegraniu czterech turniejów znalazły się na trzecim miejscu w swojej grupie eliminacyjnej.

wych bojach (grano do dwóch wygranych setów) w końcówkach tie-break'ów lepsze okazywały się zawodniczki z Kościana.

W ćwierćfinale rywalkami zespołu z Jaraczewa będą prawdopodobnie drużyny Calisia



Poza zasięgiem możliwości zespołu z Jaraczewa były MOS I Środa Wlkp. oraz UKŻPS Kościan. O trzecie miejsce w grupie Zodiak rywalizował z drugą

Kalisz i OSiR-u Pleszew. Calisia to jeden z najlepszych zespołów w kraju, mistrzyni Polski sprzed dwóch lat w tej kategorii wiekowej. Nato-

WYNIKI

Wyniki w pierwszym turnieju

UKS „Zodiak” - UKS „Środa” II Środa Wlkp.	2:0 (25:17, 25:12)
UKS „Zodiak” - UKŻPS Kościan	0:2 (4:25, 17:25)
UKS „Zodiak” - UKS „Środa” I Środa Wlkp.	0:2 (14:25, 21:25)

Wyniki w drugim turnieju:

UKS „Zodiak” - UKS „Środa” II Środa Wlkp.	2:1 (25:14, 21:25, 15:3)
UKS „Zodiak” - UKŻPS Kościan	1:2 (25:18, 10:25, 8:15)
UKS „Zodiak” - UKS „Środa” I Środa Wlkp.	0:2 (13:25, 12:25)

Wyniki w trzecim turnieju:

UKS „Zodiak” - UKS „Środa” II Środa Wlkp.	2:1 (25:19, 17:25, 15:13)
UKS „Zodiak” - UKŻPS Kościan	1:2 (25:17, 17:25, 13:15)
UKS „Zodiak” - UKS „Środa” I Środa Wlkp.	0:2 (4:25, 16:25)

Wyniki w czwartym turnieju:

UKS „Zodiak” - UKS „Środa” II Środa Wlkp.	0:2 (20:25, 18:25)
UKS „Zodiak” - UKŻPS Kościan	0:2 (8:25, 21:25)
UKS „Zodiak” - UKS „Środa” I Środa Wlkp.	0:2 (17:25, 7:25)

Skład drużyny UKS Zodiak Jaraczewo:

Natalia Adamiak, Aneta Nawrot, Kinga Glapiak, Maja Marciniak, Joanna Migdańska, Magda Gęsty, Milena Roszak, Judyta Łabicka, Natalia Wagner, Lidia Wagner, Ewa Giernacka oraz Małgorzata Wiła, Bernadetta Surma, Joanna Olejnik, Aneta Walczak.

drużyną MOS-u ze Środy Wlkp. Podopieczne Marka Błaszkę w trzech turniejach pokonały swe rywalki i dzięki temu zajęły trzecie miejsce w grupie. Dwukrotnie siatkarki z Jaraczewa nawiązały także wyrównaną walkę z drużyną z Kościana. W obu przypadkach po trzyseto-

miast OSiR Pleszew wywalczył awans z drugiego miejsca w swej grupie. Ponieważ do półfinałów awansują po dwa najlepsze zespoły, szansy awansu zawodniczki Zodiaku szukać będą w pojedynkach z zespołem z Pleszewa.

(pw)

Sportowiec roku

Dwadzieścioro sportowców zostało nominowanych do tytułu Najlepszego i Najpopularniejszego Sportowca Ziemi Jarocińskiej w 2004 roku. Aby ułatwić państwu wybór, prezentujemy w tym numerze „Gazety” krótkie sylwetki kandydatów oraz ich najlepsze osiągnięcia.

KAROLINA GIEZEK

- kolarstwo górskie



Młodziczka Jaroty Jarocin. W 2004 roku została m.in. mistrzynią makroregionu w MTB w Szczecinie. Po bardzo udanych startach w wielu wyścigach otrzymała także Puchar Nadziei Olimpijskich przyznawany przez Polski Komitet Olimpijski. Brała udział w cyklu wyścigów Skoda Auto Grand Prix. Była piątą w Czarnkowie oraz dwa razy szóstą: w Bukowinie Tatrzańskiej i Szczawnie. Zwyciężyła również w Wyścigu o Puchar Marszałka Województwa Wielkopolskiego. Z powodzeniem startowała na szosie - zajęła piąte miejsce w jeździe indywidualnej na czas w mistrzostwach makroregionu w Mikstacie.

MARIUSZ KOMINEK

- podnoszenie ciężarów



Zdecydowanie najlepszy aktualnie sztangista LKS-u Tarce. Wielokrotnie w minionym roku poprawiał swoje najlepsze osiągnięcia. Aktualnie jego rekordy życiowe wynoszą: 125 kg w rwaniu i 165 kg - 290 kg w dwuboju. Kominek został m.in. mistrzem Wielkopolski. Zajął także siódme miejsce w Mistrzostwach Polski Juniorów do lat 20 w kategorii do 85 kg. Startował w Memoriale Ryszarda Baury w Ostrowie Wlkp., gdzie wśród seniorów zajął siódme miejsce.

MARZENA KOŚCIELNIAK

- lekka atletyka



Zawodniczka UKS Przełaj Żerków. Została mistrzynią Polski młodziczek w biegu na 300 m ppł (Mistrzostwa Polski w Świeciu nad Wisłą) i rekordzistką Polski na tym dystansie. Zwyciężyła także w ogólnopolskiej edycji zawodów lekkoatletycznych „Samsung Cup” w Warszawie i wzięła udział w międzynarodowych zawodach w Norwegii i Szwecji (drugie i trzecie miejsce). Startowała w reprezentacji Wielkopolski w międzynarodowych zawodach o Puchar Humberta w Manchesterze. Zdobyła złoty medal w Mistrzostwach Wielkopolski w Drużynowych Biegach Sztafetowych.

TOMASZ LEŻAŁA

- piłka nożna



Jeden z wyróżniających się piłkarzy Jaroty Jarocin. Podpora defensywy, która bardzo często zapędzała się pod pole karny rywali, zwłaszcza przy stałych fragmentach gry. Zdobył wiele bardzo ważnych bramek dla jarocińskiego klubu. Tomasz Leżała, mimo że pochodzi ze Środy, swą walecznością i nieustępliwością od razu zaskarbił sobie sympatię jarocińskich kibiców.

DAWID MARCINKOWSKI

- lekka atletyka



Sprinter powstałego dopiero w tym roku Międzyszkolnego Klubu Sportowego Jarocin. W tym roku został mistrzem Polski młodzików w biegu na 100 metrów. Udanie wystartował także w prestiżowych zawodach „Samsung Athletic's Cup”, choć nie udało mu się zwyciężyć w finale ogólnopolskim tej imprezy. Był mistrzem Wielkopolski Szkolnego Związku Sportowego.

ANETA MATELA

- judo



Juniora IPPON-u Jarocin. W 2004 roku zajęła piąte miejsce w mistrzostwach Polski juniorek. Wywalczyła brązowy medal w Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym Juniorek w kategorii do 44 kg.

MATEUSZ MAZURKIEWICZ

- judo



Kolejny reprezentant IPPON-u Jarocin. W mijającym roku zajął pierwsze i piąte miejsca w Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym Juniorów Młodszych w kategorii do 50 kg. Powołany został do kadry narodowej oraz wziął udział w Międzynarodowym Turnieju Nadziei Olimpijskich w Strasburgu. Zakwalifikował się do mistrzostw Polski juniorów młodszych.

JÓZEFINA NOWACZYK

- taekwondo



Juniora UKS Jedynka Jarocin, która z powodzeniem startowała w minionym roku na imprezach seniorskich.

Wywalczyła brązowy medal Mistrzostw Polski Juniorek w kategorii do 63 kg. Była trzecia na Mistrzostwach Polski Seniorek w Opocznie oraz trzecia na Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Seniorek w Suchym Lesie.

HUBERT OCZKOWSKI

- piłka nożna



Dziewiętnastoletni piłkarz Jaroty Jarocin, który w mijającym roku zrobił największy postęp. W zeszłym roku przestał nawet trenować, ale zimą wrócił do drużyny i wywalczył sobie miejsce w podstawowym składzie, „wygryzając” z niego Kubę Figana. W rundzie jesiennej zagrał w 15 meczach (pauzując tylko w jednym za kartki).

JACEK PACYŃSKI

- piłka nożna



Podstawowy rozgrywający Jaroty w rundzie jesiennej. Starał się zastąpić Łukasza Siwckiego, który był liderem drużyny w poprzednim sezonie. Jeden z najbardziej błyskotliwych zawodników Jaroty. Jacek zdecydowanie lepiej czuje się na skrzydle, gdzie łatwiej mu wykorzystać swoją szybkość i technikę. Jesienią spełnił jednak swoje zadanie. Zdobył pięć bramek i miał cztery asysty.

ADAM PARUS

- piłka nożna



Od wielu lat lider i grający trener (z przerwami) Phytopharmu Kłęka. Od jego postawy na boisku zależy bardzo wiele. Potrafi bardzo dużo. Jego bramki często decydowały o wynikach meczów. Wierny Kłęce. Wciąż, mimo kolejnych „podchodów” z różnych stron, gra w Phytopharmie.

MACIEJ PATERSKI

- kolarstwo górskie



Junior Jaroty Jarocin. W minionym roku jedenastokrotnie zwyciężał w wyścigach. Z sukcesami startował w Skoda Auto Grand Prix - najbardziej prestiżowym cyklu imprez w Polsce organizowanych przez Czesława Langa. W Szczawnie zajął ósme miejsce (piąte z Polaków) a w

Czarnkowie był dwunasty. Został powołany przez Wielkopolski Związek Kolarski do reprezentacji Wielkopolski na Drużynowe Mistrzostwa Polski, gdzie wraz z kolegami wywalczył czwarte miejsce.

CEZARY PIERZCHAŁA

- lekka atletyka



Zawodnik UKS Technik Jarocin. Złoty medalista Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w trójskoku. Na tych samych zawodach zajął także piąte miejsce w skoku w dal. W Halowych MP Jun. Mł. wywalczył czwarte miejsce. Pierzchała został Mistrzem Polski Zrzeszenia LZS w trójskoku. Reprezentował Polskę w meczu międzypaństwowym Polska - Niemcy - Rosja - Hiszpania, gdzie zajął trzecią pozycję w trójskoku. Jego aktualne rekordy życiowe wynoszą 15,21 - w trójskoku i 7,06 w skoku w dal. Oba te wyniki dały mu I klasę sportową.

JULIA PIOTROWICZ

- taekwondo



Zawodniczka UKS Jedynka Jarocin. W mijającym roku po raz pierwszy rywalizowała w kategorii juniorek młodszych. Zwyciężyła w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Juniorek, które odbyły się w Suchym Lesie. Zajęła trzecie miejsce w Otwartych Międzynarodowych Mistrzostwach Warszawy w kategorii juniorek.

ARTUR SOBCZAK

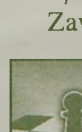
- piłka nożna



Najlepszy strzelec Gromu Golina zarówno w rundzie wiosennej, jak i też jesienią. Wiosną między innymi jego gole zadecydowały o tym, że Grom zdołał utrzymać się w klasie okręgowej (strzelił m.in. bramkę w meczu przeciwko swej bylej drużynie - Jarocie II).

WIOLETTA SOBIERSKA

- szachy

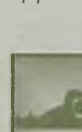


Zawodniczka Jarocińskiego Klubu Szachowo-Warcabowego. Złota medalistka Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży (OOM w Turku). Mistrzyni Polski w szachach aktywnych (Koszalin). Wzięła udział

w Mistrzostwach Świata Juniorów w Halikidiki na Krecie, gdzie zajęła 57. miejsce. Mistrzyni Wielkopolski i mistrzyni Wielkopolski Szkolnego Związku Sportowego.

JOANNA STAWICKA

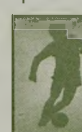
- pływanie



Pływaczka Piranii Jarocin. W korespondencyjnych Mistrzostwach Polski Jednostatek skłasyfikowana została na szóstym miejscu na 100 m, siódmym na 50 m oraz ósmym na 200 m stylem dowolnym. Zajęła drugie miejsce klasyfikacji generalnej Wielkopolskiej Ligi Pływackiej. W drugiej części roku Stawicka zaczęła odnosić sukcesy w stylu grzbietowym. Podczas bardzo silnie obsadzonych zawodów w Warszawie wywalczyła złoty i dwa srebrne medale właśnie w tym stylu.

KAMIL STEFANIAK

- piłka nożna



Piętnastoletni zawodnik Jaroty Jarocin, który został powołany do reprezentacji Polski do lat 15 w piłce nożnej prowadzonej przez Dariusza Dziekanowskiego. Ma już na swym koncie trzy występy z orzełkiem na piersi. W swym debiucie, w meczu z rówieśnikami z Rumunii zdobył nawet bramkę. Później zaliczył także rewanż z Rumunią i mecz z Niemcami.

MARIUSZ WOJTKOWIAK

- karate kyokushin



Wywalczył piąte miejsce w Mistrzostwach Europy seniorów w Karate Kyokushin w kategorii do 70 kg. Ze względu na przygotowania do tych właśnie zawodów nie wziął udziału w mistrzostwach Polski. Ponadto w minionym roku został mistrzem makroregionu zachodniopomorskiego. Trener JKK Kyokushin i UKS Zodiak Jaraczewo.

MICHAŁ WYRWIŃSKI

- judo



Młodzieżowiec IPPON-u Jarocin walczący w wadze do 73 kg. W 2004 roku zajął m.in. piąte miejsce podczas Mistrzostw Polski Młodzieżowców oraz był dziewiąty w Grand Prix seniorów we Wrocławiu.

Oprac. (faf)

JAROCIŃSKA HALOWA LIGA PIŁKI NOŻNEJ

Pogrom wielkich

W najciekawszym meczu IX kolejki Jarocińskiej Halowej Ligi Piłki Nożnej zespół Angels rozgromił 14:4 niepokonaną do tej pory drużynę XXL. Na czele tabeli znajdują się aktualnie trzy ekipy: XXL, Angels i WPZTS Praczyk, które ma mają na swym koncie po osiem zwycięstw i jedną porażkę.

W poprzedniej kolejce zespół Angels nieoczekiwanie przegrał z drużyną WPZTS Praczyk. Tym razem Anioły przystąpiły do gry bardzo zmobilizowane. Tym bardziej, że ich przeciwnikiem był prowadzący w tabeli, niepokonany dotąd zespół XXL. Angels wręcz zmiotli swych przeciwników i wygrali 14:4. Cztery gole w tym meczu zdobył Artur Tomczak, który z dwudziestoma dwoma bramkami zajmuje drugie miejsce w klasyfikacji króla strzelców (prowadzi w niej nadal Paweł Sobański). Po trzy tra-

GAZETA
Jarocińska
POD NASZYM
PATRONATEM

fienia w tym spotkaniu zaliczyli Robert Pawlak i Dariusz Kopaczewski.

Potknięcie XXL wykorzystała drużyna WPZTS Praczyk, która pewnie pokonała 7:3 zespół Marianek Jarocin i zrównała się punktami z prowadzącymi. Aktualnie na czele tabeli znajduje się ekipa XXL, która lepszą różnicą bramek wyprzedza Angelsów i WPZTS Praczyk (po zakończeniu rozgrywek o miejscu w tabeli zadecyduje wynik bezpośrednich spotkań pomiędzy zainteresowanymi drużynami).

Następna kolejka spotkań odbędzie się 7 stycznia 2005 roku. (faf)

WYNIKI IX KOLEJKI JAROCIŃSKIEJ HALOWEJ LIGI PIŁKI NOŻNEJ

Walter - Łożyska Szymczak 7:5
T. Dąbrowski - 3, J. Podkowska, R. Gierczyk, M. Grzelak, Z. Wawrzyńczak (Walter) - D. Michalkiewicz - 2, Z. Smoliński, S. Frątczak, Ł. Genstwa (Łożyska Szymczak)

WPZTS Praczyk - Marianek Jarocin 7:3
L. Zmysłony - 2, Ł. Szymczak, A. Włodarczyk, D. Zajackowski, D. Praczyk, K. Olender (WPZTS Praczyk) - M. Nowakowski - 2, S. Kubis (Marianek)

Totem - Straż 1:5
E. Janowski (Totem) - L. Nowak - 4, G. Błaszczak (Straż)

Bukat - Pol-Agro Golina 2:4
M. Drzewiecki, Ł. Waszkiewicz (Bukat) - M. Pórolniczak - 2, M. Zwierzynski, Ł. Wojtczak (Pol-Agro Golina)

XXL - Angels 4:14
P. Sobański, P. Krzyński, P. Figan, B. Woźniczka (XXL) - A. Tomczak - 4, R. Pawlak - 3, D. Kopaczewski - 3, Ł. Pilarczyk - 2, M. Dolata, samobójca (Angels)

Auto Czeszyk - Piotr i Paweł 2:3
P. Czeszyk, K. Fellenberg (Auto Czeszyk) - M. Tokarski - 2, T. Czyżak (Piotr i Paweł)

Tumidaj - pauza

Tabela po IX kolejkach

1. XXL	9	24	69:27
2. Angels	9	24	66:26
3. WPZTS Praczyk	9	24	46:19
4. Pol-Agro Golina	8	16	39:29
5. Łożyska Szymczak	8	15	32:26
6. Walter	8	13	37:28
7. Tumidaj	8	13	29:24
8. Auto Czeszyk	8	10	23:24
9. Piotr i Paweł	8	7	16:33
10. Straż	8	6	23:37
11. Marianek Jarocin	9	6	25:54
12. Bukat	8	1	11:46
13. Totem	8	0	12:55

OGŁOSZENIE

CZY ZDZISŁAW WITCZAK ZOSTANIE NOWYM TRENEREM JAROTY JAROCIN?

Karuzela trenerska



Wciąż nie wiadomo, kto zostanie nowym trenerem Jaroty Jarocin. Zarząd klubu nadal prowadzi rozmowy z potencjalnymi kandydatami. Nieoficjalnie mówi się, że największą szansę na objęcie posady ma Zdzisław Witczak, który prowadził już zespół w B-klasie i A-klasie.

Zarząd Jaroty w ostatnim czasie przeprowadził wiele rozmów z potencjalnymi kandydatami na trenera. Na spotkaniu byli m.in. Andrzej Wojciechowski, prowadził wcześniej pierwszoligową Olimpię Poznań oraz Zagłębie Lubin, a większość swej trenerskiej kariery spędził w Poznaniu. Wojciechowski na pewno nie zostanie jednak trenerem Jaroty, gdyż od 1 stycznia podejmuje pracę w Mieszkach Gniezno. Kolejnym szkoleniowcem, z którym rozmawiał zarząd Jaroty, był Zbi-

gniew Niewiarowski, który w ostatnim czasie zajmował się zespołami grającymi w okręgu konińskim (prowadził m.in. Sokoła Kleczew) oraz w okręgu łódzkim (m.in. Pelikan Łowicz).

Rozmawiano także z trenerem związanym z Polarem Wrocław oraz ze Zdzisławem Witczakiem, który po rundzie jesiennej zrezygnował z pracy w Polonii Żerków. Nieoficjalnie mówi się, że to właśnie jarociński trener ma największą szansę na uzyskanie posady, ze względu na planowaną przez władze klubu wersję oszczędnościową.

Nie wiadomo też, w jakim składzie w rundzie wiosennej zagra Jarota Jarocin. Raczej przesądzone jest już przejście Huberta Bachorza do Mieszków Gniezno (kończy mu się umowa w Jarocinie). Kilku innych piłkarzy przypomina się też do zmiany barw

klubowych. Rozmowy z Polonią Środa, której trenerem został Maciej Dolata, prowadzi były gracz tego klubu - Michał Wiśniewski. Mówi się także o tym, że Dolata chętnie widziałby w swoim nowym klubie kilku piłkarzy z pierwszej i drugiej (zlikwidowanej) drużyny (Łukasz Łączny, Marcin Fleszar, Mirosław Czajka, Piotr Garbarek). O ile wypożyczenie byłych zawodników II Jaroty wydaje się prawdopodobne, to przejście podstawowych graczy wiąże z zapłatą za transfer.

Na razie Dolata „ściągnął” do Środy Roberta Adamskiego z Gromu Golina, który przez miesiąc będzie testowany, a później zarządy obu klubów wrócą do negocjacji.

Do spraw kadrowych w Jarocie wrócimy szerzej w jednym z kolejnych numerów „Gazety”. (faf)

TURNIEJ UNII WIELKOPOLAN W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

Ciężary z Unią



Zawodniczki Promienia Opalenica zwyciężyły w klasyfikacji drużynowej Turnieju Unii Wielkopolskiej w Podnoszeniu Ciężarów Juniorek. Na drugim miejscu uplasowały się reprezentantki sekcji działającej przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Tarcach. Indywidualnie atletki z Tarce zdobyły dwa złote medale.

Turniej Unii Wielkopolskiej w Podnoszeniu Ciężarów odbył się w czwartek - 16 grudnia w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Tarcach. Wzięły w nim udział 24 zawodniczki z trzech klubów: Promień



NAJLEPSZA ZAWODNICZKA zawodów w Tarcach - Katarzyna Zielińska z Promienia Opalenica otrzymała w nagrodę tort ufundowany przez Unię Wielkopolską

Opalenica, współpracująca z nim sekcja działająca przy ZSP w Tarcach oraz Lubuszanin Trzcianka.

Najlepszy wynik zawodów uzyskała Katarzyna Zielińska (Promień), wielokrotna medalistka mistrzostw Polski, brązowa medalistka mistrzostw Europy, która w nagrodę otrzymała tort ufundowany przez Unię Wielkopolską.

Wśród zawodniczek z Tarce najlepiej wypadły Agata Skowron i Marta Krzyżanek, które zajęły pierwsze miejsca w swoich kategoriach wagowych.

Zawody miały bardzo uroczystą oprawę. Otwarcia dokonali Jolanta Mejzińska - wicestarosta powiatu jarocińskiego oraz Zbigniew Białoś i Benedykt Wróbel - przedstawiciele Unii Wielkopolskiej.

Wszystkie uczestniczki zawodów otrzymały pamiątkowe dyplomy, a najlepsze - statuetki, puchary i maskotki ufundowane przez Unię Wielkopolską. (faf)

WYNIKI TURNIEJU UNII WIELKOPOLAN W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

kat. 44 kg	1. Sylwia Wejman	Opalenica	52,5 kg
	2. Marzena Zimna	Tarce	52,5 kg
	3. Magda Kleczewska	Opalenica	37,5 kg
kat. 48 kg	1. Barbara Cieślak	Opalenica	80 kg
	2. Natalia Łukaszewska	Tarce	62,5 kg
	3. Kinga Korasiak	Tarce	47,5 kg
kat. 53 kg	1. Agata Skowron	Tarce	67,5 kg
	2. Marta Piskorska	Tarce	65 kg
	3. Kamila Zielińska	Opalenica	57,5 kg
kat. 58 kg	1. Katarzyna Zielińska	Opalenica	120 kg
	2. Kinga Łaciak	Tarce	87,5 kg
	3. Barbara Matuszak	Tarce	55 kg
kat. 63 kg	1. Natalia Drag	Opalenica	97,5 kg
	2. Paulina Szmatuła	Opalenica	87,5 kg
	3. Małgorzata Wojciecka	Tarce	75 kg
kat. 69 kg	1. Anna Cicha	Opalenica	87,5 kg
	2. Monika Pestka	Tarce	80 kg
	3. Anna Dybionka	Opalenica	37,5 kg
kat. 75 kg	1. Jolanta Wielebska	Opalenica	105 kg
	2. Kinga Ślaziak	Trzcianka	105 kg
	3. Anna Grola	Tarce	55 kg
kat. +75 kg	1. Marta Krzyżanek	Tarce	80 kg
	2. Barbara Metzner	Trzcianka	77,5 kg
	3. Milena Kozłarek	Opalenica	62,5 kg

OKNA Nowe
PCV DREWNO ALUMINIUM Jeszcze niższe ceny!
DODATKOWY RABAT
PRZY ZAKUPIE WIĘCEJ
ZADZWOŃ I SPRAWDŹ NIŻ 3 OKIEN!!!
PHU ARGUS-SERVICE Jarocin, ul. Sarnia 4 tel./fax (062) 7472862